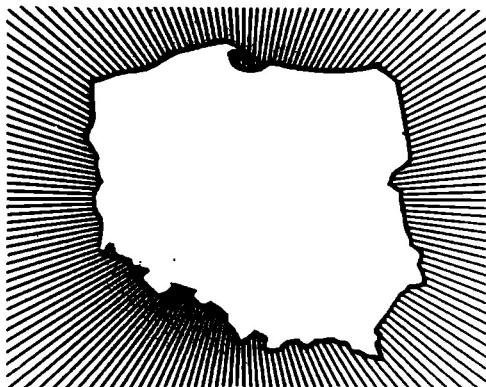


UNIwersytet Warszawski

Instytut Gospodarki Przestrzennej

14

ROZWÓJ REGIONALNY
ROZWÓJ LOKALNY
SAMORZĄD TERYTORIALNY



Grzegorz Gorzelak

ROZWÓJ REGIONALNY
POLSKI
W WARUNKACH KRYZYSU
I REFORMY

1989

UNIwersytet Warszawski

**Wydział Geografii
i Studiów Regionalnych**

Instytut Gospodarki Przestrzennej

**ROZWÓJ REGIONALNY
ROZWÓJ LOKALNY
SAMORZĄD TERYTORIALNY**

14

Grzegorz Gorzelak

**ROZWÓJ REGIONALNY
POLSKI
W WARUNKACH KRYZYSU
I REFORMY**

Warszawa 1989

Spis treści

Wprowadzenie	5
Część I. Teoretyczne problemy rozwoju regionalnego.....	10
1. Region, rozwój, rozwój regionalny.....	10
1.1. Rozwój regionu a rozwój regionalny.....	11
1.2. Województwa jako regiony.....	12
1.3. Rozwój społeczno-ekonomiczny.....	15
1.4. Rozwój regionalny.....	16
2. Teoretyczne koncepcje studiów regionalnych w gospodarce socjalistycznej.....	17
2.1. Ograniczenia teorii rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej.....	17
2.2. J. Kornai'a teoria niedoboru w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej.....	20
2.3. Koncepcje regionów silnych i słabych.....	29
2.4. Egalitaryzm jako doktryna polityki regionalnej.....	36
2.5. Region versus sektor.....	46
3. Teorie rozwoju regionalnego.....	55
3.1. Teorie rozwoju regionalnego - próba systematyzacji.....	55
3.2. Teorie rozwoju regionalnego a gospodarka socjalistyczna.....	61
3.3. O poszerzenie empirycznej bazy teorii rozwoju regionalnego: priorytety badawcze.....	72
4. Rozwój regionalny w gospodarce realnego socjalizmu - propozycja syntezy.....	75
Część II. Rozwój regionalny w sytuacji kryzysu.....	86
1. Kryzys a przestrzeń: płaszczyzny analizy.....	86
1.1. Przestrzenne czynniki kryzysogenne.....	86
1.2. Kryzys przestrzeni.....	88
1.3. Przestrzeń kryzysu.....	89
1.4. Zakres i metoda badań.....	90

2. Przestrzeń polskiego kryzysu: obraz statystyczny.....	92
2.1. Makroproporcje polskiego kryzysu.....	92
2.2. Procesy demograficzne.....	97
2.3. Zatrudnienie.....	104
2.4. Przemysł.....	116
2.5. Budownictwo.....	121
2.6. Rolnictwo.....	124
2.7. Rynek.....	129
2.8. Podsumowanie.....	133
3. Regionalne oblicza kryzysu w świetle doświadczeń międzynarodowych.....	137
3.1. Globalna skala kryzysu.....	137
3.2. Przemiany strukturalne jako czynnik przez- wycieżania kryzysu.....	140
3.3. Ograniczenia polityki regionalnej w okresie stagnacji i rekonstrukcji.....	146
Część III. Reforma gospodarcza a rozwój regionalny Polski.....	150
1. Reforma - restrukturalizacja - rozwój.....	151
1.1. Uwarunkowania polskiej reformy.....	151
1.2. Reforma "od góry" czy reforma "od dołu"?.....	155
1.3. Kierunki reformy.....	158
2. Rozwój regionalny w zreformowanej gospodarce socjalistycznej.....	160
Zakończenie. Rozwój regionalny Polski po reformie. Próba prognozy.....	166
1. Wariant pesymistyczny.....	167
2. Wariant optymistyczny.....	171
Literatura cytowana.....	175
Aneks tabelaryczny.....	185

Wprowadzenie

Polski kryzys stał się przedmiotem szerokich badań naukowych. Ukazało się wiele publikacji, których tematem są przyczyny, przebieg, cechy charakterystyczne i skutki załamania gospodarczego lat 1978 - 1982, rozpatrywane w szerszym kontekście rozwoju kraju w okresie powojennym (por. np. J. Pajestka, 1982; A. Kozmiński, 1982; A. Muller, 1985). Jedną z dyscyplin, która również objęła swymi badaniami zjawiska kryzysu jest gospodarka przestrzenna.

Załamanie gospodarcze lat 1978-1982 w istotny sposób odróżnia się od poprzednio występujących okresów spiętrzonych trudności gospodarczych oraz społecznych i politycznych przełomów. Różnice te, występujące równolegle z niewątpliwymi podobieństwami w sferze przyczyn i mechanizmów, stanowią o specyfice obecnego kryzysu. Można je ująć w kilku punktach, które tworzą pewną sekwencję przyczynowo-skutkową:

1. Szczególna głębokość i rozległość załamania gospodarczego.
2. Kumulatywny proces narastania negatywnych postaw społecznych i ich szczególne nasilenie w wyniku kryzysu.
3. Brak łatwych do uruchomienia rezerw ekonomicznych i społecznych umożliwiających przełamanie kryzysu i przywrócenie zdolności do rozwoju.
4. Szybko powiększająca się luka technologiczna i organizacyjna, w stosunku do gospodarki światowej.
5. Wyczerpanie możliwości ewolucji tradycyjnego systemu zarządzania gospodarką socjalistyczną.
6. W znacznym stopniu nieskuteczne starania o wprowadzenie głębokich przeobrażeń mechanizmów gospodarczych i politycznych.
7. Brak szerokiego poparcia społecznego dla programu reform.

8. Korzystny polityczny klimat międzynarodowy, wynikający z podobieństwa procesu reform wprowadzanych w ZSRR i w niektórych innych krajach socjalistycznych.

Opierając się na powyższych przesłankach, zasadnicze tezy wyjściowe niniejszej pracy można sformułować w trzech następujących punktach:

1. Polski kryzys z jego ogromnymi bieżącymi i długofalowymi kosztami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi jest kolejnym historycznym doświadczeniem na drodze budowy socjalizmu w Polsce. Doświadczenie to nie zostało w wystarczającym stopniu spożytkowane w procesie przezwyciężania załamania. "Lekcja kryzysu" nie została wykorzystana w politycznej i ekonomicznej edukacji zarówno społeczeństwa, jak i władzy.
2. Wyciągnięcie wniosków z przyczyn i przebiegu polskiego kryzysu oraz z nieskuteczności działań zmierzających do jego przezwyciężenia jest warunkiem skierowania kraju na tory rzeczywistego rozwoju, a więc zerwania ze strategią mozolnego odtwarzania starych, nieefektywnych struktur gospodarczych, zapewniającego nikłe tempo wzrostu i stagnację poziomu zaspokojenia potrzeb społecznych. Wyciągnięcie tych wniosków jest jednocześnie najpoważniejszą szansą dla Polski.
3. W budowaniu nowych mechanizmów funkcjonowania gospodarki i państwa procesy rozwoju regionalnego mogą odegrać istotną rolę. Upodmiotowienie jednostek podziału terytorialnego, szczególnie zaś układów lokalnych, może stać się sposobem na pobudzenie aktywności i przedsiębiorczości społecznej. Uwzględnienie przestrzennych barier rozwoju może pozwolić na uniknięcie nowych zagrożeń w rozwoju kraju (ekologicznych, surowcowych i energetycznych). Szczególna rola przypada tu przekształceniom struktury regionalnej będącej jednym z hamulców w procesie przeobrażeń polskiej gospodarki.

Powyższe tezy są w pracy przyjęte bez przeprowadzania ich dowodu. Zostały one sformułowane na podstawie dorobku badań ekonomicznych, socjologicznych, politologicznych, prawno-instytucjonalnych, głównie zaś badań nad gospodarką przestrzenną Polski przeprowadzonych w ostatnich latach. Można zresztą sformułować hipotezę, że dowód taki - jeżeli miałby być w pełni zobiektywizowany - byłby niemożliwy. Każda argumentacja na rzecz, lub przeciwko powyższym stwierdzeniom musi być oparta na określonej aksjologii. Należy bowiem zgodzić się ze stanowiskiem, że określenie zestawu założeń wyjściowych jest zabiegiem koniecznym w badaniach społecznych, które nie mogą zostać uwolnione od ocen wartościujących.

Analiza przyczyn, przebiegu i skutków ostatniego załamania wskazuje także na specyficzne jego cechy, szczególnie istotne z punktu widzenia tematyki niniejszej pracy. Poprzednie załamania gospodarcze i okresy przełomowe, jako znacznie płytsze, krótsze i możliwe do pokonania w drodze uruchomienia prostych rezerw, nie miały tak silnych uwarunkowań przestrzennych. Jak wskazała jednak "Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski", a także inne badania przestrzennych uwarunkowań powojennego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, wśród zespołu czynników kryzysogennych można wyróżnić niewłaściwą przestrzenną organizację społeczeństwa, gospodarki i państwa. Ponadto, przebieg zjawisk społeczno-gospodarczych wykazywał znaczne zróżnicowanie regionalne. Dyskusje prowadzone nad kształtem i zakresem reform wskazują również na konieczność wprowadzenia elementu przestrzeni do nowych mechanizmów zarządzania i planowania, co wiąże się z niezbędnym uaktywnieniem polityki przestrzennej w celu wyeliminowania tych negatywnych uwarunkowań rozwoju, których przyczyny leżą w sferze gospodarki przestrzennej.

Powyższe uwagi wprowadzają w tematykę pracy. Jednym z jej głównych celów jest dokonanie krytycznej oceny teoretycznych podstaw rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej. Kolejnym zadaniem pracy jest podjęcie próby sfor-

mulowania nowych propozycji teoretycznych. Można tego dokonać po odwołaniu się do światowego dorobku teorii rozwoju regionalnego i po przeprowadzeniu oceny tego dorobku z punktu widzenia przydatności jego elementów do sytuacji gospodarki socjalistycznej. Prezentowane propozycje teoretyczne są uzasadniane analizą statystyczną przedstawiającą regionalne zróżnicowanie narastania, przebiegu i przezwycięzania polskiego kryzysu, co prowadzi do wskazania na dwustronne związki procesów regionalnych z procesami zachodzącymi w skali ogólnokrajowej. Interpretacja wyników analizy sfery realnej, dokonana na podstawie uprzednio sformułowanych przesłanek teoretycznych, prowadzi do wskazania na regionalne uwarunkowania procesu przemian sfery instytucjonalnej, a więc na konieczność włączenia problematyki rozwoju regionalnego do działań związanych z reformowaniem państwa i gospodarki.

Układ pracy odpowiada tak zarysowanym zadaniom. Część pierwsza jest poświęcona zagadnieniom teoretycznym. Rozdział pierwszy precyzuje stosowane pojęcia i terminy, uzasadnia przyjęcie do dalszych rozważań skali wojewódzkiej jako skali regionalnej. Rozdział drugi zawiera prezentacje i dyskusje podstawowych współczesnych koncepcji teoretycznych, stosowanych do opisu i wyjaśnienia procesów rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej. Rozdział trzeci prezentuje syntetyczny przegląd i ocenę światowych teorii rozwoju regionalnego. Część tę podsumowuje rozdział czwarty, poświęcony próbie sformułowania teoretycznej syntezy rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej.

Analiza materiału statystycznego zawarta jest w drugiej części pracy. Zakres badań statystycznych jest sprecyzowany w pierwszym rozdziale tej części. Analiza (rozdział trzeci) dotyczy sześciu sfer życia społeczno-gospodarczego: procesów demograficznych, zatrudnienia, przemysłu, budownictwa, rolnictwa i rynku w latach 1975-1985 - w ujęciu wojewódzkim. Punktem wyjścia jest przedstawienie makroproporcji polskiego kryzysu (rozdział drugi). W rozdziale czwartym statystyczny obraz regionalnego oblicza polskiego kryzysu jest skon-

frontowany z regionalnymi analizami zjawisk kryzysowych w niektórych krajach wysoko rozwiniętych. Umożliwia to dokonanie ramowej oceny strategii pokonywania kryzysu w Polsce, w zakresie określonym przez ograniczenie się do ujęć regionalnych. W rozdziale tym rozważa się również dyrektywy dla polityki regionalnej prowadzonej w warunkach kryzysowej sytuacji gospodarczej.

Prace zamyka część trzecia, zawierająca rozważania nad regionalnymi uwarunkowaniami procesu reform. Analizowane są związki między zmianami w strukturze gospodarki polskiej, które powinny zajść w celu odbudowy tej gospodarki, a ich regionalnymi uwarunkowaniami (rozdział pierwszy). W części tej zawarte są również pozytywne propozycje pod adresem polityki regionalnej w procesie reformowania polskiej gospodarki.

Pracę kończy próba określenia przyszłości polskiej przestrzeni. Rozważamy w tym celu prawdopodobne scenariusze rozwoju regionalnego Polski, konstruowane w zależności od założeń określających zasięg i przebieg reformy gospodarczej i jej implikacji dla restrukturalizacji gospodarki.

*

* *

Niniejsza książka powstała w wyniku mojej pracy w dwóch układach instytucjonalnych: Centralnym Programie Badań Podstawowych 09.8 "Rozwój regionalny - rozwój lokalny - samorząd terytorialny", koordynowanym przez Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN. W książce wykorzystalem swa publikację wydana przez GUS (G. Gorzelak, 1988), która została włączona (po wprowadzeniu zmian redakcyjnych) jako część II oraz Aneks tabelaryczny.

Warszawa, czerwiec 1988 r.

CZĘŚĆ I. TEORETYCZNE PROBLEMY ROZWOJU REGIONALNEGO

Rozdział 1: REGION, ROZWOJ, ROZWOJ REGIONALNY

1.1. Rozwój regionu a rozwój regionalny

W pracy stosowane są terminy, których znaczenie nie jest w pełni ustalone. Celowe jest więc objaśnienie znaczenia poszczególnych określeń, co pozwoli na uniknięcie możliwych nieporozumień.

Kluczowe pojęcie "rozwoju regionalnego" nie jest jednoznaczne. Z jednej bowiem strony oznaczać może ono rozwój danego regionu. Przedmiotem rozważań jest w tym ujęciu region jako jednostka wyodrębniona, posiadająca określone zasoby ludzkie i rzeczowe, dane środowisko przyrodnicze oraz wchodząca w kontakty wymiany energetycznej i informacyjnej z otoczeniem. Badania nad rozwojem tak rozumianego regionu koncentrują się wokół zagadnień związanych z wykorzystaniem zasobów wewnętrznych oraz konstrukcją powiązań z otoczeniem w celu optymalizacji struktury i tempa rozwoju danego regionu. Dla tej problematyki zastosujemy termin "rozwój regionu", przeciwstawiając go określeniu "rozwój regionalny".

Tego właśnie ostatniego terminu będziemy używać dla przedstawienia rozwoju szerszego układu, jakim jest kraj, w jego dekompozycji regionalnej. Jest to ujęcie zgodne ze znaczeniem, jakie H. Richardson (1969) nadaje ekonomice regionalnej, wskazując, że jej przedmiotem jest "interregionalna makroekonomika" (por. A. Klasik, S. M. Zawadzki, 1978). Niniejsza praca jest poświęcona problematyce rozwoju regionalnego w znaczeniu wyżej podanym. Jest przy tym sprawa oczywista, że rozpatrywanie problematyki rozwoju regionalnego nie jest możliwe bez wnिकnięcia w zagadnienia mechanizmów i procesów rozwoju regionów. Stąd też obydwie te sfery będą się w niniejszej pracy przenikać i wzajemnie uzupełniać.

Województwa jako regiony

W tym miejscu pojawia się natychmiast zagadnienie znania pojęcia regionu. By nie wnikać w całość związanej z tym problematyki, odwołamy się do klasycznego już sprecyzowania różnych znaczeń tego terminu zaproponowanego przez K. Dziewońskiego (1967, s. 34), zgodnie z którym o regionie mówimy w trzech znaczeniach: jako o przedmiocie poznania, narzędziu badania, narzędziu działania. W pracy przyjmuje się to ostatnie rozumienie regionu. Regionami są więc jednostki podziału terytorialnego kraju - województwa. Przyjęcie tego właśnie ujęcia uwalnia od konieczności prowadzenia kolejnych studiów nad regionalizacją ekonomiczną kraju, których wynik jest zawsze problematyczny z uwagi na brak jednoznacznych kryteriów doboru zmiennych, metody, interpretacji wyników. Jest to także rozwiązanie pozwalające na bezpośrednie korzystanie z istniejącej bazy informacyjnej. Ponadto, jednym z przedmiotów rozważań jest szeroko rozumiana polityka regionalna, obejmująca nie tylko decyzje alokacyjne władz centralnych, ale także systemowe rozwiązania określające warunki funkcjonowania jednostek społeczno-ekonomicznych, jakimi są regiony - jednostki podziału terytorialnego kraju. Ujęcie takie implikuje przyjęcie układu wojewódzkiego jako układu regionalnego, według którego prowadzić się będzie analizy.

Określona wyżej przestrzenna skala dalszych rozważań wymaga pewnego komentarza. Jest bowiem znana prawidłowość, iż przyjęta skala przestrzenna w bezpośredni sposób wpływa na otrzymywane wyniki analiz empirycznych. Operowanie jednostkami małymi prowadzi z reguły do wykazania znacznych różnic między nimi, przeciwnie - jednostki większe różnice zacierają, mamy bowiem do czynienia z większą generalizacją przestrzenną. Jak więc należy ocenić przydatność skali wojewódzkiej dla badań regionalnego zróżnicowania procesów społeczno-ekonomicznych w Polsce?

Oceny układu wojewódzkiego, jako regionalnego podziału kraju służącego badaniom statystyczno-porównawczym, należy dokonać na tle generalnej struktury regionalnej Polski. Dysponujemy w tym zakresie bogatymi doświadczeniami badawczymi. Przestrzeń kraju była wielokrotnie poddawana analizom porównawczym - szczególnie w latach siedemdziesiątych - których celem było dokonanie regionalizacji społeczno-ekonomicznej przy przyjmowaniu jednostek terytorialnych różnej skali jako jednostek wyjściowych. Na podstawie wyników wielu analiz, można sformułować kilka wniosków syntetycznych:

1. Polska przestrzeń najsilniej różnicują dwa zespoły czynników:

- poziom urbanizacji, uprzemysłowienia i zamożności. Polska jest przykładem kraju, w którym wymiary te tworzą wyraźny kompleks funkcjonalny. Badania międzynarodowe (por. np. G. Gorzelak, B. Wyżnikiewicz, 1981) wskazują, że sytuacja taka występuje w krajach o strukturze gospodarczej zmieniającej się pod wpływem uprzemysłowienia. W krajach, których struktury gospodarki można by określić mianem postindustrialnych, kompleks taki już nie występuje (należy przypuszczać, że kształtował on strukturę regionalną we wcześniejszych fazach rozwoju), bowiem poziom uprzemysłowienia nie koreluje się z poziomem zamożności. Gradient kompleksu uprzemysłowienia-urbanizacji-zamożności przebiega w kierunku południowy zachód - północny wschód;
- historyczne podziały obecnego obszaru Polski dawnymi granicami państwowymi. Przynależność do odmiennych organizmów państwowych w przeszłości (por. np. A. Piskozub, 1987) wywarła wyraźny wpływ na obecne cechy poszczególnych części polskiej przestrzeni. Gradient wymiaru historycznego zmienia się z północnego zachodu na południowy wschód. Trzy zespoły zjawisk wykazują największą przestrzenną zgodność z podziałami histo-

rycznymi: procesy demograficzne, a więc struktura wieku ludności i dynamika przyrostu naturalnego; rolnictwo, w tym jego struktura własnościowa oraz struktura produkcji rolniczej; wyposażenie obszarów w urządzenia infrastruktury komunalnej.

Pierwszy z wyróżnionych wyżej wymiarów odpowiada poziomowi rozwoju społeczno-gospodarczego, drugi zaś reprezentuje historyczne uwarunkowania rozwoju. Jest rzeczą jasną, że stosujemy tu ujęcie bardzo zgeneralizowane, nie można bowiem odnosić powyższych uwag do charakterystyki poszczególnych obszarów. Także kierunki zmian gradientu obydwu wymiarów zostały określone w sposób bardzo uogólniony, reprezentujący tendencje generalne, którym nie zawsze odpowiadają cechy konkretnego terytorium.

Istotne jest, że powyższy obraz regionalnej struktury społeczno-ekonomicznej Polski uzyskuje się przy przyjęciu zgola różnych skal stosowanych w badaniu jednostek przestrzennych. Takie same wyniki otrzymuje się w badaniach, w których jednostkami podstawowymi są gminy, dawne powiaty, jak również obecne województwa. Co więcej, analogiczne tendencje wykazuje także przestrzenny rozkład społeczno-ekonomicznych cech miast, czyli jednostek nie spełniających wymogu ciągłości przestrzennej (por. np. G. Gorzelak, 1985a; także P. Swianiewicz, 1988). Obraz ten nie jest więc zależny od skali, z jakiej go komponujemy. Z punktu widzenia niniejszej pracy istotne jest przy tym, że skala wojewódzka oddaje podstawowe wymiary strukturalne społeczno-ekonomicznej przestrzeni Polski, może więc być stosowana w statystycznych badaniach porównawczych.

2. Produktem procedury regionalizacyjnej mogą być regiony różnych typów oraz różnych skal przestrzennych. Spośród dwóch podstawowych rodzajów regionów ekonomicznych: strefowych i węzłowych układ regionalny odzwierciedlający powiązania funkcjonalne jest układem dominującym. Integrujący wpływ tych powiązań, a wśród nich pewnej ich szczególnej

klasy związków funkcjonalnych - podporządkowania jednemu ośrodkowi władzy powoduje, że nawet początkowo niejednorodne regiony węzłowe podlegają procesowi wewnętrznej integracji (por. np. L. Bagdziński, 1987).

Praktyka badawcza wskazuje, że na obszarze Polski można wyróżnić cztery podstawowe skale regionów węzłowych:

- układy lokalne. Brak jest badań, które mogłyby wskazać na liczbę tych układów, bowiem nie prowadzi się analiz które przyjmowałyby za jednostki podstawowe jednostki przestrzenne mniejsze, niż właśnie układy lokalne wyznaczone na podstawie podziałów administracyjnych - gminy. Można jednak przyjąć, że skala gminna jest skalą lokalną, co wyznacza liczbę układów lokalnych zbliżoną do ok. 2000 (krytyczny przegląd porównawczych studiów układów lokalnych jest zawarty w pracy G. Gorzelaka, 1987b);
- mikroregiony, w liczbie 300 - 400, odpowiadające w swej istocie dawnemu układowi powiatowemu (por. np. M. Najgrakowski, 1986), utworzone przez oddziaływanie miast-ośrodków centralnych o funkcjach ponadlokalnych;
- regiony, w liczbie 30 - 35, będące sferami oddziaływania miast o wyspecjalizowanych funkcjach produkcyjnych i usługowych (por. np. dyskusje nt. podziału terytorialnego kraju z lat 1974, 1982 i 1986);
- makroregiony, w liczbie ok. 10, reprezentujące wielkie prowincje historyczne, będące sferą oddziaływania wielkich aglomeracji o funkcjach krajowych lub ponadregionalnych.

Układ wojewódzki zawiera co prawda wiele jednostek nie spełniających cech wykształconych regionów ekonomicznych, są to bowiem jednostki o zbyt małym stopniu domknięcia, poddane silnym oddziaływaniom regionów sąsiednich. Jednak zarówno

"szkielet" tego układu, utworzony przez wielkie aglomeracje miejskie, jak i generalna skala przestrzenna odpowiadają w swej istocie rzeczywistemu układowi regionów wezłowych.

1.3. Rozwój społeczno-ekonomiczny

Kolejny problem terminologiczny wiąże się pojęciem rozwoju. Rozważania wielu autorów (por. np. syntetyzujące ujęcie J. Rutkowskiego, 1984) prowadzi do sformułowania następujących tez:

1. Rozwój jest kategoria wielowymiarowa, łącząca wiele współzależnych procesów i zjawisk społecznych, gospodarczych, politycznych, kulturowych, technicznych, psychologicznych.
2. Rozwój jest kategoria szersza od wzrostu, bowiem zawiera w sobie proces zmian strukturalnych. Ujmując to rozróżnienie w kategoriach teorii systemów powiemy, że rozwój polega na zwiększeniu liczby elementów oraz relacji między nimi, prowadząc do zwiększenia skomplikowania systemu, podczas gdy wzrost systemu to proste zwiększanie "rozmiarów" tych elementów.
3. Rozwój jest kategoria dynamiczna, co oznacza, że wzajemne relacje jego poszczególnych komponentów nie są stałe. Ulegają one jednak - poza momentami przełomowymi w postaci rewolucji, kataklizmów, wojen - przemianom dość powolnym, długookresowym, ewolucyjnym.
4. Rozwój jest przestrzennie zróżnicowany. Oznacza to z jednej strony, że przestrzenna organizacja procesów rozwoju wpływa na jego tempo i strukturę; z drugiej zaś, że relacje jego komponentów są różne w poszczególnych częściach przestrzeni, jak również dynamika zmian składowych rozwoju i ich wzajemnych relacji jest także przestrzennie zróżnicowana.

1.4. Rozwój regionalny

W powyższym kontekście możemy przybliżyć pojęcie "rozwoju regionalnego" we wcześniej podanym znaczeniu (jako regionalnej dekompozycji procesów globalnych):

1. Procesy rozwoju obserwowane w poszczególnych częściach układu jakim jest gospodarka narodowa - w regionach - są wzajemnie współzależne.
2. Współzależność ta powoduje, że procesy rozwoju w skali globalnej nie są prostą sumą zjawisk zachodzących w regionach. Sprzężenia zachodzące między regionami mogą wspomagać lub ograniczać rozwój w skali globalnej. Odwrotnie, tempo i struktura rozwoju układu globalnego w różny sposób wpływają na zjawiska zachodzące w jego częściach - regionach.
3. Regionalne zróżnicowanie tych procesów jest zmienne, lecz zmiany te są dość powolne. Układ regionalny jest więc dość stabilny, przy czym dynamika jego zmian jest uzależniona od dynamiki zmian relacji zachodzących między poszczególnymi komponentami rozwoju globalnego.
4. Jeżeli przez region rozumiemy jednostkę terytorialnego podziału kraju, a więc układ przestrzenny wyposażony w atrybuty władzy, to istotnym czynnikiem kształtującym procesy rozwoju jest zakres autonomii regionów w formułowaniu własnej polityki. Im zakres ten będzie większy, tym znaczniejszą rolę w wyznaczaniu tendencji globalnych będzie odgrywał układ regionalny.

Powyższe stwierdzenia uzasadniają celowość rozpatrywania procesów społeczno-gospodarczych w ich dekompozycji regionalnej. Pozwala ona, po pierwsze, na identyfikację tych czynników kształtujących procesy rozwoju lub regresu, których

oddziaływanie nie jest powszechne, lecz jest ograniczone do niektórych tylko regionów lub które powstają w wyniku regionalnego zróżnicowania przestrzeni społeczno-ekonomicznej. Określenie tych czynników umożliwia pełniejsze wyjaśnienie mechanizmów społeczno-gospodarczych, niż gdyby było ono dokonywane jedynie na podstawie analiz prowadzonych w skali globalnej. Po wtóre, regionalna dekompozycja procesów globalnych ma samoistną wartość poznawczą, może bowiem wskazać na obszary małej efektywności, nikłej dynamiki, niskiego poziomu zaspokojenia potrzeb, słabej aktywności społecznej, co jest warunkiem formułowania realistycznych programów poprawy.

Rozdział 2. TEORETYCZNE KONCEPCJE STUDIÓW REGIONALNYCH W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

2.1. Ograniczenia teorii rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej

Jest sprawa zastanawiająca, że dorobek syntetycznych ujęć teoretycznych w zakresie rozwoju regionalnego, opracowanych w Polsce, jest nieznaczny. Brak jest prób całościowego wyjaśnienia rzeczywistych mechanizmów rozwoju regionów, brak jest kompleksowych studiów nad przyczynami regionalnego zróżnicowania procesów rozwoju ogólnokrajowego. Przeglądając wydawnictwa czołowej instytucji naukowej: Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN prac o tej problematyce w zasadzie nie znajdujemy. Ujęcia syntetyczne są zastąpione bogatym zestawem opracowań cząstkowych, poświęconych specyficznym problemom odcinkowym. Również planem "Diagnozy stanu gospodarki przestrzennej Polski", najpełniejszego zespołu studiów nad przestrzennymi uwarunkowaniami rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, nie stało się syntetyczne podsumowanie teoretyczne, choć wyniki diagnozy niewątpliwie przyczyniły się do znacznie lepszego poznania realnych procesów zachodzących w polskiej przestrzeni. Budowa teorii rozwoju regional-

nego nie była zresztą głównym celem diagnozy, jej zadania miały raczej nastawienie praktyczne.

Jeżeli powyższe obserwacje są słuszne, należy to tłumaczyć zasadniczymi trudnościami, jakie występują przy podejmowaniu prób syntez teoretycznych bardziej złożonych sfer gospodarki socjalistycznej, a jest nią niewątpliwie sfera rozwoju regionalnego. Otóż teorie rozwoju regionalnego są, z natury rzeczy, pochodną teorii rozwoju społeczno-gospodarczego. Założenia przyjmowane przy konstruowaniu makroteorii rozwoju są przenoszone do koncepcji opisujących i wyjaśniających jego regionalne zróżnicowanie. Wspomniana trudność polega na tym, że, jak dotąd, nie istnieje pełna marksistowska analiza realnego socjalizmu (tzn. "teoria średniego zasięgu"), która mogłaby stworzyć teoretyczne podstawy dla formułowania tez o mechanizmach rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej (por. J. J. Wiatr, 1983, rozdz. X). Teoria ta dopiero się tworzy, nawiązując do marksowskiej teorii społeczeństwa socjalistycznego. Ta ostatnia odnosi się jednak do społeczeństwa już ukształtowanego, nie zaś budującego dopiero ustrój socjalistyczny. W rezultacie, istniejące koncepcje rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej nawiązują do marksistowskiej teorii rozwoju w sposób deklaracyjny, co nie chroni ich od popadania w sprzeczność z makroteorią, z której mają się wywodzić.

Egzemplifikacja powyższych uwag może być krytyczne spojrzenie na podstawową teorię rozwoju regionalnego w socjalizmie: teorię rozmieszczenia sił wytwórczych (por. K. Secomski, 1965).

Po pierwsze, jest to teoria normatywna, nie zaś wyjaśniająca. Jej przedmiotem jest ustalenie, jak być powinno, co nie jest w wystarczającym stopniu uzasadnione warstwą opisową, a szczególnie eksplikatywną.

Po drugie, teoria rozmieszczenia sił wytwórczych w mniej lub bardziej wyraźnym stopniu (w zależności od swej konkretyzacji) opowiada się za wyrównywaniem różnic międzyregionalnych jako podstawowym celem rozwoju regionalnego (nie

wyjaśniając prawidłowości tu zachodzących, jest bowiem, jak już wspomniano, koncepcja normatywna). Rysuje się tu sprzeczność w stosunku do zasadniczych założeń makroteorii, z której się wywodzi, a co najmniej oderwanie od jej zasadniczych stwierdzeń. Pierwotna wersja teorii rozmieszczenia sił wytwórczych, postulująca ich równomierne rozmieszczenie - a więc bezpośrednio prowadzące do uniformizacji regionalnych struktur społecznych i gospodarczych - należy uznać za sprzeczną z tezami materializmu historycznego, zakładającymi, że rozwój dokonuje się w trakcie pokonywania sprzeczności zachodzących między siłami o odmiennych interesach, co wyklucza uniformizację struktur społecznych i ekonomicznych, w tym struktur regionalnych. Ponadto, jest to stanowisko nierealistyczne. Także kolejne postacie teorii rozmieszczenia sił wytwórczych (a więc tzw. koncepcja ich rozmieszczenia "racjonalnego" oraz koncepcja "umiarkowanej koncentracji policentrycznej", por. B. Winiarski, 1980), mimo tego, że powstałe na użytek polityki rozwoju, która z założenia stosuje kategorie marksistowskie, nie wykorzystują podstaw teoretycznych teorii marksistowskiej, zakładając brak konfliktów i sprzeczności w procesie rozwoju gospodarki socjalistycznej. Koncepcje te przyjmują bez dowodu założenia o prawidłowościach rozwoju regionalnego, nie uwzględniając mechanizmów dynamiki społecznej i ekonomicznej.

Po trzecie, ujęcia o większych ambicjach syntezy teoretycznej są często pozbawione podstawy wartościującej, uciekając od krytycznych analiz badanej rzeczywistości (por. np. R. Domański, 1983; także A. Klasik, 1979). Jak zostało to już zaznaczone we Wprowadzeniu, nauki społeczne nie mogą zostać oderwane od ocen wartościujących, a gdy tak się dzieje, to prowadzi to do istotnego ograniczenia poznawczych treści zawartych w takich ujęciach - mimo spełniania przez nie wymogów metodologicznej poprawności badań naukowych.

Badania rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej czekają na swoją wielką syntezę teoretyczną. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że synteza taka może w istotnym

stopniu przyczynić się do postępu w pracach nad makroteorią rozwoju społeczeństwa i gospodarki w socjalizmie.

W obliczu niemożności oparcia się na całościowej teorii odnoszącej się do procesów rozwoju społeczno-gospodarczego, przy podejmowaniu prób wyjaśnienia mechanizmów rozwoju regionalnego w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej należy spóbować wykorzystać te teoretyczne koncepcje, które odnoszą się do poszczególnych jego aspektów. Ich krytyczny przegląd może stać się podstawą do szerszych uogólnień. Rysują się cztery takie koncepcje teoretyczne:

- J. Kornai'a teoria "gospodarki niedoboru" jako teoria opisująca tradycyjną gospodarkę socjalistyczną;
- koncepcja regionów silnych i słabych, uogólniająca zróżnicowania międzyregionalne;
- zasada egalitaryzmu jako podstawowa doktryna polityki regionalnej;
- relacje układu terytorialnego i działowo-gałęziowego, określające mechanizmy decyzyjne wpływające na rozwój regionalny.

Trzy ostatnie koncepcje odnoszą się ściśle do problematyki regionalnej. Wydają się one jednocześnie mieć pewien walor ogólności, potwierdzony w szerszym, międzynarodowym i międzysystemowym kontekście porównawczym.

2.2. J. Kornai'a teoria niedoboru w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej

Najpełniejszy opis funkcjonowania tradycyjnej gospodarki socjalistycznej daje J. Kornai (1985). Praca jest szeroko znana, nie ma więc potrzeby jej szczegółowo omawiać. Wystarczy, że powołamy się na dwa jej elementy o największym znaczeniu:

1. Ograniczenie podaży jako główna cecha tej gospodarki, nazwane przez J. Kornai'a "ograniczeniem od strony

zasobów". Ten typ ograniczenia - przeciwny do istniejącego w gospodarce kapitalistycznej, która jest ograniczona od strony popytu - prowadzi do następujących zjawisk: zasoby dóbr, w tym także dóbr inwestycyjnych, są mniejsze niż popyt na nie; nabywca szuka sprzedawcy; brakuje siły roboczej; gospodarka pracuje przy wysokim wykorzystaniu zdolności produkcyjnych (dostosowanych do zdolności najmniejszych w danym łańcuchu zależności technologiczno-kooperacyjnych) i niewielkich rezerwach; krańcowy społeczny koszt produkcji jest wysoki; w całości zapasów duży udział mają nakłady, mały zaś zapasy produktów. Niedobór jest więc chronicznym stanem tradycyjnej, nie zreformowanej gospodarki socjalistycznej i przejawia się na różnych rynkach: konsumpcyjnym, inwestycyjnym, zagranicznym, pracy. Uzależnienie od dostawcy ma więc charakter systemowy, a przerwanie łańcucha kooperacyjnego powoduje znaczne ujemne reakcje mnożnikowe w odległych ogniwach gospodarki.

2. Spójność logiki funkcjonowania systemu gospodarczego, będącej wynikiem funkcjonowania gospodarki w warunkach niedoboru. Logika ta jest utrwalona przez system instytucjonalny (wywodzący się z uwarunkowań politycznych) oraz przez internalizację prawideł mechanizmów gospodarczych przez społeczeństwo, które wykształca odpowiednie wartości i wzorce zachowań. Logika ta tworzy następujący zestaw cech systemu funkcjonowania gospodarki: centralizacja decyzji o alokacji zasobów oraz o sposobie, wielkości i kierunkach rozdysponowania produkcji; przewaga administracyjnych środków oddziaływania na zachowania podmiotów gospodarujących nad środkami ekonomicznymi; zanik ekonomicznych mierników oceny działalności gospodarczej i zastępowanie ich ocenami uznaniowymi; znaczna rola rozdzielnictwa i reglamentacji, co oznacza oderwanie tych ocen od rzeczywistych wyników, w tym także w sferze płacowo-dochodowej i cenowej; osłabienie motywacyjnej funkcji płacy oraz zanik "etosu pracy"; powstawanie "szarego" i "czarnego" rynku oraz korupcji zarówno w sferze rynku środków konsumpcji, jak i produkcji.

Istotne jest to, że logika funkcjonowania tak opisanej gospodarki nie pozwala na dokonywanie cząstkowych zmian przez wprowadzanie odcinkowych rozwiązań systemowych. Rozwiązania takie zostaną bowiem zmienione przez warunki funkcjonowania całego systemu i dostosowane do jego generalnych zasad. Jest to wniosek, który z omawianej pracy można wysnuć w sposób pośredni. J. Kornai potwierdza explicite to rozumowanie w swojej kolejnej pracy (J. Kornai, 1986), w której zajmuje się krytyczną analizą procesu reformowania gospodarki węgierskiej. Do zagadnień reformy wrócimy w ostatniej części pracy.

Powyższe tezy J. Kornai'a w bezpośredni sposób odnoszą się do nietypowej sytuacji społeczno-ekonomicznej, jaką jest głębokie załamanie gospodarcze i utracenie zdolności do stworzenia możliwości dla dalszego rozwoju, a więc do sytuacji kryzysowej. W świetle teorii Kornai'a załamanie to jest szczególnym zaostreniem ograniczenia podażowego, polegającym na zwiększeniu zasięgu oraz głębokości niedoboru. Zaostrenie to - w przypadku gospodarki polskiej - jest wynikiem splotu wielu znanych niekorzystnych czynników, tak wewnętrznych jak i zewnętrznych, jak również uwarunkowań systemowo-instytucjonalnych.

Związek teorii J. Kornai'a z problematyką reformy gospodarczej jest również bezpośredni. Píše on w zakończeniu swej pracy, że książka nie dostarcza konkretnych propozycji. Jedynymi pozytywnymi propozycjami autora są te, które implicite są zawarte we wskazywaniu na negatywne cechy gospodarki i na ich instytucjonalne uwarunkowania.

J. Kornai upatruje przyczyn wadliwego funkcjonowania gospodarki właśnie w sferze instytucjonalnej. Co więcej, wyraża przeświadczenie, że przyjęte rozwiązania systemowe mogą ulegać ewolucji:

"Warunki instytucjonalne, reguły postępowania i prawidłowości wywołujące zjawiska opisywane w tej książce nie są dane z zewnątrz i raz na zawsze. Węgierska re-

forma z 1968 r. jest ilustracją tezy, że można je zmieniać przez świadome działania ludzi." (ss. 734-735).

Tak więc J. Kornai jest przeświadczony o reformowalności systemu gospodarki socjalistycznej (pomijając jednak jej polityczne uwarunkowania), a jego teoria daje podstawy do wnioskowania o pożądanym kierunkach przeobrażeń. Kierunki te są wyznaczane na podstawie eliminacji czynników oddziałujących negatywnie, przy uwzględnieniu konieczności działań kompleksowych, ponieważ rozwiązania niezgodne z dominującą logiką systemu są rozwiązaniami prowadzącymi do skutków podporządkowanych tej logice, a więc skutków przeważnie przeciwnych w stosunku do tych, jakie zakładano osiągnąć.

Poruszałismy się dotychczas w sferze ogólnogospodarczej, zgodnie z polem analizy prezentowanej w pracy J. Kornai'a. Analiza ta dotyczy bądź to układu globalnego, bądź też pewnej tylko klasy podmiotów gospodarujących: firm, instytucji i gospodarstw domowych. Podmioty przestrzenne jako podmioty gospodarujące nie są explicite przedmiotem rozważań, choć można je włączyć - w pewnej sferze ich funkcjonowania - do klasy instytucji. Wątkiem pracy J. Kornai'a polega jednak i na tym, że stwarza ona możliwości do odniesienia ogólnych tez w niej zawartych do obszarów nowych, przez autora bezpośrednio nie omawianych. Takim właśnie nowym polem interpretacji teorii Kornai'a może stać się gospodarka przestrzenna, a w jej ramach teoria rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej.

Wskazmy na kilka implikacji teorii Kornai'a dla badań przestrzennych, w tym dla studiów nad rozwojem regionalnym (por. moja recenzja z omawianej pracy, G. Gorzelak, 1986). Wiele zagadnień stawianych na gruncie tych badań okazuje się być łatwo interpretowalnych dzięki zastosowaniu koncepcji zawartych w cytowanej książce.

1. Gospodarowanie ziemią, uznawane za rozrzutne (zbyt wielkie tereny zakładów przemysłowych, znaczne śródmiejskie obszary miast pozostawione "do późniejszego zagospodarowania" jest przykładem tego, co J. Kornai nazywa "normalnym zapasem nakładów" (s. 106), stanem powszechnie zbyt wielkim w gospodarce ograniczonej od strony podaży. Wynika to z chęci zabezpieczenia się przed brakiem danego nakładu (teren można traktować jako nakład) w warunkach jego stałego niedoboru (nierytmiczności dostaw, brak właściwych artykułów, niepewności co do przyszłych możliwości jego uzyskania, itp.), a także z "łagodnego ograniczenia budżetowego", powodującego, że koszty nadmiernych zapasów nie wpływają na ich bardziej racjonalne gromadzenie. Ta właśnie przyczyna powoduje, że teza, iż wzrost ceny terenu może przyczynić się do oszczędnego nim gospodarowania, w myśl logiki wywodów Kornai'a jest niewłaściwa - łagodność ograniczenia budżetowego, uruchamiająca "efekt ssania", nie zmusza firm do minimalizacji kosztu produkcji. Podnoszenie cen, opłat, taryf i innych elementów kosztów nie prowadzi więc do minimalizacji zużycia czynników produkcji, ma natomiast, w warunkach permanentnie nie zrównoważonego rynku, proste działanie inflacyjne (otwarte, jak obecnie w Polsce, lub ukryte, gdy ceny są sztucznie utrzymywane na określonym poziomie). Powyższe rozumowanie odnosi się, oczywiście, także do innych czynników produkcji będących zasobami przyrody: wody, surowców mineralnych, lasów, itp.

2. Analogiczne rozumowanie należy odnieść do innego elementu kosztów produkcji: kosztów transportu. Brak presji ekonomicznej, wynikający z "łagodnego ograniczenia budżetowego", to właśnie podstawowa przyczyna nieracjonalnych wiezi kooperacyjnych, zwiększających prace transportu. Ponadto, dyktat dostawcy zmusza do dokonywania zakupu tam, gdzie właśnie znajduje się poszukiwany towar, a koszt transportu nie gra tu żadnej roli, bowiem przywiezienie artykułu niezbędego do produkcji nawet przy znacznym koszcie jest bardziej opłacalne, niż wstrzymanie tej produkcji aż do otrzymania

nia dostawy od bliższego dostawcy. Podłoże anegdotycznych wypadków czołowego zderzenia się dwóch pociągów z piaskiem, jadących z przeciwnych kierunków, tkwi właśnie w powyższych mechanizmach ekonomicznych.

3. J. Kornai formułuje zasadę powszechnie obowiązującą w gospodarce niedoboru, a więc w gospodarce reglamentowanej, która brzmi: "każdemu petentowi należy przydzielić taki sam udział w środkach inwestycyjnych, jaki otrzymywał w poprzednich latach" (s. 298). Jest to zasada petryfikująca struktury na każdym szczeblu, na którym podejmowane są decyzje o przydziale środków, a więc struktury działowo-gałęziowe, a także terytorialne. Działanie tej zasady jest w pełni potwierdzone praktycznym doświadczeniem, szczególnie zaś całkowita nieskutecznością zamiarów restrukturalizacyjnych w polskiej gospodarce lat osiemdziesiątych.

4. Inna zasada sformułowana przez Kornai'a jest podejmowanie decyzji według schematu "odroczenie - gaszenie pożaru - odroczenie". Schemat ten jest najczęściej stosowany w sferze pozaprodukcyjnej. Decyzja o skierowaniu określonych środków do tej sfery zapada wtedy, gdy sytuacja zbliża się do progu tolerancji. Polskie studia nad gospodarką przestrzenną dostarczają wielu przykładów. Wspomnijmy chociażby o zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, o dekapitalizacji majątku komunalnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a także o stałej niemożności zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, jako o przejawach wspomnianego wyżej schematu decyzyjnego.

5. W dalszym ciągu tego rozdziału szersze rozważania są poświęcone zjawisku dominacji "sektora nad regionem". Uprzedzając te rozważania wskażmy, iż powodem tego jest m.in. to, że "sektor", czyli przedsiębiorstwa, funkcjonuje w łagodniejszej ograniczeniu budżetowym, niż "region", czyli jednostki terytorialne. Te ostatnie, po ustaleniu budżetu (który ustanawiany jest w formie "przetargu" w warunkach ograniczenia "łagodnego") są ograniczone w sposób "ostry" - nie mogą przekroczyć swego budżetu bez dodatkowych decyzji szczebla nadrzędnego. Jednostki terytorialne są więc słab-

sze ekonomicznie niż jednostki układu działowo-galeziowego, działają bowiem przy silniejszej presji finansowej, stając się często w ten sposób petentem przedsiębiorstw.

Opis tradycyjnej gospodarki socjalistycznej dany przez J. Kornai'a prowadzi także do kolejnych wniosków związanych z mechanizmami rozwoju regionalnego. W rozdziale 3 wskazuje się, że u podłoża wielu teorii tego rozwoju w gospodarce rynkowej (ograniczonej od strony popytu) leżą obserwacje zjawisk mnożnikowych, opartych na indukowaniu wzrostu przez powstanie popytu. Analiza gospodarki ograniczonej od strony podaży prowadzi jednak do wniosku, że zjawiska mnożnikowe działają w zupełnie odmienny sposób, nie są to bowiem relacje horyzontalne, wynikające z autonomicznych decyzji podmiotów gospodarujących szukających najlepszych warunków do maksymalizacji zysku. Rzeczywiste zjawiska mnożnikowe określimy jako "mnożniki pionowe, z transformacją administracyjną". Mnożniki te działają następująco:

1. Powstanie popytu nie jest sygnałem dla podmiotów gospodarczych do podjęcia działalności zmierzającej do jego zaspokojenia. Podjęcie takiej działalności nie jest możliwe w gospodarce funkcjonującej przy pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, limitowanych przez najbardziej ograniczony czynnik produkcji (tzw. wąskie gardło). Popyt nie jest zaspokojony.

2. Niezaspokojenie popytu staje się sygnałem dla czynników podejmujących decyzje o alokacji środków. Decyzja o skierowaniu środków do dziedziny, w której istnieje niezaspokojenie popytu, zostaje podjęta, gdy sytuacja zbliża się do progu nietolerancji.

3. W wyniku decyzji alokacyjnej podejmowane są przedsięwzięcia zmierzające do zaspokojenia popytu. Ponieważ decyzja umożliwiająca zaspokojenie popytu została podjęta na podstawie informacji sprzed pewnego czasu, możliwe są dwie sytuacje:

- jest on zaspokojony tylko częściowo w przypadku, gdy do momentu podjęcia decyzji popyt ten stale wzrastał. Jest to sytuacja najczęstsza, wręcz powszechna, egzemplifikowana m. in. teza o opóźnionej urbanizacji,
- jest on zaspokojony w nadmiarze w przypadku, gdy popyt po pewnym czasie maleje, co dzieje się w wyniku działania czynników przejściowych, związanych na przykład z procesami demograficznymi (zbudowanie szkoły podstawowej po wielu latach od momentu oddania osiedla o homogenicznej strukturze wieku mieszkańców powoduje, że szkoła ta jest używana przez dzieci z sąsiedniego, "nowszego osiedla, ciągle jeszcze czekającego na swoją szkołę).

Stale nienadażanie podaży za popytem ma więc podłoże systemowe. Luka podażowa zostaje wzmacniana w pewnych sferach gospodarki przyjęta strategia, zawierająca określone priorytety, jednak zasadnicze przyczyny jej istnienia wynikają z mechanizmów funkcjonowania systemu gospodarczego. W interesującej nas dziedzinie rozwoju regionalnego skutkiem tych mechanizmów są dysfunkcjonalne struktury regionalne, polegające na niezbilansowaniu podaży z popytem na pewne usługi i produkty, także na sile roboczą, częściowo łagodzone - tam, gdzie jest to możliwe - przez przepływy ludzi i dóbr.

Specyficzny typ efektów mnożnikowych może również tłumaczyć ograniczony zakres procesów dyfuzji wzrostu. Dyfuzja ta jest przestrzennie ograniczona polem widzenia (lub interesu, czynników podejmujących decyzje alokacyjne. Posłużmy się przykładem. W porównawczym badaniu nowych województw przeprowadzonym dla danych z 1974 roku, a więc w badaniu którego przedmiotem była rzeczywistość ukształtowana w sta. m podziale administracyjnym, lecz oglądana przez pryzmat nowego podziału (G. Gorzelak, 1980) jednoznacznie potwierdzono, że sprawowanie funkcji administracyjnej (wiążącej się z podejmowaniem decyzji o rozdziale środków finansowych i rzeczowych) ma znaczny wpływ na rozwój regionalny. Nowe wo-

jewództwa zawierające dawne miasta wojewódzkie miały relatywnie znacznie lepiej rozwiniętą infrastrukturę społeczną, niż wynikałoby to z poziomu zamożności ludności (będącego - w danym systemie płacowym - pochodną poziomu i struktury zainwestowania produkcyjnego). Sytuacja przeciwna, polegająca na względnym niedorozwoju infrastruktury społecznej, zachodziła w województwach, które w dawnym podziale administracyjnym znajdowały się na peryferiach dawnych dużych województw, i które zawierały nowe okręgi przemysłowe. Jak wskazują badania, podobne procesy skupiania w bliskości miasta wojewódzkiego inwestycji z zakresu infrastruktury społecznej zachodziły także po reformie podziału terytorialnego kraju (por. E. Gacyk, 1988). Jest to dobitnym potwierdzeniem poprzednich stwierdzeń o mechanizmach jednoczesnego powstawania nadmiaru i niedomiaru, prowadzącego do dysfunkcjonalności struktur regionalnych, a będących wynikiem "transformacji administracyjnej" mnożników ekonomicznych, tym razem dokonującej się na szczeblu regionalnym.

Działanie "mnożników poziomych", choć ograniczone, jest jednak zauważane w gospodarce socjalistycznej. Sferę ich pojawiania się można jednak zawęzić do sektora nie uspołecznionego, w pewnej mierze także do tzw. uspołecznionej drobnej wytwórczości, szybko reagujących na luki w podaży powstałe w wyniku powstawania ogólnych opóźnień i napięć w gospodarce. Także "czarna ekonomia" działa przy wykorzystaniu klasycznych efektów mnożnikowych. Jak wskazują doświadczenia gospodarki polskiej początku lat osiemdziesiątych, poziome efekty mnożnikowe pojawiają się na szeroka skalę w specyficznych sytuacjach ekonomicznych, przybierają jednak postać sprzężeń negatywnych, nie zaś pozytywnych. W gospodarce niedoboru przerwanie łańcucha zależności techniczno-ekonomicznych prowadzi do lawinowej reakcji ograniczania produkcji, lub produkowania "na skład", co polski kryzys dowiódł w całej rozciągłości. Jest rzeczą jasną, że negatywne efekty mnożnikowe oddziałują na układ regionalny, w różnym stopniu zakłócając procesy gospodarcze w poszczególnych jego ogniwach.

Teoria J. Kornai'a będzie jeszcze przywoływana w niniejszej pracy. Jej zasadność w odniesieniu do opisu makro-gospodarczego będzie weryfikowana w płaszczyźnie procesów rozwoju regionalnego. Posłuży również do interpretacji otrzymanych wyników badań statystycznych.

2.3. Koncepcja regionów silnych i słabych

Jak zostanie to dalej wykazane (por. rozdz. 3 tej części), każda z teorii rozwoju regionalnego uznaje różnice międzyregionalne za obiektywnie istniejące, zakładając jednocześnie w warstwie aksjologicznej, że ich istnienie jest niewskazane. Każda z teorii w istocie dokonuje podziału na regiony silne i słabe, inaczej jedynie określając przyczyny zaistnienia tego zróżnicowania i proponując odmienne drogi jego zniwelowania. Także w polskiej literaturze koncepcja regionów silnych i słabych występuje dość często, bądź jako samoistny przedmiot rozważań, bądź też jako teoretyczne tło prowadzonych analiz.

Podziału na regiony silne i słabe można dokonywać z punktu widzenia kilku kryteriów. A. Kukliński (1980) proponował, by kryteriami tymi były:

- wielkość potencjału demograficznego lub gospodarczego;
- efektywność regionalnych struktur gospodarczych;
- jakość życia w poszczególnych regionach.

Koncepcja ta nasuwa kilka uwag. Po pierwsze, kryteria powyższe mogą prowadzić do sprzecznych wyników podziału regionów na silne i słabe. Może to być rezultatem braku zgodności między wielkością potencjału regionu a efektywnością jego gospodarki. Ponadto, w oczywistym konflikcie z kryterium ilościowym mogą stać te składowe jakości życia, które odnoszą się do czynników ekologicznych. Górny Śląsk jest typowym regionem silnym ze względu na wszelkie kryteria ilościowe, jest jednocześnie regionem o największym zanie-

czyszczeniu środowiska, a więc słabym z uwagi na jakość życia. Także tradycyjna, przestarzała wręcz struktura gospodarki tego regionu nie pozwala na uznanie jej za efektywną. Przykładów sprzeczności tego typu można przytoczyć więcej, nie tylko z obszaru Polski. Po wtóre, jedynie pierwsze kryterium nadaje się do łatwej operacjonalizacji, gdyż zarówno ramy teoretyczne, jak i podstawy informacyjne nie pozwalają na zastosowanie pozostałych dwóch do budzących zaufanie analiz empirycznych. Szczególnie trudne byłoby określenie regionalnej efektywności gospodarowania, z uwagi na konieczność agregatowego ujmowania procesów gospodarczych rozmaitych rodzajów. Regiony o przewadze działów z natury mniej efektywnych (np. rolnictwa) automatycznie zostałyby uznane za słabe, mimo tego, że gospodarowanie w tych działach mogłoby być szczególnie efektywne w porównaniu z innymi regionami. Także istniejący system cen poddaje w wątpliwość rachunek efektywności.

Po trzecie, do zestawu proponowanych kryteriów należałoby dołączyć kryterium politycznej siły regionów, reprezentowanej przez stopień, w jakim społeczności regionalne są w stanie oddziaływać na kształtowanie ponadregionalnych procesów społeczno-gospodarczych poprzez wymuszanie takich strategii rozwoju układu globalnego, jakie są korzystne dla danego regionu. W pewnym zakresie kryterium to może pokrywać się z ujęciem ilościowym, bowiem o sile politycznej może decydować potencjał demograficzny i ekonomiczny. Można jednak wskazać na przykłady, gdy specyfika regionalna, prowadząca do pozycji monopolistycznej w całym układzie krajowym, zwiększa siłę oddziaływania danego regionu ponad jego całkowity udział w gospodarce.

Po czwarte wreszcie, omawiana koncepcja stwarza ograniczone przesłanki dla polityki regionalnej. Kryterium ilościowe jest kryterium jedynie opisowym. Trudności metodologiczne określenia efektywności gospodarki regionalnej (być może sposobem na ich pokonanie byłoby wykorzystanie rachunków regionalnego dochodu narodowego, gdyby były one dostępne,

choć i tu nie można uciec od wadliwości systemu cen) ograniczają przydatność tej kategorii dla potrzeb kierowania i sterowania rozwojem regionalnym. Jakość życia jest z kolei pojęciem tak złożonym, a w dodatku subiektywnym - jej ocena wymaga określenia potrzeb społecznych - że trudno byłoby uznać te kategorie jako dyrektywy polityki regionalnej, bez wydzielenia z niej składników prostszych i bardziej zobiektywizowanych, jak np. warunki bytu czy elementy infrastruktury społecznej.

Główna trudność stosowania powyższej koncepcji jako dyrektywy polityki regionalnej polega jednak na tym, że kryteria te można traktować bądź jako wzajemnie komplementarne, bądź też jako konkurencyjne. Trudno jest jednak wskazać, bez uprzedniego określenia założeń wstępnych, na zakres komplementarności lub konkurencyjności. Odwołać się w tym celu musimy do rozważanego dalej dylematu "równość czy wydajność", bowiem jego rozstrzygnięcie określa, w jakiej mierze oba kryteria: efektywności i jakości życia mogą stać się wyznacznikami zasad polityki regionalnej.

Koncepcja nie odwołująca się explicite do kategorii siły i słabości regionów, mająca jednak ścisły z nią związek, jest klasyczny już podział regionów zaproponowany przez L. Klaassena (1965, s. 30 - cyt. za J. Friedmann, C. Weaver, 1979, s. 141, 142). L. Klaassen tworzy czteropolową typologię regionów, łącząc ich pozycję na skali poziomu rozwoju z pozycją na skali tempa rozwoju (pozycja wyznaczona jest przez relacje do odpowiedniej średniej krajowej). Typy te to:

- a) regiony wyżej rozwinięte i szybciej rozwijające się ("prosperity areas" - obszary dostatku i dobrych perspektyw na przyszłość),
- b) regiony niżej rozwinięte i wolniej rozwijające się ("distressed areas" - obszary niedostatku, kryzysu),
- c) regiony niżej rozwinięte i szybciej rozwijające się ("distressed areas in process of development" - rozwijające się obszary upośledzone),

- d) regiony wyżej rozwinięte i wolniej rozwijające się ("declining prosperity areas" - obszary dostatku w fazie upadku).

Odnosząc tę typologię do naszych rozważań możemy uznać, że typ (a) odpowiada regionom silnym, typ (d) - słabym, typy (b) i (c) odzwierciedlają odpowiednio proces "nabierania" i "tracenia" siły. Zaletą tej propozycji jest zwrócenie uwagi na procesy dynamiczne, a więc odejście od przekrojowej analizy w określonym momencie (choć poziom rozwoju jest tu określany na dany punkt czasowy).

Typologia L. Klaassena nie uwzględnia jednak roli, jaką regiony pełnią w całym układzie gospodarczym. Nie stwarza również podstaw dla polityki regionalnej, nie daje bowiem ocen procesów zachodzących w grupach regionów tak wyróżnionych.

Od ułomności tych w pewnym sensie uwolniona jest propozycja S.M. Komorowskiego (1988, s. 214), oparta na źródłach francuskich. Wyróżnia się w niej regiony:

- s ł a b e, tzn. takie, które nie są w stanie, pomimo rozwoju ich potencjału gospodarczego, rozładować narastających w nich silnych napięć,
- o b o j ę t n e, tzn. takie, w których napięcia są słabe i nieliczne, a ich rozładowanie nie przedstawia trudności,
- s i l n e, tzn. takie, w których powstają silne napięcia, ale są one rozładowywane dzięki dynamicznemu i racjonalnemu rozwojowi gospodarczemu." (podkr. S. M. Komorowski).

Powyższa koncepcja implicite zakłada, że regiony silne przewyższają napięcia w miarę samodzielnie, natomiast regiony słabe wymagają pomocy z zewnątrz, np. w drodze zasilenia z innych regionów przy wykorzystaniu mechanizmów redystrybucyjnych, spełnia więc wymogi wcześniej sformułowane. Koncepcja ta wymaga jednak pewnego komentarza polemicznego. Nie jest np. jasne, dlaczego nie mogą być uznane za

silne regiony, w których rozwój jest harmonijny, dynamiczny, a napięcia są słabe. Z drugiej strony, sam fakt wystąpienia silnych napięć - nawet jeżeli są one przezwyciężane - musi pociągać za sobą określone koszty społeczne i gospodarcze, ponoszone w trakcie eliminacji tych napięć. Czy jest to powód, dla którego region taki nazwiemy silnym? Widzimy w omawianej koncepcji pewną analogię medyczną, polegającą na traktowaniu regionów jak pacjenta dotkniętego ciężką chorobą: jeżeli jest on w stanie z nią sobie poradzić (wyzdrowieje) - to znaczy, że jest silny, jeżeli nie - widać był słaby. Ale przecież o sile człowieka możemy wyrokować niezależnie od tego, jak radzi sobie jego organizm z chorobą - można być uznanym za silnego będąc zupełnie zdrowym. Tak więc jak fakt zachorowania nie może być jedynym powodem do orzekania o sile lub słabości człowieka, tak sposób pokonywania napięć i sprzeczności również nie może być podstawowym kryterium oceny regionów.

Druga wątpliwość pod adresem dyskutowanej koncepcji wiąże się z trudnościami w operacjonalizacji pojęcia "napięcia". Jedynym możliwym podejściem jest zastosowanie analizy opisowej, wymagającej jednak sprecyzowania szeregu kryteriów obiektywizujących.

Podział na regiony silne i słabe według ich zdolności do pokonania wewnętrznych napięć również nie stwarza szerokich podstaw dla budowania zasad polityki przestrzennej. Czy należy pomagać regionom słabym, a pozostawić silne samym sobie? Czy przeciwnie, należy wstrzymać się z tą pomocą, uznając, że jest to nieefektywne, a zwolnione w ten sposób środki kierować tam, gdzie eliminacja napięć jest stosunkowo łatwa, a więc do regionów silnych? Podobnie, jak w przypadku koncepcji A. Kuklińskiego, ostateczne rozstrzygnięcia w tej mierze są zewnętrzne względem samej koncepcji określania siły i słabości regionów.

Spróbujmy wykorzystać propozycję L. Klaassena w zakresie, w którym odnosi się ona do analiz dynamicznych, wzbogacając ją o określenie roli poszczególnych regionów w

gospodarce krajowej. O sile i słabości regionów możemy wnioskować na podstawie dwóch ich cech: relacji tempa rozwoju regionu do tempa rozwoju całej gospodarki oraz relacji wkładu gospodarki regionu w rozwój całej gospodarki do nakładu, jaki gospodarka ta ponosi na rozwój danego regionu. Otrzymujemy cztery typy regionów:

Tabela 1.

Tempo wzrostu (kraj=1)	Bilans z resztą kraju	
	dodatni	ujemny
>1 (wysokie)	(a) silne	(b) "wyzyskujące"
<1 (niskie)	(c) "wyzyskiwane"	(d) słabe

Typy (a) i (b) są dość proste do interpretacji. I tak regiony typu (a) osiągają wyższe, niż przeciętne tempo wzrostu mimo tego, że "łoża" na rozwój pozostałych regionów. Są to więc regiony niewątpliwie silne. Przeciwny biegun zajmują regiony (d), które, mimo otrzymywania pomocy z zewnątrz, nie osiągają przeciętnego tempa wzrostu - regiony słabe. Typy (c) i (d) grupują regiony o neutralnej charakterystyce z punktu widzenia siły i słabości. Można wśród nich wyróżnić regiony typu (c), w których odpływ netto środków na zewnątrz przyczynia się do niższego, niż przeciętne tempa wzrostu - regiony "wyzyskiwane" przez otoczenie, oraz regiony, którym pomoc z zewnątrz ułatwia osiągnięcie wyższego tempa wzrostu - "wyzyskujące" gospodarkę narodową - typ (b). Oba typy "neutralne" wymagałyby bliższego rozpoznania i

zbadań w celu określenia, na ile procesy "wyzyskiwania" są korzystne dla całej gospodarki, na ile zaś należałoby dążyć do ich eliminowania.

Ocena zarysowanej tu koncepcji siły i słabości regionów jest możliwa dopiero po przeprowadzeniu studiów empirycznych. Wymaga to operacjonalizacji kategorii bilansu "region - reszta kraju", jak również sposobu mierzenia tempa wzrostu. Jednym z możliwych podejść jest zastosowanie kategorii dochodu narodowego wytworzonego i regionalnych wartości produkcji czystej jako mierników tempa wzrostu, oraz relacji produkcji czystej w regionie do wielkości sumy spożycia oraz akumulacji jako miernika bilansu. Danymi takimi obecnie jednak nie dysponujemy, stąd też musimy odłożyć weryfikację powyższej propozycji do chwili uzyskania odpowiedniego materiału statystycznego.

Nawet jednak uzyskanie empirycznego potwierdzenia walorów tej koncepcji nie jest wystarczające, by uznać ją za podstawę polityki regionalnej. Jak już uzasadniano w odniesieniu do uprzednio dyskutowanych propozycji, dyrektywy tej polityki muszą być oparte na przesłankach zewnętrznych w stosunku do podziału regionów na silne i słabe.

Dochodzimy w ten sposób do istotnej konkluzji. Koncepcja regionów silnych i słabych, niezależnie od swej konkretyzacji, może być traktowana jedynie jako narzędzie diagnostyczne, wskazujące na regionalne zróżnicowanie procesów rozwoju. Jeżeli materiał faktograficzny pozwala na określanie tendencji długofalowych, z wyróżnieniem momentów przełomowych (o ile takie występują), koncepcja ta może służyć celom prognostycznym. Tylko w ograniczonym stopniu podział na regiony silne i słabe umożliwia wyjaśnienie obserwowanych procesów. Nie można bowiem wykazać - przynajmniej na gruncie dyskutowanych propozycji - by, po pierwsze, koncepcja regionów silnych i słabych była wystarczająco ogólna (każda z jej konkretyzacji dotyczy niektórych tylko aspektów rozwoju regionalnego), po wtóre zaś, by była to koncepcja prowadząca w bezpośredni sposób do formułowania dyrektyw polityki

regionalnej, bez konieczności uciekania się do zasad tej polityki wykraczających poza ustalenia możliwe do sformułowania w ramach koncepcji regionów silnych i słabych.

2.4. Egalitaryzm jako doktryna polityki regionalnej

2.4.1. Proporcje i dysproporcje regionalne: sformułowanie problemu

Powszechne, obiektywne i naturalne - zważywszy na zróżnicowanie samej przestrzeni fizycznej - istnienie różnic międzyregionalnych w bezpośredni sposób prowadzi do podejmowania wysiłków zmierzających do ich niwelowania. Zwięźle ujął to A. Kukliński (1977, s. 56):

"... nie ma takiego kraju pod słońcem, który mógłby twierdzić, że kompletnie zlikwidował dysproporcje międzyregionalne. Co więcej, można sądzić, że istnienie różnic międzyregionalnych jest problemem, który nigdy nie będzie rozwiązany, ponieważ zawsze będzie istniało zróżnicowanie przestrzenne działalności człowieka. Nie znaczy to jednak, że znakomita większość krajów świata, a zwłaszcza kraje socjalistyczne, bardzo silnie akcentują konieczność zmniejszania dysproporcji międzyregionalnych, a więc zmniejszenia różnic między regionami silnymi i słabymi w danym kraju."

Powyższy cytat prowokuje do pytania o znaczenie terminu "dysproporcje". Jego stosowanie jest uzasadnione jedynie w przypadku uprzedniego określenia "proporcji" różnic międzyregionalnych, a więc różnic uznanych za dopuszczalne lub pożądane. Jest to kluczowy problem każdej polityki regionalnej, można bowiem stwierdzić, że jego rozwiązanie wyznacza doktrynę tej polityki.

Rozważania nad "proporcjami" międzyregionalnymi wypada rozpocząć od określenia sfery, dla której różnice te są ana-

lizowane. Powszechnie przyjmuje się, że przedmiotem wyrównywania różnic międzyregionalnych winna być sfera poziomu życia (nie wchodzimy tu w skomplikowane zagadnienia definicyjne związane z poziomem życia, warunkami życia, jakością życia, itp. Por. na ten temat m.in. L. Zienkowski, 1979; A. Szalai, 1980; J. Regulski, 1980; G. Gorzelak, 1986; J. Rutkowski, 1987). Jednak nawet tak ogólne określenie nie jest wystarczające, bowiem samo sprecyzowanie zakresu kategorii, które winny podlegać wyrównywaniu, ulegało zmianom.

Trzeba w tym miejscu odnieść dalsze rozważania do ogólnego zagadnienia sprawiedliwości społecznej, w tym zaś do problematyki równości i nierówności społecznych. Ujęcie regionalne jest bowiem w tym zakresie wtórne względem dominujących w danych warunkach ustrojowych i społeczno-gospodarczych systemów wartości i ideologicznych podstaw polityki społecznej.

2.4.2. Równość i sprawiedliwość społeczna

Z. Morecka (1981, ss. 25-27) w syntetycznej pracy rozróżnia trzy formy równości: równość miar, równość szans, równość sytuacji. Równość miar, rozumiana jako:

"jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów społecznych (klas, grup, jednostek)" (s. 25),

jest w tym ujęciu postulatem generalnym, nie mającym odnieść się przestrzennych czy regionalnych. Bliższego rozważenia wymagają natomiast dwie pozostałe formy równości, są one bowiem istotnymi wyznacznikami celów rozwoju regionalnego. Równość szans Z. Morecka określa jako:

"równa dla wszystkich klas społecznych, grup i jednostek dostępność dróg rozwoju, zajmowania pozycji społecznych i różnorodnych związanych z tym korzyści, bez ograniczeń wynikających z pozycji społecznych zajmowanych w momencie startu lub przed nim" (s. 26).

Równość sytuacji autorka określa jako "równość uczestnictwa". Uznając te formy równości za najtrudniejszą pojęciowo oraz analitycznie, Z. Morecka wskazuje na postulat

"zmniejszania różnic w sytuacji bytowej i środowiskowej rządzących i rządzonych, miasta i wsi oraz młodego pokolenia" (s. 27),

jako na praktyczny wyraz dążenia do osiągnięcia równości sytuacji.

Pośród obu powyższych form równości społecznej "równość szans" wydaje się być bardziej właściwa jako podstawa wyjściowa do określania proporcji międzyregionalnych. Implikacje tej formy równości dla problematyki regionalnej są natychmiastowe: można wręcz postulować, by definicja podana przez Z. Morecką została rozszerzona tak, by brzmiała w swej środkowej części: "bez ograniczeń wynikających z pozycji społecznej oraz miejsca zamieszkania". Wzrost tej definicji polega na dynamicznym ujęciu procesów rozwoju jednostek i grup społecznych. Równość sytuacji jest natomiast koncepcją statyczną, odnosi się bowiem do danej sytuacji, wynikającej ze zjawisk i procesów przeszłych, mających często swe podłoże w obiektywnych różnicach społecznych, ekonomicznych i przestrzennych. Za zasadą równości szans, nie zaś równości sytuacji (określając tę zasadę terminem "równość pozycji") opowiada się także J. Pajestka (1981, s.128), wskazując, że zasada równości szans jest bardziej społecznie akceptowana.

Można jednak wskazać na pewien zakres, w którym pojęcie równości sytuacji może być przydatne do określania "proporcji regionalnych", innymi słowy do formułowania dyrektyw społecznej polityki regionalnej. Otóż nierówność sytuacji uznamy za przesłankę konstruowania proporcji regionalnych wtedy, gdy istnieją społeczności terytorialne, których potrzeby w sferze szeroko rozumianej infrastruktury społecznej oraz warunków środowiska naturalnego nie są zaspokojone w stopniu uznanym za minimalny. Implikuje to przyjęcie założeń

nia o konieczności określenia minimalnego poziomu możliwości zaspokojenia tych potrzeb.

Przytoczono wyżej pojęcie sprawiedliwości społecznej. Wymaga ono głębszej analizy.

Zarówno w ideologii socjalizmu, jak i kapitalizmu, dominuje merytokratyczna koncepcja sprawiedliwości społecznej, uzależniająca wielkość wynagrodzenia od wielkości i jakości wkładu pracy (por. np. Z. Morecka, 1981). Nierówności społeczne są w myśl tej doktryny sprawiedliwe o tyle, o ile wynikają z nierówności talentu i wysiłku. W ujęciu wąsko ekonomicznym nierówności te są pochodną różnic w efektywności wykonywanej pracy.

Z punktu widzenia naszych rozważań jest to ujęcie zdecydowanie zbyt wąskie. Trzeba bowiem zauważyć, iż "wynagrodzenie" jedynie w pewnej tylko części realizuje się w postaci spożycia, którego wielkość jest uzależniona od dochodu otrzymanego za wykonaną pracę. Pozostała część jest realizowana w procesie tzw. spożycia zbiorowego, za pośrednictwem urządzeń infrastruktury społecznej. Jak wskazuje ogromna liczba badań, dostępność do tych urządzeń jest silnie zróżnicowana przestrzennie, co jest zjawiskiem zupełnie naturalnym z uwagi na oczywistą zależność między rodzajem urządzenia, jego ekonomicznie uzasadnioną wielkością oraz tzw. "promieniem obsługi" (por. np. L. Klaassen, 1974; G.T. McDonald, 1979 nt. oświaty, M. Grochowski, 1988 nt. służby zdrowia). Ponadto, tak elementarna potrzeba, jak potrzeba życia w środowisku nie zagrażającym zdrowiu może być zaspokojona w bardzo zróżnicowanym stopniu w zależności od miejsca zamieszkania (więcej na ten temat w pracach E. Lustacz, 1981, ss. 197 - 213, także M. Jarosz, 1984). Przynajmniej te dwa aspekty sprawiedliwości społecznej i zróżnicowania poziomu życia wskazują już na konieczność poszerzenia rozważań o kontekst regionalny.

2.4.3. Równość a wydajność

Problematykę egalitaryzmu międzyregionalnego rozpatruje się nieraz w kontekście dylematu "równość czy wydajność?". Opozycja powyższa uzewnętrznia funkcjonalną sprzeczność między wyrównywaniem różnic międzyludzkich lub międzyregionalnych a motywacyjna rola istnienia tych różnic jako czynnika pobudzającego aktywność i inicjatywe gospodarczą. W przypadku skali regionalnej dochodzi tu jeszcze problem polityki alokacji z natury rzeczy ograniczonych zasobów: można kierować je do regionów rokujących większe szanse ich opłacalnego wykorzystania, można również lokować je w tych regionach, które wymagają pomocy z uwagi na zapóźnienie w rozwoju lub gorsze wyposażenie przez naturę, albo zanikanie dominujących dotychczas dziedzin wytwarzania. Kosztem takiej alokacji jest zmniejszenie ewentualnych korzyści, które uzyskanoby dzięki inwestowaniu w regionach wyżej rozwiniętych, o lepszych warunkach prowadzenia działalności gospodarczej (por. argumentacja przytoczona przez J. Friedmanna, C. Weavera, 1979, s. 93, 94, także 147, 148).

Jak wskazuje H. Richardson (1977), dylemat "równość czy wydajność" nie jest pozbawiony wielu niejasności, tak w warstwie koncepcyjnej i definicyjnej, jak i w swych aplikacjach empirycznych. Sam H. Richardson nie zdołał wprowadzić większej jasności do omawianej problematyki, koncentrując swą uwagę raczej na krytyce dotychczasowych koncepcji, pomijając jednak jedno z kluczowych zagadnień - definicję "efektywności regionalnej" jako przeciwwagi "równości" (to ostatnie pojęcie jest znacznie lepiej rozpoznane).

Można więc powiedzieć, że dylemat powyższy jest raczej pewnym hasłem, prowokującym do krytycznego spojrzenia na tradycyjne dogmaty polityki regionalnej, niż solidnie sprawdzona koncepcja naukowa. Ponadto, co dyskutowano już poprzednio, wiele z rozważań prowadzonych na przykładach zaczerpniętych z rzeczywistości systemu rynkowego nie nadaje się do bezpośredniego zastosowania w rozważaniach nad rozwojem regionalnym w gospodarce socjalistycznej.

Jednak w przypadku studiów regionalnych w gospodarce socjalistycznej brakuje solidnych badań nad społeczno-ekonomicznymi konsekwencjami polityki regionalnej zmierzającej do niwelowania różnic międzyregionalnych. Na przykład jedna z doktryn niewatpliwie o znacznym sukcesie praktycznym na tle innych formułowanych i realizowanych w Polsce była koncepcja aktywizacji obszarów słabo rozwiniętych (por. m.in. omówienie tej koncepcji dane przez B. Winiarskiego, 1980). Nie jesteśmy jednak w stanie wskazać na rzeczywisty bilans strat i zysków gospodarczych wynikających z kierowania znaczących środków do wschodniej i centralnej Polski. Korzyści tych działań leżały w sferze społecznej, nie poddającej się jednowymiarowemu rachunkowi efektywności gospodarczej.

Problem proporcji międzyregionalnych, stawiany poprzednio w kategoriach sprawiedliwości, otrzymuje tu wymiar racjonalności. Łącząc te dwie płaszczyzny możemy dylemat "równość czy wydajność" przedstawić jako pytanie: czy to, co uznajemy za sprawiedliwe, jest jednocześnie racjonalne?

Wkraczamy w ten sposób na teren dyskusji na temat racjonalności w gospodarce socjalistycznej (por. B. Kamiński, A. Łukaszewicz, 1980). Tradycyjny pogląd na ten temat głosił, iż makrospołeczna racjonalność poddaje się kwantyfikacji w drodze zastosowania maksymalizacji dochodu narodowego jako funkcji celu. Jak jednak przekonywująco wskazuje Z. Sadowski (1980, ss. 98-105), rachunek makroekonomiczny nie może zostać ograniczony do maksymalizowania jednej tylko kategorii. Maksymalizowana wielkością winien być "poziom dobrobytu społecznego" - jest to jednak kategoria wielowymiarowa, trudna do operacjonalizacji, ponadto niejednoznacznie postrzegana przez poszczególne warstwy i grupy społeczne czy społeczno-zawodowe, których aspiracje co do struktury dobrobytu mogą być względem siebie konkurencyjne. Pisał na ten temat m.in. W. Baka (1980, s. 186):

"Kryterium racjonalności w kształtowaniu celów społecznych określone jest bowiem przez nie dający się sparametryzować system wartości zaakceptowanych przez społeczeństwo w danym etapie historycznego rozwoju."

Stwierdzenie powyższe jest w pełni zgodne z poglądem J. Kolipskiego (1980, s. 89):

"(...) racjonalność ogólnospołeczna to racjonalność uwarunkowana przede wszystkim społecznymi systemami wartości, które kształtują cele finalne. Oznacza to, innymi słowy, że racjonalność w sensie rzeczowym to wybór adekwatnego celu, a wybór metody oszczędnej to racjonalność w sensie formalnym."

Najdalej w tym zakresie idzie J. Pajestka (1983), pisząc (s. 94):

"Uważam za wskazane, aby w miarę możliwości odchodzić od wąskiego rozumienia racjonalności. Dlatego też za punkt wyjścia dalszych rozważań chcę przyjąć najbardziej ogólne określenie, iż poszukujemy tego, co dobre dla ludzi, poddając to rozumowemu rozpoznaniu i rozważeniu. W tym sensie będę stosował pojęcie racjonalności społeczno-ekonomicznej." (podkr. J. Pajestka).

Postawione wyżej pytanie "czy sprawiedliwe znaczy racjonalne?" należy więc przekształcić na pytanie o (społecznie akceptowany, lub wg. J. Pajestki "dobry dla ludzi") zakres tej sfery poziomu życia, dla którego określa się progi minimalne. Jest to wybór polityczny, który nie poddaje się rachunkowi racjonalności ekonomicznej, winien być natomiast rozpatrywany na gruncie podstawowych wartości społecznych i określania celów rozwoju. Natomiast sfera "ponadstandardowa" podlega procesom regulacji ekonomicznej, w proporcjach zgodnych z proporcjami regionalnego zróżnicowania dochodów, przy założeniu, że dochody te odzwierciedlają poziom efektywności gospodarowania.

Podobne uwagi spotykamy także w pracach odnoszących się do gospodarki kapitalistycznej. Wskazuje się (por. np. G. C. Cameron, 1974, s.2), że wybór między lokowaniem aktywności ekonomicznej państwa w regionach już rozwiniętych, o wysokim

poziomie życia lub też w regionach peryferyjnych, ze znaczymi problemami społecznymi, nie jest wyborem opartym o przesłanki ekonomiczne, lecz polityczne.

Istota problemu "równość czy wydajność" przesuwają się w ten sposób z poziomu teoretycznego do praktycznych dyrektyw dla polityki regionalnej. Jest to zagadnienie, które będziemy rozpatrywali w ostatniej części pracy, poświęconej pozytywnym propozycjom pod adresem polityki regionalnej w warunkach przezwyciężania kryzysu i wprowadzania reformy.

2.4.4. Egalitaryzm a uniformizacja

Początki budowy systemu socjalistycznego przyniosły "najtwardsze" sformułowania w zakresie doktryny niwelowania różnic międzyregionalnych: zasada równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych miała być drogą do wyrównywania regionalnych poziomów spożycia, co opierało się na założeniu o szczególnym znaczeniu industrializacji w promowaniu rozwoju. Pochodną tego założenia była teza o miastotwórczej roli przemysłu, prowadząca do zjawiska "ułamnej" lub "opóźnionej" urbanizacji (por. np. B. Jałowiecki, 1982b). Jak jednak wskazują wyniki porównawczych badań miast polskich (G. Gorzelak, 1985a), teza ta sprawdza się jedynie w przypadku miast najmniejszych, o znacznym udziale ludności rolniczej, w których wprowadzenie przemysłu prowadzi do awansu cywilizacyjnego i rozwoju usług. W miastach tych przemysł rzeczywiście spełnia rolę miastotwórczą, przyczyniając się do rozwoju usług, infrastruktury miejskiej, przejmowania miejskiego stylu życia. W większych miastach występuje konkurencja funkcji przemysłowych i usługowych, przejawiająca się na rynku pracy oraz w rozdziale środków na inwestycje, które mogą być przeznaczane na rozwój infrastruktury miejskiej lub na dalszy rozwój przemysłu. Dominacja funkcji przemysłowych, której nie towarzyszy równoczesny rozwój sfery pozaprodukcyjnej, nie przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców i rozwoju tych miast (gdy rozwój rozumiemy szerzej, niż tylko wzrost liczby ludności).

Konsekwencja zasady równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych jest utożsamianie egalitaryzmu z uniformizacją. Dążenie do zapewnienia równego poziomu życia w zunifor-mizowanych strukturach gospodarczych prowadzi do jednakowego stylu życia. Dowodów na rozpowszechnienie tego sposobu myślenia polska przestrzeń dostarcza wiele.

Argumentów przeciwko utożsamianiu egalitaryzmu z unifor-mizacją można przytaczać wiele. Podnosi się więc, że zróżni-cowanie środowiska życia człowieka jest istotnym elementem jakości życia (A. Kukliński, 1977, s. 56).

Poparciem tych tez są studia socjologiczne wskazujące na symboliczne znacznie przestrzeni i identyfikacji z własnym miastem, dzielnicą, wsią, co odgrywa istotną rolę w osią-ganiu pełni rozwoju danej społeczności. A. Wallis (1978, s.13) w ten sposób akcentował rolę różnorodności:

"Różnorodność przedmiotów, jakimi wypełnione są omawiane obszary (światynia, mieszkanie, centrum małego miasta, przyp. G. G.), a zwłaszcza przedmiotów o wartości artystycznej, wiąże się - w oczach najbardziej zainteresowanych - z ich znaczeniem symbolicznym lub wspomnieniowym. (...) Dzięki temu wnętrza te pełnią doniosłą rolę identyfikacyjną oraz integracyjną."

Przeciwko uniformizacji regionalnej przemawiają również procesy specjalizacji struktur regionalnych. Podkreślał to m.in. S. M. Komorowski (1978, s. 84), pisząc:

"Wydaje się, że przyszłość leży nie w uniformizacji, a w specjalizacji regionów, co w konsekwencji musi pro-wadzić do ich różnicowania."

Wskazuje się także na negatywne skutki zabiegów unifor-mizujących warunki funkcjonowania systemów społeczno-gos-podarczych o odmiennych strukturach i znajdujących się na różnych poziomach rozwoju - przykład konsekwencji "szoku uniformizacji" końca lat czterdziestych w wyżej rozwiniętych

europejskich krajach socjalistycznych jest tu niezwykle instruktywny (por. G. Gorzelak, J. Kotyński, A. Kukliński. 1988).

Szczególnego poparcia tezm o szkodliwości uniformizacji gospodarczej, społecznej, kulturowej, informacyjnej, daje J. Kolipiński (1980). Píše on, opierając swe wywody na wnioskach wynikających z zasad ogólnej teorii systemów:

"(...) złożoność i różnorodność są najistotniejszą zasadą konstruowania wyższych form życia." (s. 154).

I dalej (ss. 155-156):

"Wykorzystując w procesach wyboru i w kierowaniu rozwojem przestrzennym różnorodność form czynnościowych i w konsekwencji skutków, możemy zwiększać swobodę ludzkiego manewru. A przecież społeczny podział pracy i specjalizacja to warunek skutecznych działań zbiorowych. (...) Związki między ładem i różnorodnością wymagają wreszcie, aby ponownie przypomnieć, że wszelkie korzyści płynące z różnorodności mogą ujawnić się tylko wtedy, gdy różnorodność ta jest uporządkowana, a więc panuje w niej pewien ład."

Utożsamianie Ładu (nie wnikamy w złożoność tego pojęcia, aprobując sformułowania K. Secomskiego, 1983; J. Go-ryńskiego, 1982; J. Kolipińskiego w cytowanej tu pracy) z "uporządkowaną różnorodnością" jest niezwykle instruktywne. Wynika z tego, że uniformizacja, tak jak i chaos, bałagan, jest zaprzeczeniem Ładu. Uniformizacja - przeciwieństwo różnorodności - prowadzi do zastoju, zaniku. Zanik różnorodności w systemie, jakim jest organizm żywy - do jego śmierci. Jeżeli przywołamy w dodatku słuszną tezę K. Secomskiego o koniecznej jedności Ładu społecznego, ekonomicznego i przestrzennego, to musimy zgodzić się ze stwierdzeniem o szczególnie niekorzystnym wpływie zabiegów uniformizujących struktury regionalne na generalne procesy rozwoju społeczno-

gospodarczego. W uniformizacji, podobnie jak w nadmiernym egalitaryzmie, możemy upatrywać więc jednego z czynników słabej dynamiki procesów rozwoju.

2.5. Region versus sektor

Problem relacji układów działowo-gałęziowego i regionalnego został postawiony przez W. Lissowskiego (1965) w klasycznym już opracowaniu, które stało się przedmiotem dyskusji trwającej do chwili obecnej. Niewatpliwa zasługa W. Lissowskiego było stwierdzenie (ss. 9, 10), że:

"(...) oba układy są odrębnymi (alternatywnymi) przekrojami tego samego programu (ważne jest także uświadomienie sobie skutków tej alternatywności) a nie stanowią części wzajemnie się uzupełniających (komplementarnych) jednego programu rozwoju. (...) Pojęcie to jest zupełnie odmienne aniżeli aktualny pogląd większości polskich regionalistów. Na ogół uważa się u nas, że układ działowo-gałęziowy i układ regionalny 'powinny się wzajemnie uzupełniać'. Ten niejasny postulat oznacza mniej więcej tyle, że regionaliści uzupełniają układ działowo-gałęziowy o element przestrzenny, przy czym zakłada się, że w dobrze skoordynowanym planowaniu oba układy reprezentują te same tendencje (interes ogólnogospodarczy) a zatem cały problem polega na dobrej organizacji planowania. Innymi słowy widoczna dla mnie sprzeczność tendencji obu układów interpretuje się jako błędy w organizacji planowania. Powoduje to serie posunięć organizacyjnych, utrudniających rozwiązanie problemu, który tkwi głębiej, nie tylko w organizacji planowania."

W. Lissowski idzie dalej w ujawnianiu rzeczywistych relacji między układem działowo-gałęziowym a regionalnym. Na s. 43 pisze o sprzecznościach między nimi, identyfikując modelowe sytuacje ich ujawniania się:

"Sprzeczność między regionami a gałęziami można sprowadzić do dwu typowych sytuacji, które powstają, kiedy gałąź proponuje dla uzyskania założonych efektów produkcyjno-usługowych:

- a) zbyt mała ilość lokalizacji, tworząc mało wielkich zakładów, podczas gdy regiony byłyby zainteresowane w większej ilości mniejszych zakładów,
- b) lokalizacje w punktach, które przynajmniej niektóre regiony uważają za niewłaściwe."

Przytoczyliśmy tak obszernie cytaty z pracy W. Lisowskiego, ponieważ - mimo upływu ponad dwudziestu lat od momentu powstania jego pracy wywody w zamieszczone w cytowanej pracy nie traca na aktualności. Dzieje się tak również pomimo napisania kilku opracowań, w których pojęcie sprzeczności, o których mowa, w ogóle nie występuje, a zostaje zastąpione dość abstrakcyjnymi, nie odwołującymi się do oczywistej wręcz rzeczywistości naszego kraju, rozważaniami nt. "integracji gospodarki przestrzennej" (por np. A. Klasik, 1979, szczególnie rozdz. 2 pkt. 3). Jednak wyniki wielu badań, głównie zaś Diagnozy gospodarki przestrzennej Polski wskazują, że powyższe sprzeczności istnieją, co więcej, są na tyle ostre, że mogą zostać uznane za jeden z czynników destabilizujących procesy rozwoju, w tym także rozwoju regionalnego.

Sprzeczności układów działowo-gałęziowego i regionalnego rozgrywają się w sferze systemu zarządzania, a ich skutki materializują się w zagospodarowaniu przestrzeni: strukturze majątku trwałego i przestrzennych relacjach między poszczególnymi jego elementami. Zatrzymajmy się na bliższej analizie wzajemnych relacji obu tych układów w systemie zarządzania.

System zarządzania jest zorganizowany w dwóch hierarchicznych układach: działowo-gałęziowym i terytorialnym. S. M. Komorowski ujął to następująco (1978, s. 82):

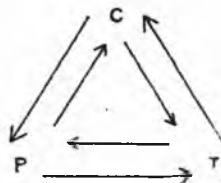
"Układ administracyjny operuje organizacja terytorialna i organizuje system realny w podsystemach, które nazywamy regionami. W Polsce za regiony uważamy województwa, tzn. respektujemy pragmatyczną definicję regionu".

i dalej:

"Układ gospodarczy operuje w ramach działowo-galeziowej organizacji działalności gospodarczej i organizuje system realny w podsystemach resortowych, które mają strukturę hierarchiczną. Jeśli jednak chodzi o przestrzenne rozmieszczenie działalności gospodarczej, to, choć realizowana jest ona w sensie decyzyjnym w układzie gospodarczym, odnoszona jest jednak do układu administracyjnego i przynajmniej nominalnie jest przedmiotem uzgodnień. (W praktyce jednak układ administracyjny jest czynnikiem biernym w stosunku do inicjującego układu gospodarczego - przyp. S. M. Komorowski)"

Tak zarysowany układ zarządzania należy rozszerzyć o trzecie ogniwo - Centrum, określające warunki funkcjonowania pozostałych dwóch ogniw i znajdujące się wraz z nimi w określonym układzie zależności kompetencyjnych. Każde z tych ogniw systemu zarządzania reprezentuje właściwy sobie interes, kieruje się własną "funkcją celu". Funkcje te są dość trudne do sprecyzowania (por. np. A. Jewtuchowicz, 1987, gdzie analiza funkcji celu układu, jakim jest miasto, doprowadziła do określenia jej jako "przetrwanie"), nie są także niezmiennie.

Układ zależności między trzema ogniwami systemu zarządzania można schematycznie przedstawić następująco:



Oznaczenia: C - Centrum

T - jednostki układu terytorialnego (województwa, miasta, gminy)

P - jednostki układu działowo-gałęziowego (zjednoczenia, zrzeszenia, przedsiębiorstwa)

W ujęciu normatywnym należy postulować równoprawność zarysowanych wyżej ogniw, polegająca na braku trwałej dominacji i trwałego podporządkowania. Istotne jest, by układy P i T były w stanie podejmować decyzje ich dotyczące. Założenia powyższe nie oznaczają postulowania zniesienia podporządkowań hierarchicznych - zakres ich oddziaływania powinien być jednak ograniczony do przypadków ewentualnych sprzeczności decyzji podejmowanych na danym szczeblu z decyzjami podejmowanymi na szczeblu wyższym. Konflikty powstałe w trakcie podejmowania decyzji powinny być rozwiązywane zgodnie z ustalonymi procedurami.

Sprecyzowania wymagają "funkcje celów" poszczególnych układów. Mówiąc najogólniej, funkcje te można sformułować następująco:

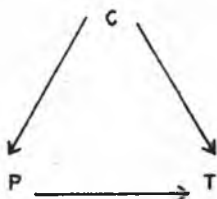
- Centrum: zapewnienie długofalowych, strategicznych podstaw rozwoju kraju, jego integralności terytorialnej; realizowanie interesów ogólnopństwowych;
- układ przedsiębiorstw: prowadzenie działalności gospodarczej zgodnie z zasadami mikroracjonalności ekonomicznej. Zapewnianie dzięki tej działalności warunków do rozwoju;
- układ terytorialny: zaspokajanie potrzeb mieszkańców w sferze infrastruktury społecznej, ładu społecznego, jakości środowiska naturalnego.

Takie postulatywne określenie funkcji celu poszczególnych układów nie wnika w zakres środków i instrumentów ich realizacji. Wskazuje ono jedynie na podstawowe cele, jakie układy te winny osiągać. Jeżeli jednak np. przedsiębiorstwo uznaje, że wyżej sformułowany cel jego funkcjonowania -

maksymalizacja efektu ekonomicznego i zapewnienie podstaw przyszłego rozwoju - wymaga spełniania funkcji opiekuńczych względem załogi przedsiębiorstwa (budowa złołków, zaopatrzenie handlowe, budowa mieszkań) - to oczywiście może podjąć się takiej działalności (w ramach posiadanych środków i obowiązujących przepisów). Podobnie, jednostki układu terytorialnego mogą zostać zmuszone do podejmowania dochodowej działalności gospodarczej, aby być w stanie zaspokoić potrzeby mieszkańców. W obu wypadkach są to jednak środki osiągania celów podstawowych, które nie mogą stać się celami samoistnymi - i które nie mogą być podstawą do dokonywania ocen funkcjonowania danej jednostki (przedsiębiorstwa, województwa, gminy). W szczególności, jedynie Centrum powinno być odpowiedzialne za "realizowanie interesu ogólnospołecznego" (jeżeli można go w ogóle zoperacjonalizować), a zadanie takie nie może zostać wpisane w rejestr zadań jednostek układu P lub T (por. L. Zienkowski, 1986, s. 11, 12).

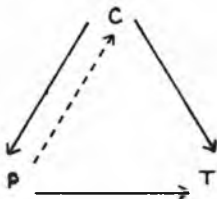
Jednym z celów ogólnopaństwowych jest zapewnienie integracji celów w makrospołecznym układzie gospodarczym, jakim jest gospodarka krajowa (J. Pajestka, 1983, s. 38). Nadmierna heterogeniczność celów może utrudniać, lub wręcz uniemożliwiać funkcjonowanie takiego makroukładu. Zadaniem Centrum jest więc stworzenie takich warunków funkcjonowania pozostałych dwóch układów, aby interesy poszczególnych elementów układu społeczno-gospodarczego były możliwie niesprzeczne (np. przedsiębiorstwu nie powinno opłacać się niszczenie środowiska, co uwolniłoby układ regionalny od konieczności jego rekultywacji).

Na tle powyższych rozważań możemy przystąpić do przedstawienia schematycznego opisu rzeczywistych zależności układów C, P i T w warunkach gospodarki polskiej. Poniższy schemat prezentuje zależności, jakie miały miejsce w systemie gospodarczym do lat siedemdziesiątych:



Schemat ten reprezentuje scentralizowany system zarządzania gospodarką narodową. Zarówno układ P, jak i T, są hierarchicznie podporządkowane Centrum. Dominacja P nad T (o której pisał S. M. Komorowski) była wynikiem realizowanej strategii intensywnej industrializacji i poświęcenia potrzeb bieżących na rzecz przyszłych korzyści. Priorytetowe znaczenie przemysłu, "nośnika postępu", podporządkowywało wszelkie interesy zadaniom związanym z jego rozbudową. Tendencję tę wspierało powszechne przeświadczenie społeczne, zgodnie z którym uprzemysłowienie było jedyną szansą rozwoju, szczególnie w przypadku regionów zacofanych. Stąd też ewentualne sprzeczności między układami P i T rozwiązywane były z korzyścią tego pierwszego.

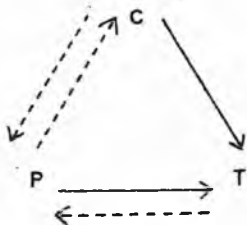
Następny schemat przedstawia modelową sytuację lat siedemdziesiątych:



Generalny obraz zależności jest podobny: system zcentralizowany w swej istocie pozostał niezmieniony, a nawet, w odniesieniu do układu terytorialnego można mówić o jego silniejszym uzależnieniu od Centrum, co było wynikiem zmniejszenia obszaru, a więc i potencjału województw, wzmocnienia roli PZPR w zarządzaniu terenem (powoływanie pierwszych sekretarzy wojewódzkich na funkcję przewodniczących WRN) oraz przekazania przemysłu terenowego pod zarząd centralny.

Lata siedemdziesiąte przyniosły jednak nowe zjawisko: wzrost roli tzw. grup nacisku, związanych z przemysłem wydobywczym i ciężkim (głównie hutnictwem). Z punktu widzenia naszych rozważań istotne są regionalne związki tych grup. Reprezentowały one interes władzy niektórych tylko regionów, głównie zaś Górnego Śląska i Zagłębia. Stąd też pojawienie się na powyższym schemacie zwrotnych sprzężeń od P i T do C - jednak sprzężeń słabych, reprezentujących nie zależności powszechne, lecz ograniczone do bezpośredniego oddziaływania na decyzje Centrum niektórych tylko branż i niektórych tylko regionów. Sprzężenia te można określić mianem patologicznych, były one bowiem oparte na pozaformalnych środkach oddziaływania.

W 1982 roku zapoczątkowano przeobrażanie systemu zarządzania i planowania. Zmiany wprowadziły nowy układ zależności:



Zanikowi uległo bezpośrednio podporządkowanie jednostek układu P względem Centrum. Narzędzia władcze zastąpiono (przynajmniej w części) narzędziami ekonomicznymi (por. M. Kulesza, 1987, s. 47). Przedsiębiorstwa uzyskiwały pewną

autonomię w podejmowaniu decyzji dotyczących przedmiotu, sposobu i lokalizacji produkcji, zaopatrzenia i zbytu. Planowanie przestało być dyrektywne, ustrukturalizowane hierarchicznie, stało się planowaniem zbliżonym do indykatywnego. Przedsiębiorstwa wyposażono w uprawnienia do decydowania o sposobie wykorzystania powierzonego im w użytkowanie kapitału oraz wygoszparowanych środków.

Podobne zmiany nie nastąpiły jednak w relacjach Centrum z układem terytorialnym. Ten ostatni nie uzyskał ani równoważnej układowi P autonomii decyzyjnej (np. planowanie przestrzenne pozostało w dalszym ciągu szlifierowane), ani też nie został wyposażony w podobny zakres niezależności ekonomicznej. Zmiany relacji C - T były znacznie mniejsze, niż relacji C - P.

W rezultacie, dominacja układu działowo-gałęziowego nad terytorialnym nie uległa osłabieniu, zmieniły się jedynie jej źródła. W systemie zcentralizowanym dominacja ta wynikała ze strategii rozwoju przy jednoczesnym równorzędnym podporządkowaniu obu omawianych układów Centrum. W latach siedemdziesiątych powstanie branżowo-regionalnych grup nacisku wy, aczyżo nieco ten obraz, nie naruszając jednak jego istoty. Natomiast dotychczasowe rozwiązania wynikające z reformy gospodarczej lat osiemdziesiątych - przy całej ich ograniczoności - znacznie bardziej uniezależniają od Centrum układ działowo-gałęziowy niż układ terytorialny, co nie pozwala na wzmocnienie relatywnej pozycji tego ostatniego względem jego produkcyjnego partnera.

Powstaje w tym miejscu pytanie o zakres reprezentatywności powyższych uwag dla całego układu europejskich krajów socjalistycznych. Czy trwała dominacja układu P nad T jest tylko specyficznie polskim zjawiskiem, czy też zachodzi także w szerszej skali międzynarodowej? W literaturze znajdujemy cząstkowe potwierdzenia istnienia ogólniejszych prawidłowości.

Po pierwsze, zakres danego przez J. Kornai'a opisu daleko wykracza poza gospodarkę węgierską, na podstawie której

był dokonany, stąd też można wnioskować, iż ogólne mechanizmy funkcjonowania gospodarek państw socjalistycznych są bardzo zbliżone. Odwołując się do koncepcji R. Szula (1983, ss. 94 i dalsze, także 1985) możemy wskazać, że w gospodarkach tych państw dominuje zawodowa (branżowa) lojalność organizacji gospodarczych, zaś lojalność terytorialna odgrywa znacznie mniejszą rolę. Przedsiębiorstwo "czuje się" bardziej związane z własną branżą lub z innymi przedsiębiorstwami, z którymi wchodzi w zależności kooperacyjne, natomiast potrzeby układu terytorialnego, na którym jego działalność jest zlokalizowana, nie są istotnym wyznacznikiem jego zachowań.

Po wtóre, proces uniformizacji sfer realnych (por. G. Gorzelak, J. Kotyński, A. Kukliński, 1988) wskazuje, że realizowane strategie rozwoju były bardzo do siebie zbliżone. Priorytetowe znaczenie przemysłu ciężkiego i surowcowego w bezpośredni sposób przydawało tym dziedzinom gospodarki również priorytety decyzyjne, podporządkowując rozwój innych układów (także więc układów regionalnych) interesom branż o znaczeniu uznanym za podstawowe. Trzeba dodać, że branże te miały wyraźne preferencje lokalizacyjne, w których występowanie surowców oraz dążenie do koncentracji przestrzennej odgrywały dominującą rolę.

A. Kukliński (1983, ss. 279-281)) trafnie i syntetycznie sformułował istotę modelu pierwotnej socjalistycznej industrializacji. Była to industrializacja forsowna, ekstensywna, zasobochłonna (w tym surowco-, transporto- i terenochłonna), niezrównoważona w ujęciach strukturalnych i przestrzennych. Model ten ma bez wątpienia znacznie szerszy walor ogólności, nie ogranicza się jedynie do Polski. Podobnie, opis generalnych prawidłowości "społecznego wytwarzania przestrzeni", dany przez B. Jałowickiego (1988b), określonych na podstawie obserwacji Polski, odnosi się także do innych europejskich krajów socjalistycznych.

W pracach powstałych poza Polską znajdujemy potwierdzenie powyższych tez. Tak np. J. Musil (1984, s. 256), opisując przypadek fazy forsownego rozwoju Czecho-

słowacji stwierdza analogiczne zjawiska. o jakich była wyżej mowa: podporządkowanie planowania przestrzennego planowaniu gospodarczemu, podporządkowanie rozwoju sfery pozaprodukcyjnej rozwojowi sfery produkcyjnej. Zjawiska te są niczym innym, jak przyczyną i wyrazem dominacji sektora nad regionem. Można więc przypuszczać, że znaczna doza prawdopodobieństwa, że dominacja ta jest trwałą cechą nie zreformowanej gospodarki socjalistycznej i że zjawiska i procesy występujące w naszym kraju w mniejszej lub większej mierze są reprezentatywne dla całej zbiorowości krajów socjalistycznych. Wskazuje na to także syntetyczna praca K. Michailovica (1975).

Rozdział 3. TEORIE ROZWOJU REGIONALNEGO

3.1. Teorie rozwoju regionalnego - próba systematyzacji

W polskojęzycznej literaturze nie spotykamy całłościowego, krytycznego przeglądu światowych teorii rozwoju regionalnego. Poszczególne teorie są omawiane niezależnie, ze sporadycznymi tylko odniesieniami do ujęć konkurencyjnych (jednym z nielicznych, choć także niepełnych, opracowań opublikowanych w Polsce jest przegląd dokonany przez T. Hermansena, 1974). Przystępując do syntetycznego, porównawczego przeglądu światowych teorii rozwoju regionalnego wkraczamy więc na teren dość dobrze opracowany we fragmentach, jednak pozbawiony w języku polskim ujęć syntetyzujących.

3.1.1. Teorie rozwoju regionalnego a makroteorie rozwoju

Pierwszym zagadnieniem, jakie trzeba rozważyć, jest sposób systematyzacji teorii rozwoju regionalnego, która wykraczałaby poza ich klasyfikacje oparte na wyjściowych charakterystykach makroskalowych.

Jednym z takich sposobów systematyzacji jest podział teorii rozwoju regionalnego według stanowiska, jakie teorie

te zajmują względem podstawowego problemu, którym jest zróżnicowanie międzyregionalne. Możemy badać położenie poszczególnych teorii na osi, której bieguny są wyznaczone przez opozycje: wyrównywanie - różnicowanie, polaryzacja. Sposób ten pozwala na ich odniesienie do założeń czynionych przez ujęcia makroskopowe, z których teorie te się wywodzą, jak również na powiązanie teorii rozwoju regionalnego z doktryną (doktrynami) polityki regionalnej.

Tabela 2 przedstawia w schematycznym ujęciu teorie rozwoju regionalnego według wspomnianego wyżej kryterium. Wyróżniają się teorie, w których różnice te są traktowane jako zakłócenie procesu rozwoju oraz teorie, zgodnie z którymi różnice międzyregionalne są nieuniknione, wynikają bowiem z naturalnych cech samego rozwoju społeczno-gospodarczego. W tabeli prezentowane są także teorie makroskopowe, będące punktem wyjścia teorii regionalnych (na temat przeglądu, systematyzacji oraz dyskusji teorii rozwoju regionalnego zob. m.in.: T. Hermansen, 1974; S. Holland, 1976a, 1976b; J. Friedmann, C. Weaver, 1979; N. M. Hansen, 1981; C. Weaver, 1981; J. Kowalski, 1981; J. J. Palacios, 1986).

Tabela 2 wymaga komentarza. Po pierwsze, większość prezentowanych tu koncepcji teoretycznych stawia sobie za zadanie wyjaśnienie mechanizmów rządzących procesami rozwoju, w tym rozwoju regionalnego. Występują tu jednak dwa wyjątki: teoria rozmieszczenia sił wytwórczych oraz koncepcja rozwoju od dołu są teoriami normatywnymi, nie zaś wyjaśniającymi, podobnie jak nie wyróżniona w tabeli koncepcja kompleksów terytorialno-produkcyjnych, wchodząca w szeroki zestaw teorii rozwoju nie zrównoważonego.

Po wtóre, wyraźnie uwidocznia się zgodność założeń makroteorii rozwoju z twierdzeniami formułowanymi na gruncie odpowiadającej jej teorii rozwoju regionalnego (koncepcja rozwoju od dołu nie znajduje żadnej "macierzystej" makroteorii). Wyjątkiem jest tu teoria rozmieszczenia sił wytwórczych, bowiem, jak już wspomniano w rozdz. 2, nie można jej wywieść od jej makroteorii.

Tabela 2.

	Równowaga (wyrównywanie)	Nierównowaga (polaryzacja)
teorie rozwoju	neoklasyczna teoria rozwoju	teoria rozwoju nie- zrównoważonego teoria kolonizacji wewnętrznej marksistowska teoria rozwoju
teorie rozwoju regional- nego	neoklasyczna teoria rozwoju teoria rozmieszczenia sił wytwórczych	rozwój niezrównoważony kolonizacja wewnętrzna marksistowska teoria rozwoju regionalnego rozwój "od dołu"

Po trzecie wreszcie, w każdej teorii rozwoju regionalnego można wskazać na te jej części, które odnoszą się do mechanizmów i prawidłowości powstawania różnic międzyregionalnych. Poszczególne teorie wskazują na odmienne przyczyny tych różnic, formułują odmienne wnioski prognostyczne, dostarczają również polityce regionalnej odmiennych sugestii ich niwelowania.

3.1 1. Teorie rozwoju regionalnego wobec czynników rozwoju regionów i różnic międzyregionalnych

W prezentacji podstawowych założeń i stanowisk teorii rozwoju regionalnego ograniczymy się do teorii okresu powojennego. Teorie te korzystając z dorobku wcześniejszego,

uwzględniają nowe jakościowo procesy rozwoju. w tym także rozwoju regionalnego. które wystąpiły w tym właśnie okresie. Do zjawisk tych należy zaliczyć:

- ograniczenie wolnej konkurencji przez rozwój monopolii, później zaś korporacji ponadnarodowych oraz wzrost roli interwencjonizmu państwa, które to zjawiska, choć zapoczątkowane w okresie przedwojennym, stały się podstawowymi czynnikami określającymi mechanizmy rozwoju w skali światowej;
- powstanie systemu państw socjalistycznych, dostarczających nowych doświadczeń, w tym także w zakresie rozwoju regionalnego;
- radykalne wzmocnienie roli polityki regionalnej w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych;
- załamanie się systemu kolonialnego, zastąpienie eksploatacji kolonialnej eksploatacją neokolonialną;
- wzajemny przepływ idei i koncepcji między teoriami wzrostu krajów rozwijających się i teoriami rozwoju regionalnego;
- wejście gospodarki światowej w fazę trzeciej rewolucji naukowo-technicznej, zmieniającej relacje czynników rozwoju i stwarzającej nowe mechanizmy wzrostu.

Tabela 3 pozwala na prześledzenie w syntetycznym ujęciu stanowisk, jakie poszczególne teorie zajmują względem podstawowych problemów rozwoju regionalnego. Za problemy takie uznajemy czynniki rozwoju regionów oraz przyczyny i mechanizmy powstawania różnic międzyregionalnych.

Nie jest celem tej pracy erudycyjny przegląd istniejących stanowisk teoretycznych, chodzi w niej raczej o wydobycie ze światowego dorobku teorii rozwoju regionalnego tych jego elementów, które mogą okazać się przydatne do analiz gospodarki socjalistycznej, tak w warstwie eksplikatywnej, jak i - w pewnym zakresie - normatywnej. Dlatego też poprzestaniemy na

powyższej skrótovej prezentacji, a w kolejnym punkcie rozpatrzemy, co w istniejących teoriach - wykształconych przecieź głównie na gruncie analiz gospodarki kapitalistycznej oraz krajów słabo rozwiniętych - nadaje się do opisu i wyjaśnienia ekonomii Kornai'owskiej.

3.2. Teorie rozwoju regionalnego a gospodarka socjalistyczna

Przegląd światowych teorii rozwoju regionalnego dokonany po rozpatrzeniu koncepcji teoretycznych służących analizie procesów tego rozwoju w gospodarce socjalistycznej, stwarza podstawy do podjęcia próby oceny poszczególnych teorii z punktu widzenia ich przydatności do opisu oraz wyjaśnienia zjawisk i procesów zachodzących w gospodarce realnego socjalizmu. Można bowiem postawić hipotezę, iż niektóre z obserwacji i uogólnień zawartych w przywołanych tu teoriach, choć odnoszące się do rzeczywistości krajów kapitalistycznych, zachowują swój walor także w odmiennych warunkach ustrojowych. Znalezienie takich koncepcji umożliwi poszerzenie teoretycznych podstaw analiz rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej.

Przesłanki do takiej hipotezy wynikają z powszechności przestrzennych uwarunkowań procesów społeczno-gospodarczych, takich jak opór odległości, wpływ cech przestrzeni fizycznej na działalność gospodarczą, oddziaływanie tej działalności na środowisko naturalne. Uwarunkowania te w znacznej części oddziałują podobnie w różnych systemach społeczno-gospodarczych. W grę wchodzi także inne argumenty, przemawiające za potrzeba poszukiwania uniwersaliów w analizowanym dorobku teoretycznym. Są one oparte na powszechności fundamentalnych procesów ekonomicznych i społecznych, których zakres wykracza poza ramy systemów politycznych i gospodarczych.

Badanie adekwatności poszczególnych teorii przeprowadzimy drogą eliminacji. Uznamy po pierwsze, że teoria nie spełnia warunków przydatności dla naszych potrzeb, jeżeli okaże się, że opiera się ona na założeniach ogólnych, które w całości nie są spełnione w gospodarce socjalistycznej. Po

Tabela 3.

Teorie rozwoju regionalnego	Czynniki rozwoju regionów	Przyczyny różnic międzyregionalnych	Sposoby niwelowania różnic
Neoklasyczna (G.H. Borts, J.L. Stein, 1964)	Podominowanie działalności gospodarczej w dążeniu do maksymalizacji zysku. Wyrównywanie krańcowej efektywności czynników produkcji.	Zbyt mała płynność kapitału i siły roboczej; nadmierny interwencjonizm państwa.	Zwiększenie płynności przez ograniczenie ingerencji państwa. Różnicowanie kwestii wydajności produkcji od równości podziału.
(D.C. North, 1955, teoria bazy ekonomicznej)	Wytwarzanie na potrzeby rynku zewnętrznego. Efekty mnożnikowe, wzrost popytu wewnętrznego.	Nierówne wyposażenie przez naturę, w początkowych stadiach rozwoju rodzi nierówności.	Efekty mnożnikowe w sektorach towarzyszących "eksportowym". Zwiększenie mobilności czynników rozwoju.
Rozwoju niezerowanego (G. Myrdal, 1957)	Kumulatywny proces akumulacji czynników produkcji w regionach wiodących. Korzystanie z przepływów z regionów zacofanych.	Wolna gra sił ekonomicznych. Efekty "wymywania" silniejsze od efektów "rozprzestrzeniania".	Zwiększenie ingerencji państwa. Pomoc dla regionów zacofanych. Zmiany polityczne.
(F. Perroux, 1955; J. Boudeville, 1966, 1974)	Aglomeracja i koncentracja wiodących dziedzin wytwarzania. Efekty mnożnikowe.	Polaryzacja naturalna cechą procesów wzrostu. Zjawisko dominacji i zdominowania.	Wzmocnienie kompleksowości państwa. Pomoc dla regionów zacofanych. Zmiany polityczne.
(A. O. Hirschman, 1958)	Jak Perroux we wczesnych stadiach. Później przeciwdziałanie niekorzystności koncentracji i kurczeniu się rynku w regionach zacofanych.	Polaryzacja naturalna cechą procesów wzrostu w ich fazie początkowej. Tendencja do samoczynnego zanikania różnic w procesie rozwoju.	Ingerencja państwa, gdy proces polaryzacji zbyt silny. Rozwój infrastruktury na obszarach zapóźnionych.
(T. Hagestrand, 1952; J. Lasuen, 1973; J. Friedmann, 1973; A. Pred, 1973a,b; innowacji i dyfuzji innowacji)	Koncentracja działalności, wzrost potencjału dzięki bliskości, właściwości kontaktów i wymianie informacji. Dyfuzja innowacji czynnikiem rozwoju regionów opóźnionych.	Podział na centrum i periferie. Opóźnienie przepływu informacji. Kumulacyjne procesy w centrum. Przepływ zasobów do centrum, wspomagające jego przewagę ekonomiczną i innowacyjną.	Wspomaganie decentralizacji postępu technicznego. Różnicowanie produkcji produkcji. Decentralizacja polityczna wspomagająca elity peryferii.

Kompleksów terytorialno-produkcyjnych	Investycje przemysłowe w dziedzinach wykorzystujących zasoby regionów. Komplementarność wewnątrz kompleksu.	Polaryzacja wynikłiem planowej specjalizacji i komplementarności.	Polaryzacja ekonomiczna zwiększając efektywność prowadzić do wyrównania poziomu życia między regionami dzięki uzyskaniu środków do redystrybucji.
Kolonizacji wewnętrznej (P. G. Casanova, 1969; R. Stavesahen, 1969; J. Walton, 1975)	Eksploatacja zasobów regionów zacofanych gospodarczo, społecznie i kulturalnie. Wzmacnianie eksploatacji przez układ polityczny.	Polaryzacja w wyniku kumulatywnych procesów rozwoju w regionach eksploatujących. Petryfikacja sytuacji przez dominującą rolę regionów silnych w układzie politycznym.	Przekształcenia struktury klasowej. Zmiana struktury władzy. Polityka podatkowa i fiskalna może działać wyrównująco (Walton).
Rozwoju od dołu J. Friedmann, 1973; (W. Stohr i F. Todtling, 1977; J. Friedmann i C. Weaver, 1980) W. Stohr i R. F. Taylor, 1981)	Kapitalistyczna koncentracja kapitału. Wielka skala produkcji. Wpływ procesów i decyzji ponadregionalnych. Nieznacznie korygowanych przez politykę państwa.	Przewaga układu działającego na gałęziowego nad terytorialnym. Nadmierna otwartość układów regionalnych. Polityka państwa zdominowana przez interesy działawo-gałęziowe. "Wymywanie" silniejsze od "rozprzestrzeniania".	Zwiększenie domknięcia regionów. Zmiana struktury "z dołu do góry". Zwiększenie partycypacji społecznej. Wzmocnienie redystrybucji. Promowanie postępu technicznego. "Agro-" i "eko-" rozwój.
Markaistowska (ekonomii politycznej) (J. L. Corragio, 1978; P. Singer, 1975; D. Massey, 1974; A. Markusen, 1983)	Kapitalistyczna koncentracja kapitału. Korzystne warunki akumulacji w warunkach jego ogromnej mobilności, wspomaganej przez politykę państwa.	Nierówności strukturalne na cecha społeczeństwa kapitalistycznego. Układ regionalny jedynie manifestacja nierówności społecznych i ekonomicznych. Koncentracja wspomagana przez socjalizację nierówności zewnętrznych.	Przekształcenia struktury klasowej. Zmiana struktury władzy. Aktyw na polityka regionalna
Rozmieszczenia sił wytwórczych	Bepośrednie inwestycje państwa w sferze produkcyjnej. Inwestycje "towarzyszące" w infrastrukturze.	Dziedzictwo kapitałistycznego rozwoju. Niedostateczne uprzedmiotowienie. Niedorozwój infrastruktury.	Uprzemysłowienie regionów zacofanych. Zcentralizowana polityka regionalna. Bezpośrednie inwestycje państwa.

wtóre. będziemy starali się określić, czy wyeliminowanie części założeń pozwala na uznanie teorii za pełną, a więc w dalszym ciągu użyteczną.

3.2.1. Teorie neoklasyczne

Jest sprawa oczywista, że teorie rozwoju regionalnego oparte na neoklasycznych założeniach o mechanizmie rynkowym, "automatycznie" regulującym procesy alokacji zasobów i prowadzącym do wyrównywania krańcowych stóp efektywności czynników produkcji, a w ten sposób prowadzącym do zanikania różnic międzyregionalnych, nie nadają się do wyjaśniania procesów zachodzących w gospodarce centralnie planowanej o znacznej centralizacji decyzji. Zakres odmienności obydwu systemów gospodarczych powoduje, że założenia przyjmowane przez teorie neoklasyczne nie sprawdzają się w gospodarce socjalistycznej, a więc i teorie rozwoju regionalnego na niej oparte nie mogą tłumaczyć procesów regionalnych w niej zachodzących. Ponadto, teorie te nie sprawdzają się także w warunkach gospodarki kapitalistycznej, nie można więc przewidywać, by zwiększenie udziału rynku w zreformowanej gospodarce socjalistycznej przyczyniło się do wzrostu ich walorów poznawczych w przyszłości.

3.2.2. "Klasyczne" teorie rozwoju nie zrównoważonego

Zgodnie z opisem danym przez J. Kornai'a, podstawowa różnica między gospodarką kapitalistyczną i socjalistyczną zawarta jest w przeciwstawnym ograniczeniu obydwu typów gospodarki: popytowym w kapitalizmie, podażowym w socjalizmie. Powoduje to odmiennosc procesów generowania działalności gospodarczej. W kapitalizmie tworzą ją "poziome" efekty mnożnikowe, w socjalizmie "pionowe" efekty mnożnikowe, transformowane administracyjnie (por. rozdz. 2.2).

Stwierdzenie powyższe każe sceptycznie spojrzeć na teorie zakładające oddziaływanie mnożników poziomych, a więc na teorie zakładające współistnienie efektów rozprzestrze-

niania i wymywania (polaryzacji). Zastąpienie decyzji ekonomicznej decyzją administracyjną powoduje, że rozważania na temat relacji tych dwóch tendencji i ewentualnego wyniku konkurencji między nimi nie mogą być prowadzone na płaszczyźnie wyborów opartych o kryteria ekonomiczne, bowiem mamy do czynienia z wyborami dokonywanymi w sposób nie poddający się obiektywizacji przez zastosowanie rachunku ekonomicznego.

Nie znaczy to jednak, by same Myrdalowsko-Hirschmanowskie pojęcia rozprzestrzeniania (spread, trickle down effects) i wymywania (backwash, polarization effects) trzeba było uznać za zupełnie nieprzydatne. Zachowują one pewien walor, muszą jednak ulec daleko idącej modyfikacji. Zakres tych dwóch procesów zostaje wyznaczany realizowaną strategią rozwoju. Podział z natury ograniczonych środków, dokonywany na podstawie decyzji administracyjnych, może prowadzić bądź to do przewagi rozprzestrzeniania, bądź też do przewagi wymywania. W pierwszym przypadku obserwujemy tendencję do wyrównywania międzyregionalnych różnic, w drugim zaś do ich powiększania się. W szczególności, różnice te mogą ulec petryfikacji, gdy tendencje powyższe równoważą się.

Ograniczone podstawy empiryczne zdają się potwierdzać istnienie, przynajmniej w Polsce powojennej, tej ostatniej sytuacji. Fragmentaryczne dane i wycinkowe badania (por. np. A. Kukliński, 1980, rozdz. III; L. Zienkowski, 1988) wskazują, że regionalny obraz kraju ulega niewielkim przemianom (brakuje, jak dotychczas, przekonujących badań opisujących w całościowy sposób tendencje rozwoju regionalnego Polski po 1950 roku). Powyższe stwierdzenia są jedynie hipotezą. Można jednak na jej rzecz - w oczekiwaniu na dowody empiryczne - przydać argumentację teoretyczną, wywodzącą się z teorii J. Kornai'a. Struktury regionalne kształtują się bowiem jako wypadkowa dwóch Kornai'owskich zasad: "każdemu tyle, ile miał w przeszłości", a więc zasady prowadzącej do wymywania, oraz zasady "odroczenie - gaszenia pożaru - odroczenie", prowadzącej do rozprzestrzeniania.

3.2.3. Siły mezoekonomiczne

Na powyższe zagadnienia warto spojrzeć także wykorzystując wyżej przytoczone kolejne teorie rozwoju regionalnego. Można bowiem wskazać, że niektóre z nich w znacznym zakresie odpowiadają wcześniejszym rozważaniom na temat dominacji sektora nad regionem, wspomagając w ten sposób wyjaśnienie tendencji do wymywania.

Niezwykle instruktywna jest tu książka S. Hollanda (1986a), stwarzająca punkt wyjścia do krytyki strategii rozwoju od góry i przygotowująca w ten sposób grunt do formułowania alternatywnej strategii rozwoju od dołu (por. także N. Hansen, 1981, ss. 26-28). Książka ta zawiera krytyczną analizę gospodarki kapitalistycznej i roli układu działowo-gałęziowego w rozwoju regionalnym. Wprowadzona przez S. Hollanda kategoria "meso-economic power" (M-EP) - korporacji ponadregionalnych i ponadnarodowych - pozwala mu na bliższą rzeczywistości analizie procesów zachodzących w krajach kapitalistycznych. M-EP to układ gospodarczy lokujący się poniżej władzy państwowej, lecz powyżej układu regionalnego i będący od tego ostatniego w zasadzie niezależny. Kieruje się on swoistymi interesami, często sprzecznymi z interesami reprezentowanymi przez władzę państwa lub przez społeczności terytorialne. W szczególności, M-EP podejmuje decyzje lokalizacyjne zgodne z własną mikroracjonalnością ekonomiczną. S. Holland upatruje w działaniu tej kategorii podstawowych czynników odpowiedzialnych za utrzymywanie się podziału na regiony mniej i bardziej rozwinięte (por. rozdz. 5 cytowanej pracy). Ponadto, dyskusja dorobku empirycznego skłania S. Hollanda do wniosków o dominującej roli w określaniu struktury regionalnej tzw. "przemysłów wiodących", wykazujących się największą dynamiką wzrostu,.

Nasuwa się teza, iż opis S. Hollanda w znacznym zakresie odpowiada sytuacji obserwowanej w gospodarce socjalistycznej. Jest rzeczą paradoksalną, że wielkie, monopolistyczne przedsiębiorstwo socjalistyczne można utożsamiać z ponadnarodową korporacją kapitalistyczną jeżeli chodzi o ich

rolę w procesach rozwoju regionalnego i ułożenie w strukturze decyzyjnej określającej procesy tego rozwoju. Jeżeli jednak uwagi zawarte w rozdz. 2.5 niniejszej pracy są słuszne - a ich potwierdzenie znajdziemy w krytycznej analizie roli silnych "lobbies" w strukturach władzy centralnej oraz w wynikach badań wskazujących na znaczną niezależność potentatów polskiego przemysłu od władz terenowych - to powyższa analogia nie wydaje się bezzasadna. Jej prawdziwość może stać się przesłanką do bardziej pogłębionych studiów nad genezą i mechanizmami tendencji do koncentracji przestrzennej w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej (por. na ten temat także B. Gruchman, 1967).

3.2.4. Teoria kontaktów

Kolejnych analogii do mechanizmów obserwowanych i wyjaśnianych na gruncie gospodarki kapitalistycznej dostarcza informacyjna teoria A. Preda (1977a,b; por. także J. Kowalski, 1980). Zgodnie z tą teorią jednym z głównych czynników wspomagających tendencje do koncentracji przestrzennej była - przed rewolucją informatyczną i telekomunikacyjną (por. A. Toffler, 1986) - dążność do bezpośrednich "poziomych" kontaktów personalnych między grupami decyzyjnymi w organizacjach gospodarczych. Wymaga to spełnienia warunku przestrzennej bliskości położenia zarządów tych organizacji - a gdy są to organizacje na szczeblu przedsiębiorstwa - samych przedsiębiorstw. Wydaje się, że zgodnie z sugestiami J. Kowalskiego (1980, ss. 127 i dalsze) koncepcję kontaktów można stosować także do gospodarki socjalistycznej, szczególnie zaś gospodarki o znacznym zakresie reglamentacji w sferze zaopatrzenia i słabym rozwoju telekomunikacji. Polska dostarcza łatwego potwierdzenia tej tezy przynajmniej w dwóch sferach: koncentracji działalności produkcyjnej na Górnym Śląsku oraz działalności naukowej w Warszawie. Wydaje się, że przykładów uzasadniających przydatność tej teorii w szerszej skali ogólności można by znaleźć więcej.

3.2.5. Rola innowacji

Teoria kontaktów jest jednak jedynym przykładem zastosowania pewnej odcinkowej koncepcji spośród szerszych teorii dyfuzji innowacji. Jak wskazują badania B. Gruchmana i in. (1987) w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej nie można mówić o znacznej roli innowacji w rozwoju regionalnym. Układy regionalne w tym typie gospodarki nie są układami domkniętymi w procesie tworzenia i rozprzestrzeniania innowacji. Dyfuzja innowacji w sferze produkcyjnej ogranicza się do małej skali wytwórczej, nie stanowi więc o dynamice rozwoju regionów, nie jest więc czynnikiem istotnie wpływającym na rozwój regionalny. Wyjaśnienia tego zjawiska należy upatrywać w małej innowacyjności gospodarki socjalistycznej jako całości oraz w specyficznym rodzaju efektów mnożnikowych. Małe domknięcie regionów w procesie powstawania i dyfuzji innowacji jest wyraźnym potwierdzeniem zastąpienia mnożników poziomych przez pionowe i wspomnianą już transformację administracyjną, przesuającą proces decyzyjny o wdrożeniu innowacji do wyższych szczebli zarządzania znajdujących się z reguły poza danym układem regionalnym.

Interesujące rozważania na temat roli mechanizmów poziomych i pionowych w badaniach naukowych (rodzających innowacje) zawiera praca A. J. Katsenelinboingena (1984, ss. 385-388). Wskazuje on, że przewaga mechanizmów pionowych, eliminujących konkurencyjność badań, zawiera znaczna dawkę ryzyka ich niepowodzenia, i to niepowodzenia totalnego (jak stało się to w przypadku prób skonstruowania bomby atomowej w hitlerowskich Niemczech). W pewnym sensie wywody A. J. Katsenelinboingena mogą służyć do wyjaśnienia niewielkiej innowacyjności gospodarki socjalistycznej i braku efektów dyfuzji innowacji. W konkluzji, możemy stwierdzić, że koncepcje J. Friedmanna (1973), zgodnie z którymi innowacja jest głównym czynnikiem polaryzacji w rozwoju regionalnym, nie znajdują zastosowania w gospodarce socjalistycznej.

3.2.6. Teoria kolonizacji wewnętrznej i teorie marksistowskie

Na podstawie dorobku polskich studiów regionalnych oraz prób stworzenia teorii gospodarki przestrzennej w socjalizmie można sformułować hipotezę, iż w pewnym zakresie teoria kolonizacji wewnętrznej może znaleźć zastosowanie do analizy rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej.

Kluczowa rola w teorii kolonizacji wewnętrznej odgrywa pojęcie dominacji. Zjawisko dominacji ma swe podstawowe podłoże w nierównościach w układzie działowo-gałęziowym. Realizowana do chwili obecnej (choć zauważane są pewne zmiany w tym zakresie, por. np. rewizja planu inwestycyjnego, kwiecień 1988) strategia forsownej industrializacji, oparta na kompleksie paliwowo-energetyczno-hutniczym (por. np. B. Jałowiecki, 1988a, ss. 169-171, 174), a wywodząca się ze swojszcie rozumianej "rozwojowej misji władzy" (J. Pajestka, 1982) w bezpośredni sposób prowadzi do kierowania znacznych środków do działów uznanych za priorytetowe, kosztem działów, którym priorytetu tego nie przyznano (lub przyznano jedynie w sposób deklaracyjny). Potwierdza to np. niepowodzenie realizacji uchwał wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL w odniesieniu do udziału kompleksu żywnościowego w ogólnej puli inwestycyjnej. Dominacja zachodząca w układzie działowo-gałęziowym przenosi się na układ regionalny dwojako:

- bezpośrednio, co wynika z różnic strukturalnych między poszczególnymi regionami, prowadząc do utrwalania się podziałów na centrum i peryferie. Na potwierdzenie tego stwierdzenia wskażmy na rolnicze źródła akumulacji pierwotnej (zgodnie ze znanym mechanizmem: niskie płace robocze - tania żywność - małe dochody rolnictwa - znaczna akumulacja w sektorach pozarolniczych) oraz zapóźnienie urbanizacji względem industrializacji (por. wyniki Diagnozy stanu gospodarki przestrzennej Polski, szczególnie R. Szul, 1984).
- pośrednio, gdy priorytetowe sektory realizują swe interesy poza regionami będącymi siedzibą ich przedsię-

biorstw. Kolonizacja turystyczna jest klasycznym przykładem pośredniego przejawiania się zjawiska dominacji (zob. W. Błasiak, M. Szczepański, J. Wódz, 1987).

Teoria kolonizacji wewnętrznej, równoległe z marksistowskimi teoriami rozwoju regionalnego, jako jedyne ujmują procesy rozwoju w kategoriach walki klasowej (por. J. Palacios, 1986). Region nie jest w tych dwóch teoriach traktowany jako prosta suma jednostek (ludzi, gospodarstw domowych, przedsiębiorców i przedsiębiorstw), podobnie jak układ krajowy nie jest prostą sumą tak ujmowanych regionów. Stanowi to o sile obydwu teorii, oddzwierciedlających podstawowe sprzeczności zachodzące w procesie rozwoju.

Stanowisko to powoduje jednak wystąpienie poważnych trudności przy podejmowaniu próby pełnej aplikacji teorii kolonizacji wewnętrznej, jak również teorii marksistowskich, do gospodarki socjalistycznej. Wskazywano już w tej pracy na podstawowe trudności w tym zakresie wynikające z braku obiektywnej marksistowskiej teorii społeczeństwa znajdującego się w procesie budowy socjalizmu. Stąd też nie jest jasne (szczególnie dla badacza nie będącego specjalistą w tej tak szerokiej dziedzinie), które stwierdzenia ogólne obu omawianych teorii – sformułowanych przecież na gruncie analizy społeczeństw kapitalistycznych – znajdują swe zastosowanie do budowy socjalizmu. Jesteśmy zdani tu jedynie na fragmentaryczne hipotezy i obserwacje.

Niektórych z nich dostarcza praca I. Szelenyi'ego (1983). Wskazuje on na przykładzie budownictwa mieszkaniowego w europejskich krajach socjalistycznych, jak mechanizm alokacji administracyjnej stosowany w miejsce alokacji ekonomicznej prowadzi do rodzenia nowych nierówności społecznych wbrew deklaratywnie głoszonym zasadom egalitaryzmu. Píše on wręcz, że używanie ideologii równości prowadzi do rodzenia nierówności (s. 15). Bliskość władzy jest tu głównym czynnikiem określającym kierunki redystrybucji w skali indywidualnej, działającym nawet wtedy, gdy pominięte zostaną zjawiska

korupcji i nepotyzmu. Widzimy tu podobny mechanizm, jak w przypadku omawianych już procesów alokacji środków na rozwój infrastruktury społecznej w bezpośredniej bliskości przestrzennej do instytucji podejmujących decyzje w tym zakresie (G. Gorzelak, 1980). Władza administracyjna może być więc traktowana jako jedno ze źródeł dominacji w układach regionalnych. Czy jest to przejawem sprzeczności społecznych lub odpowiednikiem walki klasowej? Na pytanie to nie jesteśmy w stanie w tej pracy odpowiedzieć, choć uwagi nt. "arystokratyzacji" układu społecznego podporządkowanego mechanizmom pionowym w daleko większym zakresie niż poziomym (A. J. Katsenelinboingen 1984, s. 397) zdają się sugerować odpowiedzi przynajmniej częściowo twierdzące.

3.2.7. Teoria rozwoju od dołu

Teoria rozwoju od dołu jest produktem stosunkowo nowym. Nie można twierdzić, że jest to pełna teoria rozwoju regionalnego, bowiem warstwa eksplikacyjna jest znacznie słabsza, niż normatywna, a brak jest dotychczas szerszych doświadczeń sprawdzających w bardziej ogólnej skali porównawczej (tak, jak stało się to udziałem koncepcji biegunów i ośrodków wzrostu, co doprowadziło do prawie powszechnej jej krytyki). Ponadto, dopiero bardzo niedawno uzyskano empiryczne przykłady i teoretyczne rozważania na temat aplikowalności zasad rozwoju od dołu w krajach wyżej rozwiniętych (M. Bassand et al., 1986), bowiem źródła tego podejścia teoretycznego tkwią w problematyce krajów rozwijających się (W. B. Stohr, D. R. F. Taylor, 1981).

Wartość koncepcji rozwoju od dołu polega na jej krytycznych ocenach dotychczasowego paradygmatu rozwoju od góry. Teoria rozwoju od dołu nawiązuje przy tym do znacznej części dotychczasowego dorobku teorii rozwoju regionalnego, przejmując z niej zespół podstawowych założeń i twierdzeń, takich jak pojęcie sprawiedliwości społecznej, dążności do wyrównywania różnic międzyregionalnych, sprzeczności między egalitaryzmem a efektywnością, itp. Na podstawie teorii rozwoju

od dołu krytyka istniejącej rzeczywistości jest prowadzona na kilku płaszczyznach:

- na płaszczyźnie podstawowych systemów wartości, pojęć rozwoju i postępu. Rozwój od dołu jest w tym zakresie dziedzictwem haseł z końca lat sześćdziesiątych na temat "wzrostu zerowego", wyboru sfery "być" w miejsce "mieć", krytyki filozofii Zachodu i fascynacji filozofia Wschodu (por. np. F. Capra, 1987);
- na płaszczyźnie reakcji na onnipotencje wielkich struktur, w tym państwa, regulujących znaczną część zachowań społecznych, atomizujących kontakty międzyludzkie. Ideologia rozwoju od dołu stwarza szanse dla odtworzenia roli małych struktur społecznych, znoszących anonimowość swych członków, prowadzących do ich identyfikacji z własną społecznością;
- na płaszczyźnie długookresowego załamania gospodarki światowej trudnego do przezwyciężenia za pomocą dotychczasowych metod sterowania procesami rozwoju. Rozwój od dołu promuje odrodzenie małej skali produkcji, często bardziej efektywnej i lepiej zaspokajającej potrzeby rynkowe;
- na płaszczyźnie nieskuteczności scentralizowanych, sterowanych odgórnie, metod promowania rozwoju w krajach zacofanych. Rozwój od dołu to droga do pełniejszego wykorzystania miejscowych zasobów i czynników rozwoju, wzrostu samozaradności i mobilizacji małych układów społecznych, przezwyciężania miejscowych trudności bez czekania na pomoc z zewnątrz;
- na płaszczyźnie odwrócenia się podziałów na regiony silne i słabe w wyniku rewolucji technicznej i załamania się procesów rozwoju w regionach tradycyjnie uznanych za prosperujące. Dzięki rozwojowi od dołu regiony te uzyskują szansę adaptacji do nowych, zmieniających warunków międzyregionalnego podziału pracy i przezwyciężenia załamaniu się roli czynników świadczących dotychczas o ich sile ekonomicznej.

Ideologia rozwoju od dołu łączy się z pojęciami rozwoju endogennego (będącego przeciwstawieniem rozwoju od góry) i skala lokalna (będącej przeciwstawieniem skali globalnej, ogólnokrajowej). Można powiedzieć, że istnieje tu pewne continuum: w miarę przechodzenia od skali globalnej do lokalnej maleje jednocześnie znaczenie czynników egzogennych na rzecz endogennych. Skala regionalna, jako przejściowa od globalnej do lokalnej, łączy w sobie oba ich rodzaje w stopniu zależnym od charakteru tych czynników i przyjętych rozwiązań ogólnosystemowych.

Literatura poświęcona analizie procesów rozwoju regionalnego w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych zawiera często argumentację na rzecz przyjęcia strategii rozwoju od dołu. Tak np. M. Marshall (1987, s. 238) wskazuje, na podstawie analizy cykli sekularnych oraz roli, jaką poszczególne galezie przemysłowe odgrywały w gospodarce Wielkiej Brytanii, że nie jest słuszne oczekiwanie, iż odrodzenie regionów stagnujących może nastąpić dzięki przywróceniu wysokiej dynamiki ogólnogospodarczej. Regiony te są z reguły zdominowane przez dziedziny wytwarzania będące siłą napędową schyłkowych cykli rozwoju, a zapoczątkowanie kolejnej jego fazy dokonuje się przy nowej strukturze gospodarki, której najbardziej dynamiczne dziedziny lokują się w regionach najbardziej im sprzyjających. Regiony takie zostają więc skazane na stagnację właśnie dzięki czynnikom globalnym, nie zaś ze względu na swe własne cechy; stąd też ich odrodzenie może zostać zapoczątkowane głównie dzięki endogennym czynnikom rozwoju zdolnym do dokonania zmian strukturalnych, dostosowujących strukturę regionów stagnujących do struktur właściwych danemu cyklowi rozwoju.

Teorii rozwoju od dołu poświęcamy w tym rozdziale stosunkowo wiele miejsca, ponieważ teoria ta wydaje się szczególnie dobrze pasować do gospodarki socjalistycznej w procesie reformowania. Wydaje się, że najtrafniej tłumaczy ona wiele zjawisk obserwowanych w krajach socjalistycznych, które wynikają z ogromnej dominacji pionowych mechanizmów sterowania procesami społeczno-gospodarczymi; do zjawisk tych możemy zaliczyć:

- apatia społeczna występująca wraz z rozprzeczowymi podstawami społeczeństwa, jako wynik dominacji wielkich struktur i zaniku struktur małych, o "ludzkiej skali";
- nieelastyczność wielkich organizacji gospodarczych, która, wraz z ich znaczną rolą w systemie politycznym, utrudnia wprowadzanie zmian strukturalnych, obniżając efektywność ogólnogospodarczą;
- niewykorzystywanie wielu zasobów ludzkich i rzeczowych, występujących w skali zbyt małej, by sięgnięcie po nie było opłacalne dla wielkich organizacji gospodarczych.

Do teorii rozwoju od dołu powrócimy przy omawianiu kierunków przemian doktryny rozwoju regionalnego i polityki regionalnej, niezbędnych w szerokim pakiecie reform, które należy wprowadzić w systemie socjalistycznym, jeżeli system ten ma pozostać w skali światowej konkurencyjną propozycja ustrojowa.

3.3. O poszerzenie empirycznej bazy teorii rozwoju regionalnego: propozycje priorytetów badawczych

Studia regionalne ciągle jeszcze stoja przed swa wielką syntezą, dla której warunkiem koniecznym (choć z pewnością nie wystarczającym) jest przeprowadzenie szerokich badań porównawczych. Dorobek takich badań jest już zresztą pokazany (por. np. J. G. Williamson, 1965; P. O. Pedersen, 1975; W. Molle et al., 1980; W. Molle, H. van Haselen, 1980; T. Arnold, L. Danielli, C. Zacchia, 1981; L. Zienkowski i in., 1978; G. Gorzelak, B. Wyznikiewicz, 1981), choć nie upoważniający do syntez o szerszym zakresie uniwersalności.

W pracy poświęconej międzynarodowym porównaniom regionalnym (G. Gorzelak, 1985c) sformułowano zestaw pytań badawczych, które mogą prowadzić do szerszych uogólnień teoretycznych nt. rozwoju regionalnego:

1. Czy istnieje istotny i systematyczny wpływ struktur politycznych na struktury regionalne? Innymi słowy: czy kraje socjalistyczne wykształcają struktury regionalne odmienne od struktur wykształconych w krajach kapitalistycznych?

2. Czy istnieje istotny i systematyczny wpływ sfery kulturowej na struktury regionalne? Innymi słowy: czy kraje o odmiennych tradycjach kulturowych i społecznych wykształcają odmienne struktury regionalne?

3. Jakie są podstawowe typy zależności między trzema wielkimi wymiarami rozwoju: urbanizacją, uprzemysłowieniem, zamożnością? Czy występują systematyczne związki między tymi zależnościami a innymi cechami systemów społeczno-gospodarczych?

4. Czy jest prawda, że ogólny poziom rozwoju i jego regionalne zróżnicowanie pozostają we wzajemnym związku reprezentowanym przez "odwróconą literę U"? Jakie inne czynniki oddziałują na regionalne zróżnicowania?

5. Jakie są podstawowe czynniki odpowiedzialne za wzajemne podobieństwa regionów? Czy jest ono wynikiem przynależności do jednego układu krajowego, tzn. czy regiony z danego kraju są bardziej do siebie podobne, niż regiony z różnych krajów, czy też jest to wynikiem podobieństw funkcjonalnych? Czy istnieją tu jakieś inne czynniki zwiększające wzajemne podobieństwa regionów?

Nowe tendencje rozwoju regionalnego, powstałe w wyniku ostatnich trendów rozwoju społeczno-gospodarczego, skłaniają do rozszerzenia powyższej listy pytań przynajmniej o następujące zagadnienia:

6. Jakie są wzajemne relacje endogennych i egzogennych czynników rozwoju regionalnego w zależności od stadium rozwoju społeczno-gospodarczego i systemu polityczno-ekonomicznego?

7. Czy istnieje systematyczny związek między strategią pokonywania trudności i napięć gospodarczych w skali ogól-

gospodarczej a regionalnym zróżnicowaniem procesów wydobywania się z załamania gospodarczego?

8 Jaki jest zakres ogólności dominacji układu działowo-gałęziowego nad regionalnym obserwowanej w krajach socjalistycznych - czy można ją utożsamiać z dominacją kapitału, szczególnie zaś kapitału międzynarodowego, występująca w krajach kapitalistycznych?

Na żadne z powyższych pytań studia regionalne nie są obecnie w stanie udzielić pełnych odpowiedzi, które obejmowałyby doświadczenia wykraczające poza zakres jednego systemu społeczno-gospodarczego lub grupę krajów o zbliżonym poziomie rozwoju. Nie dysponujemy więc wystarczająco silnymi podstawami empirycznymi do rozważań teoretycznych, które miałyby wykroczyć poza ograniczony zakres generalizacji. Z drugiej strony, dysponujemy jedynie wąskim zakresem wstępnych hipotez, które powinny wyznaczać kierunki badań empirycznych.

Ograniczenia powyższe powodują, że projekcja rozwoju regionalnego Polski jest jeszcze trudniejsza. Do zagadnienia tego jeszcze wrócimy w ostatnim rozdziale pracy, już teraz zauważmy, że wykorzystywanie doświadczeń innych krajów, szczególnie zaś krajów kapitalistycznych, może mieć jedynie ograniczony zasięg. Nie znamy bowiem definitywnego rozstrzygnięcia dylematu "konwergencja - dywergencja" struktur regionalnych (por. B. Hamm, M. Litsch, 1987), nie możemy więc w projekcji takiej kierować się analogiami z procesami zachodzącymi w krajach o wyższym poziomie rozwoju.

Rozdział 4. ROZWOJ REGIONALNY W GOSPODARCE REALNEGO SOCJALIZMU - PROPOZYCJA SYNTEZY

W niniejszym rozdziale podejmujemy próbę syntezy rozważań nad rozwojem regionalnym w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej, a więc w gospodarce, jaka ukształtowała się w europejskich krajach socjalistycznych po drugiej wojnie światowej. Czastkowe próby reform gospodarczych, które zostały podjęte w różnych krajach, w myśl tez zawartych w artykule J. Kornai'a (1986) nie mogą być uznane za reformy zmieniające logikę funkcjonowania gospodarki socjalistycznej. Podobnie, doświadczenia Polski nie upoważniają do twierdzenia, że mamy do czynienia z jakościowo nowym modelem gospodarki. Stąd też można prawdopodobnie zgodzić się z tezą, że niżej prezentowany zarys syntezy zachowuje swój walor także do chwili obecnej, mimo tego, że niektóre z krajów socjalistycznych rozpoczęły proces reformowania swoich gospodarek w kierunku decentralizacji systemu zarządzania i planowania, ekonomizacji kryteriów decyzji gospodarczych oraz demokratyzacji systemu politycznego. Można także założyć, że synteza poniższa, choć opracowana na podstawie doświadczeń polskich, odnosi się również do innych krajów socjalistycznych, co wynika z podobieństwa ich systemów gospodarczych oraz realizowanych strategii rozwoju.

Propozycja niżej prezentowana jest raczej hipoteza, nie zaś udowodnionym empirycznie układem twierdzeń. Z tego też względu prezentujemy ją przed przeprowadzeniem analiz statystycznych, ich zakres nie upoważniałby bowiem do wysuwania wniosków tu przedstawionych. Z drugiej strony, rozważania teoretyczne dokonane w tej części pracy ukierunkowują te analizy.

Uwagi wstępne zakończymy powołaniem się na sposób ujęcia zaprezentowany przez J. Friedmanna (1973, rozdz. 3.II) jako wzór, na którym opieramy poniższą propozycję, zdając sobie oczywiście sprawę, że jest ona znacznie od teorii J. Friedmanna uboższa.

1. Rozwój przez inwestycje

1. Rozwój regionu jest wynikiem egzogennych wielkoskalowych inwestycji przemysłowych sukcesywnie podejmowanych i uruchamianych.

1.1. Inwestycja w różnym stopniu zmienia strukturę społeczno-gospodarczą regionu, w zależności od dotychczasowego poziomu jego uprzemysłowienia.

1.2. W regionach słabo uprzemysłowionych inwestycja wykorzystuje istniejące rezerwy, głównie siły roboczej, przyczyniając się do wzrostu społecznej efektywności gospodarowania, rozwoju infrastruktury, wzrostu poziomu aspiracji, przejmowania nowych wzorców kulturowych. Inwestycja prowadzi do awansu materialnego i kulturalnego.

1.3. W regionach wysoko uprzemysłowionych inwestycja napotyka na bariery wynikające z osiągniętej już koncentracji działalności wytwórczej. Wprowadzając napięcia w bilansach siły roboczej, energetycznych, terenu, zaopatrzeniowych, itp. oraz dodatkowo obciążając systemy infrastruktury techniczno-ekonomicznej, inwestycja może wywołać negatywne skutki w funkcjonowaniu elementów dotychczasowego zagospodarowania danego obszaru i przyczynić się do pogorszenia warunków życia mieszkańców.

2. O alokacji inwestycji w znacznej mierze decydują czynniki pozaekonomiczne. Decyzja inwestycyjna ani jej lokalizacja nie są wynikiem pełnego rachunku ekonomicznego, lecz zostaje podjęta przy znacznym udziale arbitralnego przeświadczenia istniejącego w kregach podejmujących te decyzje. Czynniki wyznaczające lokalizację inwestycji to (w kolejności według ważności):

- 2.1. Preferencje układu działowo-gałęziowego, który z reguły dąży do lokowania swej działalności na obszarach wysoko zainwestowanych jako umożliwiających zmniejszenie bezpośrednich nakładów na infrastrukturę techniczno-ekonomiczną i w ten sposób przechwycić rentę położenia, zwiększając zagęszczenie tych obszarów.
 - 2.2. Istnienie zasobu surowcowego. Opłacalność eksploatacji zasobu liczona jest bez uwzględniania efektów zewnętrznych, głównie przyrodniczych (woda, powietrze, gleby, lasy), stąd podejmowane są także inwestycje nieopłacalne z ogólnogospodarczego punktu widzenia.
 - 2.3. Personalne powiązania z układem podejmującym decyzję, co jest przejawem "patriotyzmu lokalnego" przedstawicieli kręgów decyzyjnych pochodzących z danego terenu.
 - 2.4. Aktualnie obowiązująca doktryna polityki przestrzennej, która może być nakierowana na różne cele, np.: równomierne rozmieszczenie sił wytwórczych, aktywizację obszarów nierozwiniętych, deglomeracje obszarów zagęszczonych, przy czym brak jest możliwości jakiegokolwiek kwantyfikacji stopnia realizacji celów sformułowanych na podstawie tej doktryny.
 - 2.5. Dążenie do zmiany struktury społeczno-zawodowej regionu w kierunku wzrostu udziału klasy robotniczej kosztem udziału inteligencji.
 - 2.6. Dążenie do realizowania inwestycji prestiżowych, będących "pomnikiem" rozwojowej misji władzy danego szczebla.
3. Inwestycja uruchamia efekty mnożnikowe, które działają w powiązaniach pionowych, wywołując nowe decyzje inwestycyjne w sferze produkcyjnej i pozaprodukcyjnej.

4. Specyfika efektów mnożnikowych prowadzi do zaspokojenia nowowytworzonego popytu z opóźnieniem, co jest wynikiem administracyjnego trybu podejmowania decyzji inwestycyjnej w sytuacji nadmiernie rozszerzonego frontu inwestycyjnego, przedłużających się cykli inwestycyjnych, braków zaopatrzeniowych oraz przekraczania finansowych planów inwestycyjnych.

4.1. Lokalizacja inwestycji podejmowanych w sferze produkcyjnej podlega zasadom 2.1 - 2.6, co nie zapewnia tworzenia funkcjonalnych zespołów terytorialnych. Prowadzi to do wydłużania powiązań transportu kooperacyjnego, czemu sprzyja:

- kosztowa formuła cenotwórstwa w warunkach nierównoważonego rynku, nie wymuszająca minimalizacji kosztów, w tym kosztów transportu,
- konieczność poszukiwania jakiegokolwiek dostawcy, niekoniecznie najbliższego, jako konsekwencja nie-doborów zaopatrzeniowych.

4.2. Lokalizacja inwestycji w sferze pozaprodukcyjnej jest lokalizacją związaną. Podlega ona zasadom 2.1, 2.3, 2.6 oraz prawidłowościom 4. W rezultacie, inwestycje te są opóźnione względem zaistniałego na nie popytu, co prowadzi do częstych dysfunkcjonalności struktur regionalnych i niższego zaspokojenia potrzeb społecznych. Zasada 2.6 prowadzi do polaryzacji wewnątrz obszaru poddanego danemu szczeblowi władzy w wyniku tendencji do lokalizowania inwestycji prestiżowych w bezpośredniej bliskości siedziby władzy.

5. Dysfunkcjonalność struktur regionalnych wynikająca z trybu podejmowania i realizowania inwestycji w sferze pozaprodukcyjnej przejawia się w:

5.1. Relatywnym (w stosunku do nadmiernego popytu przedsiębiorstw) braku siły roboczej w regionach wysokiej

koncentracji działalności wytwórczej, co zachodzi w wyniku niedorozwoju systemu osadniczego. W konsekwencji może to prowadzić do niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, nadmiernych dojazdów do pracy i niższej wydajności pracy oraz zakłóceń w reprodukcji siły roboczej.

5.2. Niewydolności systemów infrastruktury technicznej, będącej barierą rozwoju sfery produkcyjnej.

5.3. Presji niezadowolenia społecznego wynikającego z niepełnego zaspokojenia elementarnych potrzeb społecznych w zakresie mieszkań, oświaty, służby zdrowia, handlu, usług, transportu osobowego i komunikacji. Niezadowolenie to nie jest prostą funkcją obiektywnych warunków życia, lecz rozpiętości potrzeb i możliwości ich zaspokojenia, jest więc relatywnie większe w regionach skupiających wysoko kwalifikowaną klasę robotniczą i inteligencję.

5.4. Wzrostu patologii społecznych wynikających ze znacznego odsetka ludności napływowej o nieustabilizowanej sytuacji życiowej w przypadku regionów już uprzemysłowionych poddanych intensywnym procesom dalszego uprzemysławiania.

6. Administracyjny tryb podejmowania decyzji inwestycyjnych, przy znacznym udziale kryteriów pozaekonomicznych, prowadzi do preferowania przedsięwzięć wielkoskalowych, jako zaspokajających ambicje osób podejmujących decyzje i ograniczających liczbę podejmowanych decyzji. Skutki tego są następujące:

6.1. Niepełne wykorzystanie potencjalnych lokalnych czynników rozwoju, takich jak małe złoża surowcowe, mała retencja wodna, niewielkie miejscowe zasoby siły roboczej, lokalne przetwórstwo płodów rolnych, rozwój bazy turystycznej.

- 6.2. Stosowanie zuniformizowanych technologii w fazie projektowania i realizowania inwestycji, głównie w sferze pozaprodukcyjnej, czego wynikiem jest wzrost zasobochłonności tych inwestycji i szpecenie krajo-brazu.
- 6.3. Stosowanie wielkoskalowych systemów sieciowych o niskiej efektywności ekonomicznej i wysokiej awaryjności.
- 6.4. Nadmierne obciążenie środowiska naturalnego w obszarach wysokiej koncentracji działalności gospodarczej.
- 6.5. Przeciążenie systemów infrastruktury obsługującej sferę produkcyjną i pozaprodukcyjną w obszarach wysokiej koncentracji.

Częściowa decentralizacja uprawnień do podejmowania inwestycji z własnych środków przedsiębiorstw produkcyjnych (znacznie w rzeczywistości ograniczona zakresem reglamentacji) nie zmienia w istotny sposób wyżej opisanych mechanizmów i zależności. Wynika to z następujących zjawisk:

- 7.1. Preferencje układu działowo-galeziowego są w dalszym ciągu wyznacznikiem lokalizacji inwestycji.
- 7.2. Nie ma podstaw do twierdzenia, iż decyzje o podjęciu i lokalizacji inwestycji w sferze produkcyjnej, finansowanych ze środków centralnych, zapadają przy większym udziale zobiektywizowanych kryteriów ekonomicznych.
- 7.3. Inwestycje w sferze pozaprodukcyjnej podlegają tym samym opóźnieniom i ograniczeniom, co w systemie zcentralizowanym.
- 7.4. Napięcia w obszarach silnie zainwestowanych nie zmniejszają się, przeciwnie, można wskazać na czynniki prowadzące do ich wzrostu.

II. Władza w układach regionalnych

8. Znaczna część decyzji dotyczących danego układu terytorialnego jest podejmowana na szczeblach wyższych niż szczeble władzy reprezentującej interesy danego układu, co jest powodowane następującymi czynnikami:

8.1. Potencjalne kompetencje władzy terytorialnej są zbyt wąskie w stosunku do zakresu jej zadań sprecyzowanych we właściwych rozstrzygnięciach prawnych.

8.2. Rzeczywiste kompetencje władzy terytorialnej są znacznie węższe od kompetencji potencjalnych, co wynika z następujących ograniczeń ekonomicznych:

- niewielkich środków finansowych uzyskiwanych z podatków i opłat ustalanych na danym szczeblu.
- uzależnienia od środków przekazywanych z wyższych szczebli w sposób uznaniowy lub w wyniku nacisków i przetargów, nie zaś na podstawie trwałych, zobiektywizowanych kryteriów,
- znacznego wpływu układu działo-gałęziowego na sposób wydatkowania środków przekazanych z wyższych szczebli w formie dotacji ogólnych, nieformalnie powiązanych z realizacją określonych zadań, wyznaczonych zgodnie z interesem "resortowym".
- ograniczeń w możliwościach prowadzenia przez władze terytorialne własnej, dochodowej działalności gospodarczej.

9. Władza terytorialna jest silniej podporządkowana hierarchicznie wyższemu szczeblowi władzy państwowej i politycznej, niż społecznościom terytorialnym.

9.1. Wpływ społeczności terytorialnych na wybór członków ciał przedstawicielskich danego szczebla jest niewielki. O składzie tych ciał w decydującym stopniu decydują struktury władzy politycznej. Dzieje się

tak, mimo pojawiających się ograniczonych możliwości współudziału obywateli w decydowaniu o ich reprezentacji w organach przedstawicielskich, także z powodu małej aktywności politycznej mieszkańców, nie wykorzystujących istniejących możliwości.

9.2. Politycznie i służbowo administracja terytorialna jest znacznie bardziej uzależniona od wyższych szczebli władzy, niż od elektoratu i reprezentujących go ciał przedstawicielskich.

9.3. Struktury władz terytorialnych są zuniformalizowane, nie dostosowane do miejscowych warunków, co obniża efektywność ich funkcjonowania.

10. Trwała dominacja układu działowo-gałęziowego nad terytorialnym jest łącznym wynikiem prymatu sfery produkcyjnej nad nieprodukcyjną w strategii rozwoju oraz hierarchicznej struktury władzy terytorialnej.

III. Endo- i egzogenne czynniki rozwoju regionów

11. W rozwoju regionów dominująca rolę odgrywają czynniki egzogenne.

11.1. Przewaga czynników egzogennych nad endogennymi przejawia się w warstwie politycznej i ekonomicznej.

11.2. W warstwie politycznej czynniki egzogenne przejawiają się w zhierarchizowanych mechanizmach sprawowania władzy.

11.3. W warstwie ekonomicznej rola czynników egzogennych przejawia się w podstawowym wpływie (pozytywnym lub negatywnym), jaki inwestycje centralne lub inwestycje przedsiębiorstw wywierają na rozwój regionu.

12. Endogenne czynniki rozwoju regionów przejawiają się w skali małych przedsięwzięć inwestycyjnych, nie wywiera-

jących znaczącego wpływu na regionalne struktury gospodarcze, rozprzestrzenianie się innowacji, zasobność budżetów terenowych, poprawę warunków życia.

IV. Mechanizmy formowania układu regionalnego

13. Kształtowanie się regionalnego układu kraju w gospodarce socjalistycznej przebiega w wyniku ścierania się dwóch głównych, przeciwstawnych tendencji będących rezultatem oddziaływania Centrum oraz układu działowo-gałęziowego na układ regionalny:

13.1. Tendencji do wyrównywania różnic międzyregionalnych w drodze podejmowania dużych inwestycji przemysłowych w regionach zacofanych, z przewagą nisko wydajnego, przeludnionego rolnictwa i słabym rozwojem infrastruktury społecznej i techniczno-ekonomicznej. Tendencja egalitarna jest wspomagana względami doktrynalnymi, wynikającymi z ideologicznych założeń o sprawiedliwości społecznej i konieczności przezwyciężenia negatywnej spuścizny kapitalizmu.

13.2. Tendencji do koncentracji działalności gospodarczej w okręgach surowcowych, w których rozwijają się jednocześnie inne gałęzie przemysłu, głównie zaś przemysł ciężki oraz w regionach już uprzednio wysoko zainwestowanych. Tendencja do koncentracji wynika z przyjętej strategii budowy podstaw socjalizmu oraz z dominacji układu działowo-gałęziowego.

14. W wyniku działania tych dwóch przeciwstawnych tendencji zmienia się regionalna struktura kraju. Można wymienić następujące tendencje generalne:

14.1. Udział regionów silnie zainwestowanych w ogólnokrajowym potencjale maleje, lecz powiększa się

przewaga ich potencjału (mierzonego liczbą ludności, zatrudnieniem i zainwestowanym majątkiem) nad regionami słabiej uprzemysłowionymi. W regionach tych narastają sprzeczności i bariery wynikające z nadmiernej koncentracji.

- 14.2. Znacząco wzrasta udział i bezwzględny potencjał regionów, w których powstały nowe zagłębia surowcowe. W regionach tych pojawiają się silne sprzeczności wynikające z dysproporcji funkcjonalnych, szczególnie w wyniku niespójności sfery produkcyjnej i pozaprodukcyjnej.
- 14.3. Stabilizacji ulega udział, przy pewnym wzroście potencjału, regionów poddanych działaniom aktywizującym. W regionach tych występuje wyraźny awans cywilizacyjny, przy jednoczesnym pojawianiu się sprzeczności między tradycyjnymi a nowo wprowadzanymi dziedzinami produkcji.
- 14.4. Stabilizuje się lub maleje udział, przy względnej stabilizacji (lub nawet spadku) potencjału regionów, które nie znalazły się na priorytetowej liście władz centralnych. Nie były więc regionami aktywizowanymi bądź surowcowymi, nie zostały również objęte preferencjami układu działowo-galeziowego. Regiony te przeżywają względny (lub nawet absolutny) regres, wynikający z dekapitalizacji majątku trwałego.

15. W rezultacie nikłej podatności całej gospodarki na zmiany strukturalne tendencje powyższe ulegają petryfikacji.

Powyższa propozycja syntetycznego ujęcia rozwoju regionów i rozwoju regionalnego w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej nie jest w pełni potwierdzona na gruncie dowodów empirycznych. Dlatego też należy ją traktować jako zestaw hipotez, szczególnie w odniesieniu do treści zawartych w punkcie 14. Można jednak sadzić, że przeprowadzenie komplek-

sowych studiów porównawczych nad rozwojem regionalnym Polski Ludowej, w dalszej kolejności uzupełnionych analogicznymi badaniami rozwoju regionalnego w europejskich krajach socjalistycznych (cykl takich studiów jest planowany) hipotezy te potwierdzi.

Część II. ROZWOJ REGIONALNY W SYTUACJI KRYZYSU

Rozdział 1. KRYZYS A PRZESTRZEN: PŁASZCZYZNY ANALIZY

Związki między przestrzenią a procesami narastania, przebiegu i przezwycięzania kryzysu można rozpatrywać w trzech płaszczyznach

2.1. Przestrzenne czynniki kryzysogenne

Płaszczyzny pierwsze wyznaczają przestrzenne uwarunkowania rozwoju. Określają zestaw następujących pytań:

- w jaki sposób przestrzenna organizacja społeczeństwa, gospodarki i państwa wpływa na dynamikę i strukturę społecznej efektywności procesów rozwoju?
- jak kształtuje się gospodarowanie zasobami przyrody, w tym gospodarowanie surowcami mineralnymi, wodą, lasami, glebami?
- jaki jest stan środowiska naturalnego i jego oddziaływanie na jakość życia i przebieg procesów wytwórczych?

Przestrzeń odgrywa tu rolę aktywną, kształtując procesy rozwoju. Z jednej strony stwarza przesłanki do umiejscawiania pewnych rodzajów działalności w określonych miejscach lub na określonych obszarach, z drugiej zaś stwarza ograniczenia i bariery, których pokonanie wymaga ponoszenia nakładów. Jednym z przykładów takich barier jest konieczność pokonywania odległości, na co należy wydatkować pewien nakład energetyczny.

Przestrzenna organizacja procesów produkcji i wymiany, a także sprawowania władzy (czego przykładem jest rola podziału terytorialnego kraju) jest więc istotnym czynnikiem ogólnospołecznej efektywności gospodarowania oraz stopnia zaspokojenia potrzeb społecznych przy danym poziomie wytwarzania.

Problematyka ta jest przedmiotem licznych studiów i prac naukowych. Należy w tym miejscu powołać się na "Diagnozę stanu gospodarki przestrzennej Polski". Diagnoza wskazała na podstawowe przestrzenne uwarunkowania rozwoju Polski, identyfikując główne przestrzenne czynniki kryzysogenne:

1. Opóźnienie urbanizacji względem industrializacji, jako zjawisko generalne, a dodatkowo występujące z różną siłą w poszczególnych regionach kraju. Teza ta została szczególnie uzasadniona w pracach nad diagnozą, stając się jednym z najważniejszych elementów jej dorobku (por. np. B. Jałowiecki, 1982b). Bezpośrednimi skutkami tego zjawiska jest niższe, niż możliwe do osiągnięcia w danych warunkach zaspokojenie potrzeb społecznych oraz niepełne wykorzystanie majątku produkcyjnego, obniżające w znacznym stopniu wielkość możliwej do uzyskania produkcji.

2. Narastanie sprzeczności między interesami społecznymi i gospodarczymi w sferze korzystania z zasobów środowiska naturalnego. Nadmierna eksploatacja tych zasobów prowadziła z jednej strony do pogorszenia warunków życia społeczeństwa na niektórych obszarach, z drugiej zaś przyczyniła się do ograniczenia wąsko rozumianej efektywności gospodarowania, co było wynikiem konieczności ponoszenia dodatkowych nakładów na dostosowanie jakości zasobów naturalnych do potrzeb działalności wytwórczej (por. np. G. Gorzelak, J. Kolipiński, M. Kulesza, 1981, s. 8)

3. Nadmierna koncentracja działalności gospodarczej, która przejawiała się dwójako: jako koncentracja w wyniku aglomeracji wielu jednostek wytwórczych oraz jako przekraczanie optymalnej skali produkcji. Szczególnie negatywne skutki powodowało jednoczesne wystąpienie obydwu rodzajów

koncentracji na pewnych obszarach (z których Górny Śląsk jest najpełniejsza manifestacja tych zjawisk). W efekcie zwiększają się nakłady na transport, rośnie obciążenie środowiska naturalnego, zwiększa się zawodność układów produkcyjnych, powstaje niepełne wykorzystanie zasobów możliwych do eksploatacji w małej skali.

4. Niewłaściwa przestrzenna organizacja aparatu produkcyjnego prowadząca do wzrostu transportochłonności produkcji, zawodności powiązań kooperacyjnych, powstawania "wąskich gardeł" w zaopatrzeniu.

5. Zanik samorządności społeczności lokalnych, które stały się przedmiotem, nie zaś podmiotem zarządzania, co prowadziło do nikłego wykorzystania lokalnych czynników rozwoju i niepełnego zaspokojenia potrzeb społecznych. Procesom tym towarzyszyła rosnąca przewaga administracji terytorialnej nad ciałami przedstawicielskimi, co umożliwiło realizację swoistego "patriotyzmu lokalnego", polegającego na przechwytywaniu przez władze regionalne znacznych środków na rozwój miast-siedzib władz wojewódzkich, kosztem całego obszaru województwa. (por. np. G. Gorzelak, J. Kolipiński, M. Kulesza, 1981, s. 7).

2.2. Kryzys przestrzeni

Druga płaszczyzna jest związana z oddziaływaniem procesów rozwoju na przestrzeń. W trakcie prowadzenia działalności gospodarczej przestrzeń jest przekształcana, zagospodarowywana zgodnie z realizowanymi celami. Zmianom - często nieodwracalnym - ulegają procesy ekologiczne, eksploatowane są nieodnawialne zasoby naturalne, tworzone są elementy majątku trwałego o bardzo nieraz długim czasie trwania. Dynamika i struktura procesów gospodarczych bezpośrednio wpływa na skalę i tempo przekształceń przestrzeni.

Odwołując się do relacji przestrzeni i kryzysu, możemy mówić o kryzysie przestrzeni (por. B. Jałowiecki, 1982a). Przestrzeń jest w tym rozumieniu biernym odbiorcą skutków działań podejmowanych w gospodarce oraz zachowań społecznych.

Przeprowadzone fragmentaryczne analizy związku między osłabieniem aktywności gospodarczej a emisją zanieczyszczeń (por. G. Gorzelak, 1986) wskazują, że obciążenie środowiska naturalnego Polski nie zmniejszyło się w stopniu porównywalnym ze spadkiem produkcji, a w pewnych przypadkach (np. emisja gazów) nawet wzrosło. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać w znacznym udziale oddziaływań "stałych", niezależnych od skali produkcji oraz w zepchnięciu problematyki ochrony środowiska na dalsze miejsca na liście priorytetów w obliczu bieżących trudności gospodarczych.

Oddrębnym zagadnieniem jest eksploatacja zasobów naturalnych w okresie narastania i przezwycięzania kryzysu. Po przejściowym ograniczeniu wydobywania podstawowych surowców kopalnych, przywrócono w zasadzie poziom przedkryzysowy. Istotnym faktem jest to, że ciągle zbyt wysoki jest udział eksportu w ogólnym rozdysponowaniu wydobytych surowców, co - w obliczu ograniczenia globalnych rozmiarów eksportu - zwiększało udział towarów niskoprzetworzonych w wywozie. Kryzys społeczno-gospodarczy nie wpłynął więc korzystnie na gospodarowanie zasobami przyrody.

Kryzys nie przyczynił się również - co jest poniekąd oczywiste - do poprawy przestrzennej organizacji gospodarki, co wynika z ograniczonych możliwości inwestycyjnych oraz postępującej dekapitalizacji majątku trwałego.

W sumie powyższe zjawiska powodują, że przestrzenne czynniki kryzysogenne wyżej skrótowo zarysowane w dalszym ciągu niekorzystnie oddziałują na procesy rozwoju Polski, pogłębiając kryzys polskiej przestrzeni i odsuwając możliwości jego przezwyciężenia.

2.3. Przestrzeń kryzysu

Płaszczyzna trzecia wyznacza przestrzenne zróżnicowanie zjawisk społeczno-gospodarczych. Przestrzeń jest w oczywisty sposób niejednorodna, tak w swej warstwie "naturalnej", jak i w wyniku twórczej i niszczącej ingerencji człowieka. Posz-

czególne obszary są w odmienny sposób wyposażone przez naturę, odmienny jest także stan ich zagospodarowania. Poszczególne społeczności terytorialne, o odmiennych losach historycznych i tradycjach, wykazują różne wzory zachowań społecznych.

Przestrzeń jest tu rozumiana jako nośnik procesów rozwoju. Umowne jej podziały - np. na jednostki administracyjne, które, zgodnie z poprzednimi wywodami możemy utożsamiać z regionami - pozwalają na śledzenie przestrzennego zróżnicowania przebiegu zjawisk społecznych i gospodarczych. Zróżnicowanie to jest w znacznej części pochodną decyzji podejmowanych w innym, niż przestrzenny układzie - w układzie działowo-gałęziowym, a procesy obserwowane w podziałach przestrzennych są wtórne względem procesów zachodzących w działach i gałęziach gospodarki. Jednak, jak wyżej wskazywano, występują tu sprzężenia zwrotne, a układ regionalny zachowuje pewien stopień autonomiczności, wpływając tym samym na przebieg procesów globalnych.

Nawiazując do problematyki kryzysu, możemy w tym kontekście mówić o przestrzeni kryzysu.

2.4. Zakres i metoda badań

Jest sprawą jasną, że trzy wymienione wyżej płaszczyzny analityczne są wzajemnie powiązane i uwarunkowane. Ich wydzielenie jest w pewnym stopniu sztuczne - jest jednak niezbędne dla umiejscowienia dalszych rozważań w szerokim kontekście społeczno-ekonomicznych badań przestrzennych.

Empiryczna część pracy jest poświęcona ostatniej z wymienionych wyżej płaszczyzn: przestrzeni kryzysu. Przedmiotem analizy jest wojewódzkie zróżnicowanie zjawisk kryzysowych w Polsce w latach 1975-1985. Celem tej analizy jest wykazanie, iż poszczególne regiony kraju w różnym stopniu reagowały na ogólnogospodarcze trudności, w różny też sposób były przygotowane do ich przezwyciężenia, a także wskazanie na zależności dynamiki i struktury procesów ogólnokrajowych od ich regionalnego zróżnicowania.

Analiza zostanie oparta na materiale zebranym w trakcie badań nad "Geografia polskiego kryzysu", prowadzonych w latach 1981-1988 w Instytucie Gospodarki Przestrzennej UW. W prezentowanym dalej materiale statystycznym oprzemy się na opracowaniach wykonanych przez magistrantów Instytutu, zespół kierowany przez R. Szulę oraz na analizach własnych.

Analizy dotyczą następujących sfer życia społeczno-gospodarczego:

- procesy demograficzne.
- zatrudnienie.
- przemysł.
- budownictwo.
- rolnictwo.
- rynek konsumpcyjny.

Istotnym zagadnieniem metodologicznym jest periodyzacja, w istotny sposób przesadza ona bowiem o wynikach analiz statystycznych. Podstawowe dane dotyczą okresu 1975-1985, w niektórych przypadkach poszerzonego o lata 1986 i 1987. W okresie tym wyraźnie wyodrębniają się trzy podokresy: 1975-1978 - narastanie kryzysu; 1979-1982 - otwarte załamanie gospodarcze; 1983-1985 - przezwyciężanie załamania, przywracanie równowagi gospodarczej; 1986-1987 - próby stworzenia podstaw dalszego rozwoju. Tam, gdzie jest to możliwe z uwagi na dostępny materiał statystyczny, przedziały te będziemy przyjmować w prowadzonych analizach. Nie wszystkie jednak zjawiska można ująć w takich przedziałach, bądź to z uwagi na brak odpowiednich danych, bądź też dlatego, że ich dynamika nie jest z nimi zgodna. W przypadkach takich będziemy stosować periodyzację odmienną.

Dostępny materiał statystyczny jest dość zróżnicowany. Z jednej strony mamy do czynienia z jego nadmiarem, publikowane bowiem dane statystyczne są tak bogate, że nie jest możliwe ich ujęcie syntetyczne bez prowadzenia skomplikowanych przeliczeń, opartych często na dyskusyjnych założeniach

metodycznych. Z drugiej zaś wykorzystywane opracowania autorskie prezentują dane już przetworzone, na różnym stopniu agregacji, co nie pozwala na dokonanie systematycznej analizy źródłowej (odtworzenie tych danych byłoby często bardzo pracochłonne). W sytuacji tej narzuca się konieczność elastycznego podejścia do istniejącego dorobku, polegającego na selektywnym wyborze dostępnych wyników badań już wykonanych i prowadzenia analiz własnych tam, gdzie jest to wskazane w obliczu luk w materiale innych autorów, szczególnie zaś w odniesieniu do procesów najnowszych, nie objętych analizami poprzednimi.

Rozdział 2. PRZESTRZEN KRYZYSU: OBRAZ STATYSTYCZNY

2.1. Makroproporcje polskiego kryzysu

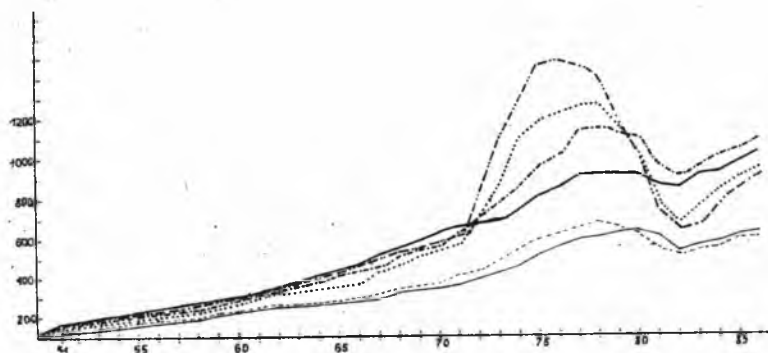
Kryzys przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nie jest pierwszym załamaniem w historii Polski Ludowej. Załamań takich obserwowaliśmy już trzy, choć każde z nich było odmienne w swojej genezie, przebiegu i charakterze.

Dekady lat pięćdziesiątych i siedemdziesiątych są uderzająco podobne. Obydwie zawierały wyraźne cykle inwestycyjne z koncentracją wysiłku inwestycyjnego w przemyśle, a w jego ramach w kompleksie paliwowo-hutniczo-energetycznym. Obydwa te cykle kończyły się etapem przywracania równowagi gospodarczej, polegającym na hamowaniu inwestycji, głównie w sferze produkcyjnej, zwiększaniu dostaw rynkowych, "rozluźnianiu" polityki uspołeczniania rolnictwa. Podobieństwa zachodzą także w czasowym rozkładzie cykli: procesy, o których mowa, zostały zapoczątkowane w obu cyklach w szóstym roku ich realizacji. Ponadto, w połowie realizacji pierwszych pięciolatek obu dekad podwyższono uprzednio sformułowane zadania planowe: w latach pięćdziesiątych w wyniku konieczności zwiększenia wysiłku zbrojeniowego, w latach

siedemdziesiątych wskutek nadmiernego optymizmu kierownictwa państwa (I Konferencja Partyjna, rok 1973).

Lata siedemdziesiąte jednak istotnie odróżniają się od cyklu lat pięćdziesiątych tym, że znaczny wysiłek inwestycyjny został podjęty przy jednoczesnym szybkim wzroście spożycia. Powstała luka zapełnił dopływ środków z zewnątrz, którego skutki tak niekorzystnie odbijają się na obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Tym też, jak również nadmiernie rozbudzonymi aspiracjami konsumpcyjnymi społeczeństwa, należy tłumaczyć niektóre z cech obecnego kryzysu.

Na ostatnie lata można spojrzeć też nieco inaczej, umiejscawiając je w szerszej perspektywie czasowej. Rys. 1 przedstawia dynamikę podstawowych kategorii ekonomicznych w latach 1950-1985 (R. Szul, 1988).



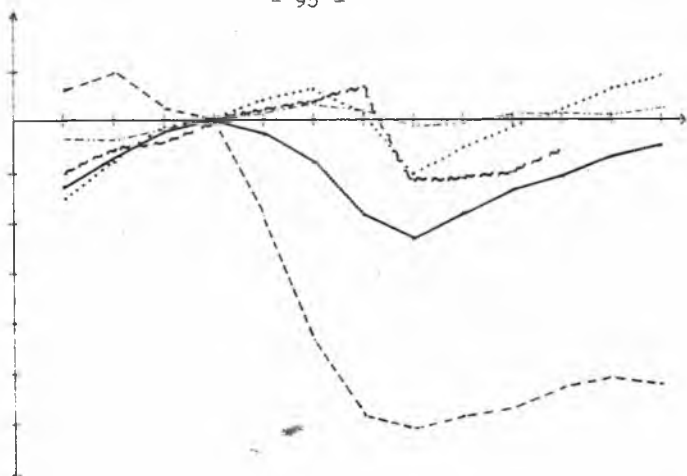
Rys 1. Dynamika podstawowych kategorii ekonomicznych 1950-1986

- spożycie
- dochód narodowy wytworzony
- inwestycje ogółem
- . - . - . inwestycje w przemyśle
- produkcja czysta przemysłu
- zużycie energii elektrycznej w przemyśle

Pierwsza połowa lat siedemdziesiątych to wyraźny "nietypowy", wyjątkowo raptowny wzrost tych kategorii, daleko wykraczający poza "normalne" tempo wzrostu. Jak wiemy dynamika ta została osiągnięta w sposób sztuczny z wykorzystaniem większych środków, niż mogła zapewnić gospodarka narodowa na danym poziomie rozwoju, przy danej strukturze i w danych warunkach instytucjonalno-systemowych. Załamanie, jakie nastąpiło z końcem lat siedemdziesiątych można więc traktować jako naturalne dostosowanie gospodarki do jej rzeczywistych możliwości, jako "oddanie" długu, jaki zaciągnięto na poczet przyszłych możliwości rozwoju. Długu tego nie spłaca się jednak bezkarnie - szczególna głębokość i rozległość załamania jest ceną, jaką płaci się za zakłócenie harmonijnego rozwoju, arbitralne przekraczanie istniejących barier zamiast ich usuwania, nadmierne obietnice składane społeczeństwu. Obrazuje to niższy, niż wynikałby z ekstrapolacji długiego trendu, poziom dochodu narodowego i spożycia w latach osiemdziesiątych.

Pierwsze symptomy przyszłych trudności gospodarczych wystąpiły już w połowie lat siedemdziesiątych, co skłoniło władze centralne do ogłoszenia (nieudanego zresztą) "manewru gospodarczego", którego celem miało być ograniczenie frontu inwestycyjnego i podjęcie działań zmierzających do zmniejszenia nierównowagi rynkowej. W 1976 roku istotnemu załamaniu uległ bowiem rynek żywnościowy, głównie zaś mięsny. W 1977 roku spadł poziom akumulacji, w następnym zaś inwestycji netto, co było w pewnej mierze skutkiem "manewru". Nie uchronił on jednak - był zbyt płytki i już spóźniony - przed lawinowym procesem negatywnych zjawisk w gospodarce (negatywne mnożniki poziome!). W 1979 r. po raz pierwszy w Polsce Ludowej spadł wytworzony dochód narodowy.

Przebieg załamania i prób odbudowy polskiej gospodarki wykazują kilka cech charakterystycznych. Ich ujawnieniu może zestawienie prezentowane w tabl. 1, a także na rys. 2.



Rys. 2. Dynamika podstawowych kategorii ekonomicznych, 1975-1987
1978=100

————— dochód narodowy wytworzony
 spożycie z dochodu narodowego
 - - - - - akumulacja
 - · - · - · pracujący w gospodarce narodowej
 ~ ~ ~ ~ ~ dochód realny na osobę

Na podstawie powyższych danych można wysnuć następujące wnioski:

1. Gospodarka polska cofnęła się o około dziesięć lat. Poziom podstawowych kategorii ekonomicznych (dochód narodowy, spożycie, dochody realne ludności) odpowiadały w 1987 roku poziomowi lat 1976-1977. Jednak w przypadku niektórych kategorii spadek ten jest znaczniejszy, np. dochód narodowy podzielony na mieszkańca w 1987 roku był na poziomie roku 1974, społeczna wydajność pracy na poziomie lat 1975-1976, zaś akumulacja na poziomie roku 1970.

2. To szczególnie silne załamanie w dziedzinach warunkujących przyszły rozwój (akumulacja, inwestycje) jest wynikiem przyjęcia określonej polityki pokonywania zaistniałych trudności, polegającej na przesuwaniu środków ze sfery akumulacji do spożycia. Częściowo było to działanie racjonalne.

szczególnie w fazie wspomnianego już "manewru". W okresach późniejszych poczęło jednak dominować dążenie do odsunięcia uzewnętrznienia się otwartego niezadowolenia społecznego, częściowo uzasadnione w początku lat osiemdziesiątych zasada ochrony poziomu spożycia najuboższych warstw społecznych. Strategia ta oznacza jednak bardzo znaczne zawężenie możliwości zwiększenia dynamiki gospodarczej, a zwłaszcza zakresu zmian strukturalnych w gospodarce, wymagających znacznych nakładów inwestycyjnych. Warto wskazać, że podobna strategia przyjęto także na Węgrzech w początku lat osiemdziesiątych, w sytuacji osłabienia tempa rozwoju. Władze węgierskie decyzje te oceniają obecnie negatywnie (por. P. Medgyess, 1988).

3. Przebieg procesu przesuwania środków z akumulacji do spożycia, jako rezultatu presji społecznej, prezentują relacje dynamiki obydwu tych kategorii w latach 1975-1987 oraz relacje spożycia i dochodów realnych. Spożycie rosło w wymiarze bezwzględny aż do roku 1980, a więc przez okres czterech lat obniżania się poziomu akumulacji i dwóch lat obniżania się poziomu dochodu narodowego. Do roku 1980 dochód realny na mieszkańca przedstawiał dynamikę zbliżoną do wielkości spożycia na mieszkańca - zasadnicza rozbieżność wystąpiła jednak w roku 1981, kiedy to dochód zwiększył się o 3.6%, spożycie zaś spadło o 5.7%. Ogołocenie rynku w tym właśnie roku jest wynikiem tej ostatniej rozbieżności, częściowo zniwelowanej przez rewolucję cenową wprowadzoną w lutym roku 1982, choć skutki tej operacji okazały się krótkotrwałe (co nie skłoniło kierownictwa gospodarczego do zaniechania jej powtórzenia w roku 1988, z podobnym zresztą - jak należało przewidywać - rezultatem).

4. Trudności gospodarcze, poczynając od roku 1982, zostały pogłębione sytuacja na rynku pracy. Obawa przed ujemnymi skutkami reformy gospodarczej, nie uzasadniona w obliczu braku rzeczywistej reformy, skłoniła władze centralne do podjęcia znanych decyzji zmierzających do łagodzenia ewentualnych nadmiarów siły roboczej, czyli do wprowadzenia wcześniejszych emerytur i urlopów wychowawczych. Nastąpił

bezwzględny spadek zatrudnienia, znaczniejszy w gospodarce uspołecznionej (co świadczy o przechodzeniu pracowników ze sfery uspołecznionej do nie uspołecznionej). Proces ten zwiększył napięcia gospodarcze, bowiem przedsiębiorstwa nie zmniejszyły zakresu nieracjonalności w gospodarowaniu siłą roboczą, a jej braki stały się jedną z podstawowych barier w działaniach zmierzających do przywrócenia przedkryzysowego poziomu produkcji.

Powyższe uwagi są dość oczywiste w świetle głębokiej już znajomości przyczyn i przebiegu polskiego kryzysu. Stanowią one jednak niezbędne ramy ogólne dla bardziej szczegółowych rozważań dotyczących regionalnej dezagregacji procesów ogólnokrajowych, prezentowanej w kolejnych punktach niniejszego rozdziału.

2.2. Procesy demograficzne

2.2.1. Ruch naturalny ludności

Procesy demograficzne, jak wiadomo, wykazują znaczną stabilność. Ich podstawowe determinanty: struktura demograficzna, procesy biologiczne oraz postawy społeczne zmieniają się powoli, będąc odległą pochodną szerszych zjawisk społeczno-gospodarczych.

Wcześniejsze badania porównawcze regionalnego zróżnicowania zjawisk demograficznych w Polsce (G. Gorzelak, 1979) wskazywały na dwa podstawowe czynniki różnicujące województwa z punktu widzenia ich cech demograficznych:

- przynależność do wielkich prowincji historycznych, co wiąże się ze strukturą wieku ludności;
- stopień urbanizacji, a szczególnie stopień "wielkomiejskości", określający wzory demograficznych zachowań społecznych.

Czynnik drugi wydawał się być bardziej istotny. Powiem te województwa Ziemi Zachodnich i Północnych, demograficznie młode, które miały na swoim obszarze wielką aglomerację, wykazywały większe podobieństwo do innych regionów silnie zurbanizowanych niż do geograficznie bliskich im województw o zbliżonych cechach struktury demograficznej.

Lata 1975-1987 to okres interesujących zmian procesów demograficznych (por. rys. 3). Były to związane z dwoma czynnikami:

- wejściem w wiek rozrodczy wyżu lat pięćdziesiątych, co w naturalny sposób prowadziło do przejściowego znacznego wzrostu współczynników urodzeń;
- zwiększeniem umieralności, co można tłumaczyć pogorszeniem warunków życia, gdyż udział ludności starszej (w wieku poprodukcyjnym) był dość stabilny (1975 r. - 12,0%, 1980 r. - 11,8%; 1985 r. - 12,0%, 1987 r. - 12,2%).

W okresie 1975-1987 obserwujemy powolny spadek współczynników zawieranych małżeństw (z nieznacznym wzrostem w latach 1981, 1982), współczynników urodzeń (ze wzrostem w latach 1982, 1983, odpowiadającym wcześniejszemu wzrostowi współczynników zawartych małżeństw), oraz stały wzrost współczynników zgonów. Wyraźny spadek współczynników zawierania małżeństw (od 1983 r.) i urodzeń (od 1984 r.) trwa do chwili obecnej i jest spowodowany zmianami struktury wieku ludności (koniec "wyżu"), a także - co jest jedynie hipotezą - bieżącymi trudnościami życia codziennego, głównie w sytuacji mieszkaniowej.

Regionalne zróżnicowanie procesów demograficznych jest bardzo stabilne. Geografia zawieranych małżeństw, urodzeń i zgonów nie zmieniła się w istotnym stopniu na przestrzeni badanego okresu. Województwa demograficznie najmłodsze, położone na Ziemiach Zachodnich i Północnych, niezmiennie notują najwyższe wartości współczynników zawieranych małżeństw i

urodzeń, zaś województwa centralne - wartości najniższe. W województwach zawierających wielkie aglomeracje miejskie współczynniki zawieranych małżeństw oraz urodzeń niezmiennie są jednymi z najmniejszych w kraju.

O stabilności regionalnego zróżnicowania procesów demograficznych świadczą wysokie korelacje odpowiednich współczynników wojewódzkich z lat 1975, 1980, 1985. Przedstawia je tabl. 2.

Najslabsze zależności korelacyjne zachodzą w przypadku zawieranych małżeństw. Analiza zmian współczynników dla okresów 1975-1980 i 1981-1985 prowadzi do hipotezy o przemianach czynników wpływających na tworzenie nowych rodzin. Otóż w latach 1975-1980 największe spadki współczynników zawieranych małżeństw wystąpiły w województwach centralnych i wschodnich, rolniczych o dużym odpływie migracyjnym ze wsi. Natomiast w latach 1981-1985 najbardziej zmniejszyły się te współczynniki w województwach zawierających wielkie aglomeracje miejskie. Można więc wnioskować - co wymaga potwierdzenia w drodze bardziej szczegółowych analiz - iż w okresie pierwszym istotnym czynnikiem wpływającym na ograniczenie procesu zawierania małżeństw był odpływ migracyjny ze wsi do miast, w drugim zaś okresie trudności w budownictwie mieszkaniowym i pogorszenie się warunków życia w wielkich miastach.

Analiza materiału statystycznego pozwala na poczynienie kilku obserwacji odnoszących się do poszczególnych województw:

1. Znana jest ogólnie niekorzystna sytuacja obszaru pod-sudeckiego (w pracach na Planem Przestrzennego Zagospodarowania Kraju został on uznany za tzw. "obszar problemowy"). Wskazywane zmiany demograficzne w pełni potwierdzają ogólne charakterystyki tego obszaru. Województwo wałbrzyskie jest jedynym w Polsce województwem, które notuje ujemne saldo migracji w miastach (zmniejszające się od 1,2 tys. w 1985 r. do 267 osób w 1987 r.). W województwie tym, tak jak w jeleniogórskim, wystąpiły największe spadki współczynników zawartych małżeństw

1. urodzeń oraz szczególnie wysokie przyrosty współczynników zgonów. Stagnacyjna gospodarka, dekapitalizacja majątku trwałego, degradacja środowiska - wszystkie te czynniki wyrażające się odbijają się na procesach demograficznych obu województw.

2. Szczególnie wysoki wzrost współczynników zgonów w latach 1975-1985, powyżej przyrostu o 1.8 (przy przyroście dla kraju równego 1.5), wystąpił w następujących województwach (w nawiasach podano zmiany współczynników w latach 1986-1987): warszawskim o 2.1 (-0.2), białostockim: 2.1 (-0.5), gdańskim: 1.9 (-0.2), jeleniogórskim: 1.9 (+0.1), leszczyńskim: 2.2 (-0.5), łódzkim: 2.6 (-0.3), poznańskim: 1.9 (-0.5), szczecińskim: 1.9 (-0.2), wałbrzyskim: 2.6 (-0.2), wrocławskim: 2.1 (-0.1), zamojskim: 1.9 (+0.1). Są to (poza trudnym do wyjaśnienia województwem leszczyńskim i omówionymi już wyżej województwami sudeckimi) dwie grupy województw: zawierających wielkie aglomeracje (wszystkie poza katowicką i krakowską, które notują zmiany współczynników zgonów zbliżone do wartości dla kraju) oraz niektórych województw wschodnich. Przyczyny znacznego wzrostu współczynników zgonów w tych ostatnich województwach można upatrywać w strukturze wieku ich ludności. Natomiast zwiększenie wskaźników w województwach zawierających aglomeracje może być tłumaczone - hipotetycznie - wpływem kryzysu na warunki życia w wielkim mieście, w tym także presja psychologiczna początku lat osiemdziesiątych. Przemawia za taką hipotezą przyspieszenie pogarszania się wartości współczynników zgonów w tych województwach w latach 1981-1985 i ich niewielka poprawa w latach 1986, 1987.

3. Interesujące wnioski otrzymuje się po zbadaniu dynamiki procesów demograficznych w rozbiciu na miasto i wieś. Ogółem, w skali kraju, przyrost naturalny na wsi jest wyższy niż w miastach - co jest zjawiskiem trwałym. Wyróżnia się jednak grupa województw o proporcji przeciwnej: są to - w większości - słabo zurbanizowane lub przeżywające proces przyspieszonej urbanizacji regiony wschodnie i niektóre

centralne. Powodem tego, że przyrost naturalny jest większy w mieście niż na wsi jest silny odpływ migracyjny do miast, hamujący dynamikę urodzeń na wsi, a przyspieszający ją w miastach.

2.2.2. Migracje wewnętrzne

W całej powojennej historii Polski obserwujemy spadkową tendencję stopy migracji wewnętrznych. Jedynym okresem wzrostu stopy migracji były lata 1975-1980. Był to jednak wzrost nieznaczny (z 25,6 do 26,6 osób na 1000 ludności, por. tabl. 3).

Począwszy od roku 1980 obserwujemy stały spadek migracji. Osłabienie aktywności migracyjnej jest wyraźne także w układzie miasto-wieś. W latach 1980-1985 wielkość napływu migracyjnego do miast, a także jego udział w całkowitym napływie, stale maleje. Tendencja ta została odwrócona w roku 1986, kiedy to napływ migracyjny do miast nieco wzrósł, osiągając jednak w roku 1987 jedynie 60% wielkości z pierwszej połowy lat siedemdziesiątych.

Największy spadek migracji do miast wystąpił w regionach zawierających wielkie aglomeracje miejskie. Obniżenie dodatniego salda migracji do miast na 1000 ludności miejskiej w latach 1980-1983 w stosunku do okresu 1975-1979 wynosiło w województwach: warszawskim 5,0, gdańskim 4,8, łódzkim 4,0, krakowskim 2,6, szczecińskim 2,1, katowickim 1,0. Województwa te, wraz z legnickim, w którym spadek ten wyniósł 4,0, nadal stanowią początek uporządkowania ze względu na absolutną wysokość dodatniego salda migracji, jednak ich relatywne, jak i absolutne przyrosty migracyjne są o połowę mniejsze w latach osiemdziesiątych, niż w poprzedniej dekadzie.

Potwierdzenie spadku mobilności przestrzennej ludności Polski w okresie załamania gospodarczego znajdujemy w wyjściowych danych na temat ruchów migracyjnych, tzn. w danych o odpływie i napływie ludności (por. R. Szul i in., 1985).

Wydawało się, że wielkości uległy obniżeniu w okresie 1980-1983 w porównaniu z latami 1975-1979, a lata następne nie przyniosły istotnego wzrostu obu tych wielkości (po niewielkim wzroście w roku 1986 nastąpił spadek w roku 1987). We wszystkich województwach zmniejszył się odpływ ze wsi, a największe różnice w stosunku do okresu przedkryzysowego wystąpiły w pasie województw północnych i zachodnich, w których odpływ ze wsi był tradycyjnie największy (w niektórych województwach odpływ ze wsi zmniejszył się z ponad 60 osób na 1000 mieszkańców wsi do 45 osób). Analogicznie, zmniejszeniu uległy wielkości odpływu z miast. Jedynie w trzech województwach zanotowano niewielki wzrost wskaźników tego odpływu. Były to województwa bielskie, krakowskie i łódzkie.

Podobne spadkowe tendencje można zanotować w danych o napływie ludności do poszczególnych województw. O ile spadek wskaźników odpływu był większy dla wsi, to w przypadku napływu większy spadek wystąpił dla miast, co koresponduje ze zmianami salda migracji w układzie miasto-wieś. W województwach północnych i zachodnich, charakteryzujących się wysokimi współczynnikami napływu do miast, zanotowano największe zmniejszenie się tych wielkości.

Warto wskazać na województwa "nietypowe", tzn. takie, w których współczynniki napływu były dość stabilne lub nawet wzrosły. Były to województwa: katowickie (nieznaczny spadek współczynnika napływu do miast i na wieś), piotrkowskie (wzrost współczynnika napływu do miast, spadek współczynnika napływu na wieś), leszczyńskie (istotny wzrost współczynnika napływu do miast, nieznaczny na wieś). Pierwsze dwa przypadki odzwierciedlają priorytety inwestycyjne utrzymywane przez cały badany okres, natomiast przypadek województwa leszczyńskiego nie jest jasny. Na drugim biegunie znajduje się województwo legnickie, o szczególnie dużym spadku współczynnika napływu do miast (o 16,2 osób na 1000 ludności). Podobne spadki współczynników napływu do miast obserwujemy w województwach wschodnich (białskopodlaskim, chełmskim, ostrołęckim, zamojskim), co świadczy o znacznym osłabieniu procesu przyspieszonej urbanizacji w tej części kraju.

Interpretacja powyższych zjawisk nie wydaje się trudna. Radykalne pogorszenie warunków życia, zwiększenie niepewności, a szczególnie załamanie budownictwa mieszkaniowego, które najsilniej dotknęło wielkie aglomeracje (por. pkt. 5 niniejszego rozdziału) to te czynniki, w których można upatrywać przyczyn tak znacznego zmniejszenia się skali migracji wewnętrznych. Można ponadto wskazać na relatywny spadek atrakcyjności miasta dla mieszkańców wsi, co wiąże się ze znacznie większymi trudnościami aprowizacyjnymi w fazie załamania rynku żywnościowego. Być może wzrosła także opłacalność pracy w rolnictwie, co wiązać się mogło z równouprawnieniem społecznej i prywatnej własności rolnej po roku 1980 oraz z przejściową poprawą relacji cenowych w rolnictwie.

2.2.3. Liczba ludności

Wspólnym efektem ruchu naturalnego ludności i migracji są zmiany w zaludnieniu i jego regionalnej strukturze. Tak liczba ludności, jak i jej rozkład regionalny zmieniają się powoli, zgodnie z długofalowymi trendami. Jednak zarówno zmiany w procesach demograficznych, jak i spadek migracji wprowadziły pewne "zakłócenia" dotychczasowych tendencji przemian regionalnego rozkładu zaludnienia.

Jak pisał autorzy pracy R. Szul i in. (1985):

"w okresie przedkryzysowym średnioroczne tempo przyrostu liczby ludności miejskiej wynosiło 20,1 promille, a wiejskiej -5,7 promille, natomiast w okresie kryzysowym odpowiednio 15,6 i 0,2 promille."

W latach 1982-1983 została zahamowana - i odwrócona - spadkowa tendencja liczby ludności wiejskiej (w roku 1986 nastąpił spadek o 1981-1985 tys. osób, lecz w 1987 r. liczba ludności wiejskiej ponownie wzrosła do poziomu wyższego, niż w 1985 r.). Wzrost liczby ludności wiejskiej występuje głównie w tych województwach, w których ludność utrzymuje się

w znacznej części ze źródeł pozarolniczych. w tej zaś grupie w województwach zawierających wielkie aglomeracje, a więc charakteryzujących się znacznymi wielkościami dojazdów do pracy.

Zahamowanie intensywności migracji wewnętrznych spowodowało, że stały się one w latach osiemdziesiątych co najwyżej równorzędnym w stosunku do ruchu naturalnego ludności czynnikiem kształtującym zmiany struktury regionalnej zaludnienia. Dotychczas migracje były czynnikiem o podstawowym znaczeniu.

Interesujące jest podjęcie spekulatywnego obliczenia "strat" i "zysków" poszczególnych województw, wynikających ze zmniejszenia się migracji wewnętrznych i zagranicznych w latach osiemdziesiątych (por. G. Gorzelak, 1987a). Tabl. 4 przedstawia województwa, które zanotowały największe starty i zyski w liczbie ludności w wyniku osłabienia migracji. Liczby w tej tabelicy są różnicami między przyrostami rzeczywistymi a hipotetycznymi przyrostami liczby ludności w poszczególnych województwach, które miałyby miejsce, gdyby migracje w okresie 1980-1985 utrzymywały się na poziomie lat 1975-1979.

Obraz jest jednoznaczny. Straty w liczbie ludności poniosły regiony zawierające wielkie aglomeracje oraz województwa silnie uprzemysłowione (legnickie, bielskie, częstochowskie), a więc te województwa, które zawdzięczały wzrost liczby ludności głównie dodatnim saldom migracji. Zyskały natomiast województwa tradycyjnie "odpływowe", szczególnie zaś te, w których w latach siedemdziesiątych występował znaczny odpływ za granicę (głównie opolskie i olsztyńskie).

W latach osiemdziesiątych nastąpiło osłabienie procesów regionalnego różnicowania zaludnienia Polski, przy czym podstawowe znaczenie miały tendencje w sferze migracji, przy mniejszym wpływie ruchu naturalnego ludności.

2.3. Zatrudnienie

Zatrudnienie, będąc jednym z głównych czynników rozwoju, jest jednocześnie istotnym wskaźnikiem tendencji zmian w gos-

podarce. Zmiany w wielkości, strukturze działowo-galeziowej i w regionalnym rozkładzie zatrudnienia można uznać za przydatny sposób analizy przestrzennych aspektów polskiego kryzysu. W niniejszym punkcie prześledzimy niektóre przemiany, jakim uległa regionalna struktura zatrudnienia w latach 1975-1985.

2.3.1. Zawodowo czynni w rolnictwie i poza rolnictwem

Punktem wyjścia do tej analizy jest zbadanie przemian w regionalnej strukturze ludności zawodowo czynnej w rolnictwie i poza rolnictwem, przy uwzględnieniu przemian w liczbie ludności w wieku produkcyjnym. Jedynymi informacjami obrazującymi aktywność zawodową według województw w podziale na te dwa działy gospodarki są dane spisowe, pochodzące ze spisu narodowego 1978 i z mikrospisu 1984. Tak długi okres między obydwoima spisami nie pozwala na prześledzenia przemian w poszczególnych fazach kryzysu, umożliwia jednak przedstawienie procesów zaszłych w przeciągu lat obejmujących sam kryzys oraz jego przezwyciężanie.

Zmiany w liczbie ludności w wieku produkcyjnym oraz w liczbie ludności zawodowo czynnej poza rolnictwem i w rolnictwie przedstawia tabl. 5.

Liczba ludności w wieku produkcyjnym wzrosła w latach 1978-1984 o 758,4 tys. osób. Wszystkie województwa, z wyjątkiem województwa wałbrzyskiego, zanotowały wzrost liczby ludności w tej kategorii wieku, przy czym był on silnie zróżnicowany (por. tabl. 6a i 6b, w których wykazano wskaźniki dynamiki dla dziesięciu pierwszych i ostatnich województw w uporządkowaniach otrzymanych dla omawianych tu zmian).

W sześcioleciu 1978-1984 wystąpił znaczny spadek współczynników aktywności zawodowej, o 2,3 pkt. (z 51,2 na 48,9). Spadek ten miał miejsce jedynie wśród ludności pozarolniczej (z 48,0 do 44,6, czyli o 3,4 pkt.), bowiem u ludności rolniczej mieliśmy do czynienia ze wzrostem aktywności zawodowej

(o 3 punkty, z 61,2 do 64,2). Przyczyny tego zjawiska są znane i są związane z wprowadzeniem urlopów wychowawczych i wcześniejszych emerytur. Decyzje te zmniejszyły zatrudnienie - głównie poza rolnictwem - o ok. 600 tys. osób. Wielkość ta odpowiada różnicy między przyrostem liczby ludności w wieku produkcyjnym i liczby czynnych zawodowców, która wynosi 613,4 tys.

Przyrost liczby zawodowo czynnych o 145 tys. osób rozkłada się na województwa bardzo nierównomiernie. W 17 z nich wystąpił spadek liczby zawodowo czynnych, sięgający w przypadku województwa łódzkiego 36,5 tys., co stanowi spadek o ponad 6%. Największy przyrost liczby zawodowo czynnych miał miejsce w województwie katowickim (o 50,1 tys.), stale, jak widać, atrakcyjnym dla ludności napływowej, mimo znanych, niekorzystnych warunków życia (województwo to przyjęło największy napływ migracyjny w okresie 1978-1984). Jednak województwo katowickie znajduje się dopiero na 11 miejscu ze względu na wielkość przyrostu względnego, odniesionego do liczby zawodowo czynnych w momencie wyjściowym (1978 r.). Uporządkowanie to (por. tabl. 6a) otwierają województwa: nowosadeckie (7,7%, 24,1 tys. przyrostu), krośnieńskie (5,6%, 13,4 tys.), rzeszowskie (5,1%, 17,4 tys.), śląskie (4,6%, 8 tys.), dalej województwa piotrkowskie, bielskie, legnickie, płockie, suwalskie.

Interpretacja przyczyn regionalnego różnicowania zmian liczby zawodowo czynnych nie jest prosta. W dużej części zmiany te należy tłumaczyć zmianami w liczbie ludności w wieku produkcyjnym. Współczynnik korelacji tempa wzrostu, w okresie 1978-1984, liczby ludności w tym przedziale wieku oraz liczby zawodowo czynnych wynosi 0,81, co jest wartością znaczna dla 49 obserwacji.

Bliższych informacji może dostarczyć analiza zmian liczby zawodowo czynnych w podziale na rolnictwo i działy pozarolnicze. Korelacja między zmianą odsetka zawodowo czynnych w rolnictwie a wielkością tego odsetka w roku 1978 wynosi -0,68. Ujemny znak współczynnika korelacji świadczy o konty-

nuacji procesu przechodzenia z rolnictwa do działów pozarolniczych w regionach o znacznym udziale zawodowo czynnych w rolnictwie. Obserwujemy tu jednak nowe zjawiska. Są nimi niewątpliwie przesunięcia aktywnej siły roboczej z działów pozarolniczych do rolnictwa w regionach o tradycyjnie wyraźnej strukturze przemysłowej (por. tabl. 6b).

Sytuacja w latach 1976-1980 w województwach, w których miał miejsce wzrost udziału zawodowo czynnych w rolnictwie w ogólnej liczbie zawodowo czynnych, jest zróżnicowana. Schematycznie ujmemy to w tabeli 1, w której plus oznacza odpowiednio: przyrost zawodowo czynnych ogółem (Og), poza rolnictwem (PR), w rolnictwie (R).

Tabela 1.

Typ	Cechy typu			Województwo
	Og	PR	R	
1.	+	+	+	tarnowskie, katowickie
2.	+	-	+	krakowskie, częstochowskie, bielskie
3.	-	-	+	wrocławskie, warszawskie, jeleniogórskie, wałbrzyskie, skierniewickie
4.	-	-	-	łódzkie

W województwach typu 2 i 3 następowały przesunięcia siły roboczej z działów pozarolniczych do rolnictwa, przy czym w województwach typu 2 proces ten zachodził w sytuacji wzrostu ogólnej liczby czynnych zawodowo, w województwach należących do typu 3 w sytuacji spadku. Typ 1 zawiera dwa województwa, w których przyrost zawodowo czynnych w rolnictwie był większy, niż poza rolnictwem, natomiast w województwie łódz-

kim (typ 4) liczba zawodowo czynnych w rolnictwie spadła mniej, niż poza rolnictwem. Obie te sytuacje nie wykluczają możliwości przesunięcia siły roboczej do rolnictwa.

Należy przypuszczać, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem wywołanym przez załamanie gospodarcze lub też przez działania zmierzające do jego przezwyciężenia. Prawdopodobna jest hipoteza, że wzrost odsetka ludności zawodowo czynnej w rolnictwie w typowo "miejskich" województwach, takich jak katowickie, warszawskie, krakowskie, wrocławskie, łódzkie, a także w województwach skierniewickim, bielskim i częstochowskim jest wynikiem wzrostu atrakcyjności rolnictwa podmiejskiego, nastawionego na rynek wielkomiejski. Natomiast w województwach jeleniogórskim i wałbrzyskim odpływ ludności z działów pozarolniczych można tłumaczyć ogólną niekorzystną sytuacją tych regionów (zwróćmy uwagę, że województwo wałbrzyskie jest jedynym, w którym w latach 1978-1984 wystąpił absolutny spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym).

W grupie województw, w których nastąpił znaczny spadek udziału zawodowo czynnych w rolnictwie, znajdują się głównie województwa poddane intensywnym procesom industrializacji, o ciągle jeszcze przeważającym udziale rolnictwa w strukturze zawodowej ludności. Jak w przypadku województw, w których zanotowano wzrost udziału zawodowo czynnych w rolnictwie, tak i w tej grupie dają się wydzielić pewne typy. Zanalizujmy 18 województw, w których spadek udziału zawodowo czynnych w rolnictwie wyniósł w latach 1978-1984 więcej niż 2 pkt. (oznaczenia jak w poprzedniej tabeli).

Wyodrębniły się tylko dwa typy. Typ 1 to województwa, w których nastąpił wzrost liczby czynnych zawodowo ogółem (nieznaczny w województwach: toruńskim, ciechanowskim, piotrkowskim, mniejszy od 1%). Typ 2 to województwa, w których liczba zawodowo czynnych spadła (w województwach: chełmskim, białostockim i sieradzkim mniej, niż o 1%).

Oba typy tworzą bloki zwarte przestrzennie. Pierwszy zawiera głównie województwa centralne, drugi zaś wschodnie. Interpretacji tego zjawiska należy szukać w procesach demo-

Tabela 2.

Cechy typu				Województwo
Typ	-----			
	Og	PR	R	

1.	+	+	-	płockie, włocławskie, toruńskie, ciechanowskie, piotrkowskie, konińskie, leszczyńskie, lubelskie, przemyskie, pilskie, suwalskie
2.	-	+	-	białkopodlaskie, chełmskie, białostockie, zamojskie, łomżyńskie, sieradzkie, elblaskie

graficznych i migracyjnych. W województwach wschodnich notujemy niskie względne przyrosty liczby ludności w wieku produkcyjnym, co wiąże się z niskim przyrostem naturalnym i z odpływem migracyjnym.

2.3.2. Zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej

Tabl. 7a przedstawia zmiany w wielkości zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem według województw w okresach 1976-1980, 1981-1985, a tabl. 7b zmiany w wielkości zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej w tych samych latach oraz w okresie 1986-1987. Wyodrębniono w niej trzy kategorie: zatrudnienie ogółem, w przemyśle i w budownictwie.

Dwa analizowane okresy pięcioletnie przedstawiają zgoła odmienne sytuacje. W latach 1976-1980 nastąpił wysoki przyrost liczby pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem, szybki wzrost zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, niewielki przyrost w przemyśle oraz znaczny spadek w budownictwie. Lata 1981-1985 to okres stabilizacji liczby pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem oraz znacznego zmniejszenia się liczby zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Jak już wspomniano, przełomowym momentem był rok

1982. Poczawszy od 1984 r. liczba pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem systematycznie rośnie, podobnie jak liczba zatrudnionych w gospodarce społecznej, choć w tej ostatniej kategorii notujemy spadek w 1987.

Regionalna dezagregacja zmian w zatrudnieniu w pięciolatkach 1976-1980 i 1981-1985 wskazuje, że nie zachodzą żadne prawidłowości w tym zakresie. Potwierdzają to korelacje obliczone dla względnych (odniesionych do wielkości z roku wyjściowego) zmian zatrudnienia w tych pięcioleciach. Korelacje dla tych samych kategorii lecz z różnych okresów są bliskie zeru (por. tabl. 8). Natomiast korelacje dla poszczególnych kategorii w tych samych okresach są wysokie, co świadczy o tym, że zmiany zatrudnienia poza rolnictwem, w gospodarce społecznej i w dwóch wyróżnionych działach były w poszczególnych województwach współzbieżne. Jedynym wyjątkiem jest zatrudnienie w budownictwie w latach 1976-1980. Najwyższy współczynnik korelacji względnej zmiany ta kategoria zatrudnienia zanotowała ze zmianą w przemyśle w latach 1981-1985. Można więc powiedzieć, że budownictwo społeczne w drugiej połowie lat siedemdziesiątych "antycypowało" przebieg procesów, które wystąpiły w innych działach gospodarki w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych.

Tabl. 9 prezentuje województwa zajmujące skrajne pozycje w uporządkowaniach na skalach względnych zmian zatrudnienia w omawianych sektorach gospodarki. Ogólny obraz jest dość jasny. Województwa wysoko zurbanizowane i uprzemysłowione przez całe dziesięciolecie 1976-1985 (a szczególnie w jego drugiej połowie) ponosiły straty w zatrudnieniu. Wysokie względne przyrosty występowały natomiast w województwach intensywnie uprzemysławiających się (koninские, piotrkowskie, pilskie, tarnobreskie) oraz w województwach słabo uprzemysłowionych.

Zwraca uwagę niestabilność zmian zatrudnienia w budownictwie społecznym w niektórych województwach. Na przykład województwo wałbrzyskie notuje w okresie 1976-1980 spadek zatrudnienia w tym dziale o 21%, a w następnym pię-

piecioleciu zatrudnienie to rośnie o 12%. By w latach 1986-1987 spaść ponownie o 2%. Sytuacja przeciwna zaszła w województwie zamojskim, które przesunęło się w uporządkowaniu na skali tempa względnych zmian zatrudnienia w okresie 1976-1980 z drugiej pozycji na pozycję 46 (z ujemnym przyrostem) w kolejnym pięcioleciu. Podobnie województwo piotrkowskie przesunęło się z pozycji pierwszej (74% wzrostu zatrudnienia w latach 1976-1980) na pozycję ostatnią w okresie następnym (z zatrudnieniem mniejszym o prawie 30%; w latach 1986-1987 poziom zatrudnienia dalej spadał w tym województwie). Podobne zjawiska wystąpiły w województwach wrocławskim (w którym zatrudnienie ponownie wzrosło w latach 1981-1985) i białostockim (w którym następował dalszy spadek zatrudnienia w budownictwie społecznym). Wydaje się, że tak znaczna niestabilność tylko częściowo można wyjaśniać przechodzeniem przez kolejne fazy cyklu inwestycyjnego. W znacznej mierze niestabilność ta jest wywołana czynnikami przypadkowymi, jak np. w województwie zamojskim, w którym Centralne Dożynki planowane na rok 1981 wywołały przejściowy "boom" inwestycyjny w latach poprzednich. Po tym roku sytuacja wróciła do normy i zatrudnienie spada w tym województwie nadal. Nie jest natomiast jasny przejściowy wzrost zatrudnienia w województwie lubelskim w latach 1981-1985. Być może został on spowodowany staraniem władz wojewódzkich zmierzających do zahamowania odpływu ludności z tego regionu.

Lata 1986-1987 są kontynuacją tendencji zapoczątkowanych w poprzedzającym je pięcioleciu, a nawet obserwujemy ich pewne pogłębienie (tabl. 7b). Otóż we wszystkich województwach wystąpił spadek zatrudnienia w przemyśle, a w zdecydowanej większości również w budownictwie społecznym. O ile największy spadek zatrudnienia w przemyśle społecznym po roku 1982 wyniósł 44 tys. (1983 r.), to w roku 1986 był on równy 122,6 tys., a w 1987 r. 50,2 tys. Tak znaczny spadek zatrudnienia w przemyśle społecznym dokonywał się przy jednoczesnym wzroście liczby pracujących w przemyśle nie społecznym rzędu 30-40 tys. osób rocznie. Mamy więc do

czynienia ze stałym przepływem pracowników ze sfery uspołecznionej do nie uspołecznionej, oraz w ramach sfery uspołecznionej z przemysłu i budownictwa do innych działów.

Geografia zatrudnienia nie uległa istotnym przemianom w wyniku tych procesów. Współczynniki korelacji wojewódzkich wielkości zatrudnienia w analizowanych kategoriach zatrudnienia z początku i z końca badanego okresu są bliskie jedności, co świadczy o stabilności ogólnego zróżnicowania zatrudnienia.

Istotne jest jednak to, że województwa dostarczające większość produktu narodowego przez cały okres 1981-1987 borykają się ze spadkiem liczby zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, a szczególnie w dwóch jej podstawowych działach: przemyśle i budownictwie. Nawet w województwie katowickim, uprzywilejowanym przez centralną politykę inwestycyjną oraz stale przyciągającym migrantów, wystąpił absolutny spadek zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, który trwa do chwili obecnej. Ogółem 10 województw, które w roku 1980 zajmowały 10 pierwszych pozycji w uporządkowaniu według wielkości zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej, straciło do roku 1985 262,7 tys. pracowników (są to województwa: katowickie, warszawskie, łódzkie, gdańskie, poznańskie, wrocławskie, krakowskie, szczecińskie, bydgoskie, opolskie). Jest to liczba wyższa od ubytku zatrudnienia w całej gospodarce uspołecznionej w tym okresie. Spadek ten został zahamowany w latach 1986 i 1987, lecz postępował w przemyśle i budownictwie. W przemyśle uspołeczniom wymienionych 10 województw straciło w latach 1981-1985 439,6 tys. zatrudnionych, a w kolejnych dwóch latach 73,9 tys. W budownictwie uspołeczniom analogiczne wartości wynoszą odpowiednio 86,9 tys. i 22,2 tys.

Jak już wspomniano, przełomowym momentem był rok 1982, w którym nastąpił skokowy spadek zatrudnienia. Było to jednak pogłębienie tendencji występujących już poprzednio, bowiem w niektórych województwach, głównie zaś w zawierających wielkie aglomeracje (szczególnie w województwach warszawskim i łódz-

kim, jednak oprócz województwa katowickiego) już w latach 1976-1980 występował spadek zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym, a przynajmniej został w województwach tych zahamowany dotychczasowy wzrost. Regiony silnie uprzemysłowione zostały więc dotknięte załamaniem na rynku pracy znacznie wcześniej i, z wyjątkiem województwa katowickiego, sytuacji swej nie poprawiły do roku 1987.

Inaczej procesy te przebiegały w województwach słabo uprzemysłowionych lub intensywnie uprzemysławianych. W regionach tych spadek wielkości zatrudnienia wystąpił dopiero pod koniec analizowanego okresu, bowiem nawet w pięcioleciu 1981-1985 w wielu z nich notowano przyrosty zatrudnienia w przemyśle uspołecznionym, a w niektórych w budownictwie.

2.3.3. Nie uspołeczniiona gospodarka pozarolnicza

Sektorem wykazującym w okresie 1976-1987, szczególnie zaś w jego drugiej części, wyjątkowo znaczna dynamikę rozwoju jest pozarolnicza gospodarka nie uspołeczniiona. Kompleksowe badania tego sektora, także w ujęciach regionalnych, prezentuje zbiór opracowań pod redakcją E. Kirejczyka (1988).

W niniejszej pracy stosujemy nieco szersze ujęcie tej sfery gospodarki, niż wynikałoby to z definicji przyjętych w systemie statystyki państwowej. Poszerzamy mianowicie kategorie zatrudnionych w pozarolniczym sektorze nie uspołecznionym o tych pracujących, którzy wykazywani są jako pracujący w gospodarce uspołecznionej, a których działalność zawodowa jest w bezpośredni sposób powiązana z osiąganymi efektami dochodowymi. Pracownikami takimi są np. agenci oraz pomagający im członkowie rodzin, a także osoby wykonujące prace nakładczą. Tworzymy w ten sposób kategorię zatrudnienia, którą nazywamy "pracującymi według zasady indywidualnej przedsiębiorczości". W ujęciu statystycznym stanowią oni różnicę między pracującymi w gospodarce narodowej poza rolnictwem a liczbą zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej pomniejszoną o zatrudnionych w rolnictwie uspołecznionym. Kategoria ta jest

o ok. jedną trzecią liczniesz, niż wykazywana w sprawozdawczości statystycznej grupa pracujących w pozarolniczej gospodarce nie uspołecznionej

Liczba pracujących poza rolnictwem według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości" systematycznie wzrasta: z 921,6 tys. w 1975 r. do 1121,5 tys. w 1980 r. i 1258,7 tys. w 1985 r. Tabl. 10 przedstawia liczebność tej kategorii zatrudnienia dla województw, a także jej przyrosty absolutne w dwóch okresach pięcioletnich i w całym dziesięcioleciu 1976-1986. Tabl. 11 prezentuje województwa zajmujące skrajne pozycje w uporządkowaniach według przyrostów względnych.

W skali dziesięciu lat liczba pracujących według zasady indywidualnej przedsiębiorczości wzrosła o ponad jedną trzecią, a sa województwa, w których prawie podwoiła się. Jest to niespotykana skala wzrostu wśród innych dotychczas omawianych kategorii zatrudnienia. Wzrost ten w pewnej części wyjaśnia spadkowe tendencje zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej.

Znaczące wydaje się być regionalne zróżnicowanie tempa wzrostu liczby pracujących w sektorze indywidualnej przedsiębiorczości w obydwu okresach pięcioletnich. W latach 1981-1985 obserwujemy wyraźnie przyspieszenie tempa wzrostu w województwach zawierających wielkie aglomeracje (warszawskim, łódzkim, katowickim, wrocławskim), w województwach z nimi sąsiadujących (np. w skierniewickim). Województwo poznańskie oraz niektóre województwa północne i zachodnie (gorzowskie, legnickie) utrzymują wysoką dynamikę z poprzedniego okresu. Natomiast załamaniu uległo tempo wzrostu w województwach wschodnich, południowo-wschodnich i niektórych centralnych, w których zatrudnienie w omawianym sektorze zmniejszyło się w latach 1981-1985.

Interpretacja powyższych prawidłowości może być jedynie hipotetyczna. Można sądzić, że kryzys spowodował poczucie braku możliwości indywidualnej kariery w sektorze uspołecznionym, a początki reform zwiększyły szanse prowadzenia opłacalnej działalności gospodarczej w sektorze prywatnym.

Te zjawiska społeczne wystąpiły znacznie silniej w wielkich miastach, niż w małych ośrodkach i na wsi, co można tłumaczyć znaczniejszym pogorszeniem warunków życia właśnie w wielkich ośrodkach miejskich, jak również wyższym poziomem aspiracji ich mieszkańców. Większe możliwości finansowe, organizacyjne, a także większa mobilność społeczna spowodowały, że w wielkich aglomeracjach sektor prywatny rozwinął się pod wpływem kryzysu szybciej, promieniując także na regiony sąsiednie.

Odwrotnie, w województwach peryferyjnych, rolniczych, słabo uprzemysłowionych (takich jak chełmskie, białskopodlaskie, ostrołęckie, suwalskie) ograniczenia wynikające z załamania gospodarczego mogły spowodować pogorszenie się warunków dla prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej poza rolnictwem. Być może w województwach tych nastąpił częściowy powrót do rolnictwa lub przepływ do sektora uspołecznionego (przypomnijmy, że w regionach tych w latach 1981-1985 nie wystąpiło zmniejszenie zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej).

Powyższa interpretacja potwierdza korelacje względnych zmian liczby pracujących według zasady indywidualnej przedsiębiorczości ze względnymi zmianami innych kategorii zatrudnienia, wcześniej omawianymi. Korelacje te dla okresu 1875-1980 są bliskie zeru, natomiast dla lat 1981-1985 są one ujemne. Oznacza to potwierdzenie wystąpienia wzajemnej konkurencji prywatnego i uspołecznionego rynku pracy w sektorach pozarolniczych w latach 1981-1985, przy czym w województwach wysoko zurbanizowanych wygrywał tę konkurencję sektor prywatny, w słabo zurbanizowanych uspołeczniiony. W poprzednim pięcioleciu konkurencja taka nie miała miejsca w skali całej zbiorowości województw, choć nie można wykluczyć pojawiania się jej w niektórych regionach.

2.4. Przemysł

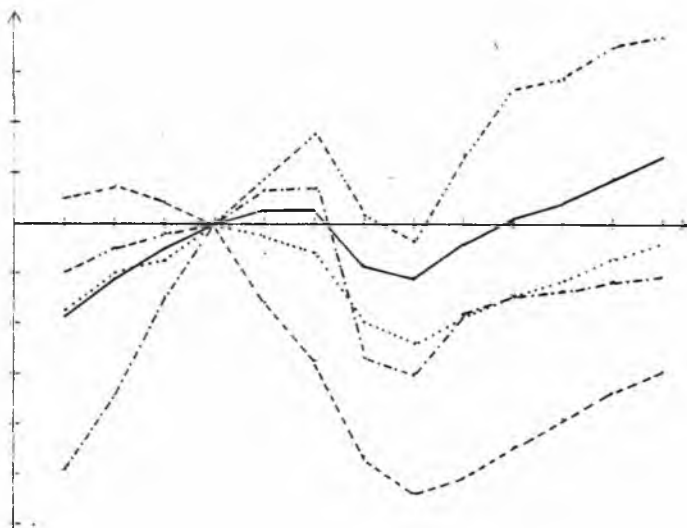
Przemysł jest podstawowym działem gospodarki narodowej. Dostarcza prawie połowy dochodu narodowego, zatrudnia prawie 30% pracujących, korzysta z 44% majątku produkcyjnego i z prawie jednej czwartej trwałego majątku narodowego. Proporcje te wzrosły do podanego poziomu po 1970 roku, wcześniej zaś były niższe.

Jak już pisano w pierwszej części pracy, przemysł stale odgrywał wiodącą rolę w strategii rozwoju Polski Ludowej. Był on utożsamiany z najważniejszym czynnikiem rozwoju gospodarki socjalistycznej, działem którego wzrost kładzie podwaliny pod rozwój wszelkich innych dziedzin życia gospodarczego. Przeświadczenie to, powstałe u progu forsownej industrializacji zapoczątkowanej przez plan szesnastoletni, nie uległo istotnym przeobrażeniom. W radykalnie odmiennej sytuacji gospodarczej lat siedemdziesiątych przemysł konsumował największą w całej powojennej historii Polski część nakładów inwestycyjnych - udział tego działu w inwestycjach brutto dochodził do prawie 44% całości nakładów. W latach osiemdziesiątych udział ten spadł do poniżej 30%, nie stało się to jednak w wyniku zmiany strategii rozwoju, lecz było podyktowane znacznym ograniczeniem środków na inwestycje i koniecznością przeznaczenia ich na inne cele. Co więcej, nie zmieniły się priorytety przydawane niektórym gałęziom i branżom przemysłowym, głównie zaś tzw. "czarnemu przemysłowi": górnictwu, hutnictwu, energetyce.

Obiegowa, powszechna już opinia są stwierdzenia o nieefektywności i niewłaściwej strukturze znacznej części polskiego przemysłu. Zbyt wielki udział kompleksu surowcowo-energetyczno-hutniczego ogranicza możliwości rozwoju innych, bardziej nowoczesnych branż, wykazujących się wyższą opłacalnością, znaczniejszym udziałem produkcji rynkowej, większymi możliwościami eksportowymi. Jak wskazują szczegółowe wyliczenia, tzw. zużycie wewnętrzne wspomnianego kompleksu stale rośnie, co powoduje, że uzysk netto efektów jego

produkcji relatywnie stale maleje (np. nakład energetyczny niezbędny do wydobycia 193 mln ton węgla wyniósł w roku 1980 odpowiednik 45 mln t. węgla, a w 1987 już 54 mln t.).

Przebieg załamania w przemyśle potwierdza podstawowe znaczenie procesów zachodzących w przemyśle dla całej gospodarki. Tabl. 12 oraz rys. 3 przedstawiają podstawowe wskaźniki dynamiki wybranych kategorii ekonomicznych w przemyśle w okresie 1976-1987.



Rys. 3. Dynamika wybranych procesów w przemyśle 1976-1987,
1978=100

- produkcja globalna ogółem
..... produkcja czysta ogółem
----- nakłady inwestycyjne netto
----- produkcja samochodów osobowych
----- produkcja tworzyw sztucznych

Dane te pozwalają na wyciągnięcie kilku wniosków:

1. Różnica między dynamiką produkcji globalnej i czystej (ta ostatnia w fazie załamania zmniejszyła się bardziej, a od roku 1983 rośnie w tempie zbliżonym do tempa wzrostu

produkcji globalnej nie osiągnawszy w roku 1987 poziomu przedkryzysowego) świadczy o znacznym wydłużeniu się i tak już nadmiernie rozbudowanych ciągów kooperacyjnych w wyniku wzrostu obrotu wewnątrzgaleziowego. Mimo odtworzenia w roku 1984 przedkryzysowego poziomu produkcji globalnej nie można powiedzieć, by polski przemysł odrobił straty powstałe w wyniku kryzysu.

2. Dynamika obydwu syntetycznych kategorii produkcji wykazuje tę samą prawidłowość. Przed załamaniem przemysł uspołeczniony miał większą dynamikę wzrostu, natomiast po roku 1978 wyższe tempo osiągał przemysł nie uspołeczniony. Świadczy to o większej odporności sektora prywatnego na załamanie gospodarcze i większej jego zdolności do przystosowania się do trudnych warunków. Z powyższymi obserwacjami koresponduje uprzednio omówione zmiany zatrudnienia w obydwu sektorach własności.

3. Największe załamanie w omawianych tu kategoriach wystąpiło w inwestycjach w przemyśle. Nakłady inwestycyjne w roku 1987 stanowią jedynie 70% nakładów z 1978 r. a 65% poziomu najwyższego z 1976 r. Jest to objaw szczególnie niepokojący w obliczu przełomu technologicznego w gospodarce światowej. Wprowadzanie nowych technologii podobnie jak przemiany strukturalne, nie może dokonać się bez znacznych inwestycji. Także wszelkie programy racjonalizacji zużycia różnego rodzaju nakładów wymagają znacznego wysiłku inwestycyjnego. Tak znaczne obniżenie poziomu inwestowania w przemyśle skazuje polską gospodarkę na trwałą petryfikację struktur nie tylko przemysłowych, bowiem prawda jest, że rozwój przemysłu w znacznym stopniu warunkuje rozwój pozostałych dziedzin gospodarki.

4. Egzemplifikacja tych zależności jest dynamika dwóch grup wskaźników w tabl. 12: produkcji materiałów budowlanych i nawozów sztucznych. Wielkość produkcji osiągniętej w roku 1987 jest na poziomie sprzed 10-15 lat, przy znacznie większym zapotrzebowaniu, wynikającym chociażby ze wzrostu liczby ludności i ciągłym niezaspokojeniu popytu na żywność i

mieszkania. Wskazuje to jednoznacznie na nierealność wszelkich programów, zakładających szybki wzrost produkcji roślinnej (a więc i zwierzęcej) oraz rozwój kompleksu mieszkaniowego. Przemysłowe zaplecze rolnictwa i budownictwa nie pozwala na realizację tych programów.

5. Tabl. 12 przedstawia także dwa wskaźniki, które reprezentują te branże przemysłu, które uznaje się za nośniki nowoczesności: produkcję tworzyw sztucznych i papieru. Jedynie dynamika produkcji tworzyw sztucznych jest dynamiką znaczącą, choć ciągle niewielką w porównaniu z osiągnięciami innych krajów. Uległa ona zresztą osłabieniu w ostatnich latach. Poziom produkcji papieru nie zmienia się.

6. Zróżnicowana dynamika poszczególnych gałęzi sugeruje, że także regionalna struktura kryzysu w przemyśle i jego pokonywania jest zróżnicowana. Zgadnienie to rozpatrujemy poniżej.

Tabl. 13 przedstawia średnioroczne wojewódzkie tempa zmian poziomu produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego w okresie 1976-1985 według cen stałych z roku 1982 oraz produkcji sprzedanej w roku 1987 według cen stałych 1984 r. Nie jest niestety możliwe stosowanie wspólnej kategorii produkcji ani też jednego systemu cen, ponieważ uległy zmianie klasyfikacje statystyczne. Tabl. 14a i 14b zawierają województwa o najwyższej i najniższej dynamice wzrostu produkcji przemysłowej w analizowanych okresach. Dane zawarte w obu tych tablicach nie pozwalają na uchwycenie żadnych ogólnych prawidłowości. Tempa wzrostu (spadku) w kolejnych okresach nie korelują się ze sobą. Żadna z klasyfikacji województw (np. ich podział na wysoko i słabo uprzemysłowione, surowcowe - przetwórcze, monofunkcyjne - o zróżnicowanej strukturze przemysłu) nie interpretuje obrazu zawartego w tablicach 13, 14a i 14b. Tak np. trudno jest wyjaśnić skład grupy zawierającej województwa, które w całym okresie 1978-1985 zanotowały wyższe od średniej krajowej przyrosty (niższe spadki) produkcji. Są to województwa: warszawskie, białkopodlaskie,

leszczyńskie, szczecińskie, toruńskie, Zamojskie. Podobnie niejednorodna jest grupa województw, które notowały relatywnie wysokie tempo wzrostu po roku 1983. Tylko cztery województwa znalazły się w pierwszej dziesiątce we wszystkich uporządkowaniach dla okresów po roku 1983: piotrkowskie, suwalskie, ciechanowskie, leszczyńskie.

Do szukania prawidłowości można także podejść inaczej, przez wskazanie na niewystępowanie pewnych województw w określonych grupach. Naprowadza to na pewien ślad. Otóż reguła jest, że województwa wysoko uprzemysłowione rzadko pojawiają się w grupach o najwyższej dynamice wzrostu produkcji, często zaś występują w dolnej części tych uporządkowań. Oznacza to, że poczynając od 1978 roku znajdują się one w gorszej sytuacji, niż województwa słabiej uprzemysłowione. Także w ostatnim okresie niektóre województwa silnie uprzemysłowione wykazują wyraźnie niższą dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej. Szczególnie niekorzystna sytuacja ma miejsce w dwóch z nich: łódzkim i krakowskim, które w roku 1987 nie zanotowały wzrostu produkcji, lub wręcz znalazły się wśród tych nielicznych województw, w których produkcja spadła (woj. krakowskie). Także województwo katowickie wykazuje niską dynamikę wzrostu, niższą od średniej krajowej za cały okres 1983-1987. Z drugiej strony, korzystne procesy wydają się zachodzić w województwach warszawskim, poznańskim i wrocławskim, w których dynamika pokonywania załamania gospodarczego jest wysoka.

Ta polaryzacja wśród województw najwyżej uprzemysłowionych może być wskaźnikiem pewnych przemian strukturalnych w polskim przemyśle. Regiony o przestarzałej strukturze gałęziowej znajdują się w stagnacji, natomiast regiony, w których dominują przemysły bardziej nowoczesne szybciej pokonują trudności. Jest to jednak tylko hipoteza, która może zostać sprawdzona na bardziej szczegółowym materiale empirycznym, zawierającym dane o branżowej kompozycji przemysłu w poszczególnych regionach. W niektórych przypadkach nieodzowne byłoby sięgnięcie po informacje o sytuacji

pojedynczych zakładów, dominujących w przemysłowym krajobrazie słabiej uprzemysłowionych województw. Analiza regionalna prowadzona w skali makro może dać jedynie obraz przybliżony.

Załamanie lat 1979-1982 nie wprowadziło istotnych zmian w geografii polskiego przemysłu. Nadal w wielkości produkcji dominują te same regiony. Grupa 11 województw dostarczających największej produkcji w roku 1983 jest taka sama, jak w 1979. Podobnie stabilna jest dolna część tego uporządkowania. Warto dodać, że analogiczny wniosek otrzymano podczas badania produkcji czystej w przemyśle i jej zmian w okresie 1977-1985 (por. L. Zienkowski, 1988). Ta zbieżność wyników potwierdza ich poprawność. Świadczy również o znacznej inercji regionalnych struktur przemysłowych, nie ulegających przemianom nawet w obliczu tak znacznego załamania, jakie miało miejsce w Polsce w latach 1978-1982. Ponadto, stabilność ta wskazuje, że jego pokonywanie odbywa się bez istotnych zmian strukturalnych. Jest to wydobywanie się z kryzysu za pomocą odtwarzania struktur przedkryzysowych.

2.5. Budownictwo

Budownictwo jest niewątpliwie najsłabszym działem polskiej gospodarki. Przejawia się to w każdej dziedzinie: rozbieżności efektów i potrzeb, efektywności gospodarowania i skali marnotrawstwa, zacofania technologicznego, etyki zawodowej wreszcie. Słabość ta uwidocznia się w szczególnej głębokości i trwałości załamania produkcji budowlanej w okresie kryzysu.

Statystyczna analiza niżej prezentowana opiera się na jednym wskaźniku - kubaturze budynków oddanych do użytku w danym okresie, z wyodrębnieniem sektora uspołecznionego i nie uspołecznionego. Wskaźnik ten dobrze oddaje ilościowe efekty produkcyjne, a jego zaletą jest to, że wyrażony w jednostkach naturalnych zapewnia porównywalność w czasie, uwalniając od konieczności dokonywania trudnych (jeżeli w ogóle możliwych) przeliczeń cenowych.

Tabl. 15 przedstawia porównanie efektów roku 1985 z efektami 1976, a tabl. 16 województwa, które zajęły skrajne miejsca w uporządkowaniach według tego wskaźnika. Kolejne tablice prezentują dekompozycje procesów zachodzących w produkcji budownictwa w przedziałach dwuletnich za okres 1977-1986 (tablice 17a, 17b i 17c odpowiednio dla budownictwa ogółem, budownictwa uspołecznionego i nie uspołecznionego), a tablice 18a, 18b i 18c przedstawiają skrajne pozycje w uporządkowaniach województw na skalach dynamiki produkcji budowlanej. Informacje zawarte w tablicach umożliwiają wysnucie następujących wniosków:

1. Załamanie w budownictwie było szczególnie głębokie. W roku 1986 oddano do użytku kubaturę mniejszą, niż w 1970, a w roku 1987 w budownictwie mieszkaniowym mniejszą, niż w 1976. Jest to cofnięcie się o prawie 20 lat w całym budownictwie, a o ponad 10 lat w budownictwie mieszkaniowym, bezprecedensowe w skali gospodarki narodowej. Produkcja budowlana przestała rosnąć w roku 1976, a raptowne jej zmniejszenie nastąpiło w roku 1980 (o ponad 27%). Co więcej, po przywróceniu wzrostu w roku 1982, już w 1984 nastąpiło powtórne załamanie, które trwa do chwili obecnej, gdyż produkcja budowlana utrzymuje się na stałym poziomie. Budownictwo jest więc działem, który w dalszym ciągu znajduje się w sytuacji kryzysowej.

2. Prawie połowa efektów budowlanych jest uzyskiwana w sektorze nie uspołecznionym. Okazał się on bardziej odporny na zakłócenia w gospodarce - załamanie nastąpiło później, było mniejsze, skończyło się wcześniej, powtórny spadek produkcji był mniejszy. Działo się to w sytuacji dyskryminacji tego sektora w rozdziale deficytowych materiałów budowlanych, co świadczy o znacznej zdolności adaptacji sektora prywatnego do nowych warunków gospodarowania.

3. Regionalne zróżnicowanie dynamiki produkcji budownictwa nie wykazuje żadnej systematycznej zależności. Jedyną regułą jest, że województwa, które w jednym dwuletnim okresie przeżywały znaczny spadek produkcji, w następnym notowały wysoki przyrost. Np. w województwie piotrkowskim

Średnioroczne zmiany poziomu produkcji wynosiły: w latach 1981-1982 +20,5%, w latach 1983-1984 -10,7%; w województwie szczecińskim w analogicznych okresach -24,0%, +24,1%. Przypadków takich można znaleźć więcej. "Huśtawka" taka objęła większość województw, przy czym była ona większa (tak w wyrażeniu absolutnym, jak i relatywnym) w sektorze uspołecznionym. Przykład województwa piotrkowskiego jest tu wręcz wyjątkowy. Nótowało ono następujące średnioroczne tempa wzrostu budownictwa uspołecznionego: 1977-1978: -7,6%; 1979-1980: -30,3%; 1981-1982: +80,2%; 1983-1984: -29,9%; 1985-1986: 8,6% (lecz w roku 1986 45,5%). Szokujący jest wzrost produkcji sektora uspołecznionego w województwie lubelskim w roku 1986, wynoszący prawie 300% wielkości roku poprzedniego.

Powyższe zjawiska sugerują, że mamy tu do czynienia z cyklem inwestycyjnym i z pewną przypadkowością wartości danych, wynikająca z zaliczania do efektów danego roku rezultatów pracy z lat poprzednich, co wynika z faktu "oddania do użytku" danego budynku. Jeżeli jest to budynek typu wielkiej hali produkcyjnej, to otrzymujemy znaczny wzrost wielkości kubatury, po którym następuje konieczne obniżenie jako efekt oczekiwania na zakończenie kolejnego obiektu. Z tego też względu dane dla budownictwa uspołecznionego należy traktować z ostrożnością, nie pozwalając na wyciąganie szczegółowych wniosków dotyczących poszczególnych województw. Wadami tymi nie są obciążone dane dla sektora nie uspołecznionego, w którym nie występują wielkie obiekty o długich cyklach realizacji.

4. Najtrudniejsza sytuacja w sektorze uspołecznionym występuje w województwach zawierających wielkie aglomeracje. Woj. ództwa te po roku 1978 tylko sporadycznie pojawiają się na pierwszych dziesięciu miejscach w uporządkowaniach według dynamiki produkcji, natomiast znacznie częściej znajdujemy je na pozycjach ostatnich. Syntetycznie ujmuje to tabl. 16, w której spośród takich województw jedynie województwo gdańskie znajduje się w jej górnej części, i to dla budownictwa nie

uspołecznionego. Sytuacja województw: łódzkiego, krakowskiego, wrocławskiego i warszawskiego jest w tej grupie regionów najtrudniejsza. Uwagi o cykliczności w przypadku tych województw nie są tak istotne, bowiem w skali całej produkcji budowlanej w nich prowadzonej pojedyncze obiekty ważą znacznie mniej, niż w województwach słabiej zurbanizowanych i uprzemysłowionych, tak więc powyższe spostrzeżenia można uznać za uzasadnione.

5. W okresie 1976-1985 największy przyrost produkcji budownictwa nie uspołecznionego wystąpił w województwach północno-wschodnich, a więc w tych, w których udział tego sektora był najmniejszy. Tablice 17c i 18c wskazują jednak, że przyrost ten miał miejsce głównie w latach 1977-1978, a więc przed wystąpieniem załamania. Po tym okresie województwa te wykazywały tempo wzrostu zbliżone do innych regionów.

6. Interesujący rozkład przestrzenny ma dynamika sektora nie uspołecznionego w latach 1985-1986 (por. tabl. 18c). Województwa o szczególnie znacznym zmniejszeniu produkcji tego sektora tworzą łuk od województwa łomżyńskiego, przez toruńskie do częstochowskiego, włączając województwo łódzkie. Trudno jest przydać interpretację tego zjawiska bez bardziej szczegółowych informacji.

2.6. Rolnictwo

Rolnictwo jest tym działem gospodarki narodowej, w którym trudności zanotowano najwcześniej. Nieznaczny spadek produkcji rolnej wystąpił już w roku 1974 (globalna produkcja roślinna), pogłębiając się w roku następnym. W roku 1975 nieznacznie spadła wielkość globalnej produkcji zwierzęcej, silniej zaś produkcji globalnej ogółem i produkcji końcowej. Przebieg załamania gospodarczego w rolnictwie odbiega swym kształtem od procesów zachodzących w innych działach gospodarki, co wynika ze specyfiki rolnictwa i współzależności zachodzących między produkcją roślinną a zwierzęcą. Istotną rolę odegrało tu sztuczne podtrzymywanie poziomu hodowli w

latach 1976-1980 dzięki importowi pasz. Świadczy o tym rozbieżność trendów obu rodzajów produkcji rolniczej w tym okresie. Produkcja roślinna nieznacznie spadła, natomiast zwierzęca szybko rosła, osiągając w roku 1979 swój najwyższy poziom w całej historii Polski Ludowej. Dopiero spadek produkcji roślinnej o ponad 15 procent w roku 1980, który nastąpił w sytuacji ogólnego załamania gospodarki i stanięcia na krawędzi niewypłacalności w stosunkach ekonomicznych z zagranicą, spowodował rozpoczęcie procesu dostosowywania poziomu produkcji zwierzęcej do możliwości rodzimej produkcji roślinnej.

Począwszy od roku 1981 obserwujemy wzrostową tendencję wielkości produkcji roślinnej (z nieznacznym obniżeniem w 1982 r., a później w 1987 r.). W wyniku kryzysu w 1987 r. produkcja globalna osiągnęła poziom z lat 1974-1977, globalna produkcja zwierzęca z roku 1973, produkcja końcowa z lat 1977-1978, a produkcja towarowa z roku 1978. Jedynie globalna produkcja roślinna osiągnęła swój najwyższy poziom w roku 1986, a więc już po fazie najgłębszego załamania. W skali całego rolnictwa nastąpiło więc cofnięcie się o około 10 lat, podobnie, jak w przypadku pozostałych działów gospodarki.

Badanie dynamiki produkcji rolniczej w układzie wojewódzkim napotyka na bariery informacyjne, związane z brakiem danych w jednolitym układzie cenowym za dłuższe okresy. Jedyną kategorią stosunkowo łatwo dostępną jest produkcja towarowa brutto, w podziale na roślinną i zwierzęcą. Jej stosowanie wymaga jednak przeprowadzenia szacunków cenowych, bowiem do 1981 stosowano ceny stałe z roku gospodarczego 1976/1977, a od 1982 r. ceny stałe tego roku. Dla potrzeb niniejszego badania przeszacowano produkcję towarową z lat 1977-1981 (niezależnie roślinną i zwierzęcą) na ceny roku 1981. Przyjęte indeksy cen wynosiły: 2,411 dla produkcji roślinnej i 3,250 dla zwierzęcej.

Produkcja towarowa brutto jest jedną z syntetycznych kategorii obrazujących osiągnięte efekty produkcyjne w danym roku. Kategoria ta reaguje zarówno na poziom produkcji, jak

i na jej towarowość. Obydwa czynniki należy uznać za istotne w sytuacji rolnictwa i rynku żywnościowego lat 1978-1982, kiedy to głębokiemu ograniczeniu produkcji towarzyszyło zerwanie więzi międzypodziałowych w tym także więzi wieś-miasto. Produkcja towarowa brutto może być traktowana jako syntetyczny miernik wielkości efektów ogólnospołecznych płynących z rolnictwa.

Do analizy wybrano pięć lat: 1976, 1978, 1981 (najniższy poziom), 1984 i 1985 (ostatnie dostępne dane). Dynamikę produkcji towarowej brutto w układzie wojewódzkim przedstawia tabl. 19, a tabl. 20 województwa zajmujące skrajne pozycje na skalach dynamiki. Tabl. 21 prezentuje strukturę produkcji towarowej w podziale na roślinna i zwierzęca w badanych latach, a tabl. 22 wybrane korelacje (o wartości bezwzględnej większej od 0,5) dla tempa wzrostu (spadku) produkcji towarowej, wielkości tej produkcji na 1 ha użytków rolnych oraz struktury własnościowej użytków rolnych.

Analiza powyższego materiału statystycznego pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Geografia rolnictwa nie uległa istotnym zmianom w okresie 1976-1985. Bardzo wysokie korelacje struktur własnościowych w obu tych latach (0,99) oraz wysokości produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych (0,97) świadczą o bardzo stabilnym regionalnym zróżnicowaniu polskiego rolnictwa. Co prawda w okresie tym nieznacznie wzrosło regionalne zróżnicowanie poziomu produkcji towarowej (w roku 1975 stosunek skrajnych wartości wojewódzkich wynosił 1:2,6 dla województw krosnieńskie i warszawskie, a w 1984 1:3 dla tych samych województw); to obraz generalny jest w zasadzie taki sam dla obydwu lat.

2. Analizę przebiegu kryzysu i jego przezwyciężania można oprzeć na dwóch założeniach. Są one związane z czynnikami różnicującymi polskie rolnictwo, którymi są "siła" rolnictwa, zależna głównie od poziomu kultury rolnej i struktury produkcji, oraz struktura własnościowa. W najogólniej-

szym ujęciu gradient czynnika "siły" zmienia się w kierunku południowy zachód (rolnictwo silne) - północny wschód (rolnictwo słabe), natomiast gradient czynnika struktury własnościowej przebiega z północnego zachodu (znaczny udział rolnictwa uspołecznionego) na południowy zachód (zdecydowana dominacja sektora prywatnego). W każdym z tych dwóch czynników można upatrywać przesłanek regionalnego różnicowania przebiegu kryzysu w rolnictwie.

Związki korelacyjne między wskaźnikami reprezentującymi te czynniki a dynamika produkcji towarowej (por. tabl. 22) wskazują, że ujęcie według "siły" rolnictwa, mierzonej wielkością produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych, lepiej tłumaczy zmiany produkcji w ciągu lat 1976-1985, niż ujęcie strukturalno-własnościowe. Dodatnie korelacje między siłą rolnictwa a dynamika produkcji towarowej ogółem oraz towarowej produkcji zwierzęcej dowodzą, że załamanie lat 1979-1982 województwa z wysokotowarowym rolnictwem przetrwały łatwiej. Nie można natomiast stwierdzić żadnej zależności między udziałem rolnictwa uspołecznionego a dynamika produkcji towarowej.

3. Powyższe obserwacje są potwierdzone przez uporządkowania województw na skalach dynamiki. Wśród pierwszych dziesięciu województw o najwyższej dynamice w latach 1979-1981 znajdujemy województwa Wielkopolski (pozańskie, kaliskie), Dolnego Śląska (wrocławskie, legnickie, opolskie), a także województwa o specyficznym, wysoko zainwestowanym rolnictwie podmiejskim (katowickie i warszawskie). Na przeciwnym biegunie znalazły się głównie województwa wschodnie: ostrołęckie, suwalskie, chełmskie, białopodlaskie, białostockie, olsztyńskie, siedleckie. Powyższa polaryzacja jest uderzająco zgodna ze wspomnianym już przebiegiem gradientu "siły" rolnictwa, a nie wykazuje żadnej zgodności z przestrzenną zmiennością struktury własnościowej w rolnictwie. Prawidłowość ta potwierdza się także dla dynamiki towarowej produkcji zwierzęcej.

4. Współczynniki korelacji a także uporządkowania na skalach dynamiki, prowadzą do wniosku o odwróceniu powyższych tendencji w latach 1982-1984. Największe tempo wzrostu produkcji towarowej zanotowano w województwach, w których wystąpiły największe spadki tej produkcji w okresie 1979-1981. Tendencja ta jest wyraźniejsza w przypadku produkcji zwierzęcej (korelacje średniorocznych temp wzrostu tej produkcji w latach 1979-1981 i 1982-1984 jest równa $-0,8$), niż roślinnej (korelacja równa $-0,5$). Odbudowa przedkryzysowego poziomu towarowej produkcji zwierzęcej następowała więc szybciej w tych regionach, w których nastąpiło większe jej załamanie. Były to - jak już wspomniano - z reguły regiony o słabszym rolnictwie, głębiej dotknięte przez zjawiska kryzysowe. Regiony rolniczo silne notowały w fazie wychodzenia z kryzysu upemne tempo wzrostu towarowej produkcji zwierzęcej (potwierdza to korelacja między poziomem produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych w roku 1976 a wskaźnikami tempa wzrostu produkcji zwierzęcej w tym okresie, równa $-0,54$).

5. Interpretacji powyższych procesów należy poszukiwać w zależnościach między produkcją roślinną i dostępnością pasz, a produkcją zwierzęcą. Otóż w roku gospodarczym 1982/1983 sprzedaż pasz wyniosła 49% sprzedaży z roku 1980/1981 i 40% z roku 1978/1979. Tak silne ograniczenie dostaw pasz najbardziej dotknęło województwa silne, w których zakupy pasz były wysokie, co z kolei odbiło się na poziomie produkcji zwierzęcej w tych regionach w latach następnych.

6. Regionalny rozkład dynamiki produkcji rolniczej w roku 1985 nie poddaje się łatwej interpretacji. Trudno jest wskazać na przestrzenne prawidłowości w tym zakresie. Zwraca uwagę spadek poziomu towarowej produkcji roślinnej w województwach południowych i centralnych, a także niska dynamika wzrostu produkcji zwierzęcej w województwach południowych i niektórych regionach o wysokim udziale sektora uspołecznionego. Jednak i w grupie o wysokiej dynamice znajdujemy województwa z tych samych części kraju. Być może jeden rok jest zbyt krótkim okresem dla śledzenia dynamiki produkcji

rolniczej, mogą bowiem oddziaływać na nią w sposób przypadkowy zjawiska przyrodnicze. Brak nowszych danych nie pozwala niestety na objęcie analizą lat następnych.

2.7. Rynek

Polski kryzys w istotnym stopniu przyczynił się do spadku poziomu spożycia. Szacuje się, że poziom życia obniżył się o około jedną czwartą. Jak wskazują dane tablicy 1, poziom przedkryzysowy nie został odbudowany do chwili obecnej. Wszelkie szacunki w tym zakresie są zresztą bardzo trudne, jeżeli w ogóle możliwe. Nie mogą one bowiem uwzględnić wielu jakościowych aspektów, takich jak trudności zakupów, frustracje powstałe w obliczu konieczności korzystania z usług czarnego rynku i załamania się wielu kategorii moralnych, poczucie znacznego ograniczenia szans życiowych, itp.

W badaniach regionalnego zróżnicowania poziomu życia (por. G. Gorzelak, 1980; M. Lasocki, 1983) stosuje się nieraz rozróżnienie jego tzw. "bieżących" i "infrastrukturalnych" elementów. Wskazuje się, że podlegają one odrębnym tendencjom i wykazują odmienne relacje z dynamiką innych kategorii społeczno-gospodarczych. Przeprowadzone badania (M. Lasocki, 1983) dowodzą, iż sfera "infrastrukturalna" wykazuje znacznie mniejszą zależność od krótkookresowych wahań tempa wzrostu gospodarczego, także jej regionalne zróżnicowanie jest dość stabilne. W szczególności, w sytuacji polskiego kryzysu nie obserwuje się znacznych zmian w wyposażeniu regionów w urządzenia infrastruktury społecznej - istniejący majątek w dalszym ciągu funkcjonuje, co najwyżej nie tak sprawnie, jak poprzednio. Ograniczenia inwestycyjne powodują, że dynamika rozwoju infrastruktury społecznej jest znacznie niższa, lecz regionalne skutki tego zwolnienia mogą być obserwowane w dłuższym horyzoncie czasowym, niż przyjęty w niniejszej analizie.

Z powyższych względów całą sferę poziomu życia ograniczymy w niniejszym badaniu jedynie do elementów "bieżących".

Zobrazujemy je za pomocą badania regionalnej struktury sprzedaży rynkowej, reprezentującej realne możliwości zaspokajania potrzeb społecznych.

Załamanie się rynku konsumpcyjnego było jednym z głównych objawów polskiego kryzysu. Był to objaw najbardziej odczuwalny, bezpośrednio oddziałujący na nastroje i świadomość społeczna, będący jednocześnie wizytówką stanu całej gospodarki. Do chwili obecnej zresztą stan rynku jest sprawdzianem powodzenia zabiegów reformatorskich i sanacyjnych w polskiej gospodarce.

Załamanie rynku wystąpiło we wszystkich jego segmentach, choć poszczególne rynki zostały przez nie dotknięte z różną siłą. Np. zmniejszenie dostaw rynkowych wynosiło:

Tabela 3.

Produkty	Rok dostaw maksymalnych	Rok dostaw minimalnych	Zmniejsze- nie (%%)
Kawa naturalna	1980	1983	92,6
Mieso	1980	1982	37,8
Czekolada i wyroby czekoladowe	1978	1984	66,0
Tkaniny, włóknina, przędza	1978	1982	57,7
Naczynia kuchenne i gospodarcze	1978	1982	54,4
Telewizory	1978	1982	53,3

W wyniku ograniczenia produkcji, a więc i podaży, któremu nie towarzyszył równoległy spadek dochodów realnych ludności, wielkość i struktura dostaw rynkowych przestała być określana przez wielkość popytu. Role dystrybutora przejął system kartkowy i centralne rozdzielnictwo, wzmocnione autarkicznymi postawami niektórych władz wojewódzkich oraz dyrekcji przedsiębiorstw produkujących na rynek. Procesy te istotnie zmieniły kierunki dostaw rynkowych.

Dynamikę dostaw rynkowych można mierzyć dwójako: opierając się na kategoriach wartościowych lub ilościowych. W przypadku pierwszym pojawia się nierozwiązywalna trudność przeliczeń na układ cen porównywalnych. Drugi sposób prowadzi do konieczności agregacji wielu wskaźników wyrażonych w jednostkach naturalnych, co może budzić wątpliwości zarówno w zakresie ich doboru, jak i metod agregacji.

W niniejszej analizie, starając się uniknąć obu tych zabiegów przeliczeniowych, przyjęto udziały poszczególnych województw w ogólnokrajowych wielkościach dostaw rynkowych. Zmiany tych udziałów zostały skorygowane o zmiany udziałów liczby ludności poszczególnych województw w ludności Polski. Zapewnia to porównywalność tak otrzymanych wskaźników dynamiki, obliczonych za dany rok w odniesieniu do roku wyjściowego.

Tabl. 23 przedstawia względne zmiany skorygowanych udziałów województw w ogólnokrajowych dostawach rynkowych w ujęciu ogółem oraz w rozbiciu na towary żywnościowe i nieżywnościowe. Województwa zajmujące skrajne pozycje w uporządkowaniach na skalach dynamiki zmian udziałów są przedstawione w tabl. 24, a współczynniki korelacji (większe w bezwzględnej wartości od 0,5), obrazujące statystyczne zależności między wskaźnikami dynamiki z poszczególnych okresów, są zawarte w tabl. 25.

Informacje zawarte w tablicach 23-25 pozwalają na wykrycie następujących prawidłowości w rozkładzie zmian regionalnych udziałów w detalicznej sprzedaży handlu detalicznego:

1. Wahania regionalnej struktury sprzedaży rynkowej były stosunkowo niewielkie w latach 1977-1978 oraz po roku 1981. Przełomowe zmiany tej struktury nastąpiły w okresie 1979-1981.

2. W całym okresie 1977-1985 regionalna struktura rynku towarów nieżywnościowych okazała się mniej stabilna, niż towarów żywnościowych. Jest to powodowane odmiennością obydwu rodzajów towarów oraz znacznie szersza reglamentacja

towarów żywnościowych, stabilizująca przestrzenne struktury ich sprzedaży.

3. We wszystkich okresach zmiany regionalnej struktury sprzedaży ogółem były silniej współzbieżne ze zmianami struktury sprzedaży towarów nieżywnościowych, co wynika z ponad 50% udziału tych towarów w całej sprzedaży. Ciekawe jest jednak to, że w okresach 1981-1982 i 1983-1984 obserwujemy najsilniejszą współzbieżność zmian regionalnych struktur rynków żywnościowego i nieżywnościowego. Świadczy to o wewnętrznej spójności procesów załamania (1981-1982) i początków odbudowy rynku (1983-1984), większej, niż podczas fazy stabilizacji rynku.

4. Pozycje poszczególnych województw w uporządkowaniach na skalach zmian udziałów wskazują na silne prawidłowości:

- szczególnie niekorzystną sytuację województw zawierających wielkie aglomeracje miejskie w fazie załamania 1981-1982, przy czym z większą wyrazistością wystąpiła ona na rynku artykułów żywnościowych;
- znacznie lepszą sytuację województw rolniczych - w niektórych z nich rynkowa sprzedaż towarów reglamentowanych (np. mięsa, kawy) wzrosła po wprowadzeniu kartek;
- odwrócenie tej sytuacji w fazie odbudowy rynku w latach 1983-1984, co wiązało się z przywracaniem przedkryzysowych struktur dostaw, m.in. dzięki ograniczeniu reglamentacji;
- powtórne odwrócenie tego procesu w roku 1985, co należy tłumaczyć zahamowaniem przyspieszonego przywracania przedkryzysowych struktur.

Statystycznie najsilniej potwierdza się przeciwstawność kierunków zmian struktury sprzedaży dla okresów 1981-1982 i 1983-1984. Jedynie w przypadku tych dwóch okresów korelacje są istotne (w wyrażeniu liczbowym także dla okresów 1977-1978 i 1979-1980 korelacje są istotne, równe 0,59, jest to jednak

wynik szczególnie niestabilnej sytuacji w województwach suwalskim i ciechanowskim, nie można więc korelacji tej uznać za odzwiecziającą szersze zjawiska).

Większa głębokość zmian w okresie 1983-1984, niż w poprzedzającym go dwuleciu można tłumaczyć tym, że proces odbudowy przedkryzysowej regionalnej struktury spożycia następował szybciej, niż proces załamywania rynku i jego egalitaryzacja będąca wynikiem wprowadzenia systemu reglamentacji. Struktury przedkryzysowe zostały w zasadzie obudowane, bowiem relacje udziałów w sprzedaży do udziałów w liczbie ludności nie różniła się znacznie w roku 1987 od relacji, które miały miejsce w roku 1977. Tak np. dla województwa warszawskiego wynosiły one 1,36 i 1,34; katowickiego: 1,10 i 1,08; krakowskiego: 1,08 i 1,04; łódzkiego: 1,16 i 1,15. Na drugim biegunie przykładowe relacje kształtowały się następująco: w województwie łomżyńskim: 0,75 i 0,79; ostrołęckim: 0,71 i 0,89; zamojskim: 0,74 i 0,82. Aglomeracje miejskie osiągnęły więc prawie swój udział przedkryzysowy, natomiast niektóre województwa mniej zurbanizowane (i mniej preferowane w dostawach rynkowych alokowanych według decyzji administracyjnej) poprawiły swą sytuację w ciągu dziesięciu lat 1978-1987.

2.8. Podsumowanie

W poprzednich punktach sformułowano odcinkowe wnioski dotyczące analizowanych sfer życia gospodarczego w przekroju regionalnym w latach 1976-1985(1987). Niniejszy punkt jest poświęcony wnioskowi syntetycznemu, wskazującemu na wzajemne relacje procesów obserwowanych w poszczególnych badanych sferach. Odniesiemy także uzyskany obraz statystyczny do teoretycznych propozycji zawartych w I części pracy, szczególnie zaś do koncepcji teorii rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej (cz. I, rozdz. 4).

Za podstawowe wyniki przeprowadzonych analiz należy uznać następujące stwierdzenia:

1. Sektor prywatny okazał się bardziej odporny na zakłócenia warunków gospodarowania, niż sektor uspołeczniony. Przejawia się to w większości badanych zagadnień: w zatrudnieniu, przemyśle, budownictwie. Jedynie w rolnictwie zasada powyższa nie potwierdziła się, lecz nie została również zakwestionowana, co może wynikać z niedostosowania zasobu informacji statystycznych do badania tego właśnie zagadnienia. Większa sprawność sektora prywatnego można tłumaczyć m.in. procesami zachodzącymi na rynku pracy, w wyniku których nastąpiło znaczne zmniejszenie zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej przy jego jednoczesnym wzroście w sektorze pracującym według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości".

2. Wskutek kryzysu w układzie regionalnym polskiej gospodarki nie zaszły istotne zmiany. Pokonywanie załamania gospodarczego zostało oparte na strategii przywracania struktur przedkryzysowych, w tym także struktur regionalnych. W rezultacie, wojewódzkie zróżnicowania w roku 1987 nie są jakościowo różne od sytuacji z roku 1976. Możemy wyróżnić tu jednak dwie fazy: zmniejszania się różnic międzyregionalnych w czasie najgłębszego załamania i przywracania poprzednich proporcji w trakcie jego pokonywania.

3. Działania przeciwdziałające kryzysowi wynikały z decyzji podejmowanych w dwóch układach: zhierarchizowanym układzie administracji państwowej (której podlegały także przedsiębiorstwa uspołecznione) oraz w układzie indywidualnej przedsiębiorczości, zachowującym znacznie większą autonomię. Układ zhierarchizowany był oczywiście układem dominującym, co wynika ze struktur własnościowych w polskiej gospodarce. Mimo tej dominacji można jednak odróżnić skutki decyzji podejmowanych w obu tych układach, bowiem w sytuacji załamania gospodarczego prowadziły one do odmiennych procesów regionalnych:

- układ zhierarchizowany reagował w sposób, w wyniku którego następowało wyrównywanie różnic międzyregio-

nalnych. W najpełniejszym stopniu potwierdziło się to na rynku konsumpcyjnym, poddanym szerokiej reglamentacji. Podobne procesy zachodziły także w przemyśle i budownictwie, w których to działach największe spadki produkcji wystąpiły w województwach zawierających wielkie aglomeracje. Jak już wspomniano, jedna z przyczyn tych procesów były reakcje pracowników, odchodzących z pracy w sektorze uspołecznionym, a w znacznej części przechodzących do gospodarki nie uspołecznionej. Rynek pracy jest jednak tylko jednym z podsystemów całej "gospodarki niedoboru", niedoboru skrajnie zaostrzonego w sytuacji załamania gospodarczego. Układ zhierarchizowany w pełni podlegał prawom takiej gospodarki, w której o sukcesie nie decyduje siła ekonomiczna, lecz stopień uzależnienia od dostaw z zewnątrz i od decyzji administracyjnej;

- reakcje układu indywidualnej przedsiębiorczości miały dla rozwoju regionalnego skutki przeciwne, prowadziły bowiem do zjawisk polaryzacji. Przeprowadzone analizy dostarczają dwóch przykładów potwierdzających tę tezę: rynku pracy i rolnictwa. W czasie kryzysu zatrudnienie w sektorze indywidualnej przedsiębiorczości najsilniej wzrastało w województwach zawierających wielkie aglomeracje, powiększając istniejące różnice międzyregionalne. Również regiony o silnym rolnictwie okazały się bardziej odporne na zakłócenia wywołane załamaniem gospodarczym, choć odporność ta została znacznie ograniczona przez uzależnienie od dostaw pasz alokowanych administracyjnie. Większa odporność układu autonomicznego należy tłumaczyć jego większą zdolnością do pokonywania niedoboru - jednak zdolność ta jest uzależniona od siły ekonomicznej danej jednostki gospodarczej. Polaryzacja jest w tej sytuacji zjawiskiem naturalnym.

4. Polski kryzys nie spowodował pozytywnych procesów adaptacyjnych, czego dowodem jest przyjęcie strategii przywracania struktur przedkryzysowych. Dominowały adaptacje negatywne, polegające na ograniczaniu produkcji w obliczu braku dostaw zaopatrzeniowych, ograniczaniu inwestycji w obliczu załamania się produkcji i dążenia do utrzymywania dawnego poziomu spożycia. W niewielkim stopniu poszukiwano aktywnych sposobów pokonania trudności gospodarczych, przy czym sektor prywatny osiągnął w tej mierze znaczniejsze sukcesy. Przyczyn należy upatrywać w niezdolności władzy do formułowania nowych strategii rozwoju w nowych, niezwykle trudnych warunkach społeczno-polityczno-gospodarczych strategii bezwzględnie wymagających radykalnej przebudowy systemu politycznego.

5. Strategie pokonywania kryzysu były strategiami skrajnie egalitarnymi o wyraźnych skutkach antymotywacyjnych. Skutki te odzwierciedliły się w postawach społecznych oraz w nikłych efektach produkcyjnych przedsiębiorstw w fazie odbudowy gospodarki.

6. Analiza sfery realnej w okresie kryzysu w znacznej mierze (o ile było to możliwe z uwagi na jej dość wąski zakres) potwierdza wcześniejsze rozważania teoretyczne dotyczące mechanizmów rozwoju regionów i rozwoju regionalnego w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej. Gospodarka polska w dalszym ciągu jest tożsama z modelem tradycyjnym, czemu nie zapobiegły próby czastkowych reform.

Rozdział 3. REGIONALNE OBlicZA KRYZYSU W ŚWIEtle DOŚWIADCZEN MIĄDZYARODOWYCH

Ostatnia część pracy jest poświęcona rozważaniom na temat regionalnych aspektów reform, których przeprowadzenie jest niezbędne dla przywrócenia rozwoju Polski. Zanim jednak przejdziemy do tej problematyki, rozważymy w skrócie współczesne tendencje rozwoju regionalnego w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

3.1. Globalna skala kryzysu

Polska nie jest jedynym krajem, który w końcu lat siedemdziesiątych poczał przeżywać trudności gospodarcze i zwolnienie tempa wzrostu, a nawet wejście w fazę reprodukcji zawężonej. Przeciwnie, druga połowa lat siedemdziesiątych i początek następnej dekady to okres światowej recesji, która została przełamana dopiero kilka lat temu, choć - z wyjątkiem kilku krajów Dalekiego Wschodu - wysokie tempo rozwoju nie zostało w pełni przywrócone.

Początków recesji upatruje się w reakcji gospodarki światowej na "szok naftowy" z lat 1973 i 1979. Drastyczne podniesienie cen ropy naftowej przyczyniło się do osłabienia koniunktury gospodarczej w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych, co z kolei prowadziło do załamania się wysokiej dynamiki w pozostałych segmentach gospodarki światowej. W tym kontekście na ostatnią recesję można spojrzeć jako na proces dostosowywania się wysoko rozwiniętych gospodarek do nowych warunków zaopatrzenia w energię i surowce. Procesy te zbiegły się, wzajemnie się wspomagając, z głębokimi przemianami technologicznymi, co skutkowało w zmianach strukturalnych, które dokonały się w ostatniej dekadzie.

Na ostatnią światową recesję należy spojrzeć także jako na zjawisko zaostrzającej się walki ekonomicznej między bogatą Północą i biednym Południem (por. J. Pajestka, 1988).

Podnosząc cenę na ropę naftową, elita krajów surowcowych rzuciła wyzwanie krajom wysoko rozwiniętym. Była to niewątpliwie próba zmiany tradycyjnego układu dominacji i zdominowania, który powstał jako wynik zastąpienia systemu kolonialnego systemem nekolonialnym. Jednak wielka zdolność adaptacyjna najwyższej rozwiniętych gospodarek kapitalistycznych, w znacznej mierze polegająca na szerokim włączeniu postępu technicznego do zespołu czynników rozwoju, spowodowała, że próba ta nie powiodła się, a nawet wzmocniła polaryzację gospodarki światowej. Kraje rozwijające się zostały silniej uzależnione od krajów rozwiniętych, tak w sferze kapitałowej, jak i technologicznej. Odwrotnie, szeroki rozwój technologii energooszczędnych oraz zmiany strukturalne w przemyśle w znacznym stopniu uniezależniły kraje wysoko rozwinięte od zagranicznych dostaw energii i surowców.

Specyficzne miejsce w tym układzie zajmują europejskie kraje socjalistyczne, łączące w sobie cechy krajów wysoko i słabo rozwiniętych. Do tych pierwszych upodabnia je poziom rozwoju społecznego, mierzonego np. poziomem edukacji społeczeństw, zakresem sfery socjalnej, poziomem dobrobytu. Także struktury gospodarcze są niewiele opóźnione, a przynajmniej odpowiadają strukturom krajów najwyższej rozwiniętych przed wejściem tych ostatnich w fazę III rewolucji naukowo-technicznej. Z drugiej jednak strony silne uzależnienie od dopływu nowych technologii spycha kraje socjalistyczne na pozycję eksporterów swych zasobów przyrody (często nieodnawialnych) oraz taniej siły roboczej, prowadzi także do poziomu zadłużenia porównywalnego z zadłużeniem krajów zacofanych.

Istnieje jednak znacznie poważniejsza zbieżność sytuacji krajów socjalistycznych i krajów słabo rozwiniętych. Polega ona na nikłej zdolności do aktywnego reagowania ich struktur gospodarczych na nowe uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. Tak kraje zacofane, jak i socjalistyczne wykazują znaczną inercję strukturalną. Analiza statystyczna

prezentowana w II części pracy wykazała w ograniczonym, choć wydaje się wystarczającym, stopniu brak przemian strukturalnych w polskiej gospodarce w okresie narastania, wystąpienia i przezwyciężania kryzysu. Podobnie kształtuje się sytuacja w pozostałych europejskich krajach socjalistycznych.

Powyższa zbieżność - choć wyraźna - jest jednak zbieżnością dość powierzchowna. Występują bowiem istotne różnice. Polegają one, po pierwsze, na odmiennych relacjach między procesami gospodarczymi a społecznymi zachodzącymi w obu tych grupach krajów. Zdecydowana większość krajów socjalistycznych (poza Rumunią) nie była zdolna do ograniczenia poziomu spożycia do poziomu zgodnego z realnymi możliwościami gospodarczymi, podczas gdy w krajach słabo rozwiniętych relacje te są natychmiastowe i bezpośrednie, sprowadzając często poziom życia ludności poniżej biologicznej granicy przeżycia. Po wtóre, zakres ekonomicznej dominacji krajów wysoko rozwiniętych jest jakościowo różny. Kraje socjalistyczne nie są przedmiotem eksploatacji neokolonialnej, są także tylko w ograniczonym stopniu miejscem, do którego następuje transfer tradycyjnych, "brudnych" przemysłów i technologii. Mają również znacznie większe, niż kraje zacofane, możliwości rozwoju. Możliwości te są bowiem o wiele łatwiejsze do uruchomienia w wyniku przebudowy systemu politycznego i ekonomicznego, nie wymagają zaś rewolucyjnych przekształceń struktury klasowej i struktury władzy.

Jedną z tez niniejszej pracy jest stwierdzenie, że Polska stoi - podobnie jak i inne kraje socjalistyczne - przed koniecznością "wyciągnięcia lekcji z kryzysu". Przywracanie struktur przedkryzysowych jest sprzeczne z nauką wypływającą z kryzysu. Poniższy podrozdział wskaże na przemiany strukturalne (analizowane przez pryzmat struktur regionalnych), które zaszły w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Według W. Stöhra (1987, s. 187) sam kryzys nie jest bowiem niczym innym, jak:

"stałym procesem dostosowywania gospodarek narodowych, regionalnych i lokalnych do zmieniających się warunków technologicznych i rynku światowego."

Brak takich procesów dostosowawczych skazuje gospodarkę petryfikującą swe struktury na tracenie roli w międzynarodowym podziale pracy, na zacofanie i stagnację.

3.2. Przemiany strukturalne jako czynnik przezwycięzania kryzysu

Literatura zajmująca się przemianami struktur regionalnych w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych jest bogata. Nie daje jednak, poza niektórymi tylko pracami, przekrojowego obrazu syntetycznego, a dotyczy raczej szczegółowych zagadnień i procesów bądź też omawia przypadki pojedynczych krajów. W dalszych rozważaniach oprzemy się więc jedynie na kilku pozycjach zawierających najszersze podsumowania teoretyczne i empiryczne.

Nowe tendencje rozwoju regionalnego są rozważane na czterech płaszczyznach:

- zmian w procesach urbanizacji,
- wpływu zmian strukturalnych w gospodarce na struktury regionalne,
- wpływu postępu technologicznego na struktury regionalne,
- procesów powstawania i zanikania małych firm i przedsiębiorstw i ich roli w strukturach regionalnych.

Jest oczywiste, że powyższe płaszczyzny wzajemnie się zazębiają i warunkują, a ich rozdzielenie jest możliwe jedynie przez wydobycie wątków dominujących.

Głównym rezultatem przekształceń strukturalnych jest powstanie nowego terytorialnego podziału pracy. W wymiarze międzynarodowym przyjmuje to postać transferu tradycyjnych

przemysłów ciężkich do krajów rozwijających się, przy stałym czerpaniu korzyści z importu surowców z tych krajów. W wymiarze krajowym obserwuje się ograniczenie produkcji, zatrudnienia i inwestycji w przemysłach surowcowych, hutnictwie żelaza, przemyśle włókienniczym i stoczniowym, możliwe do przeprowadzenia właśnie dzięki temu transferowi. W wymiarze regionalnym następuje załamanie się dotychczasowych korzystnych tendencji rozwoju tych regionów, które były zdominowane przez przemysły zanikające, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi dla struktur społecznych i poziomu życia ludności.

Stagnacji i regresowi w jednych dziedzinach towarzyszy wzrost i postęp w innych. Działami progresywnymi są te sfery gospodarowania, które oparte są na nowych technologiach: elektronice, informatyce, biotechnologii, a także na nowoczesnym sektorze usług bankowych, konsultacyjnych, informacyjnych (por. J. Lambooy, 1986).

W. Stöhr (1987, s. 189) daje następujący syntetyczny obraz przekształceń struktur regionalnych:

"Do lat 1970-tych problem regionalny w większości krajów polegał na istnieniu z jednej strony obszarów wysoko rozwiniętych (rdzeni), z nadkoncentracją ludności i działalności gospodarczej oraz z wysokimi (ilościowo) wskaźnikami poziomu rozwoju, a z drugiej strony obszarów słabiej rozwiniętych (peryferyjnych), z niewielką gęstością zaludnienia, brakiem przemysłu i niskimi (ilościowo) wskaźnikami poziomu rozwoju. Jednak, po 'światowym kryzysie gospodarczym' z lat 1970-tych w większości krajów uprzemysłowionych rozwój regionalny przybrał postać rozwoju trójbiegunowego. Istnieją więc:

- regiony wysoko innowacyjne: niektóre obszary zurbanizowane, obszary 'pasa słońca' lub 'pasa gór' o atrakcyjnych cechach środowiska naturalnego, obszary wokół centrów naukowych; podstawa rozwoju są endogenne czynniki związane z wysoką technologią;
- 'stare' okręgi przemysłowe, pochodzące głównie z okresu pierwszej rewolucji przemysłowej (lub, w krajach rozwijających się, z pierwotnej industria-

- lizacji i fazy antyimportowej); są to często okręgi typu surowcowego lub o produkcji niskoprzetworzonej, określanej jako produkcja 'brudna';
- regiony niedorozwinięte, z reguły rolnicze, często ze słabo rozwiniętym, na niskim poziomie technologicznym przemysłem, uzależnionym od czynników egzogen-nych.

Układ trójbiegunowy jest wyrazem przejścia z międzyregionalnych różnic w rozwoju typu ilościowego do różnic jakościowych i strukturalnych. Głównym czynnikiem powodującym to nowe zróżnicowanie są przestrzenne różnice w innowacjach."

Doskonałym przykładem potwierdzającym powyższe stwierdzenia jest Francja. Ph. Aydalot (1984) mówi wręcz o odwróceniu się dotychczasowych tendencji w rozwoju regionalnym tego kraju. Regiony tradycyjnie silne, centralne (poza Paryżem) znajdują się w fazie spadku produkcji i zatrudnienia, natomiast najbardziej dynamiczny wzrost notują regiony południowe oraz Normandia i Bretania (por. C. Pottier, 1985). Jest to związane z restrukturalizacją francuskiego przemysłu, polegająca na zmniejszaniu się udziału przemysłów ciężkich i tekstylnych przy wzroście udziału przemysłów bardziej nowoczesnych. Przemysły te często lokują się w nowych miejscach, tworząc silne koncentracje nowo powstałych zakładów.

Powstawanie "centrów postępu technologicznego" wiąże się z kolejną zmianą strukturalną. Jest nią rosnący udział małych firm i przedsiębiorstw, ponoszących ryzyko wprowadzania nowych produktów. Ph. Aydalot wskazuje, że przyrost zatrudnienia ma miejsce głównie w zakładach małych i średnich, przy spadku zatrudnienia w zakładach wielkich.

Można rozróżnić dwa typowe przypadki powstawania takich centrów opartych na dynamicznym rozwoju małych firm. W pierwszym przypadku firmy te w znacznej części współpracują z wielkimi koncernami, będąc dostawcą głównie półproduktów. Przykładem może być "elektroniczne zagłębie" w południowej Szkocji, powstałe w wyniku współpracy z korporacjami międzynarodowymi (D. Keeble, T. Kelly, 1986). Komputerowe fir-

my w Szkocji są nieco większe, niż w innych regionach Wielkiej Brytanii (średnie zatrudnienie wynosi odpowiednio 38 i 28 pracowników). W trzech czwartych kapitał jest własnością firm zagranicznych, głównie z USA. Założone firmy są w dominujące mierze oddziałami przedsiębiorstw macierzystych. Zatrudnieni mają relatywnie niższy poziom wykształcenia, nie pracują bowiem w sektorze promującym nowe technologie - produkcja (głównie w zakresie "hardware") opiera się na "know-how" opracowanym w centrach naukowych firm macierzystych. Z tego też względu kontakty z miejscowymi ośrodkami naukowymi są słabe, co wiąże się z drogą zawodową właścicieli nowo zakładanych firm - częściej wywodzi się oni z innych przedsiębiorstw o podobnym profilu produkcyjnym, niż bezpośrednio z instytucji akademickich.

Przeciwstawne charakterystyki wykazują firmy z dwóch innych centrów elektroniki w Wielkiej Brytanii: obszaru wokół Cambridge i wokół Londynu (East Midlands). Firmy te - mniejsze, niż w Szkocji - są własnością kapitału rodzimego. Ich specjalizacja jest nakierowana na software, do czego konieczna jest kadra wysoko kwalifikowana. Kontakty z uniwersytetami są bliskie, a większość właścicieli przeszła do produkcji bezpośrednio z instytucji naukowych. Także tempo przyrostu nowych firm jest większe, szczególnie znaczne w zagłębiu Cambridge.

Przemysł elektroniczny w Szkocji jest przykładem rozwoju indukowanego w regionie peryferyjnym, wymagającego pomocy z zewnątrz, podczas gdy pozostałe dwa ośrodki powstały dzięki działaniu czynników endogennych w regionach centralnych (core regions), przy znacznym oddziaływaniu ośrodków akademickich. Te odmienności genetyczne są odpowiedzialne za wyżej wskazane różnice strukturalne. Odmienności te nie prowadzą jednak do znacznych różnic w dynamice rozwoju omówionych obszarów. Co więcej, wnioski zawarte w cytowanej pracy pozwalają na przewidywanie samoistnej, wewnętrznej dynamiki w rozwoju ośrodka szkockiego, mimo tego, że pierwsze impulsy pochodziły z zewnątrz.

O tym, jak ważne są takie impulsy dla zaindukowania samoistnie napędzającego się rozwoju (self-sustained development) przekonuje najsławniejsza chyba koncentracja nowoczesnych przemysłów i usług - Silicon Valley. J. Lambouy (1986) omawia drogę rozwoju tego obszaru wskazując, że czynnikiem decydującym o szybkim wzroście były wydatki rządowe, szczególnie na badania związane ze zbrojeniami, determinacja miejscowych liderów tak z sektora publicznego, jak i prywatnego, a także bliskość San Francisco - centrum usługowego, kulturalnego i naukowego. Dopiero tych kilka korzystnych czynników działających wspólnie przyczyniło się do powstania sławnej Silicon Valley i do jej dominującej pozycji wśród innych podobnych "zagłębi nowoczesności".

Jest sprawa oczywista, że procesy restrukturalizacyjne w sferze wytwórczej w bezpośredni sposób oddziałują na sferę spożycia. Przejawem przekształceń przestrzennych są nowe tendencje urbanizacyjne obserwowane w krajach wysoko rozwiniętych.

Ph. Aydalot (1987) rozważa na przykładzie Francji zmiany w procesach urbanizacji. Na podstawie strukturalnych cech miast autor wyróżnia spośród 293 miast francuskich sześć typów:

- wcześnie uprzemysłowione, o niskim poziomie technologicznym przemysłu i jego wysokiej specjalizacji z 30-50% udziałem zatrudnienia w sektorze dominującym (typy 1 i 2),
- miasta z niskim zatrudnieniem w przemyśle, o wysokiej specjalizacji w usługach i handlu (typ 3),
- miasta o orientacji usługowej z silną i nowoczesną bazą przemysłową (typ 4),
- miasta o mieszanej strukturze usługowo-przemysłowej, przy czym w typie 5 dominują gałęzie i branże nowoczesne, w typie 6 zaś tradycyjne.

Obserwacja wzrostu miast w okresie 1975-1982 wskazuje, że poszczególne typy miast wykazywały różną dynamikę. Miasta typu 1 i 2 znalazły się w kryzysie (spadek zatrudnienia o ponad 5%). Miasta usługowe (typy 3 i 4) wykazywały wzrost zatrudnienia, a miasta o strukturze pośredniej (typy 5 i 6) zanotowały spadek zatrudnienia, lecz mniejszy niż o 5%.

Ph. Aydalot wskazuje również, że procesy urbanizacji mają swój wyraźny kontekst regionalny. Miasta o wysokiej dynamice wzrostu są skupione na określonych obszarach, podobnie jak miasta znajdujące się w regresie. Skala regionalna zaostża procesy zachodzące w miastach, pojawiają się bowiem dodatkowe efekty mnożnikowe. O procesach rozwoju miast i regionów - obok czynnika tradycyjnego, jakim jest poziom i struktura wyposażenia w kapitał ludzki i rzeczowy - poczynają decydować czynnik nowy - zdolność adaptacji do nowych warunków.

Jak już wspomniano, warunki te są kształtowane przez nowe struktury gospodarcze, przez zanikanie jednych dziedzin wytwarzania i szybki rozwój innych, mających odmienne od poprzednich preferencje lokalizacyjne. Procesy te są jednak wspomagane przemianami społecznymi. Następuje wzrost świadomości ekologicznej, rozumianej nie tylko jako potrzeba życia w środowisku czystym i bezpiecznym, ale także jako chęć uzyskania korzystnych warunków klimatycznych, estetycznego i miłego otoczenia, możliwości nawiązywania kontaktów społecznych, rekreacji. Najkrócej ujmując się te zjawiska jako przepływ ludności z "pasa mrozu" do "pasa słońca", przy jednoczesnym przepływie z ośrodków wielkomiejskich do małych i średnich miast leżących w pobliżu wielkich centrów miejskich.

Procesy te mają charakter powszechny i masowy (por. dla krajów EWG B. Hamm, M. Litsch, 1987). Południowe części Francji, RFN, USA, Wielkiej Brytanii, Kalifornia to jednocześnie obszary o korzystniejszych warunkach środowiskowych i tereny lokalizacji nowoczesnego przemysłu i usług.

Szczególna rola przypada w tych procesach wielkim miastom, tradycyjnym centrom życia ekonomicznego, naukowego i kulturalnego. Po okresie tzw. "suburbanizacji" i "dezurbanizacji" (to ostatnie wyrażenie nie jest słuszne, jest bowiem używane dla oznaczenia przepływu ludności z wielkich do małych i średnich miast, przy stałym wzroście, lub stabilizacji, udziału ludności miejskiej) wystąpiła faza "reurbanizacji" (uwaga jak wyżej), czyli powrotu do centralnych obszarów wielkich aglomeracji. J. Lambooy (1986) wskazuje np. na utrzymującą się znaczącą rolę Rimcity w Holandii, które - po rekonstrukcji terenów śródmiejskich, szczególnie Amsterdamu - było w stanie akomodować nowe funkcje usługowe i gospodarcze. Podobnie stały dynamiczny wzrost obserwuje się w innych wielkich miastach europejskich: Londynie, Paryżu, Mediolanie, Barcelonie. Miasta te wykazują znaczną zdolność adaptacyjną, wynikającą z bardzo silnego zróżnicowania pełnionych przez nie funkcji.

3.3. Ograniczenia polityki regionalnej w okresie stagnacji i rekonstrukcji

Omówione w poprzednim punkcie przemiany struktur regionalnych w znacznej mierze zachodziły w sposób spontaniczny. Procesy gospodarcze i społeczne były wynikiem w znacznej mierze autonomicznych decyzji podejmowanych przez producentów i konsumentów, w ograniczonym stopniu poddającym się interwencji polityki regionalnej.

Można postawić tezę, że lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte stanowią przełom w doktrynie polityki regionalnej w wysoko rozwiniętych krajach. Złożyło się na to kilka przyczyn:

1. Recesja gospodarcza w istotnym stopniu ograniczyła możliwości finansowe podmiotów polityki regionalnej: państwa (por. H. Richardson, 1984) i władz regionalnych. Podobne zjawiska wystąpiły także na szczeblu lokalnym (por. T. Clark

et al., 1985). Jest znana prawidłowością, że okresy trudności ogólnogospodarczych odsuwają problematykę regionalną na dalszy plan. Takie zagadnienia, jak promowanie przekształceń strukturalnych i rozwijanie nowoczesnych dziedzin produkcji, wspomaganie postępu technicznego w celu wygrywania walki konkurencyjnej lub obrona zagrożonego poziomu życia społeczeństwa nabierają priorytetowego znaczenia. Procesy regionalne stają się wtórne, a polityka regionalna zamiera lub zostaje w istotnym stopniu ograniczona (por. K. Se-comski, 1982, s. 235).

2. Zmiana struktur gospodarczych, będąca reakcją na załamanie dotychczasowych strategii rozwoju gospodarczego, stworzyła nowe obszary wymagające interwencji polityki regionalnej, pojawił się np. problem restrukturalizacji "starych okręgów przemysłowych". Jednak zmniejszenie się zakresu środków stojących do dyspozycji nie pozwoliło na pełne pokrycie nowo powstałych potrzeb.

3. Wraz z ograniczaniem zakresu "welfare state" i wzrostem znaczenia proefektywnościowych działań w gospodarce zmianie uległy priorytety polityki ekonomicznej. Twarda ekonomika podażowa, która zastąpiła Keynsofski model obowiązujący w krajach kapitalistycznych (por. J. Górski, 1987), pozostawiła mniej niż poprzednio miejsca dla często "opiekunczej" polityki regionalnej, w znacznym stopniu wykorzystującej mechanizmy redystrybucji dla łagodzenia różnic międzyregionalnych i inwestycji państwowych podejmowanych w celu promowania rozwoju regionalnego.

H. Richardson (1984) podkreśla, że w sytuacji ograniczonych środków dylemat polityki regionalnej polega na określeniu takich jej celów i środków, by stała się ona "gra o sumie niezerowej", tzn. by rozwój jednych regionów nie następował w wyniku ograniczania możliwości innych. Wymaga to poszukiwania nowych metod zwiększających zasób środków stojących do dyspozycji. Wymienia się dwie, ściśle powiązane ze sobą drogi osiągania tych celów: ograniczenie mechanizmów odgórnych, zgodnych ze strategią "rozwoju od góry" na rzecz

pozostawienia znacznie większej autonomii układom regionalnym i lokalnym zgodnie ze strategią "rozwoju od dołu" oraz promowanie rozwiązań i przedsięwzięć o najwyższych wskaźnikach efektywności ekonomicznej, podejmowanych nawet za cenę miejscowych strat w sferze społecznej. Zbieżność tych dwóch dróg polega na tym, że strategia "rozwoju od dołu" pozwala na pełniejsze wykorzystanie lokalnych możliwości i zasobów, a większa autonomia drobnych wytwórców (dominujących w krajobrazie gospodarki lokalnej) stwarza lepsze warunki dla kreatywności i innowacji.

Praktyczna realizacja tych zasad jest opowiedzenie się za działaniami typu "pomoc dla ludzi" nie zaś "pomoc dla miejsc". Jest to znany dylemat polityki regionalnej, który określa jej podstawowe nastawienie: proefektywnościowe lub proegalitarne. Pomoc dla ludzi zwiększa zakres manewru strukturalnego, umożliwiając przepływ zatrudnionych do sektorów i lokalizacji o wyższych wskaźnikach efektywności i większej ekspansji. Pomoc dla miejsc petryfikuje struktury istniejące.

Drugim dylematem stojącym przed polityką regionalną w sytuacji stagnacji jest wybór między pomocą dla regionów przeżywających regres a stymulowaniem rozwoju obszarów o najwyższej dynamice. Opowiedzenie się za "pomocą dla ludzi" w pewnym sensie rozstrzyga ten wybór, choć pozostawia otwarte pole dla skutecznej polityki społecznej.

Przegląd sposobów realizacji polityki regionalnej prowadzonej na skale międzynarodowej (w ramach EWG) w warunkach stagnacji i restrukturalizacji dają W. Molle i R. Capellin (1987). Autorzy wyróżniają trzy rodzaje podejść: redystrybucyjne, kompensacyjne, wzrostu endogennego. Wskazują, że w sytuacji zwolnienia tempa rozwoju podejście kompensacyjne oraz wzrostu endogennego zyskuje na znaczeniu, a maleje rola podejścia redystrybucyjnego. Rozważania te są zgodne z wynikami analiz prowadzonych na szczeblu krajowym.

W poprzedniej części pracy (rozdz. 3) wskazano na istnienie zbieżności między niektórymi teoriami rozwoju

regionalnego stworzonymi w systemie kapitalistycznym a rozwojem regionalnym w gospodarce socjalistycznej. Wynika stąd także, że gospodarka socjalistyczna może i powinna korzystać z niektórych doświadczeń krajów kapitalistycznych, szczególnie w zakresie problematyki rozwoju regionalnego w okresie kryzysu i restrukturalizacji. Zajmujemy się tymi zagadnieniami w ostatniej, kolejnej części pracy.

Cześć III. REFORMA GOSPODARCZA A ROZWOJ REGIONALNY POLSKI

Historia polskiej reformy ma już ponad trzydzieści lat. Przełom październikowy 1956 roku stał się początkiem poszukiwania dróg i sposobów destalinizacji gospodarki. Dorobek Rady Ekonomicznej zapoczątkował trwająca do dziś dyskusje nad uczynieniem gospodarki racjonalną, efektywną, innowacyjną. Nie można jednak stwierdzić, by dyskusja ta doprowadziła do realnych efektów.

Celem niniejszej pracy nie jest prezentacja ani też ocena założeń i przebiegu polskiej reformy. Praca poświęcona jest problematyce rozwoju regionalnego w gospodarce socjalistycznej i do tej tylko sfery zagadnień ograniczymy te rozważania. Jak już jednak stwierdzono, istnieje ścisła współzależność między rozwojem regionalnym a procesami zachodzącymi w skali makro. Współzależność ta określa strukturę niniejszej, ostatniej części pracy.

W rozdziale czwartym pierwszej części podjęliśmy próbę sformułowania zarysu teoretycznego uogólnienia rozwoju regionalnego w tradycyjnej, niezreformowanej gospodarce socjalistycznej. Jak wynika z zawartych tam stwierdzeń, rozwój ten podlega zasadom politycznym, instytucjonalnym i gospodarczym kształtującym procesy rozwoju kraju. Przed określeniem mechanizmów rozwoju regionalnego w nowych warunkach systemowych należy więc odpowiedzieć na pytanie o kierunek i zakres zmian tych prawidłowości.

Rozważenie tej kwestii - a należy to robić, wydaje się, w ujęciach wariantowych, poruszamy się bowiem w materii dość nieokreślonej - umożliwi podjęcie próby wskazania, jak zmienia się procesy rozwoju regionalnego w nowych uwarunkowaniach systemowych. W szczególności będziemy rozważać implikacje przemian zachodzących w skali makro dla instytucjonalnego usytuowania władzy terytorialnej w całym systemie władzy oraz

dla wynikających stąd skutków politycznych i społecznych. Poświęcimy również uwagę przemianom, jakie można przewidywać w gospodarce regionalnej i lokalnej. Spróbujemy również wskazać na możliwe zmiany na społeczno-gospodarczej mapie kraju, które mogą być rezultatem wprowadzenia nowych mechanizmów politycznych, a szczególnie gospodarczych.

Rozdział 1. REFORMA - RESTRUKTURALIZACJA - ROZWÓJ

1.1. Uwarunkowania polskiej reformy

Podstawowa trudność wprowadzania reformy w Polsce lat osiemdziesiątych polega na konieczności podejmowania ryzykownych decyzji, nieuchronnie wymagających wielkich kosztów, w sytuacji braku niezbędnych rezerw.

Teza ta wymaga szerszego komentarza.

1. Brak jest "rezerw" ideologicznych. Ugruntowany praktycznie model socjalizmu osiągnął kres swej wydolności gospodarczej, stał się modelem przegrywającym konkurencję w skali światowej z innymi rozwiązaniami ustrojowymi. Model ten nie daje jednak obecnie alternatywnych propozycji ideologicznych. Nie wiadomo bowiem, jaki ma być kształt odrodzonego socjalizmu, przystosowanego do konkretnych, dynamicznie zmieniających się warunków danego społeczeństwa. Reforma musi więc dokonywać się metoda prób i błędów, co więcej popełnianych przy ograniczonych możliwościach zapożyczeń wzorców i doświadczeń z innych krajów. B. Jałowiecki (1988a) wskazał na znaczną sprawność wprowadzania nowego modelu na początku lat pięćdziesiątych w Polsce. Różnica ówczesnych czasów z momentem obecnym polega jednak na tym, że tamta rewolucja była w rzeczywistości transplantacją gotowych rozwiązań do Polski (jak również i do innych krajów Wschodniej Europy). Możliwości takiego "importu" myśli ideologicznej obecnie nie istnieją, lub są bardzo ograniczone.

2. Brak jest rezerw społecznych. Odwołując się do powyższego porównania zauważamy kolosalną różnicę w nastrożach społecznych lat czterdziestych, a nawet wczesnych lat pięćdziesiątych, i obecnie. Porównania z innymi krajami (por. K. Sabroe, 1988) wskazują, że skłonność do poświęceń, które powinny być poniesione w imię przezwyciężenia bieżących trudności jest w Polsce nieporównanie mniejsza, niż np. w Danii. Wynika to z różnic w stopniu identyfikacji się społeczeństw z celami i strategiami formułowanymi przez władze w obu tych krajach. Identyfikacja ta w Polsce jest - po pasmie podobnych, cyklicznie powtarzających się negatywnych doświadczeń - szczególnie mała, co prowadzi do niewiary w sukces i apatii społecznej.

Trzeba w tym miejscu zwrócić także uwagę na fakt, iż czynnik społeczny nie jest czynnikiem wspomagającym proces reform także z powodu niedostosowania istniejących postaw i wartości społecznych do wymogów nowego modelu gospodarczego. Dominacja postaw egalitarystycznych, ugruntowanych także ostatnio skrajnie egalitarna strategia pokonywania kryzysu, nie pozwala, by nowe rozwiązania uzależniające wynagrodzenie jednostek i grup społeczno-zawodowych, a także społeczności terytorialnych od ich przedsiębiorczości i samozaradności, były powszechnie akceptowane.

3. Brak jest rezerw gospodarczych. Jest to chyba brak najostrzejszy. Można wymienić kilka źródeł ograniczeń ekonomicznych:

- bardzo znaczny spadek poziomu dochodu narodowego, przy silnej presji społecznej na sferę spożycia, w szczególności dużym stopniu ograniczyło poziom inwestowania;
- struktura gospodarki wymaga radykalnej przebudowy, do czego niezbędne jest poniesienie znacznych nakładów inwestycyjnych, koniecznych także do podjęcia produkcji na wyższym poziomie technologicznym, konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. Podobnie, wszelkie programy proefektywnościowe lub nastawione na oszczęd-

ność surowców i energii nie są realne bez wsparcia ich inwestycjami;

- gospodarka pracuje przy maksymalnym wykorzystaniu tych jej możliwości, które są jej wąskim gardłem. Przeprowadzenie jakiegokolwiek manewru obliczonego na zmianę struktury gospodarczej (np. ograniczenie technologii wielkopłytovej w budownictwie, ograniczenie produkcji stali lub wydobywania rud miedzi, itp.) musi pociągnąć za sobą przejściowy co prawda, lecz jednak lawinowy spadek produkcji finalnej;
- obciążenie gospodarki polskiej długiem ma po pierwsze bardzo istotne skutki inflacyjne. Po wtóre, zamyka możliwość sięgnięcia po rezerwy zagraniczne w celu finansowania przebudowy gospodarki. Po trzecie, ogranicza jej bieżący potencjał produkcyjny.

4. Wyczerpane zostały w zasadzie rezerwy szeroko rozumianych bogactw naturalnych. Wydobywanie surowców obciążone jest coraz większym kosztem bieżącym, wymaga również znacznych nakładów inwestycyjnych niezbędnych do utrzymania dotychczasowego poziomu. Bariera ekologiczna staje się odczuwalnym hamulcem rozwoju.

5. W zasadzie jedynym źródłem rezerw jest kapitał ludzki. Polska jest krajem ludzi wykształconych, a mimo nawet ostatniego kryzysu potencjał wiedzy stale się zwiększa, choć w coraz mniejszym tempie z uwagi na stałą pauperyzację warstw wysoko wykwalifikowanych. Polska jest także krajem ludzi aktywnych i innowacyjnych, czego potwierdzenie znajdujemy w zachowaniach spontanicznych i żywiołowych, zbyt jednak często nakierowanych na działanie sprzeczne z nie zawsze najlepszym prawem lub przynajmniej powodowanych wyłącznie własnym interesem niezgodnym z interesami społecznymi. Dostosowanie warunków ekonomicznych do naturalnych dążeń do poprawy własnej sytuacji materialnej i prestiżu społecznego może wyzwolić ogromne pokłady twórczej energii, przyczyniając się do dynamizacji rozwoju kraju.

Ograniczenia ekonomiczne tworzą układ wewnętrznie powiązany, nawzajem negatywnie się wspomagając. Żaden element tego układu nie stwarza korzystnych podstaw dla innych jego elementów. Konieczne są inwestycje, lecz nie można wygospodarować na nie środków kosztem spożycia lub sięgając po środki zagraniczne. Bez inwestycji gospodarka nie uzyska wysokiego tempa wzrostu, nie stworzy się więc możliwości inwestowania również w przyszłości.

Z kolei, bez dynamizacji rozwoju nie polepsza się nastroje społeczne, nie wzrośnie również zaufanie zagranicy, które jest niezbędne dla nawiązania korzystnej współpracy i zmniejszenia presji obsługi długu. Koło się zamyka.

Czy nie ma więc możliwości przełamania tego zakłętą kregu niemożności? Czy rzeczywiście nie można znaleźć żadnych rezerw, których uruchomienie może wspomóc proces przebudowy obecnego modelu socjalizmu?

Wśród czterech płaszczyzn, na których można poszukiwać tych rezerw, nie wymieniliśmy płaszczyzny politycznej. Było to pominięcie świadome. Jest to bowiem - wydaje się - główny zespół czynników zdolnych do dynamizacji pozostałych elementów układu społeczno-gospodarczego. Uzasadnienie powyższej tezy opiera się na przeświadczeniu, że obecne struktury polityczne są hamulcem rozwoju, którego zwolnienie może spowodować korzystne przemiany gospodarcze i społeczne. Nie jest to zjawisko nowe, bowiem można postawić tezę, iż przyczyn niepowodzenia dotychczasowych prób reformatorskich należy upatrywać w tym, że ich wprowadzanie nie naruszało istniejącego układu politycznego. Wspomniana już wcześniej logika systemu gospodarczego, opisana przez J. Kornai'a, jest przecież pochodną logiki systemu politycznego. Tak jak zmiana jednego tylko elementu systemu gospodarczego prowadzi do skutków odwrotnych od zakładanych, tak próba zmiany logiki gospodarczej dokonywana bez przekształceń logiki polityczno-instytucjonalnej nie może przynieść spodziewanych efektów. Wyraźnie stawia te kwestie J. Kornai (1986), gdy omawia przyczyny nikłej skuteczności reformy węgierskiej, wskazując,

że zastąpienie "bezpośredniego sterowania biurokratycznego" (w niniejszej pracy stosujemy termin "administracyjne", będący synonimem "biurokratycznego") przez "pośrednie sterowanie biurokratyczne" nie stanowi przełomu w systemie gospodarczym (w tłumaczeniu polskim pracy J. Kornai'a, 1986, ss. 30, 31).

Konieczność reform systemu politycznego jest w tym kontekście wynikiem konieczności odejścia od sterowania biurokratycznego na rzecz sterowania rynkowego, które wymaga jakościowo odmiennych uwarunkowań politycznych, niż sterowanie biurokratyczne. Potrzeba takich reform politycznych jest już otwarcie stawiana w oficjalnych dokumentach. Nie można jednak powiedzieć, że reformy te zostały już wprowadzone. Nie jest także jasne, jaki powinien być ich zakres - mówi się nawet o powoływaniu partii opozycyjnych jako o pożądanym zakresie przemian systemu politycznego.

Uruchomienie rezerw politycznych ma także inne znaczenie, oprócz odblokowania istniejących ograniczeń. Polega ono na możliwości rekompensaty koniecznych wyrzeczeń ekonomicznych przez stworzenie nowych możliwości aktywności gospodarczej, społecznej i politycznej. Można przypuszczać, że powstanie takich możliwości spotkałoby się z szeroką aprobatą społeczną i uwiarygodniłoby proponowane strategie rozwoju. Zwiększyłoby także zaufanie obcego kapitału do stabilności sytuacji w Polsce; zwiększając tym samym jego zaangażowanie w polskiej gospodarce.

1.2. Reforma "od góry" czy reforma "od dołu"?

Doświadczenie wskazuje na nieskuteczność reformy "zadekretowanej". Ogromna złożoność materii, która chce się kształtować projektując zasady nowego systemu gospodarczego powoduje, że procesy realne zawsze będą dość znacznie odbiegały od sytuacji postulowanej. Reforma nie może więc być reforma wyłącznie "odgórna", lecz musi to być reforma w znacznej części "oddolna", w której ostateczna postać

rozwiązań systemowych jest wynikiem ich dostosowania się do rzeczywistości. Przykładem takiego sposobu ujęcia może być sugestia Z. Szeligi na temat konstruowania centralnej administracji, w której proponował on powołanie kilku kluczowych ministerstw, czasowe zniesienie pozostałych i następnie sukcesywne tworzenie kolejnych urzędów w miarę pojawiających się potrzeb. Cena okresu przejściowego byłaby na pewno pewien chaos. Niewatpliwa korzyścią takiego zabiegu byłaby jednak obiektywna weryfikacja celowości istnienia poszczególnych instytucji, nie zawsze niezbędnych, a nieraz wręcz szkodliwych. Podobne rozumowanie można odnieść także do całokształtu instytucjonalnego układu regulującego procesy gospodarcze, a w konsekwencji i społeczne, w tym także do sposobu określania instrumentów ekonomicznych.

Nieskuteczność prób zreformowania polskiej gospodarki w latach osiemdziesiątych wynika właśnie m.in. z niewłaściwych proporcji między odgórnymi a oddolnymi nośnikami zmian systemowych. Kierownictwo państwa i gospodarki stara się zaprojektować docelowy system ekonomiczny, ingerując - nie zawsze szczęśliwie - wszędzie tam, gdzie następują odchylenia między procesami rzeczywistymi (lub nawet przewidywanymi), a procesami uznanymi za pożądane. Przykładów istotnych błędów można przytoczyć wiele. Jednym z najpoważniejszych były decyzje w sferze zatrudnienia podjęte w obawie przed bezrobociem, które miało powstać w wyniku pierwszego etapu reformy. Negatywne skutki tych zabiegów omawialiśmy w drugiej części pracy. Antymotywacyjny system podatkowy jest kolejnym przejawem błędnych decyzji, ograniczających innowacyjność i przedsiębiorczość wszystkich sektorów gospodarki, w tym także w sektorze kapitału zagranicznego operującego na terenie Polski.

Strategia "reformowania od góry" jest głęboko zakodowana w świadomości społecznej. Nawet w dyskusjach naukowych, prasowych - a więc w wypowiedziach odzwierciedlających poglądy najbardziej świadomych warstw społeczeństwa - dominuje postawa oczekiwania na nowe uregulowania ustawowe, "tym

razem właściwe", na odgórne działania, które "już natychmiast trzeba podjąć", by usprawnić jakąś dziedzinę życia społecznego czy gospodarczego. Jest to postawa psychologiczna zupełnie naturalna w obliczu długotrwałych doświadczeń, w trakcie których się ona ukształtowała. Jest to jednak postawa utrwalająca obecny niewłaściwy mechanizm reform. Ich istota powinna polegać na zniesieniu możliwie wielu ograniczeń aktywności społecznej i gospodarczej, zlikwidowaniu możliwie wielu nonsensownych przepisów i zupełnie zbędnych instytucji, reglamentujących zachowania społeczne i krepujących aktywność i inicjatywność ekonomiczną. Ich istota powinna również polegać na zmuszaniu całego społeczeństwa - a więc gospodarstw domowych, instytucji, jednostek gospodarczych i władz terytorialnych - do opierania swej egzystencji głównie na samozaradności, nie zaś prawie wyłącznie na wysuwaniu kolejnych roszczeń pod adresem władz wyższego szczebla.

Wydaje się ponadto, że źródłem wielu błędów jest nierozróżnianie przez kierownictwo gospodarki strategicznych zagadnień reformy i bieżących problemów polityki gospodarczej. W szczególnie trudnej sytuacji ekonomicznej, przy braku rezerw ekonomicznych i społecznych, w obliczu konieczności restrukturalizacji gospodarki, w warunkach pogłębianego niedoboru, zadania stojące przed polityką gospodarczą są wyjątkowo trudne. W krótkim horyzoncie czasowym zadania te są wręcz sprzeczne z kierunkiem reformy. Tak np. powszechnie słusznie krytykowany system podatkowy, nakierowany na przywracanie równowagi finansowej i zmniejszanie inflacji, spełnia - lub ma spełniać - zadania bieżącej polityki gospodarczej. Jak wskazuje M. Kulesza (1987, s. 327 i dalsze), nawet prawo znajduje się "w okowach polityki państwowej". Jest to jednak zabójcze dla samej reformy i dla długookresowej polityki, ogranicza bowiem dynamikę wzrostu produkcji, a tym samym zmniejsza szansę uzyskania równowagi w dłuższym okresie. Niestety, doraźne zadania gospodarcze dominują nad celami strategicznymi, odsuwając moment osiągnięcia tych ostatnich w nieokreślona przyszłość.

1.3. Kierunki reformy

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń reform w krajach socjalistycznych można podjąć próbę określenia pożądanych przemian systemowych, które byłyby zdolne do wprowadzenia przełomowych zmian w gospodarce. Sugestie takich przemian są zawarte w końcowej części pracy J. Kornai'a (1986, ss. 100-105 tłumaczenia polskiego). Zrekapitulujmy podstawowe wątki rozważań tego autora:

1. Ceny powinny być rozliczane przez rynek. Wymaga to wzmocnienia kategorii zysku jako miernika gospodarowania w przedsiębiorstwie.

2. Należy stworzyć szerokie możliwości powstawania przedsiębiorstw małych i średnich, o różnym profilu produkcji: finalnej, kooperacyjnej, przeznaczonej na rynek wewnętrzny i zagraniczny. Wejście na rynek powinno być swobodne, uzależnione jedynie od środków finansowych stojących do dyspozycji założycieli firmy. Nie jest wykluczona również konieczność rozpadnięcia się przedsiębiorstw wielkich, które nie wykazują się korzyściami wielkiej skali, lub w których "niekorzyści" ze skali tej wpływające przewyższają korzyści.

3. Należy wzmocnić konkurencję na rynkach zbytu przez eliminację barier ją ograniczających, takich np. jak uprzywilejowanie sektora uspołecznionego. Powinno to prowadzić do ograniczenia zasięgu rynku sprzedawcy. Konkurencja powinna obowiązywać także na rynku pracy.

4. Konieczna jest ścisła dyscyplina finansowa wszystkich podmiotów gospodarujących. Konsekwencja jej naruszenia powinna być upadłość przedsiębiorstwa.

5. Powyższe zmiany mogą zajść jedynie w nowych warunkach politycznych, w których, jak pisze J. Kornai, "różne grupy społeczne i gospodarcze muszą uzyskać właściwą reprezentację polityczną". Państwo nie może jednak wyzbyć się możliwości określania makroproporcji gospodarczych. Można w tym miejscu dodać, że proporcje te powinny uzyskać aprobatę społeczną, wyrażoną za pomocą ciał przedstawicielskich.

Powyższe propozycje - przecież nie odkrywczyc w porównaniu z deklaratywnymi założeniami polskiej reformy - można wzbogacić o kolejne punkty:

6. Pożądane jest istotne rozszerzenie zakresu i skali działania sektora prywatnego. Zarówno doświadczenia węgierskie, jak i polskie wskazują na większą siłę ekonomiczną tego sektora, mierzona zdolnością do przystosowania się do nowych, trudnych warunków gospodarowania oraz do funkcjonowania na zasadach zgodnych z założeniami reformy.

7. Przymus ekonomiczny powinien objąć także pracowników i konsumentów, nie tylko pracodawców i producentów. Należy dopuścić możliwość bezrobocia i utrzymywania się z zasiłków pomocy społecznej w przypadkach niemożności uzyskania pracy, jej utracenia w wyniku upadłości firmy lub w przypadku szczególnie niskiego dochodu na członka rodziny. Fundusz pomocy społecznej powinien być tworzony w sposób systematyczny, a jego rozdysponowanie powinno być dokonywane na podstawie jednoznacznych reguł.

8. Przymus ekonomiczny oznacza jednocześnie zwiększenie rozpiętości wynagrodzeń i dochodów, uzależnionych od wyników ekonomicznych zarówno firmy zatrudniającej pracowników, jak i takiej, w której pracuje tylko właściciel.

9. Konieczne jest przejście od przedmiotowego dotowania sfery socjalnej do dotowania podmiotowego, przy znacznie szerszym zakresie odpłatności za korzystanie z usług infrastruktury społecznej, takich jak oświata, służba zdrowia, kultura, wypoczynek, komunikacja publiczna. Obecny system subsydiowania sfery socjalnej z jednej strony działa uniformizująco i antymotywuująco. Jak pisze K. Herbst (1983) działa on na zasadzie "sprawiedliwości zrównajacej". Z drugiej jednak strony, jak już wskazywano odwołując się do A. Szeleny'ego (1983), potęguje - paradoksalnie - nierówności społeczne, co jest sprzeczne z założeniami, na jakich działa.

J. Kornai wskazuje, że proponowane rozwiązania powinny być wprowadzone jako "pakiet", nie można natomiast dopuścić do rozmywania reformy przez wprowadzanie poszczególnych instrumentów i reguł w sposób niekonsekwentny i nieskoordynowany. Wielekroć razy wspomniano w niniejszej pracy o "logice systemu" łamiącej cząstkowe próby sukcesywnego jego przekształcania za pomocą wprowadzania zmian niektórych tylko jego elementów. "Pakiet" reformatorski musi więc mieć na tyle szerokie i głębokie oddziaływanie, by mógł być zdolny do zmienienia tej właśnie logiki.

Należy podkreślić jeszcze jeden aspekt procesu reformowania, a mianowicie konieczność konsekwencji i stabilności wprowadzanych reguł, mechanizmów i instrumentów. Doświadczenia Polski, Węgier i Jugosławii dowodzą, że znaczna część niepowodzeń działań reformatorskich należy przypisać zbyt gorączkowemu reagowaniu na niekorzystne bieżące zjawiska gospodarcze, uleganiu presji społecznej w sferze cenowo-dochodowej i powracaniu do scentralizowanych mechanizmów politycznych w obliczu pojawiających się - naturalnych przecież - trudności.

Zmiany ogólnosystemowe w bezpośredni sposób wpłyną na mechanizmy rozwoju regionalnego. Zagadnienie to rozpatrujemy w następnym rozdziale.

Rozdział 2. ROZWOJ REGIONALNY W ZREFORMOWANEJ GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

W dalszych rozważaniach przyjmujemy założenie, że wprowadzona została reforma zgodnie z sugestiami prezentowanymi w rozdziale poprzednim. Zastanówmy się więc, jakie zmiany zajdą w mechanizmach rozwoju regionalnego, który będzie się dokonywał w zreformowanym systemie politycznym i gospodarczym. Nawiażemy w tym celu do zarysu teorii rozwoju regionalnego w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej (por. cz. I, rozdz. 4) badając, które ze stwierdzeń tam zawartych ulegają najistotniejszym zmianom.

1. Utrzymane zostanie duże znaczenie wielkoskalowej inwestycji podejmowanej ze środków centralnych jako czynnika rozwoju regionów. Nie będzie to jednak czynnik dominujący, bowiem w istotnym zakresie zwiększy się udział inwestycji podejmowanych ze środków przedsiębiorstw wszystkich sektorów własności, w tym także z udziałem kapitału zagranicznego, oraz finansowanych przez władze terytorialne.
 - 1.1. Zmiana proporcji w źródłach finansowania inwestycji zmieni strukturę inwestycji oraz rzeczywiste kryteria ich lokalizacji.
 - 1.2. Zmianie ulegnie struktura wielkościowa inwestycji na rzecz większego udziału przedsiębiorstw małych i średnich.
 - 1.3. Inwestycje centralne, kluczowe dla całej gospodarki, będą podejmowane na podstawie decyzji administracyjnej, poddanej jednak weryfikacji społecznej. Układ terytorialny będzie miał możliwość negocjowania ostatecznej lokalizacji, co umożliwi rekompensowanie ewentualnych niekorzyści wynikających z podjęcia danej inwestycji. Nie można jednak postulować autonomii decyzyjnej układu terytorialnego w zakresie decyzji lokalizacyjnych dla inwestycji centralnych.
 - 1.4. Układ działowo-gałęziowy wykaże preferencje lokalizacyjne dwójakiego rodzaju. Z jednej strony tradycyjne branże przemysłowe w dalszym ciągu będą dążyły do lokowania nowej działalności w regionach już wysoko zainwestowanych. W przypadku inwestycji obciążających środowisko przyrodnicze będzie to jednak napotykało na większy opór społeczności terytorialnych, a tym samym i władz terytorialnych, które będą w stanie wymuszać określony wkład inwestora w rozwój terenu. Branże nowe, "czyste", oparte na nowych technologiach, a więc i wysoko kwalifikowanej sile roboczej, będą szukały lokalizacji o korzystnych warunkach środowiskowych i w pewnej bliskości centrów

naukowo-kulturalnych. Ich działalność będzie wspierana przez władze terytorialne, które w ten sposób będą starały się uzyskać nowe wpływy do swych budżetów w formie podatków, opłat, itp.

- 1.5. Inwestycje podejmowane ze środków terenowych będą w znacznym stopniu nakierowane na zaspokojenie miejscowych potrzeb.
- 1.6. Zwiększenie roli przedsiębiorstw małych, w tym firm prywatnych, spółdzielczych i o kapitale mieszanym, pozwoli na istotny wzrost społecznej efektywności gospodarowania, m. in. dzięki pełniejszemu wykorzystaniu miejscowych czynników produkcji.

2. Przeprowadzenie restrukturalizacji gospodarki będzie polegało na sukcesywnym zamykaniu zakładów stagnujących i nierentownych, stosujących zasobochłonne technologie, dających produkcję niskiej jakości, niekonkurencyjną na rynkach zagranicznych. Istotne jest jednak to, że proces ten będzie musiał rozpocząć się od zakładów znajdujących się na końcu cyklu produkcyjnego, a więc od zakładów przetwórczych. Jego bezpośrednim efektem będzie zmniejszenie zapotrzebowania na surowce i energię. Dopiero po uzyskaniu zmian na tym polu można będzie przystąpić do ograniczania skali kompleksu surowcowo-hutniczo-energetycznego. W obecnej sytuacji gospodarczej nie możemy sobie pozwolić na rozpoczynanie restrukturalizacji od tych właśnie dziedzin gospodarki. Doprowadziłoby to bowiem do bardzo głębokiego załamania wszystkich jej segmentów. Sekwencja ta - będąca wyborem mniejszego zła, niewątpliwie zwalniająca proces restrukturalizacji, lecz będąca wyborem koniecznym - będzie miała swe istotne implikacje regionalne, opóźniając proces przemian struktury regionalnej kraju.

3. Zostanie znacznie rozszerzony zakres działania mnożników poziomych, co będzie wynikać z urynkowienia gospodarki i zniesieniu administracyjnych barier podejmowania dzia-

lności gospodarczej. Powstanie popytu będzie sygnałem do podjęcia odpowiedniej produkcji, w miarę realnych możliwości finansowych i rzeczowych. Dla procesów rozwoju regionów będzie to oznaczało:

- 3.1. Zmniejszenie dysproporcji funkcjonalnych w regionach o korzystnych warunkach lokalizacyjnych oraz niebezpieczeństwo zwiększenia tych dysproporcji w regionach o warunkach niekorzystnych.
 - 3.2. Zróżnicowanie struktur regionalnych w wyniku pogłębiania ich specjalizacji gospodarczej w dostosowaniu do miejscowych warunków oraz preferencji lokalizacyjnych przedsiębiorstw.
 - 3.3. Wzrost tendencji do terytorialnej polaryzacji warunków życia.
4. Zmiana sposobu finansowania sfery pozaprodukcyjnej i przejście na system finansowania podmiotowego ze znacznym udziałem odpłatności spowoduje szybszy rozwój tej sfery. Rozwój ten będzie zróżnicowany w zależności od zamożności ludności poszczególnych regionów. Spowoduje to jednak lepsze dostosowanie poziomu i struktury usług świadczonych przez infrastrukturę społeczną do realnego popytu na te usługi.
 5. Jedną z cech nowego systemu politycznego będzie przywrócenie samorządowego modelu władzy lokalnej oraz pełniejsza decentralizacja uprawnień, szczególnie w sferze gospodarczej, ze szczebla centralnego do regionalnego.
 6. Warunkiem wprowadzenia rzeczywistego modelu samorządowego jest ograniczenie roli czynników politycznych w kierowaniu procesami społeczno-gospodarczymi. Urzeczywistni się to dzięki odejściu od apriorycznie ustalonych proporcji, w których reprezentowane są poszczególne partie i ugrupowania polityczne w radach narodowych, przynajmniej na szczeblu lokalnym. Spowoduje to, że:

- 6.1. Władza lokalna będzie rzeczywiście reprezentować społeczności lokalne, wraz z ich zróżnicowanymi i często konfliktowymi interesami.
- 6.2. Reprezentanci społeczności lokalnych w ciałach przedstawicielskich będą odpowiedzialni przed swym elektoratem, nie zaś przed administracją i organizacjami politycznymi.
- 6.3. Wzrośnie aktywność mieszkańców w artykułowaniu potrzeb społecznych i podejmowaniu działań na rzecz ich zaspokojenia.
7. W wyniku zarysowanych wyżej przemian o rozwoju regionów w znacznie większym stopniu poczną decydować czynniki endogenne, uzależniające ten rozwój od miejscowych zasobów, miejscowej inicjatywności i miejscowej przedsiębiorczości.
8. Wzrost tendencji do polaryzacji międzyregionalnej będzie wymagał wzmocnienia roli polityki regionalnej państwa oraz prawie całkowicie nowego instrumentarium tej polityki. Cele tej polityki w nowym systemie gospodarczym można określić następująco:
 - 7.1. Wpływanie na regionalne zróżnicowanie aktywności gospodarczej przedsiębiorstw przez różnicowanie opłacalności korzystania z poszczególnych czynników produkcji.
 - 7.2. Wpływanie na ekonomiczne warunki funkcjonowania władz regionalnych przez wprowadzenie stabilnego, zobiektywizowanego systemu redystrybucji środków budżetowych w formie podatków i udziałów w budżecie centralnym.
 - 7.3. Podejmowanie własnych inicjatyw inwestycyjnych przez Centrum zgodnych z zakładanymi makroproporcjami rozwoju.
9. Polityka regionalna będzie silnej zintegrowana z polityką gospodarczą i polityką społeczną, ponieważ istotnie

wzrośnie współzależność procesów społeczno-gospodarczych zachodzących w makroskali i w skalach regionalnych.

10. Zmianie ulegnie doktryna polityki regionalnej. Zmiana ta będzie polegała na przejściu od zasady "pomocy miejscom" do zasady "pomocy ludziom". Będzie to koherentne z podmiotowym ujęciem polityki społecznej oraz z proefektywnościowym nastawieniem instrumentów ekonomicznych. Działania egalitarne będą nakierowane na zwalczanie ubóstwa, nie zaś na wyrównywanie międzyludzkich i międzyregionalnych różnic w warunkach życia ludności (por. W. Pietraszewski, 1982; J. Kolipiński, 1980).
11. Jedną z zasad systemu redystrybucyjnego powinno być określenie minimalnego poziomu dostępności do urządzeń infrastruktury społecznej i podejmowanie bezpośrednich działań zmierzających do osiągnięcia tego poziomu przez wszystkich mieszkańców, niezależnie od miejsca ich zamieszkania.

Zakończenie. ROZWOJ REGIONALNY POLSKI PO REFORMIE. PROBA PROGNOZY

W pierwszej części pracy podjęliśmy próbę teoretycznej analizy rozwoju regionalnego w tradycyjnej gospodarce socjalistycznej na tle światowego dorobku teoretycznego. Analiza taka była niezbędna, pozwalała bowiem na włączenie tych elementów teorii rozwoju regionalnego powstałych na gruncie badań nad gospodarką kapitalistyczną, które zachowują swój walor wyjaśniający także w systemie socjalistycznym.

Druga część pracy została poświęcona statystycznemu badaniu procesów narastania i przezwycięzania polskiego kryzysu. Jak w warstwie teoretycznej, tak i analizie empirycznej odwołaliśmy się do doświadczeń międzynarodowych, co pozwoliło na zobiektywizowanie zjawisk i procesów obserwowanych w Polsce. Brak przemian strukturalnych jawi się na tym tle szczególnie wyraźnie.

W części trzeciej, w ostatnich dwóch rozdziałach zarysowaliśmy pożądane kierunki reform państwa i gospodarki oraz implikacje tych reform dla rozwoju regionalnego. Sugestie te wynikają z przeprowadzonych rozważań teoretycznych i ich konfrontacji z uzyskanym obrazem statystycznym.

Naturalnym zakończeniem pracy staje się próba określenia przyszłego rozwoju regionalnego Polski. Ponieważ jednak powodzenie reform nie jest pewne, spojrzenie na przyszłość polskiej przestrzeni ekonomicznej, społecznej i politycznej musi uwzględniać obie występujące tu możliwości: nazywamy je wariantem pesymistycznym i optymistycznym.

1. Wariant pesymistyczny

Wariant pesymistyczny zakłada, że proces reform w Polsce będzie przebiegał równie powoli, jak dotychczas. Zmiany będą połowiczne, kosmetyczne (jak np. przekształcenia w tak istotnej sferze, jaka jest ustroj rad narodowych), nie powodujące przełomu w mechanizmach życia politycznego i gospodarczego. Dominować będzie "pośrednie sterowanie biurokratyczne", niestabilne w sferze celów i instrumentów, w dodatku nie poddane rzeczywistej kontroli społecznej. Brak będzie nowatorskiej wizji przyszłości kraju, a intelektualny horyzont kierownictwa gospodarczego nie wykroczy poza doraźnie formułowane założenia reform lub niecierpliwe i niewłaściwe reagowanie na bieżące trudności gospodarcze.

Jest to wariant ekstrapolujący obecną rzeczywistość naszego kraju. Dowodów na prawdziwość tej tezy otrzymujemy wiele. Jednym z przykładów może być projekt planu perspektywicznego w części poświęconej zagospodarowaniu przestrzennemu kraju, zaprezentowany wiosną 1988 roku przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Plan perspektywiczny, ze swej definicji, obejmuje długi horyzont czasowy, słusznie jeszcze powiększony w części poświęconej zagadnieniom przestrzennym. Projekt planu nie wykracza jednak poza zakres przemian określony w tzw. II etapie reformy. Projekt ten zdaje się zakładać, że zrealizowanie zespołu przemian przyjętych w tym etapie określi kształt modelu polskiego państwa u progu nowego stulecia (a nawet w dalszej perspektywie). Są to daleko niewystarczające podstawy dla planu o tak długim horyzoncie.

Jest jasne, że przewidywanie kierunków ewolucji światowego systemu socjalistycznego, w tym ewolucji socjalizmu w Polsce, jest w obecnym momencie szczególnie trudne i ryzykowne. Od planu perspektywicznego nie można wymagać, by wdawał się w tak nieostre przewidywania i spekulacje. Jednak jest konieczne, by plan taki postulował pewne zasadnicze

kierunki przemian i to przemian wykraczających poza doraźność i poza obecnie obowiązujący zestaw haseł i sformułowań. Można wskazać także na możliwość określenia pewnych wariantów przekształceń ustrojowych i od nich uzależniać proponowane rozwiązania systemowe. Można wreszcie wymienić te zagadnienia wśród zagrożeń planu, wspominając np. o możliwości odrotu od linii radykalnych reform lub wykolejenia ich w kierunku anarchii gospodarczej.

Niestety - omawiany projekt nie zawiera jakiegokolwiek dyskusji problemów polityczno-ustrojowych, stając się tym samym mało odważnym, krótkowzrocznym, a więc nierealistycznym spojrzeniem w przyszłość, dokonany przy założeniu, że słowo wypowiedziane dziś będzie obowiązujące także za kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat. Jest to nawet mniej, niż prosta ekstrapolacja - jest to stagnacja myślenia o przyszłości kraju. Co więcej, można stwierdzić, że projekt planu jest znacznym krokiem wstecz względem Założeń opracowanych dwa lata temu. Założenia te miały niewątpliwy walor innowacyjny, konsumowały bowiem w twórczy sposób wyniki badań naukowych i wprowadzały dość wyraźny przełom w doktrynie i metodyce planowania przestrzennego w Polsce. Projekt planu cofa się na stare, zdyskredytowane już pozycje. Staje się bardziej opisem stanu docelowego (a raczej zestawu odcinkowych, cząstkowych stanów docelowych, bez dyskusji możliwych konfliktów i sprzeczności), a tam, gdzie rozważa sposoby jego osiągania popada w ogólnikowość i niejasności.

Cofnięcie, o którym mowa, ma również swój wyraz dynamiczny. W stosunku do momentu opracowywania Założeń w kraju stało się wiele. Jak już wskazywano w tej pracy, rzeczywistość dowiodła, że niekonsekwentne, częściowe i nie zawsze przemyślane wprowadzanie reformy gospodarczej prowadzi do bardzo negatywnych skutków politycznych, gospodarczych i społecznych, powodując rozchwianie całej gospodarki, w której równocześnie występują elementy dwóch różnych systemów zarządzania.

Poswieciliśmy tak wiele uwagi projektowi perspektywicznego planu przestrzennego zagospodarowania kraju, ponieważ jest to główny dokument określający stanowisko administracji państwowej w odniesieniu do przestrzennych uwarunkowań rozwoju i jego regionalnej struktury. Od zespołów opracowujących długofalowe strategie należy wymagać stałego, aktywnego, twórczego (i krytycznego) analizowania bieżących doświadczeń. Wyników takiej aktywności nie widać w omawianym dokumencie. Stawia to pod znakiem zapytania zdolność obecnych struktur instytucjonalnych i ich kadr do formułowania programów reform rzeczywistych, nie zaś pozornych. Ten właśnie czynnik, instytucjonalno-osobowy, zwiększa prawdopodobieństwo wariantu pesymistycznego.

Urzeczywistnienie wariantu pesymistycznego będzie prowadziło do następującego kształtu społeczno-gospodarczej mapy Polski:

1. Pogłębi się petryfikacja działowo-gałęziowych struktur polskiej gospodarki, ze wszystkimi konsekwencjami tego faktu, dla gospodarki przestrzennej i rozwoju regionalnego, takich jak:

- dalsza koncentracja działalności gospodarczej w istniejących aglomeracjach, szczególnie zaś w konurbacji Górnośląskiej, aż do osiągnięcia całkowitej niewydolności funkcjonalnej tego regionu, z bardzo negatywnymi konsekwencjami dla całej gospodarki narodowej;
- postępująca niewydolność systemu osadniczego w zakresie zaspokajania potrzeb społecznych, a także potrzeb sfery produkcyjnej w zakresie reprodukcji siły roboczej (brak rąk do pracy, dojazdu do pracy, niepełne wykorzystanie majątku produkcyjnego), najbardziej odczuwalne w wielkich aglomeracjach;
- postępująca degradacja środowiska przyrodniczego, wynikająca z dalszej koncentracji przemysłów "brudnych"

- w dolnych biegach głównych rzek i niedorozwoju czy-
stych technologii produkcji na całym obszarze kraju;
- spadek poziomu produkcji w wyniku wyczerpywania się i degradacji zasobów naturalnych (kopaliny, woda, lasy, gleby), przy czym w poszczególnych regionach największe straty będą ponoszone w tych dziedzinach gospodarowania, które obecnie w regionach tych dominują (np. w rolnictwie wielkopolskim - brak wody; w okęgach surowcowych - wyczerpywanie się surowców; w obszarach turystycznych - degradacja środowiska);
 - brak przemian strukturalnych w rolnictwie, warunkujących wzrost produkcji rolnej, a także stałe niedo-inwestowanie rolnictwa i niedobór środków produkcji w tym dziale gospodarki;
 - stały niedorozwój infrastruktury technicznej, głównie telekomunikacyjnej, pogłębiający cywilizacyjne opóź-nienie kraju, ograniczanie współpracy z zagranicą, niski stopień zaspokojenia potrzeb społecznych;
 - pogłębiający się nieład przestrzenny, dalsze zeszpe-cenie krajobrazu.

2. Petryfikacja struktur gospodarczych nie pozwoli na dynamizację rozwoju, głównie w wyniku ograniczeń surowcowo-przyrodniczych, a także z uwagi na obciążenie gospodarki polskiej długiem, które nie będzie mogło być zmniejszone z powodu niemożności ekspansji eksportowej. Stagnacja gospo-darcza wtórnie przyczyni się do petryfikacji struktur ekonomicznych i regionalnych.

3. Brak przemian systemu politycznego nie pozwoli na pobudzenie aktywności społecznej, utrwalając postawy rosz-czeniowe we wszystkich układach społecznych. w tym także w układach terytorialnych.

4. Dominacja aparatu biurokratycznego nad spontaniczną aktywnością społeczną oraz odgrywanie podstawowej roli w gospodarce przez wielkie organizacje będzie wspomagać procesy uniformizacji przestrzeni politycznej, społecznej i eko-nomicznej.

Wariant pesymistyczny jest wariantem prowadzącym Polskę do sytuacji kraju opóźnionego cywilizacyjnie, o niskim poziomie produkcji i spożycia, kraju brudnego i nieestetycznego, kraju pełniacego rolę dostarczyciela surowców i nisko kwalifikowanej siły roboczej, kraju zamieszkiwanego przez społeczeństwo apatyczne i sfrustrowane. Historyczną koniecznością jest uniknięcie tego wariantu, nawet za cenę znacznych kosztów, które trzeba w tym celu ponieść.

2. Wariant optymistyczny

Wariant optymistyczny zakłada wejście na drogę konsekwentnych i odważnych reform, których zarys podaliśmy w poprzednich rozdziałach. Można przypuszczać, że w przypadku jego spełnienia się zajdą następujące procesy:

1. Stagnacja tradycyjnych przemysłów Górnego Śląska, jego restrukturalizacja i deglomercja. Nie należy przypuszczać, by górnictwo węgla kamiennego uległo temu procesowi szybko, może to jednak mieć miejsce w przypadku hutnictwa i niektórych branż przemysłu chemicznego. Należy liczyć się z bezwzględnym odpływem ludności z Górnego Śląska, tak jak dzieje się to już obecnie w przypadku kadr najwyższej kwalifikowanych.

Wystąpi stagnacja przemysłu włókienniczego w regionie łódzkim. Zostanie ona przyspieszona postępująca dekapitalizacja majątku produkcyjnego w tej gałęzi przemysłu, co stanie się szansą dla restrukturalizacji gospodarki regionu.

Przekształcenia struktur gospodarczych zajdą w Trójmieście i w regionie szczecińskim. Będą one polegały na zastąpieniu tradycyjnych branż związanych z budową statków przez szeroko rozumiane "usługi morskie", przetwórstwo, silnie wyspecjalizowane kierunki produkcji stoczniowej oparte na nowoczesnych technologiach.

2. Restrukturalizacja pozwoli na skierowanie większych środków do sfery usług i infrastruktury społecznej oraz tech-

niczno-ekonomicznej. Umożliwi to wzrost funkcjonalności istniejących struktur przestrzennych o najwyższej efektywności gospodarowania i łagodzenie napięć i barier w ich rozwoju. Z drugiej strony, niektóre układy przestrzenne mogą wejść w fazę regresu i wzrostu napięć i konfliktów przestrzennych.

3. W szczególności nastąpi istotna poprawa sytuacji wielkich aglomeracji. Wzrośnie rola tych z nich, które obecnie spełniają ogólnopolskie funkcje kulturalne, naukowe, techniczne (Górny Śląsk nie zalicza się do tej grupy). Można przypuszczać, że pogłębi się specjalizacja poszczególnych aglomeracji. Do wiodących centrów postępu technicznego i innowacji należy zaliczyć aglomerację warszawską i poznańską, a także gdańską i szczecińską oraz wrocławską. W aglomeracjach tych nastąpi najszybszy rozwój firm prywatnych i o kapitale mieszanym, w tym również zagranicznym. Sprzyjać temu będzie bezpośrednie zaplecze naukowe zlokalizowane w centrach tych aglomeracji oraz szerokie kontakty zagraniczne, najwyższe w stolicy kraju, w mieście o ugruntowanej międzynarodowej tradycji handlowej oraz w miastach portowych. Nowe dziedziny produkcji i usług będą promieniować na bezpośrednie zaplecze tych aglomeracji, przyczyniając się do przyspieszonego rozwoju regionów z nimi sąsiadujących. Regiony te, szczególnie w zasięgu oddziaływania aglomeracji warszawskiej, dysponują znacznymi rezerwami siły roboczej.

4. Znacznemu umocnieniu ulegnie gospodarka regionów o zróżnicowanej strukturze ekonomicznej, głównie zaś na zachód od linii Opole - Trójmiasto. Jest to część kraju o znacznie lepiej rozwiniętej sieci osadniczej, wydajniejszym rolnictwie, lepiej rozwiniętej infrastrukturze techniczno-ekonomicznej i społecznej, a także, co ma istotne znaczenie, bogatszych i dłuższych tradycjach organizacyjnych i gospodarczych. Czynniki te będą sprzyjać dynamizacji rozwoju na tych obszarach, pełniejszemu wykorzystaniu nowych możliwości stworzonych w wyniku reformy.

W tej części kraju szczególnie duże problemy powstana do rozwiązania w regionie podsudeckim, jedynym, w którym można już obecnie obserwować trudności w rozwoju, analogiczne do występujących w "starych okręgach przemysłowych" w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Region podsudecki będzie wymagał podjęcia specjalnych środków wspierających proces restrukturalizacji. Nie wydaje się, że bez pomocy z zewnątrz region podsudecki będzie w stanie pokonać obecne i przyszłe trudności. Nieudzielenie tej pomocy doprowadzi do dalszego wyludniania się tego obszaru i pogłębieniu regresu gospodarczego, czemu należy przeciwdziałać ze względów politycznych.

5. Można przypuszczać, że głębokie przeobrażenia zajdą na obszarach wiejskich na wschód od linii Opole - Trójmiasto. Możliwe są tam znaczne napięcia społeczne związane z przyspieszeniem przeobrażeń struktury agrarnej w południowo-wschodniej części kraju. Zwolniona zostanie znaczna część siły roboczej, obecnie zatrudnionej w nisko towarowym, przeludnionym rolnictwie. Nie można sadzić, by z uwagi na ograniczenia inwestycyjne było możliwe przesunięcie tej ludności do zawodów pozarolniczych w miastach, należy więc postulować znaczny rozwój wiejskich usług dla ludności i dla rolnictwa. Proces ten powinien przyczynić się do wzrostu efektywności produkcji rolniczej na terenach o wysokich walorach przyrodniczych, obecnie w niewielkim tylko stopniu wykorzystywanych. Być może można liczyć się także z migracjami wzdłuż granicy wschodniej z południa na północ, co prowadziłoby do wyrównania nasycenia przestrzeni rolniczej siłą roboczą.

Powyższe zjawiska będą wymagały podjęcia aktywnej polityki regionalnej, głównie w odniesieniu do rolnictwa i ludności wiejskiej. Przebudowa tego dominującego na tym obszarze działu gospodarki będzie miało znaczenie ogólnokrajowe, ponieważ nie wykorzystany potencjał produkcyjny rolnictwa Polski wschodniej w istotnym stopniu ogranicza ogólna wielkość produkcji rolnej. Jest to więc ważny cel w

skali makro gospodarczej, którego osiągnięcie będzie możliwe dzięki skoncentrowaniu działań na wybranym obszarze kraju.

6. Wystąpi pogłębienie się specjalizacji turystycznej niektórych obszarów o wysokich walorach środowiska przyrodniczego: pasa nadmorskiego, pojezierzy oraz obszarów górskich i podgórskich. Specjalizacja turystyczna może stać się główna szansa rozwoju północno-wschodniej części kraju, bowiem trudno jest wskazać na inne czynniki zdolne zdynamizować rozwój tych obszarów.

7. Uwarunkowania przestrzenne poczną wspomagać procesy rozwoju dzięki poprawie funkcjonalności struktur regionalnych, zwiększeniu specjalizacji ekonomicznej regionów w dostosowaniu do ich potencjału ekologicznego, społecznego i ekonomicznego.

Wariant optymistyczny jest wariantem niewatpliwie trudnym do wprowadzenia. Jak już wskazywano, wymaga odwagi, poświęceń i zaufania do władzy. Jest to jednak wariant jedynej szansy, szansy ciągle jeszcze istniejącej, określającej losy przyszłych pokoleń Polaków. Zmarnowanie tej szansy będzie niewybaczalnym błędem, którego nie wolno popełnić.

Literatura cytowana

- T. Arnold, L. Danielli, C. Zacchia (1981): Regional Concentration of Population and Interregional Migration in Europe, 1950-1970. (w:) A. Kukliński (ed.), Polarized Development and Regional Policies, UNRISD Regional Planning Series, vol. 11, Mouton, The Hague
- Ph. Aydalot (1983): Dylematy ekonomiki regionalnej, (w:) A. Kukliński (red.), Problemy rekonstrukcji metodologicznej polskich studiów regionalnych, "Biuletyn KPZK PAN" z. 124, PWN, Warszawa
- (1984): Reversal of spatial trends in French industry since 1974, (w:) J. Lambooy (ed.), New Spatial Dynamics and Economic Crisis, IRPA Yearbook, Finn publishers, Tampere
- (1987): The issue of urban decline reconsidered: is it population related or job related?, "Papers of the Regional Science Association", vol. 61
- S. Bagdziński (1987): Ogólna charakterystyka struktury gospodarczej województwa wrocławskiego na tle ekonomiki makroregionu środkowo-zachodniego i kraju, CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- W. Baka (1980): Wzłowe kwestie racjonalności w kierowaniu gospodarką narodową, (w:) B. Kamiński, A. Łukaszewicz (red.), Racjonalność gospodarowania w socjalizmie, PWE, Warszawa
- M. Bassand et al., eds., (1986): Self-Reliant Development in Europe, Gower
- W. Błasiak, M. Szczepański, J. Wódz (1987): Szczyrk - miasto w warunkach kolonizacji turystycznej, CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- G. H. Borts, J. L. Stein (1964): Economic Growth in a Free Market, Columbia University Press, New York
- J. Boudeville (1966): Problems of Regional Economic Planning, Edinburgh University Press, Edinburgh
- (1974): Metody planowania zintegrowanego rozwoju regionalnego, PZLG, z. 1-2, IG PAN, Warszawa
- G. C. Cameron (1974): Regional Economic Policy in the United Kingdom, (w:) M. Sant (ed.), Regional Policy and Planning for Europe, Saxon House, Westmead

- F. Capra (1987): Punkt zwrotny, PIW, Warszawa
- P. G. Casanova (1969): Internal colonialism and national development, (w:) I. L. Horowitz et al. (eds.): Latin American Radicalism, Vintage Books, New York
- T. N. Clark, G.-M. Hellstern, G. Martinotti, eds., (1985): Urban Innovation as Response to Urban Fiscal Strain, Verlag Europäische Perspektive, West Berlin
- J. L. Corragio (1978): La problematica acerca de las desigualdades regionales, Demografia y Economia, vol. XII
- R. Domański (1983): Wstęp do teorii geografii ekonomicznej, PWE, Warszawa
- K. Dziewoński (1967): Teoria regionu ekonomicznego, "Przegląd Geograficzny" t. XXXIX, z. 1
- J. Friedmann (1973): Urbanization, Planning and National Development, SAGE, Beverly Hills, London (rozdz. 1.3 w jęz. polskim: Ogólna teoria rozwoju spolaryzowanego, "PZLG" z. 1-2, IG PAN, Warszawa 1974)
- , C. Weaver (1979): Territory and Function: The Evolution of Regional Planning, University of California Press, Berkeley
- E. Gacyk (1988): Pełnienie funkcji administracyjnej jako czynnik rozwoju regionalnego i lokalnego, na przykładzie województwa białkopodlaskiego, praca magisterska, IGP UW, Warszawa
- G. Gorzelak (1978): Wojewódzkie zróżnicowanie wybranych zjawisk demograficznych, "Wiadomości Statystyczne" z.13
- (1980): Przestrzenne zróżnicowanie poziomu życia, (w:) A. Kukliński (red:) Problemy gospodarki przestrzennej, KiW, Warszawa
- (1985a): The Cost of Urbanization in Poland - A Comparative Approach, (w:) T. N. Clark, G.-M. Hellstern, G. Martinotti (eds.), Urban Innovation as Response to Urban Fiscal Strain, Verlag Europäische Perspektive, West Berlin
- (1985b): Quality of Life - the Regional Perspective, "Oeconomica Polona" z.1
- (1985c): Experiences and Prospects of Cross-National Regional Comparisons, (w:) P. Bożyk (ed:) Europe within Global Perspective, SGPiS, Warszawa
- (1986a): Spatial Aspects of the Polish Crisis, "GeoJournal" vol. 12.1
- (1986b): Recenzja książki J. Koranai'a, "Przegląd Geograficzny" t. LVII z.4

- (1987a): Crisis or Recovery? New developments in the Regional Processes in Poland, "GeoJournal" vol.15.1
- (1987b): Polska lokalna w świetle statystycznych studiów porównawczych, "Przegląd Geograficzny" t. LIX z. 4
- (1988): Regionalne zróżnicowanie zjawisk kryzysowych w Polsce w latach 1975-1985, Seria "Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych", z. 169, GUS, Warszawa
- , J. Kolipiński, M. Kulesza (1981): W sprawie uwzględniania zagadnień przestrzennych w reformie, "Biuletyn KPZK PAN" z.116, PWN, Warszawa
- , B. Wyżnikiewicz (1981): Analiza porównawcza regionalnych procesów rozwoju w wybranych krajach, "Biuletyn KPZK PAN" z.113, PWN, Warszawa
- , J. Kotyński, A. Kukliński (1988): Intensification of Socio-Economic Development through Uniformization or Diversification (w:) P. Bożyk (ed.) Global Challenges and East European Responses, PWN - UNU Tokio, Warszawa
- J. Goryński (1982): Polityka przestrzenna, PWE, Warszawa
- J. Górski, red. (1987): Przemiany we współczesnej ekonomii burżuazyjnej, PWE, Warszawa
- M. Grochowski (1988): Rejonizacja służby zdrowia a dostępność usług medycznych (studium z geografii medycznej), praca doktorska, IGP UW, Warszawa
- B. Gruchman (1967): Czynniki aglomeracji i deaglomeracji przemysłu w gospodarce socjalistycznej (na przykładzie Polski), "Studia KPZK PAN", t. XVIII, PWN, Warszawa
- , i in. (1987): Postęp techniczny a gospodarka lokalna, CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- T. Hagestrand (1952): The Propagation of Innovation Waves, "Lund Studies in Geography", Ser. B: Human Geography, 4
- B. Hamm, M. Litsch (1987): Sunbelt versus Frostbelt: a Case for Convergence Theory?, "International Social Science Journal" No. 112
- N. M. Hansen (1981): Development from Above: The Centre-Down Development Paradigm, (w:) W. B. Stöhr, D. R. F. Taylor (eds.), Development from Above or Below? The Dialectics of Regional Planning in Developing Countries, John Wiley & Sons Ltd., New York
- K. Herbst (1983): Funkcjonowanie miasta - problem planowania, (w:) Teorie socjologii miasta a problemy funkcjonalne miast polskich, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Gdańsk-Lódź
- A. O. Hirschman (1958): The Strategy of Economic Development, Yale University Press, New Haven

- S. Holland (1976a): Capital versus the Regions, The Macmillan Press Ltd., London
- (1976b): The Regional Problem, The Macmillan Press Ltd., London
- B. Jałowiecki (1982a): Przestrzeń a kryzys. A propos "Geografii polskiego kryzysu", (w:) Problemy polskiej przestrzeni, "Biuletyn KPZK PAN" z. 118, PWN, Warszawa
- (1982b): Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji. Studium socjologiczne, "Biuletyn KPZK PAN" z. 119, PWN, Warszawa
- (1987): Polska lokalna, "Zdanie", nr. 11
- (1988a): Odpowiedź na ankietę "III Ekspertyza: Procesy urbanizacyjne w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych", KPZK PAN, Warszawa
- (1988b): Społeczne wytwarzanie przestrzeni, KiW, Warszawa
- M. Jarosz (1984): Nierówności społeczne, KiW, Warszawa
- A. Jewtuchowicz (1987): Teoretyczne przesłanki rozwoju systemu osadniczego i miast w centralnie zarządzanej gospodarce planowej, CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- B. Kamiński, A. Łukaszewicz, red., (1980): Racjonalność gospodarowania w socjalizmie, PWE, Warszawa
- A. J. Katsenelinboingen (1984): Some Notes on Vertical and Horizontal Economic Mechanisms, (w:) A. E. Anderson, W. Isard, T. Puu (eds.), Regional and Industrial Development. Theories, Models and Empirical Evidence, "Studies in Regional Science and Urban Economics" vol. 11, North Holland, Amsterdam-New York-Oxford
- L. Klaassen (1965): Area economic and social redevelopment: guidelines for programmes, OECD, Paris
- (1974): Bieguny wzrostu w teorii i polityce ekonomicznej, (w:) A. Kukliński (red.) Planowanie rozwoju regionalnego w świetle doświadczeń międzynarodowych, PWE, Warszawa
- D. Keeble, T. Kelly (1986): New Firms and High-Technology Industry in the United Kingdom: the Case of Computer Electronics, (w:) D. Keeble, E. Wever (eds.), New Firms and Regional Development in Europe, Croom Helm, London
- A. Klasik, red., (1979): Elementy teorii zintegrowanej gospodarki przestrzennej, "Studia KPZK PAN" t.LXX, PWN, Warszawa
- , S. M. Zawadzki (1978): Ekonomika regionalna w Polsce na tle światowym, (w:) A. Kukliński (red.) Problemy i metody ekonomiki regionalnej, PWN, Warszawa

- E. Kirejczyk, red. (1988): Pozarolnicza gospodarka nie uspołeczniona. Seria "Rozwój regionalny - rozwój lokalny - samorząd terytorialny", t. 9, IGP UW, Warszawa
- J. Kolipiński (1980): Systemy przestrzenne jako środowisko człowieka, "Studia KPZK PAN" t. LXXIII, PWN, Warszawa
- S. M. Komorowski (1976): Region a gaź, (w:) Dyskusyjne problemy studiów regionalnych, "Biuletyn KPZK PAN" z. 93, PWN, Warszawa
- (1978): Przestrzenna organizacja rozwoju społeczno-gospodarczego, "Biuletyn KPZK PAN" z. 98, PWN, Warszawa
- (1988): Scenariusz jako metoda diagnozy i prognozy. Seria "Rozwój regionalny - rozwój lokalny - samorząd terytorialny", t. 12, IGP UW, Warszawa
- J. Kornai (1985): Niedobór w gospodarce, PWE, Warszawa
- (1986): The Hungarian Reform Process - Visions, Hopes and Reality, "Journal of Economic Literature", No. 4 (w jęz. polskim w tłumaczeniu Instytutu Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji)
- J. Kowalski (1981): Teoria rozwoju regionalnego w świetle koncepcji szwedzkich, "Biuletyn KPZK PAN" z. 114, PWN, Warszawa
- A. Kozmiński (1982): Po wielkim szoku, PWE, Warszawa.
- A. Kukliński (1977): Regiony silne i słabe w polityce społeczno-gospodarczej, (w:) Region Białostocki. Studia ekonomiczno-społeczne, t. V, Białystok
- (1980): Gospodarka przestrzenna i studia regionalne. Problemy dyskusyjne, "Biuletyn KPZK PAN" z. 111, PWN, Warszawa
- (1983): Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski. Wstępne wyniki badań, (w:) A. Kukliński (red.) Diagnoza stanu gospodarki przestrzennej Polski, Biuletyn KPZK PAN z. 123, PWN, Warszawa
- M. Kulesza (1987): Administracyjnoprawne uwarunkowania polityki przestrzennej, "Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego", t. 313, UW, Warszawa
- J. Lambooy (1986): Development trajectories of regions, Konferencja IGP UW, Nieborów
- M. Lasocki (1983): Geografia polskiego kryzysu: warunki bytu ludności, praca magisterska, IGP UW, Warszawa
- J. R. Lasuen (1973): Urbanization and Development - the Temporal Interaction between Geographical and Sectoral Clusters, "Urban Studies", No. 10
- W. Lissowski (1965): Wpływ układu działowo gałeziowego na układ regionalny, "Biuletyn KPZK PAN" z. 34, PWN, Warszawa

- E. Łustacz (1981): *Potrzeby - użyteczność - zadowolenie*, PWN, Warszawa
- A. Markusen (1983): *Regions and regionalism*, (w:) F. Moulaert, P.W. Salinas (eds.), *Regional Analysis and the New Regional Division of Labour: Applications of a Political Economy Approach*, Kluwer Nijhoff Publishing, Boston
- M. Marshall (1987): *Long Waves of Regional Development*, Critical Human Geography Series, Macmillan, London
- G. T. McDonald (1979): *Regional Structure and Regional Planning of Education in Rural Areas*, (w:) A. Kukliński, O. Kultalahti, B. Koskiaho (eds.), *Regional Dynamics of Socio-Economic Change*, Finn publishers, Tampere
- P. Medgyess (1988): *To musi boleć (wywiad)*, "Życie Warszawy" nr 115
- K. Michailović (1975): *Regional Development: Experiences and Prospects in Eastern Europe*, UNRISD Regional Planning Series, vol. 12, Mouton, Berlin, New York, Amsterdam
- W. Molle et al. (1980): *Regional Disparity and Economic Development in the European Community*, Saxon House, London
- , B. van Haselen (1980): *Regional Disparity and Assisted Areas in a European Community of Twelve*, Series "Foundations of Economic Empirical Research" vol. 22, Netherlands Economic Institute, Rotterdam
- , R. Capellin (1987): *The regional impact on Community policies*, 27th European RSA Congress, Ateny
- Z. Morecka (1981): *Społeczne aspekty gospodarowania*, PWE, Warszawa
- Z. Müller, red., (1985): *U źródła polskiego kryzysu*, PWN, Warszawa
- J. Musil (1984): *Urbanizacja w krajach socjalistycznych*, KiW, Warszawa
- G. Myrdal (1957): *Economic Theory and Underdeveloped Regions*, London (w jęz. polskim: *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, PWG, Warszawa 1958)
- J. Naishitt (1984): *Megatrends*, Werner Books, New York
- M. Najgrakowski (1986): *Studia nad regionami lokalnymi*, (w:) P. Dutkiewicz, G. Gorzelak (red.), *Wstępne wyniki badań*, Seria "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy i rekonstrukcji gospodarki przestrzennej" t.2, IGP UW, Warszawa
- D. C. North (1955): *Location theory and regional economic growth*, "Journal of Political Economy" vol. 63
- J. Pajestka (1981): *Czynniki i współzależności rozwoju społeczno-gospodarczego. Determinanty postępu I*, PWE, Warszawa

- (1982): Polski kryzys i jak do niego doszło, PWE, Warszawa
- (1983): Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki, PWE, Warszawa
- (1988): Towards the Greater Rationality of Mankind. How Can Eastern Europe Contribute, (w:) P. Bożyk (ed.) Global Challenges and East European Responses, PWN-UNU Tokio, Warszawa
- J. J. Palacios (1986): The State and Regional Redistribution: The Contradictions of Mexican Regional Economic Policy, 1970-1982, Ph. D. Thesis, Cornell University
- F. Perroux (1955): Note sur la notion de poles de croissance, "Economie Appliquee" No. 1-2. W języku angielskim: Note on the concept of "growth poles", (w:) D. McKee, R. Dean, W. Laehy (eds.), Regional Economics: Theory and Practice, The Free Press, New York 1970.
- W. Pietraszewski (1982): Elementy systematyki diagnozy gospodarki przestrzennej Polski, (w:) Problemy polskiej przestrzeni (praca zbiorowa), "Biuletyn KPZK PAN" z. 118, PWN, Warszawa
- A. Piskozub (1987): Dziedzictwo polskiej przestrzeni. Geograficzno-historyczne podstawy struktur przestrzennych ziem polskich, Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź
- P. O. Pedersen (1975): Urban-Regional Development in South America. A Process of Diffusion and Integration, UNRISD Regional Planning Series, vol. 10, Mouton, The Hague
- C. Pottier (1985): The adaptation of regional industrial structures to regional changes, "Papers of the Regional Science Association", vol. 58
- A. Pred (1977a): City Systems in Advanced Economies, Hutchinson, London
- (1977b): The Location of Economic Activity since early Nineteenth Century: A City-systems Perspective, (w:) B. Ohlin, P.-O. Hesselborn, P. M. Wijkman (eds.), The International Allocation of Economic Activity, The Macmillan Press, London
- J. Regulski (1980): Gospodarka przestrzenna w miastach i lokalnych zespołach osadniczych a warunki bytowe ludności, (w:) A. Kukliński (red:) Problemy gospodarki przestrzennej, KiW, Warszawa
- H. W. Richardson (1969): Elements of Regional Economics, Penguin Books

- (1977): Aggregate efficiency and interregional equity, (w:) H. Folmer, J. Oosterhaven (eds.), Spatial Inequalities and Regional Development, Martinus Nijhof Publishing, Boston, The Hague, London
- (1984): Regional Policy in a Slow Growth Economy, (w:) G. Demko (ed.), Regional Development - Problems and Policies in Eastern and Western Europe, Croom Helm, London
- J. Rutkowski (1984): Rozwój gospodarczy i poziom życia, Seria "Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych", z. 143, GUS, Warszawa
- (1987): Jakość życia. Koncepcja i projekt badania, Seria "Z Prac Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych" z. 162, GUS, Warszawa
- K. Sabroe (1988): Danes under the Crisis, (w:) G. Gorzelak (ed.) Regional Dynamics of Socio-Economic Change. Experiences and Prospects in Europe and Latin America, UW, Warszawa
- Z. Sadowski (1980): Uwagi o racjonalności makroekonomicznej, (w:) B. Kamiński, A. Łukaszewicz, (red.) Racjonalność gospodarowania w socjalizmie, PWE, Warszawa
- K. Secomski, red., (1965) Teoretyczne problemy rozmieszczenia sił wytwórczych, PWE, Warszawa
- (1982): Ekonomika regionalna, PWE, Warszawa
- (1983): Ład przestrzenny a różnice i konflikty przestrzenne, (w:) A. Kukliński (red.), Problemy rekonstrukcji metodologicznej polskich studiów regionalnych, "Biuletyn KPZK PAN" z. 124, PWN, Warszawa
- P. Singer (1975): Economía política de la Urbanización, Sinlo Ventuino Editores, Mexico
- R. Stavenhagen (1969): Seven erroneous theses about Latin America, (w:) I.L. Horowitz et al. (eds.): Latin American Radicalism, Vintage Books, New York
- W. B. Stöhr (1981): Development from Below: The Bottom-Up and Periphery-Inward Development Paradigm, (w:) W. B. Stöhr, D. R. F. Taylor (eds.), Development from Above or Below? The Dialectics of Regional Planning in Developing Countries, John Wiley & Sons, New York
- (1987): Regional Economic Development and the World Economic Crisis, "International Social Science Journal", vol. 112
- , F. Todtling (1977): Spatial equity: Some Anti-thesis to Current Regional Development Doctrine, (w:) H. Folmer, J. Oosterhaven (eds.), Spatial Inequalities and Regional Development, Martinus Nijhof Publishing, Boston, The Hague, London

- , D. R. F. Taylor, eds., (1981): Development form Above or Below? The Dialectics of Regional Planning in Developing Countries, John Wiley & Sons Ltd., New York
- P. Swianiewicz (1988): Zróżnicowanie sytuacji finansowej miast i gmin, CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- A. Szalai (1980): The Moving of Comparative Research on the Quality of Life, (w:) A. Szalai, F. M. Andrews (eds.), The Quality of Life, SAGE, London
- I. Szelenyi (1983): Urban Inequalities under State Socialism, Oxford University Press, New York
- R. Szul (1983): Ceny a gospodarka przestrzenna, (w:) A. Kukliński (red.), Problemy rekonstrukcji metodologicznej polskich studiów regionalnych, "Biuletyn KPZK PAN" z. 124, PWN, Warszawa
- (1984): System funkcjonowania gospodarki narodowej a gospodarka przestrzenna, (w:) A. Kukliński (red.), Gospodarka przestrzenna Polski. Diagnoza, rekonstrukcja, prognoza, "Biuletyn KPZK PAN" z. 125, PWN, Warszawa
- (1985): Gospodarka, społeczeństwo i państwo w Polsce i Jugosławii, "Ekonomista" z. 1-2
- (1988): State of the Polish Economy and its Regional Structure, referat na sympozjum, Tibinon
- R. Szul i in., (1985): Geografia polskiego kryzysu, PMR I.28, IGPZ PAN, Warszawa. Skróć publikowany w "Przeglądzie Geograficznym", t. LVIII, z. 4, 1986
- A. Toffler (1986): Trzecia fala, PiW, Warszawa
- A. Wallis (1979): Informacja i gwar, PiW, Warszawa
- J. Walton (1975): Internal colonialism: problems of definition and measurement, (w:) W. Cornelius, F. Trueblood (eds.), Urbanization and Inequality: The Political Economy of Urban and Rural Development in Latin America, SAGE, Beverly Hills
- C. Weaver (1981): Development Theory and the Regional Question: A Critique of Spatial Planning and its Detractors, (w:) W. B. Stöhr, D. R. F. Taylor (eds.), Development from Above or Below? The Dialectics of Regional Planning in Developing Countries, John Wiley & Sons, New York
- J. J. Wiatr (1983): Marksistowska teoria rozwoju społecznego, PWN, Warszawa
- J. G. Williamson (1966): Regional Inequality and the Process of National Development: A Description of the Patterns, "Economic Development and Cultural Change", vol. 13
- B. Winiarski (1980): Doktryna polityki regionalnej w Polsce, "Ekonomista" z. 5-6

- L. Zienkowski (1979): Poziom życia. Metody mierzenia i oceny, PWE, Warszawa
- (1986): Walka o podział dochodów (rozważania i refleksje), ZBSE GUS i PAN, Warszawa
- (1988): Wojewódzkie zróżnicowanie produkcji czystej w przemyśle w 1985 r., CPBP 09.8, IGP UW, Warszawa
- i in. (1978): Badania porównawcze nad regionalnym zróżnicowaniem dochodu narodowego. (w:) A. Kukliński (red.) Problemy i metody ekonomiki regionalnej, PWN, Warszawa

Aneks tabelaryczny

Spis tablic

- Tabl. 1. Dynamika wybranych kategorii gospodarczych w latach 1975-1987
- Tabl. 2. Współczynniki korelacji wybranych zmiennych demograficznych
- Tabl. 3. Migracje wewnętrzne w latach 1971-1987
- Tabl. 4. Różnice między rzeczywistym a hipotetycznym przyrostem liczby ludności, wybrane województwa, w latach 1980-1985
- Tabl. 5. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz liczby zawodowo czynnych w latach 1978-1984
- Tabl. 6a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki liczby ludności w wieku produkcyjnym i zmiany udziału czynnych zawodowo w rolnictwie, wybrane województwa, w latach 1978-1984
- Tabl. 6b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki liczby czynnych zawodowo, wybrane województwa, w latach 1978-1984
- Tabl. 7a. Zmiany liczby pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem w latach 1975-1985
- Tabl. 7b. Zmiany w liczbie zatrudnionych w gospodarce społecznej w latach 1975-1985
- Tabl. 8. Korelacje między wartościami względnych zmian w liczbie zatrudnionych w województwach, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 9a. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 9b. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian zatrudnionych w gospodarce społecznej ogółem, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 9c. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby zatrudnionych w przemyśle społecznym, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 9d. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby zatrudnionych w budownictwie społecznym, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985

- Tabl. 9d. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby zatrudnionych w budownictwie uspołecznionym, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 10. Pracujący według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości" w latach 1975, 1980, 1985
- Tabl. 11. Uporządkowania województw na skalach dynamiki liczby pracujących według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości", wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985
- Tabl. 12. Dynamika wybranych procesów gospodarczych w przemyśle, 1978-1980
- Tabl. 13. Dynamika produkcji przemysłu, średnioroczne tempo zmian w latach 1971-1987
- Tabl. 14a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki produkcji globalnej przemysłu, wybrane województwa, w latach 1970-1978, 1979-1980, 1981-1982
- Tabl. 14b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki produkcji sprzedanej przemysłu, wybrane województwa, w latach 1983-1984, 1985, 1987
- Tabl. 15. Zmiany efektów produkcyjnych budownictwa w latach 1976-1985
- Tabl. 16. Uporządkowania województw na skalach spadku (wzrostu) produkcji budownictwa, wybrane województwa, w latach 1976-1985
- Tabl. 17a. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) produkcji budownictwa ogółem według kubatury budynków oddanych do użytku, w latach 1977-1986
- Tabl. 17b. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) produkcji budownictwa uspołecznionego według kubatury budynków oddanych do użytku, w latach 1977-1986
- Tabl. 17c. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) produkcji budownictwa nie uspołecznionego według kubatury budynków oddanych do użytku, w latach 1977-1986
- Tabl. 18a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki średniorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa ogółem, wybrane województwa, lata 1977-1986
- Tabl. 18b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki średniorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa uspołecznionego, wybrane województwa, lata 1977-1986

- Tabl. 18c. Uporządkowania województw na skalach dynamiki średniorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa nie uspołecznionego, wybrane województwa, lata 1977-1986
- Tabl. 19. Średnioroczne tempa wzrostu (spadku) towarowej produkcji rolniczej brutto, ceny stałe 1982 r.
- Tabl. 20a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1977-1978
- Tabl. 20b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1979-1981
- Tabl. 20c. Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1982-1984
- Tabl. 20d. Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, rok 1985
- Tabl. 21. Udział produkcji roślinnej w towarowej produkcji brutto w latach 1976-1985, ceny stałe 1982 r.
- Tabl. 22. Wybrane korelacje ($|r| > 0.5$) zmiennych obrazujących produkcję rolną i strukturę agrarną
- Tabl. 23a. Zmiany udziałów w detalicznej sprzedaży w uspołecznionym detalicznym handlu skorygowane o zmiany udziałów w liczbie ludności w latach 1977-1982
- Tabl. 23b. Zmiany udziałów w detalicznej sprzedaży w uspołecznionym detalicznym handlu skorygowane o zmiany udziałów w liczbie ludności w latach 1983-1985
- Tabl. 24a. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1977-1978
- Tabl. 24b. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1979-1980
- Tabl. 24c. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1981-1982

Tabl. 24d. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1983-1984

Tabl. 24e. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, rok 1985

Tabl. 25. Wybrane korelacje ($|r| > 0.5$) zmian skorygowanych udziałów w sprzedaży detalicznej w handlu uspołecznionym w latach 1977-1985

Tabl. 1. Dynamika wybranych kategorii gospodarczych

Kategorie	1975	1976	1977	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
	1978=100											
Dochód narodowy wytworzony	86,6	92,5	97,1	97,7	91,9	80,8	76,4	80,9	85,5	88,4	92,7	94,3
Doch.narod.wytw.na mieszk.	90,0	94,1	97,9	97,0	90,4	78,6	73,7	77,4	81,1	83,1	86,7	87,6
Spożycie z doch.narodowego	84,6	92,1	98,3	103,1	105,3	100,4	88,9	94,0	98,8	101,1	106,0	108,7
Spożycie na mieszkanka	87,1	93,9	99,2	102,4	103,6	98,1	86,0	90,0	93,4	95,1	98,8	100,8
Akumulacja	106,6	109,1	102,0	80,8	56,9	41,2	38,5	40,3	42,4	46,4	48,9	47,8
Inwestycje netto	102,3	101,4	104,2	84,6	63,1	47,8	38,3	41,9	45,2	49,4	52,3	54,9
Pracujący w gospod. narod.	96,9	96,7	97,3	100,7	103,1	101,8	99,3	99,6	100,3	101,1	100,7	102,1
Pracujący w gospod. uspoł.	96,6	97,3	99,0	100,5	100,7	100,7	96,5	96,2	96,5	97,0	97,8	97,6
Społ. wydajność pracy	89,4	95,7	99,8	97,0	89,1	79,4	76,9	81,2	85,2	87,4	92,4	92,4
Dochód realny na osobę	89,5	94,6	95,6	102,4	103,4	106,8	87,6	87,9	89,4	94,8		

Źródło: Rocznik Statystyczny 1986, tabl. 1; Mały Rocznik Statystyczny 1988, tabl. 1

Tabl. 2. Współczynniki korelacji wybranych zmiennych demograficznych

Zmienne	Współczynniki zawartych małżeństw			Współczynniki urodzeń			Współczynniki zgonów		
	M75	M80	M85	U75	U80	U85	Z75	Z80	Z85
M75	1,0								
M80	0,75	1,0							
M85	0,43	0,62	1,0						
U75				1,0					
U80				0,96	1,0				
U85				0,88	0,94	1,0			
Z75							1,0		
Z80							0,96	1,0	
Z85							0,92	0,97	1,0

M: liczba zawartych małżeństw na 1000 mieszkańców

U: liczba urodzeń na 1000 mieszkańców

Z: liczba zgonów na 1000 mieszkańców

Źródło: obliczenia własne

Tabl. 3. Migracje wewnętrzne

	1971-1976- -1975	1976-1980 -1979	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
Migracje wewnętrzne (1971-1979 średnie roczne, w tys.)	854,0	941,5	895,3	800,3	804,6	731,3	684,0	650,6	652,7
Stopa migracji wewnętrznych (na tys. ludności)	25,6	26,6	25,2	22,3	22,2	19,6	18,5	17,4	17,4
Saldo migracji w miastach (1971- -1979 średnie roczne, w tys.)	187,6	218,8	192,0	163,5	148,2	138,8	118,6	116,6	129,6
Migracje do miast jako % napływu migracyjnego ogółem	57,7	64,3	64,0	63,9	62,5	62,4	62,7	59,9	61,5

Zródło: R. Szul i in., 1985; Mały Rocznik Statystyczny 1987, tabl. 16 (43), 4 (31);

Mały Rocznik Statystyczny 1988, tabl. 16 (42), 4 (30).

Tabl. 4. Różnice między rzeczywistym a hipotetycznym przyrostem
liczby ludności, wybrane województwa, w latach 1980-1985
(tys.)

Przyrost rzeczywisty większy niż hipotetyczny		Przyrost rzeczywisty mniejszy niż hipotetyczny	
województwo	różnica	województwo	różnica
Opolskie	43,7	Warszawskie	123,1
Olsztyńskie	25,4	Katowickie	66,6
Suwałskie	19,6	Łódzkie	37,8
Wałbrzyskie	19,3	Gdańskie	29,9
Zamojskie	16,5	Legnickie	20,0
Ślupskie	13,5	Bielskie	17,9
Jeleniogórskie	13,2	Wrocławskie	17,0
Przemyskie	9,9	Poznańskie	14,7
Piotrkowskie	8,1	Częstochowskie	9,7
Łomżyńskie	7,9	Szczecińskie	8,5

Zródło: obliczenia własne

Tabl. 5. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym oraz liczby zawodowo czynnych w latach 1978-1984, w tysiącach osób

Województwa	Zmiana liczby ludności w wieku produkcyjnym	Zmiana liczby zawodowo czynnych		
		ogółem	poza rolnictwem	w rolnictwie
Warszawskie	34,0	-24,6	-30,3	5,7
Białkopodlaskie	3,9	-2,9	4,2	-7,1
Białostockie	19,4	-0,1	9,5	-9,6
Bielskie	30,4	13,3	-0,7	14,0
Bydgoskie	25,5	8,5	12,9	-4,4
Chełmskie	3,8	-0,8	4,3	-5,4
Ciechanowskie	9,0	1,4	10,8	-9,4
Częstochowskie	10,2	1,3	-6,7	-8,0
Elbląskie	9,2	-3,0	3,3	-6,3
Gdańskie	40,9	5,1	10,6	-5,7
Gorzowskie	16,0	1,5	1,7	-0,2
Jeleniogórskie	4,0	-10,7	-11,9	1,2
Kaliskie	10,9	-1,0	2,2	-3,2
Katowickie	144,2	50,1	30,5	19,6
Kieleckie	23,4	4,6	1,3	3,3
Konińskie	17,7	7,7	20,2	-12,5
Koszalińskie	12,5	6,2	6,7	-0,5
Krakowskie	26,6	4,2	-4,7	8,9
Krośńskie	17,7	13,4	12,0	1,4
Legnickie	18,6	6,6	6,3	0,5
Leszczyńskie	11,8	2,5	6,4	-3,9
Lubelskie	30,7	7,8	18,4	-10,6
Łomżyńskie	9,4	-2,5	6,6	-9,1
Łódzkie	13,9	-36,5	-34,8	-1,7
Nowosądeckie	29,7	24,1	13,9	10,2
Olsztyńskie	17,2	8,2	11,0	-2,8
Opolskie	28,8	12,3	14,2	-1,9
Ostrołęckie	8,8	3,9	2,8	1,1
Pińskie	15,7	6,2	9,1	-2,9
Piotrkowskie	14,2	0,2	8,2	-8,0
Płockie	11,4	7,7	11,5	-3,8
Poznańskie	37,5	6,6	7,5	-0,9
Przemyskie	8,7	4,0	9,0	-6,0
Radomskie	6,9	5,1	5,9	-0,8
Rzeszowskie	29,2	17,4	16,3	1,1
Siedleckie	4,9	-1,8	3,6	-5,4
Sieradzkie	12,7	-0,1	8,2	-8,3
Skierniewickie	6,2	-4,4	-5,5	1,1
Ślupskie	14,6	8,0	7,9	0,1
Suwałskie	18,1	6,1	9,2	-3,1
Szczecińskie	16,1	-4,6	2,1	-6,7
Tarnobrzeskie	13,7	6,9	7,9	-1,0
Tarnowskie	17,0	5,5	2,0	3,5
Toruńskie	17,1	2,3	8,3	-6,0
Wałbrzyskie	-2,4	-15,1	-16,4	1,3
Włocławskie	9,5	2,5	6,0	-3,5
Wrocławskie	8,0	-4,9	-12,2	7,3
Zamojskie	6,1	-3,2	10,4	-13,6
Zielonogórskie	13,4	-2,1	0,5	-2,6
Polska	758,4	145,0	220,5	-76,5

Źródło: Spis ludności i mieszkań metoda reprezentacyjną, cz. I, tabl. 1 (22)

Tabl. 6a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki
liczby ludności w wieku produkcyjnym
i zmiany udziału czynnych zawodowo w rolnictwie,
wybrane województwa, w latach 1978-1984

Ludność w wieku produkcyjnym (%%)		Zmiana udziału czynnych zawodowo w rolnictwie (pkt.)	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Nowosadeckie	9,2	1. Bielskie	2,5
2. Rzeszowskie	8,3	2. Częstochowskie	2,0
3. Suwalskie	7,8	3. Wrocławskie	1,5
4. Konińskie	7,4	4. Skierniewickie	1,4
5. Krośnieńskie	7,3	5. Krakowskie	1,4
6. Legnickie	6,9	6. Jeleniogórskie	1,2
7. Słupskie	6,9	7. Wałbrzyskie	1,1
8. Bielskie	6,5	8. Katowickie	0,9
9. Piłskie	6,5	9. Warszawskie	0,6
10. Katowickie	6,4	10. Tarnowskie	0,3
40. Białskopodlaskie	2,5	40. Białostockie	-2,7
41. Częstochowskie	2,4	41. Leszczyńskie	-2,9
42. Warszawskie	2,4	42. Przemyskie	-3,5
43. Zamojskie	2,3	43. Białskopodlaskie	-3,5
44. Łódzkie	1,9	44. Chełmskie	-3,8
45. Radomskie	1,7	45. Sieradzkie	-3,8
46. Siedleckie	1,4	46. Zamojskie	-4,3
47. Jeleniogórskie	1,3	47. Łódzkie	-4,3
48. Wrocławskie	1,2	48. Ciechanowskie	-5,0
49. Wałbrzyskie	-0,5	49. Konińskie	-7,1

Źródło: tabl. 5

Tabl. 6b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki liczby
czynnych zawodowo, wybrane województwa, w latach 1978-1984

Ogółem		Poza rolnictwem		W rolnictwie	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Nowosądeckie	7,7	1. Konińskie	18,0	1. Katowickie	17,0
2. Krośnieńskie	5,6	2. Ciechanowskie	12,3	2. Bielskie	15,2
3. Rzeszowskie	5,1	3. Zamojskie	11,3	3. Krakowskie	7,9
4. Słupskie	4,6	4. Łomżyńskie	10,7	4. Wrocławskie	7,7
5. Konińskie	3,4	5. Przemyskie	9,1	5. Nowosądeckie	7,5
6. Piłskie	3,1	6. Krośnieńskie	8,5	6. Warszawskie	7,3
7. Bielskie	3,1	7. Suwalskie	8,4	7. Częstochowskie	6,6
8. Legnickie	3,0	8. Płockie	8,4	8. Jeleniogórskie	2,9
9. Płockie	3,0	9. Nowosądeckie	8,0	9. Tarnowskie	2,5
10. Suwalskie	3,0	10. Rzeszowskie	8,0	10. Wałbrzyskie	2,3
40. Szczecińskie	-1,0	40. Zielonogórskie	0,2	40. Białostockie	-6,7
41. Zamojskie	-1,2	41. Bielskie	-0,2	41. Szczecińskie	-7,1
42. Łomżyńskie	-1,4	42. Krakowskie	-1,0	42. Sieradzkie	-7,4
43. Elbląskie	-1,4	43. Częstochowskie	-2,5	43. Białkopodlaskie	-7,4
44. Białkopodlask.	-1,8	44. Warszawskie	-2,7	44. Zamojskie	-7,5
45. Skierniewickie	-2,0	45. Wrocławskie	-2,7	45. Chełmskie	-7,8
46. Warszawskie	-2,1	46. Skierniewickie	-4,4	46. Łódzkie	-7,9
47. Jeleniogórskie	-4,2	47. Wałbrzyskie	-5,4	47. Ciechanowskie	-8,1
48. Wałbrzyskie	-4,2	48. Jeleniogórskie	-5,5	48. Elbląskie	-8,7
49. Łódzkie	-6,2	49. Łódzkie	-6,3	49. Konińskie	-11,2

Źródło: tabl. 5

Tabl. 7a. Zmiany liczby pracujących w gospodarce narodowej poza rolnictwem w latach 1975-1985 (w tys.)

Województwo	1976-1980	1981-1985
Warszawskie	1,8	-45,0
Białkopodlaskie	6,6	4,5
Białostockie	11,3	4,5
Bielskie	5,3	-10,0
Bydgoskie	4,5	11,7
Chełmskie	4,6	1,5
Ciechanowskie	6,5	8,7
Częstochowskie	0,8	-3,6
Elblaskie	8,9	7,0
Gdańskie	12,3	2,4
Gorzowskie	6,3	4,9
Jeleniogórskie	2,0	-9,7
Kaliskie	5,3	7,5
Katowickie	99,1	-18,9
Kieleckie	10,6	-5,1
Konińskie	14,0	10,9
Koszalińskie	14,0	6,9
Krakowskie	5,0	-11,9
Krośnieńskie	11,2	5,5
Legnickie	12,7	7,2
Leszczyńskie	7,7	8,0
Lubelskie	17,0	8,0
Łomżyńskie	7,3	3,0
Łódzkie	-23,9	-42,2
Nowosądeckie	16,8	6,6
Olztyńskie	11,3	10,7
Opolskie	0,5	-1,5
Ostrołęckie	10,2	6,2
Pilskie	13,6	7,3
Piotrkowskie	18,4	2,6
Płockie	6,5	6,1
Poznańskie	10,5	2,4
Przemyskie	8,7	5,8
Radomskie	10,4	7,0
Rzeszowskie	17,9	9,2
Siedleckie	11,2	4,2
Sieradzkie	7,8	4,8
Skierniewickie	4,8	3,9
Ślupskie	7,0	6,9
Suwańskie	5,4	8,5
Szczecińskie	12,2	6,0
Tarnobrzeskie	16,9	-1,4
Tarnowskie	11,9	0,1
Toruńskie	9,4	7,3
Wałbrzyskie	-1,5	-12,7
Włocławskie	8,5	6,0
Wrocławskie	3,9	-9,8
Zamojskie	9,6	4,7
Zielonogórskie	6,6	2,1
Polska	488,8	49,2

Źródło: Rocznik Statystyczny Województw 1981, tabl. 1(11); 1986, tabl. 3(36)

Tabl. 7b. Zmiany w liczbie zatrudnionych w gospodarce uosoleczonej w latach 1975-1985 (w tys.)

Województwo	Ogółem			W przemyśle			W budownictwie		
	1976- -1980	1981- -1985	1986- -1987	1976- -1980	1981- -1985	1986- -1987	1976- -1980	1981- -1985	1986- -1987
Warszawskie	-15,7	-66,0	-9,7	-11,5	-43,4	-17,0	-9,2	-27,3	-3,7
Śląskozodlaskie	5,7	3,8	2,3	1,0	0,0	-1,3	-0,1	-0,2	0,0
Białostockie	13,3	1,9	2,2	1,6	-1,1	-2,4	0,8	-2,2	-0,4
Bielskie	-3,1	-16,8	-1,3	-6,3	-25,6	-7,4	-4,6	-2,4	-0,6
Bydgoskie	3,0	0,8	1,6	-0,6	-5,6	-4,7	-7,1	-3,0	-1,0
Chełaskie	3,6	0,9	1,4	-0,6	-1,3	-0,9	0,2	-0,6	-0,3
Ciechanowskie	6,4	6,2	1,2	1,5	1,7	-1,1	-0,5	0,9	-0,7
Częstochowskie	-2,6	-8,9	1,0	-2,5	-14,1	-4,5	-5,2	-1,6	0,5
Elbląskie	10,0	-0,4	-0,6	1,7	-1,0	-1,1	0,4	-0,7	-1,4
Gdańskie	7,0	-11,8	-2,2	-4,5	-12,6	-6,1	-9,2	0,6	0,2
Gorzowskie	7,2	-1,8	1,1	-1,1	-4,0	-3,9	-3,2	-1,0	-1,5
Jeleniogórskie	0,1	-15,6	-0,8	-6,1	-13,8	-2,8	0,4	-1,0	-1,3
Kaliskie	4,5	4,3	3,0	-3,5	-3,5	-2,4	-3,0	0,7	-0,2
Katowickie	86,5	-41,4	14,7	38,6	-25,4	0,0	-1,9	-38,5	-8,8
Kieleckie	9,0	-7,4	1,4	-1,9	-13,1	-5,7	-6,1	-3,6	0,0
Koninżskie	13,3	10,1	3,2	5,0	4,8	-0,9	1,5	0,1	0,5
Koszalińskie	15,7	0,2	1,0	1,5	-0,7	-2,3	-1,5	-1,4	-0,5
Krakowskie	3,6	-17,7	1,1	-2,8	-20,8	-7,6	-7,6	-4,0	-0,8
Krośnieńskie	13,2	4,1	3,0	5,3	-3,4	-1,2	-1,9	-0,5	0,4
Legnickie	12,5	2,0	2,3	7,5	2,1	-2,0	-4,0	-5,2	-0,6
Leszczyńskie	8,6	5,1	0,6	0,6	0,8	-2,9	-0,1	0,4	0,0
Lubelskie	14,0	4,4	-3,7	2,7	-0,1	-2,4	-1,2	-2,3	-1,2
Łomżyńskie	7,8	3,2	1,7	1,9	0,4	-1,4	-0,1	0,4	0,1
Łódzkie	-32,4	-58,5	-8,2	-22,6	-55,2	-9,9	-14,7	-5,1	-2,9
Nowosądeckie	11,4	6,7	1,9	3,4	-1,4	-3,8	-1,5	0,5	-1,0
Opolskie	16,7	2,3	-1,0	4,0	-0,9	-3,7	-2,2	-1,2	-1,9
Olsztyńskie	-0,9	-5,9	-1,8	-3,0	-10,6	-5,8	-7,8	0,2	-1,6
Ostrołęckie	9,7	5,9	1,8	2,0	1,7	-0,5	-1,1	0,6	0,0
Pińskie	14,1	3,7	1,9	0,3	-0,8	-1,9	0,0	-1,0	0,0
Piotrkowskie	19,7	0,8	3,2	-1,8	2,8	-0,6	10,4	-7,1	-1,9
Płockie	5,2	3,5	1,5	2,6	-0,9	-2,7	-4,2	-0,1	0,5
Poznańskie	0,9	-15,0	-1,1	-5,9	-15,2	-7,5	-7,5	-3,2	-1,1
Przemyskie	9,5	3,8	2,5	2,7	0,8	-1,1	2,7	0,8	0,5
Radomskie	10,8	3,6	1,3	1,4	-4,0	-3,0	-2,9	0,6	-1,0
Rzeszowskie	16,9	8,7	4,9	8,3	1,8	-1,8	-1,0	-0,2	-0,6
Siedleckie	9,9	3,0	1,6	2,6	-0,1	-2,5	-0,4	-1,5	-0,5
Sieradzkie	7,1	2,4	1,6	1,1	-1,4	-0,8	0,3	-0,2	-0,5
Skiermiewickie	3,7	-1,5	-1,1	-1,9	-3,5	-2,8	-0,9	-0,3	-0,6
Ślupskie	8,4	1,3	-0,8	1,0	-1,3	-3,0	-1,6	-0,8	-0,4
Świdawskie	7,5	6,0	2,0	-0,8	1,1	-2,1	-0,7	0,6	0,3
Śzczecińskie	13,2	-4,6	-2,3	3,0	-5,2	-6,4	-5,1	-2,7	-1,7
Tarnobrzęskie	15,6	1,3	3,2	2,7	-4,7	-0,9	3,4	-2,1	-1,3
Tarnowskie	9,8	4,0	4,2	3,6	-9,0	-2,4	-3,5	0,7	0,2
Toruńskie	8,2	2,8	0,4	1,6	-5,8	-2,4	-2,8	0,4	-1,0
Wałbrzyskie	-4,9	-19,4	-2,9	-8,6	-19,6	-5,4	-2,5	1,2	-0,2
Włocławskie	10,5	1,9	0,0	0,1	0,4	-2,3	0,6	-2,0	0,3
Wrocławskie	-0,6	-22,0	3,8	-5,9	-17,0	-8,9	-5,9	-3,9	-0,8
Zamojskie	10,1	3,8	1,5	-0,4	0,2	-1,7	2,0	-1,4	-0,4
Zielonogórskie	7,0	-5,6	0,6	-0,2	-7,4	-2,3	-2,3	-1,1	-1,2
Polska	410,7	-228,3	45,6	16,8	-335,7	-172,8	-115,9	-121,6	-39,5

Źródło: Rocznik Statystyczny Województw 1981, tabl. 3(13); 1986, tabl. 3(36);
Informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województw w 1987 roku, GUS, tabl. 4

Tabl. 8. Korelacje między wartościami współczynników zmian w liczbie
zatrudnionych w województwach, w latach 1976-1980 i 1981-1985

Lp.	Pracujący w gos- podarce narodowej poza rolnictwem		Zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej					
			ogółem		w przemyśle		w budownictwie	
	1976- -1980	1981- -1985	1976- -1980	1981- -1985	1976- -1980	1981- -1985	1976- -1980	1981- -1985
	1	2	3	4	5	6	7	8
1	1,0	0,07	0,96	-0,01	0,91	0,11	0,28	-0,66
2	0,07	1,0	0,29	0,95	0,35	0,94	0,52	0,61
3	0,96	0,29	1,0	0,22	0,95	0,33	0,43	-0,48
4	-0,01	0,95	0,22	1,0	0,29	0,93	0,56	0,71
5	0,91	0,35	0,95	0,29	1,0	0,40	0,38	-0,42
6	-0,11	0,94	0,33	0,93	0,40	1,0	0,71	0,52
7	0,28	0,52	0,43	0,56	0,38	0,71	1,0	0,16
8	-0,66	0,61	-0,48	0,71	-0,42	0,52	0,16	1,0

Źródło: obliczenia własne

Tabl. 9a. Uporządkowania województw na skalach względnych
zmian liczby pracujących w gospodarce narodowej
poza rolnictwem, wybrane województwa, w latach
1976-1980, 1981-1985 (%)

1976 - 1980			1981 - 1985		
lp.	województwo	wskaźnik	lp.	województwo	wskaźnik
1.	Konińskie	15,2	1.	Konińskie	10,3
2.	Ostrołęckie	14,3	2.	Ciechanowskie	10,1
3.	Łomżyńskie	12,5	3.	Leszczyńskie	8,9
4.	Pińskie	12,5	4.	Suwańskie	7,9
5.	Tarnobrzęskie	11,6	5.	Ostrołęckie	7,6
6.	Białkopodlaskie	11,0	6.	Białkopodlaskie	6,8
7.	Koszalińskie	10,5	7.	Słupskie	6,1
8.	Zamojskie	10,5	8.	Pińskie	6,0
9.	Piotrkowskie	10,4	9.	Przemyskie	5,9
10.	Nowosadeckie	10,3	10.	Włocławskie	5,7
40.	Bielskie	1,7	40.	Katowickie	-1,1
41.	Bydgoskie	1,3	41.	Kieleckie	-1,4
42.	Krakowskie	1,9	42.	Częstochowskie	-1,5
43.	Jeleniogórskie	1,0	43.	Włocławskie	-2,3
44.	Włocławskie	0,9	44.	Krakowskie	-2,6
45.	Częstochowskie	0,3	45.	Bielskie	-3,2
46.	Warszawskie	0,2	46.	Warszawskie	-4,2
47.	Opolskie	0,2	47.	Wałbrzyskie	-4,5
48.	Wałbrzyskie	-0,6	48.	Jeleniogórskie	-4,9
49.	Łódzkie	-4,3	49.	Łódzkie	-7,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 7a

Tabl. 9b: Uporządkowania województw na skalach względnych zmian zatrudnionych w gospodarce społecznej ogółem, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985 (%%)

1976 - 1980			1981 - 1985		
lp.	województwo	wskaźnik	lp.	województwo	wskaźnik
1.	Ostrołęckie	14.2	1.	Konińskie	9.5
2.	Konińskie	14.2	2.	Ostrołęckie	7.6
3.	Łomżyńskie	13.9	3.	Ciechanowskie	6.8
4.	Piotrkowskie	11.7	4.	Białkopodlaskie	5.7
5.	Piłskie	11.5	5.	Leszczyńskie	5.2
6.	Tarnobrzęskie	10.9	6.	Łomżyńskie	5.0
7.	Zamojskie	10.9	7.	Suwałskie	4.9
8.	Włocławskie	10.6	8.	Rzęszowskie	4.3
9.	Krośnięskie	10.3	9.	Nowosadeckie	4.2
10.	Przemyskie	10.2	10.	Przemyskie	3.7
40.	Krakowskie	0.9	40.	Katowickie	-2.5
41.	Poznańskie	0.2	41.	Poznańskie	-3.4
42.	Jeleniogórskie	0.1	42.	Częstochowskie	-4.0
43.	Wrocławskie	-0.1	43.	Krakowskie	-4.2
44.	Opolskie	-0.2	44.	Wrocławskie	-5.1
45.	Bięlskie	-1.0	45.	Bięlskie	-5.9
46.	Częstochowskie	-1.1	46.	Wałbrzyskie	-6.9
47.	Warszawskie	-1.5	47.	Jeleniogórskie	-7.9
48.	Wałbrzyskie	-1.7	48.	Warszawskie	-8.8
49.	Łódzkie	-6.0	49.	Łódzkie	-11.7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 7b

Tabl. 9c. Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym, wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985. (%%)

1976 - 1980			1981 - 1985		
lp.	województwo	wskaźnik	lp.	województwo	wskaźnik
1.	Konińskie	13,3	1.	Konińskie	11,3
2.	Łomżyńskie	11,7	2.	Ciechanowskie	7,1
3.	Rzeszowskie	11,2	3.	Ostrołęckie	7,0
4.	Legnickie	11,0	4.	Suwałskie	3,9
5.	Przemyskie	10,0	5.	Piotrkowskie	3,3
6.	Krośniewskie	10,0	6.	Legnickie	2,7
7.	Ostrołęckie	8,9	7.	Leszczyńskie	2,7
8.	Olsztyńskie	7,1	8.	Przemyskie	2,7
9.	Nowosadeckie	7,1	9.	Rzeszowskie	2,2
10.	Ciechanowskie	6,7	10.	Włocławskie	1,1
40.	Chełmskie	-2,9	40.	Poznańskie	-10,5
41.	Warszawskie	-3,6	41.	Wrocławskie	-11,3
42.	Wrocławskie	-3,8	42.	Tarnowskie	-12,8
43.	Poznańskie	-3,9	43.	Częstochowskie	-12,9
44.	Bielskie	-3,9	44.	Wałbrzyskie	-13,2
45.	Kaliskie	-4,1	45.	Krakowskie	-14,1
46.	Skierniewickie	-4,6	46.	Warszawskie	-14,1
47.	Wałbrzyskie	-5,5	47.	Jeleniogórskie	-14,4
48.	Jeleniogórskie	-6,0	48.	Bielskie	-16,1
49.	Łódzkie	-8,0	49.	Łódzkie	-21,3

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 7b

Tabl. 9d: Uporządkowania województw na skalach względnych zmian liczby zatrudnionych w budownictwie
 * uspołecznionym, wybrane województwa, w latach
 1976-1980, 1981-1985. (%)

1976 - 1980			1981 - 1985		
lp. województwo	wskaznik		lp. województwo	wskaznik	
1.	Piotrkowskie	73,7	1.	Ciechanowskie	16,3
2.	Zamojskie	37,7	2.	Wałbrzyskie	12,2
3.	Tarnobrzskie	23,5	3.	Łomżyńskie	11,1
4.	Konin'skie	21,7	4.	Ostrołęckie	10,5
5.	Włocławskie	5,7	5.	Leszczyńskie	9,5
6.	Białostockie	4,6	6.	Kaliskie	7,2
7.	Jeleniogórskie	4,5	7.	Suwalskie	6,8
8.	Sieradzkie	4,1	8.	Tarnowskie	6,0
9.	Elbląskie	3,7	9.	Nowosadeckie	5,0
10.	Chełmskie	3,6	10.	Radomskie	3,9
40.	Bydgoskie	-18,6	40.	Białostockie	-12,0
41.	Bielskie	-19,5	41.	Bielskie	-12,7
42.	Wałbrzyskie	-20,9	42.	Łódzkie	-12,8
43.	Gortowskie	-21,4	43.	Siedleckie	-15,4
44.	Opolskie	-22,7	44.	Katowickie	-17,2
45.	Tarnowskie	-23,1	45.	Włocławskie	-17,8
46.	Kaliskie	-23,6	46.	Zamojskie	-19,1
47.	Częstochowskie	-25,2	47.	Warszawskie	-22,5
48.	Płockie	-25,7	48.	Legnickie	-27,8
49.	Łódzkie	-26,8	49.	Piotrkowskie	-28,9

Zródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 7b

Tabl. 10. Pracujący według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości" w latach 1975, 1980, 1985 (tys.)

Województwo	Liczby bezwzględne			Zmiana w latach		
	1975	1980	1985	1976- -1980	1981- -1985	1976- -1985
Warszawskie	93,3	112,5	151,1	19,2	38,6	57,8
Białkopodlaskie	6,2	8,2	7,1	2,0	-1,1	0,9
Białostockie	19,5	19,9	19,8	0,4	-0,1	0,3
Bielskie	25,8	33,6	39,0	7,8	5,4	13,2
Bydgoskie	24,0	28,3	34,0	4,3	5,7	10,0
Chełaskie	4,1	6,0	5,0	1,9	-1,0	0,9
Ciechanowskie	11,1	12,1	11,5	1,0	-0,6	0,4
Częstochowskie	23,0	26,7	29,4	3,7	2,7	6,4
Elbląskie	10,3	11,8	13,9	1,5	2,1	3,6
Gdańskie	33,6	43,3	51,2	9,7	7,9	17,6
Gorzowskie	7,8	10,8	14,2	3,0	3,4	6,4
Jeleniogórskie	10,4	14,8	17,5	4,4	2,7	7,1
Kaliskie	17,8	21,0	21,5	3,2	0,5	3,7
Katowickie	66,4	81,5	100,8	13,1	19,3	32,4
Kieleckie	26,3	31,0	29,0	4,7	-2,0	2,7
Konińskie	8,6	11,2	10,4	2,6	-0,8	1,8
Koszalińskie	10,7	13,8	15,9	3,1	2,1	5,2
Krakowskie	44,6	48,7	53,5	4,1	4,8	8,9
Krońskie	11,6	12,6	11,8	1,3	-0,8	0,5
Legnickie	7,7	11,0	14,0	3,3	3,0	6,3
Leszczyńskie	9,7	12,3	12,9	2,6	0,6	3,2
Lubelskie	22,0	27,2	27,1	5,2	-0,1	5,1
Łomżyńskie	9,3	10,5	8,3	1,2	-2,2	-1,0
Łódzkie	32,9	42,8	57,0	9,9	14,2	24,1
Nowosądeckie	21,2	28,3	27,0	7,1	-1,3	5,8
Olśtyńskie	16,1	18,8	19,8	2,7	1,0	3,7
Opoiskie	24,5	27,3	27,2	2,8	-0,1	2,7
Ostrołęckie	9,5	12,0	10,7	2,5	-1,3	1,2
Pilskie	8,2	11,7	12,3	3,5	0,6	4,1
Piotrkowskie	16,9	19,7	18,2	2,8	-1,5	1,3
Płockie	10,0	11,9	12,3	1,9	0,4	2,3
Poznańskie	43,1	56,4	68,8	13,3	12,4	25,7
Przemyskie	8,0	9,3	9,3	1,3	0,0	1,3
Radomskie	21,7	23,2	24,7	1,5	1,5	3,0
Rzeszowskie	15,1	19,0	18,7	3,9	-0,3	3,6
Siedleckie	16,8	19,8	18,9	3,0	-0,9	2,1
Sieradzkie	9,7	11,7	12,1	2,0	0,4	2,4
Skiernewickie	9,0	11,0	14,5	2,0	3,5	5,5
Słupskie	9,4	11,7	14,7	2,3	3,0	5,3
Suwałskie	9,6	11,9	11,0	2,3	-0,9	1,4
Szczecińskie	23,0	26,1	28,8	3,1	2,7	5,8
Tarnobrzskie	12,1	14,5	13,1	2,4	-1,4	1,0
Tarnowskie	12,9	17,0	16,6	4,1	-0,4	3,7
Toruńskie	12,7	15,8	18,1	3,1	2,3	5,4
Wałbrzyskie	14,7	20,3	23,2	5,6	2,9	8,5
Włocławskie	8,7	9,8	11,5	1,1	1,7	2,8
Wrocławskie	26,3	34,4	41,5	8,1	7,1	15,2
Zamojskie	12,6	13,3	11,3	1,2	-2,0	-0,8
Zielonogórskie	12,1	15,0	18,5	2,9	3,5	6,4
Polska	921,8	1121,5	1258,7	199,7	137,2	336,9

Źródło: obliczenia własne

Tabl. 11. Uporządkowania województw na skalach dynamiki liczby pracujących według zasady "indywidualnej przedsiębiorczości", wybrane województwa, w latach 1976-1980, 1981-1985 (%)

1976-1980		1981-1985		1976-1985	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Chełmskie	46,3	1. Warszawskie	34,3	1. Gorzowskie	82,0
2. Legnickie	42,8	2. Łódzkie	33,1	2. Legnickie	81,8
3. Piłskie	42,6	3. Skierniewickie	31,8	3. Łódzkie	73,2
4. Jeleniogórskie	42,3	4. Gorzowskie	31,4	4. Jeleniogórskie	68,2
5. Gorzowskie	38,4	5. Legnickie	27,2	5. Warszawskie	61,9
6. Wałbrzyskie	38,1	6. Słupskie	25,6	6. Skierniewickie	61,1
7. Nowosądeckie	33,4	7. Katowickie	23,6	7. Poznańskie	58,6
8. Białkopodlask.	32,2	8. Zielonogórskie	23,3	8. Wałbrzyskie	57,8
9. Tarnowskie	31,7	9. Poznańskie	21,9	9. Wrocławskie	57,7
10. Poznańskie	30,8	10. Wrocławskie	20,6	10. Słupskie	56,3
40. Szczecińskie	13,4	40. Kieleckie	-6,4	40. Siedleckie	12,5
41. Łomżyńskie	12,9	41. Konińskie	-7,1	41. Opolskie	11,0
42. Wrocławskie	12,6	42. Suwalskie	-7,5	42. Kieleckie	10,2
43. Krośnieńskie	11,5	43. Piotrkowskie	-7,6	43. Tarnobrzeskie	8,2
44. Opolskie	11,4	44. Tarnobrzeskie	-9,6	44. Piotrkowskie	7,6
45. Zamojskie	9,9	45. Ostrołęckie	-10,8	45. Krośnieńskie	4,4
46. Krakowskie	9,1	46. Białkopodlask.	-13,4	46. Ciechanowskie	3,6
47. Ciechanowskie	9,0	47. Zamojskie	-15,0	47. Białostockie	1,5
48. Radomskie	6,9	48. Chełmskie	-16,6	48. Zamojskie	-6,6
49. Białostockie	2,1	49. Łomżyńskie	-20,9	49. Łomżyńskie	-10,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 10

Tabl. 12. Dynamika wybranych procesów gospodarczych w przemyśle (%)

Kategoria	1975	1976	1977	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
	1978-100											
Produkcja glob. ogółem	81.5	89.1	95.4	102.7	102.7	91.6	89.5	95.3	100.2	104.7	109.6	113.3 ^a
Produkcja glob. przem. społ.	81.9	89.3	95.5	102.5	102.3	90.7	88.4	94.0	98.5	102.6	107.1	110.6 ^a
Produkcja czysta ogółem	82.9	90.5	97.4	97.0	94.3	80.5	76.9	81.4	85.8	89.3	93.2	96.1
Produkcja czysta przem. społ.	83.3	90.9	97.6	98.0	96.3	79.6	75.8	79.9	83.7	86.8	90.6	93.2
Nakłady inwestycyjne netto	105.0	107.4	104.9	84.5	72.8	53.0	46.1	49.0	55.6	61.2	66.3	70.3
Wydobycie węgla kamiennego	89.1	92.8	96.4	104.2	100.0	84.5	97.9	99.0	99.5	99.5	99.5	100.0
Produkcja stali surowej	77.7	80.8	92.2	99.5	101.0	69.1	65.6	77.4	80.8	81.4	84.3	84.3
Produkcja samochodów osobowych	50.3	66.2	85.6	107.3	107.6	73.6	70.0	82.5	85.2	86.8	88.9	89.8
Produkcja cementu	85.3	91.3	98.2	88.5	84.8	65.4	73.7	74.7	76.5	69.1	72.8	74.1
Produkcja elementów ściennych ^b	96.4	99.2	102.1	95.5	92.0	76.6	78.3	84.7	86.8	81.1	75.7	73.0
Produkcja tworzyw sztucznych	90.1	95.5	98.8	94.1	117.5	101.9	96.6	114.6	128.6	129.4	135.0	136.5
Produkcja papieru	91.5	97.7	101.0	100.0	93.7	96.5	84.8	90.1	95.5	100.1	102.7	108.2
Produkcja nawozów azotowych ^c	104.3	105.3	103.5	93.6	87.8	86.7	88.3	91.2	93.1	85.3	98.3	105.0
Produkcja nawozów fosforowych ^c	90.5	90.4	94.1	90.7	82.2	84.4	84.6	85.0	84.7	86.6	90.0	89.5

^a 1987: produkcja sprzedana; ^b w przeliczeniu na cegłę; ^c w przeliczeniu na czysty składnik

Źródło: Rocznik Statystyczny 1986, tabl. 1; Mały Rocznik Statystyczny 1988, tabl. 1;

Mały Rocznik Statystyczny 1988, tabl. 7 (133)

Tabl. 13. Dynamika produkcji przemysłu, średnioroczne tempo zmian w latach 1971-1987 (%)

Województwo	Produkcja globalna, ceny stałe 1982				Produkcja sprzedana ceny 1984	
	1971- -1976	1979- -1980	1981- -1982	1983- -1984	1985	1987
Warszawskie	11,5	1,8	-5,9	7,2	7,1	6,4
Białskobudlaskie	12,0	3,7	-3,5	7,0	10,3	8,6
Białostockie	11,1	2,8	-6,3	8,7	5,3	-2,8
Bielskie	11,2	2,8	-10,3	5,3	1,5	4,8
Bydgoskie	9,6	0,0	-10,0	9,1	6,0	6,2
Chełmskie	11,3	-2,4	-3,0	6,1	-3,9	5,6
Ciechanowskie	10,8	3,2	-10,5	9,7	6,1	11,3
Częstochowskie	9,3	-0,1	-8,4	5,7	2,5	2,2
Elbląskie	7,5	-1,8	-0,6	7,7	7,4	10,3
Gdańskie	9,6	1,2	-2,4	4,2	0,8	7,5
Gorzowskie	10,6	3,2	-8,5	6,8	9,5	-1,0
Jeleniogórskie	7,1	-1,4	-8,0	6,8	1,0	7,5
Kańskie	6,6	-0,7	-5,7	5,1	5,3	3,2
Katowickie	7,5	0,5	-6,2	4,2	1,8	3,2
Kieleckie	9,7	0,6	-8,9	5,5	3,8	6,8
Konińskie	9,3	-2,7	-5,1	7,8	5,5	0,3
Kozalińskie	9,6	6,3	-4,4	5,4	3,7	4,3
Krakowskie	8,1	0,6	-10,3	4,5	0,6	-1,8
Krośnieńskie	13,4	2,5	-10,9	8,4	2,5	3,7
Legnickie	13,7	3,9	-2,8	6,9	0,7	2,6
Leszczyńskie	12,7	1,1	-4,1	8,9	9,8	9,2
Lubelskie	7,06	1,8	-4,7	3,3	0,1	9,0
Łódzkie	15,6	2,3	-7,9	9,9	-0,6	0,7
Łódzkie	7,1	-0,2	-11,8	3,9	5,0	0,0
Nowosądeckie	8,0	7,3	0,1	6,5	4,7	-4,9
Olsztynskie	10,0	3,6	-6,2	10,0	4,5	6,3
Opatowski	6,6	0,7	-6,4	2,8	3,6	3,6
Ostrołęckie	11,2	1,4	-9,5	4,4	5,3	7,5
Piłskie	11,0	0,6	-6,2	7,6	9,6	8,8
Piotrkowskie	9,3	4,2	-5,1	15,5	12,2	9,5
Płockie	11,6	0,8	-6,9	1,6	6,2	3,7
Poznańskie	8,2	1,0	-7,8	5,2	5,0	4,6
Przemyskie	13,7	-0,5	-7,6	8,2	8,5	6,3
Radomskie	11,4	3,6	-4,7	4,5	5,6	3,5
Rzeszowskie	10,8	4,6	-2,0	5,0	8,0	4,2
Siedleckie	10,5	-0,3	-7,6	4,9	15,0	5,6
Sieradzkie	6,7	2,9	-8,1	11,7	6,8	4,2
Skiernewickie	10,5	1,3	-6,9	5,5	7,3	0,7
Świętokrzyskie	11,4	3,0	-7,3	9,1	7,5	9,4
Suwałskie	8,7	-0,2	-5,0	13,4	9,4	8,7
Szczecińskie	11,0	0,6	-6,8	6,1	8,9	5,3
Tarnobrzeskie	10,7	3,0	-1,6	3,7	1,6	8,1
Tarnowskie	7,3	1,1	-10,5	3,4	2,0	0,7
Toruńskie	8,9	1,5	-4,7	8,2	4,5	7,6
Wałbrzyskie	7,5	-0,6	-9,9	4,5	3,1	5,0
Wrocławskie	12,2	0,5	-6,7	12,3	3,0	5,7
Wrocławskie	10,2	0,5	-8,2	4,1	5,3	5,9
Zamojskie	8,4	0,9	-3,9	8,2	4,1	5,3
Zielonogórskie	9,6	1,1	-11,2	6,2	5,6	3,1
Polska	10,5	0,7	-7,0	5,6	4,1	3,3

Źródło: Rocznik Statystyczny 1986, tabl. 42 (345); informacja o sytuacji społeczno-gospodarczej województw w 1987 roku, tabl. 15.

Tabl. 14a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki produkcji globalnej przemysłu, wybrane województwa, w latach 1970-1978, 1979-1980, 1981-1982

1970 - 1978		1979 - 1980		1981 - 1982	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Łomżyńskie	15,6	1. Nowosądeckie	7,3	1. Nowosądeckie	0,1
2. Przemyśkie	13,7	2. Koszalińskie	6,3	2. Elbląskie	-0,6
3. Legnickie	13,7	3. Rzeszowskie	4,6	3. Tarnobrzeskie	-1,6
4. Krośnieńskie	13,4	4. Piotrkowskie	4,2	4. Rzeszowskie	-2,0
5. Leszczyńskie	12,7	5. Legnickie	3,9	5. Gdańskie	-2,4
6. Włocławskie	12,2	6. Olsztyńskie	3,8	6. Legnickie	-2,8
7. Białskopodl.	12,0	7. Białskopodl.	3,7	7. Chełmskie	-3,0
8. Płockie	11,6	8. Radomskie	3,6	8. Białskopodl.	-3,5
9. Warszawskie	11,5	9. Ciechanowskie	3,2	9. Zamojskie	-3,9
10. Radomskie	11,4	10. Gorzowskie	3,2	10. Leszczyńskie	-4,1
40. Lubelskie	7,8	40. Suwalskie	-0,2	40. Ostrołęckie	-9,5
41. Katowickie	7,5	41. Łódzkie	-0,2	41. Wałbrzyskie	-9,9
42. Elbląskie	7,5	42. Siedleckie	-0,2	42. Bydgoskie	-10,0
43. Wałbrzyskie	7,5	43. Przemyśkie	-0,5	43. Bielskie	-10,3
44. Tarnowskie	7,3	44. Wałbrzyskie	-0,6	44. Krakowskie	-10,3
45. Jeleniogórskie	7,1	45. Kaliskie	-0,7	45. Tarnowskie	-10,5
46. Łódzkie	7,1	46. Jeleniogórskie	-1,4	46. Ciechanowskie	-10,5
47. Kaliskie	6,8	47. Elbląskie	-1,8	47. Krosnieńskie	-10,9
48. Siedleckie	6,7	48. Chełmskie	-2,4	48. Zielonogórskie	-11,2
49. Opolskie	6,6	49. Konińskie	-2,7	49. Łódzkie	-11,8

Źródło: tablica 13

Tabl. 14b. Uporządkowania województw na skalach dynamiki produkcji
sprzedanej przemysłu, wybrane województwa, w latach 1983-1984,
1985, 1987

1983 - 1984		1985		1987	
lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik	
1. Piotrkowskie	15,5	1. Siedleckie	15,0	1. Ciechanowskie	11,3
2. Suwalskie	13,4	2. Piotrkowskie	12,2	2. Elbląskie	10,3
3. Włocławskie	12,3	3. Białkopodlas.	10,3	3. Piotrkowskie	9,5
4. Siedleckie	11,7	4. Leszczyńskie	9,8	4. Słupskie	9,4
5. Olsztynskie	10,0	5. Pilskie	9,6	5. Leszczyńskie	9,2
6. Konińskie	9,9	6. Gorzowskie	9,5	6. Lubelskie	9,0
7. Ciechanowskie	9,7	7. Suwalskie	9,4	7. Pilskie	8,8
8. Słupskie	9,1	8. Szczecińskie	8,9	8. Suwalskie	8,8
9. Bydgoskie	9,1	9. Przemyskie	8,5	9. Białkopodlas.	8,6
10. Leszczyńskie	8,9	10. Ciechanowskie	8,1	10. Tarnobrzekskie	8,1
40. Ostrołęckie	4,4	40. Katowickie	1,8	40. Częstochowskie	2,2
41. Katowickie	4,2	41. Tarnowskie	1,6	41. Skierniewickie	0,7
42. Gdańskie	4,2	42. Bielskie	1,5	42. Łomżyńskie	0,7
43. Wrocławskie	4,1	43. Jeleniogórskie	1,0	43. Tarnowskie	0,7
44. Łódzkie	3,9	44. Gdańskie	0,8	44. Konińskie	0,3
45. Tarnobrzekskie	3,7	45. Legnickie	0,7	45. Łódzkie	0,0
46. Tarnowskie	3,4	46. Krakowskie	0,6	46. Gorzowskie	-1,0
47. Lubelskie	3,3	47. Lubelskie	0,1	47. Krakowskie	-1,8
48. Opolskie	2,8	48. Łomżyńskie	-0,6	48. Białostockie	-2,8
49. Pilskie	1,6	49. Chełmskie	-3,9	49. Nowosądeckie	-4,9

Źródło: tablica 13

Tabl. 15. Zmiany efektów produkcyjnych budownictwa
w okresie 1976-1985 (%)

Województwa	Budownictwo ogółem	Budownictwo uspołeczniowane	Budownictwo nie uspołeczniowane
Warszawskie	-43,7	-55,3	-3,2
Białkopodlaskie	-15,8	-24,1	-12,5
Białostockie	-34,6	-44,2	-25,8
Bielskie	-42,6	-68,3	-5,5
Bydgoskie	-37,7	-50,2	-8,6
Chełmskie	-46,6	-66,0	-21,8
Ciechanowskie	-17,4	-26,1	-13,8
Częstochowskie	-30,7	-52,6	10,8
Elbląskie	17,2	6,4	67,1
Gdańskie	-30,2	-50,2	37,1
Gorzowskie	-33,9	-42,4	20,0
Jeleniogórskie	-35,7	-44,7	3,4
Kaliskie	-31,9	-53,2	-18,4
Katowickie	-41,7	-45,8	-25,1
Kieleckie	-23,4	-35,5	-13,9
Konińskie	11,6	-7,2	20,3
Koszalińskie	-44,8	-53,7	40,4
Krakowskie	-47,6	-63,8	-20,5
Krośnieńskie	-17,9	-44,7	6,8
Legnickie	-40,8	-42,8	-29,0
Leszczyńskie	-27,4	-53,2	-3,5
Lubelskie	-25,2	-24,7	-25,5
Łomżyńskie	-25,2	-47,6	-17,8
Łódzkie	-52,9	-60,1	-27,9
Nowosądeckie	-18,8	-27,5	-15,1
Olsztyńskie	-39,3	-43,8	-22,5
Opolskie	-43,4	-54,1	-9,2
Ostrołęckie	-24,8	-63,0	2,5
Pińskie	-27,8	-48,1	20,3
Piotrkowskie	-13,8	-3,6	-19,6
Płockie	-22,2	-50,3	-3,8
Poznańskie	-30,8	-46,9	4,7
Przemyskie	-31,7	-41,5	-24,7
Radomskie	-12,3	-32,7	-1,3
Rzeszowskie	-14,0	-15,5	-12,6
Siedleckie	-17,6	-47,1	0,6
Sieradzkie	-9,9	23,3	-20,8
Skierniewickie	-14,4	-30,3	-5,7
Ślupskie	-30,8	-42,4	16,3
Suwalskie	-30,1	-25,1	-35,0
Szczecińskie	-26,3	-32,2	3,1
Tarnobrzесьkie	-7,3	11,2	-16,6
Tarnowskie	-35,3	-61,0	-6,2
Toruńskie	-30,2	-40,3	-16,5
Wałbrzyskie	-37,5	-48,7	16,9
Wrocławskie	-23,4	-42,9	-12,2
Wrocławskie	53,4	-59,4	-24,9
Zamojskie	-24,6	-30,1	-22,5
Zielonogórskie	-17,4	-31,4	29,8
Polska	-30,6	-44,6	-10,8

Źródło: Rocznik Statystyczny Województw, 1977, 1986

Tabl. 16. Uporządkowania województw na skalach spadku (wzrostu) produkcji
budownictwa, wybrane województwa, w latach 1976-1985 (%)

Budownictwo ogółem		Budownictwo uspołecznione		Budownictwo nie uspołecz.	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Elbląskie	17,2	1. Sieradzkie	23,3	1. Elbląskie	67,1
2. Konińskie	11,6	2. Tarnobrzeskie	11,2	2. Koszalińskie	40,4
3. Tarnobrzeskie	-7,3	3. Elbląskie	6,4	3. Gdańskie	37,1
4. Sieradzkie	-9,9	4. Piotrkowskie	-3,6	4. Zielonogórskie	29,8
5. Siedleckie	-11,6	5. Konińskie	-7,2	5. Piłskie	20,3
6. Radomskie	-12,3	6. Rzeszowskie	-15,5	6. Konińskie	20,3
7. Piotrkowskie	-13,8	7. Białkopodlask.	-24,1	7. Gorzowskie	20,0
8. Rzeszowskie	-14,0	8. Lubelskie	-24,7	8. Wałbrzyskie	16,9
9. Skierniewickie	-14,4	9. Suwalskie	-25,1	9. Słupskie	16,3
10. Białkopodlask.	-15,8	10. Ciechanowskie	-26,1	10. Krośnieńskie	6,6
40. Legnickie	-40,8	40. Koszalińskie	-53,7	40. Olsztyńskie	-22,5
41. Katowickie	-41,7	41. Opolskie	-54,1	41. Zamojskie	-22,5
42. Biełskie	-42,6	42. Warszawskie	-55,3	42. Przemyśkie	-24,7
43. Opolskie	-43,4	43. Wrocławskie	-59,4	42. Wrocławskie	-24,9
44. Warszawskie	-43,7	44. Łódzkie	-60,1	44. Katowickie	-25,1
45. Koszalińskie	-44,8	45. Tarnowskie	-61,0	45. Lubelskie	-25,5
46. Chełmskie	-46,6	46. Ostrołęckie	-63,0	46. Białkopodlask.	-25,8
47. Krakowskie	-47,6	47. Krakowskie	-63,8	47. Łódzkie	-27,9
48. Łódzkie	-52,9	48. Chełmskie	-66,0	48. Legnickie	-29,0
49. Wrocławskie	-53,4	49. Bielskie	-68,3	49. Suwalskie	-35,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 15

Tabl. 17a. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) produkcji budownictwa ogółem według kubatury budynków oddanych do użytku, w latach 1977-1986 (%)

Województwo	1977-1978	1979-1980	1981-1982	1983-1984	1985-1986
Warszawskie	8,0	-25,1	0,8	-0,2	-6,2
Białskooodlaskie	-8,1	-9,8	5,7	2,8	0,2
Białystockie	-8,0	-4,9	-12,4	9,6	5,9
Bielskie	4,0	-19,1	-8,7	11,2	-4,5
Bydgoskie	-10,0	-20,6	2,2	2,6	1,2
Chełmskie	-7,2	-3,4	-17,3	5,8	6,8
Ciechanowskie	6,2	-16,8	3,5	4,4	-6,5
Częstochowskie	-5,0	-10,6	1,6	2,3	-9,8
Elbląskie	-1,5	-10,9	-8,1	11,9	-6,8
Gdańskie	1,7	-12,2	6,7	-11,5	7,0
Gorzowskie	-0,7	-8,4	-15,8	10,8	-0,5
Jeleniogórskie	1,5	-15,7	-6,0	3,0	3,9
Kaliskie	-3,5	-12,1	5,0	-1,3	-6,2
Katowickie	22,5	-25,0	-12,1	-1,1	-5,4
Kieleckie	5,6	-14,0	-4,3	4,7	-4,5
Konińskie	9,2	-13,0	2,0	8,7	-1,6
Koszalińskie	1,6	-23,6	-7,9	12,3	3,2
Krakowskie	-0,4	-13,9	-7,6	-0,2	-6,6
Krośnieńskie	-10,4	-10,3	-3,9	2,5	-2,4
Legnickie	7,4	-23,4	-19,3	11,1	-3,6
Leszczyńskie	-1,9	-6,8	-6,6	2,2	-3,5
Lubelskie	1,9	-14,1	-9,2	6,2	37,3
Łomżyńskie	-10,4	-9,1	5,4	10,9	-16,9
Łódzkie	-3,9	-22,2	-1,8	6,8	-9,7
Nowosądeckie	19,9	-19,1	-7,1	3,1	5,6
Olsztyńskie	-8,3	-8,4	-8,8	5,0	-6,1
Opatowskie	0,2	-24,4	-13,4	6,8	5,3
Ostrołęckie	-5,2	-15,0	6,4	2,5	-11,8
Pińskie	7,5	-9,7	-13,6	5,9	-2,3
Piotrkowskie	4,1	-18,3	20,5	-10,7	-4,6
Płockie	-0,2	-12,5	2,2	14,8	-21,0
Poznańskie	-1,8	-9,4	-10,7	4,7	0,2
Przemyskie	-4,3	-17,2	1,0	11,1	-8,1
Radomskie	15,5	-16,2	6,7	-3,4	-8,3
Rzeszowskie	-1,9	-12,6	-1,4	0,3	4,9
Siedleckie	3,6	-14,2	5,5	4,4	-4,2
Sieradzkie	6,5	-8,5	-4,6	1,5	-3,7
Skierniewickie	1,4	-12,0	-2,5	3,9	-6,0
Słupskie	-10,4	-2,2	-11,7	16,1	-3,1
Suwałskie	-3,1	-17,8	-4,0	13,9	-0,9
Szczecińskie	-3,0	-0,7	-24,0	24,1	-5,1
Tarnobrzeskie	-2,3	-11,3	0,3	15,7	-8,1
Tarnowskie	-6,9	-18,5	13,0	-7,2	-5,0
Toruńskie	-3,1	-9,3	-5,1	5,3	-0,7
Wałbrzyskie	2,3	-13,4	-20,0	14,7	-5,2
Wrocławskie	0,8	-10,7	-9,3	11,1	-8,6
Wrocławskie	-2,8	-17,2	-19,8	18,5	-7,3
Zamojskie	-3,7	-5,5	-9,8	3,3	-4,6
Zielonogórskie	10,3	-12,6	-12,9	7,7	14,8
Polska	2,5	-15,4	-4,7	4,0	-2,5

Źródło: Roczniki Statystyczne Województw 1977 - 1987

Tabl. 17b. Sreoniococzne temba wzrostu (spadku) produkcji budownictwa
uspołecznionego według kubatury budynków oddanych do użytku,
w latach 1977-1986 (%%)

Województwo	1977-1978	1979-1980	1981-1982	1983-1984	1985-1986
Warszawskie	8,9	-29,9	-2,5	2,3	-10,3
Białkopodlaskie	-6,7	-16,8	-8,5	7,2	20,7
Białostockie	-11,1	2,1	-24,5	11,7	-2,4
Bielskie	-3,0	-29,1	-10,9	25,5	-10,9
Bydgoskie	-19,4	-29,2	6,5	2,2	5,8
Chełmskie	-26,4	9,4	-28,0	3,1	25,1
Ciechanowskie	-4,3	-6,6	-18,1	14,0	21,0
Częstochowskie	-14,2	-15,7	5,2	2,3	-11,7
Elbląskie	-9,8	-8,3	-13,0	15,3	-14,7
Gdańskie	-4,3	-15,7	10,2	-25,5	4,6
Gorzowskie	-8,4	-7,1	-18,2	14,8	-0,9
Jeleniogórskie	-0,8	-24,9	0,5	1,0	1,6
Kaliskie	-9,1	-21,9	-0,1	9,1	-2,4
Katowickie	23,4	-27,2	-15,6	2,3	-7,2
Kieleckie	4,6	-15,7	-13,8	12,9	-7,5
Konińskie	-2,3	-12,5	-10,1	18,3	6,6
Koszalińskie	-2,8	-25,9	-8,7	15,5	1,9
Krakowskie	-1,5	-20,0	-6,8	3,8	-15,7
Krośńskie	9,3	-15,0	-9,3	1,8	1,3
Legnickie	5,6	-22,0	-19,6	11,3	-5,0
Leszczyńskie	-19,7	-4,2	-4,9	6,3	-1,9
Lubelskie	3,0	-18,1	-11,6	5,0	91,4
Łomżyńskie	-27,6	-1,4	13,5	11,0	-14,8
Łódzkie	-6,1	-25,2	-2,2	12,9	-10,0
Nowosadeckie	46,6	-45,6	-0,9	21,9	-1,0
Olsztyńskie	-11,5	-11,2	-9,2	7,2	-6,3
Opolskie	-1,1	-32,0	-19,3	11,5	6,4
Ostrołęckie	-32,7	-26,1	-5,0	16,8	7,7
Pińskie	6,1	-11,8	-29,9	20,2	-4,9
Piotrkowskie	-7,6	-30,3	80,2	-29,9	8,6
Płockie	-14,8	-15,2	3,7	42,4	-32,3
Poznańskie	-10,7	-10,9	-11,2	2,0	1,5
Przemyskie	-8,6	-12,8	-10,4	29,5	15,1
Radomskie	34,7	-42,7	22,0	-5,3	-15,0
Rzeszowskie	-0,9	-26,8	-5,4	12,5	16,2
Siedleckie	-3,7	-18,9	-28,8	42,2	11,0
Sieradzkie	9,1	-21,6	10,2	1,4	6,1
Skiernewickie	-4,6	-22,3	-11,4	14,2	2,4
Słupskie	-16,0	0,7	-21,2	25,1	-5,7
Suwańskie	-4,5	-19,6	-1,8	19,6	2,4
Szczecińskie	-3,1	1,3	-28,5	29,0	-7,7
Tarnobrzęskie	-13,2	-1,2	-14,8	36,7	-11,4
Tarnowskie	-23,3	-21,1	24,5	-20,6	-7,8
Toruńskie	-6,3	-6,9	-15,4	11,3	7,5
Wałbrzyskie	-1,9	-12,8	-21,4	15,2	-11,4
Włocławskie	-11,3	-5,8	-15,8	14,0	-0,4
Wrocławskie	-12,7	-14,8	-23,0	26,0	-13,5
Zamojskie	4,3	-15,5	-21,7	10,5	3,6
Zielonogórskie	5,2	-15,6	-21,2	16,2	23,4
Polska	-0,4	-19,9	-9,6	7,4	-0,4

Źródło: Roczniki Statystyczne Województw 1977 - 1987

Tabl. 17c. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) produkcji budownictwa
nie uspołecznionego według kubatury budynków oddanych do
użytku, w latach 1977-1986 (%)

Województwo	1977-1978	1979-1980	1981-1982	1983-1984	1985-1986
Warszawskie	5,1	-9,7	7,9	-4,8	2,1
Białskooodlaskie	-8,6	-7,1	10,1	1,8	-5,7
Białystockie	-5,2	-11,1	-1,1	8,3	11,0
Bielskie	13,4	-9,6	-4,0	2,3	0,6
Bydgoskie	8,7	-10,7	-1,5	3,0	-3,2
Chełmskie	12,7	-11,2	-9,4	7,3	-3,3
Ciechanowskie	10,4	-20,3	11,6	2,0	-16,4
Częstochowskie	2,6	-7,4	-0,4	2,3	-8,9
Elbląskie	30,2	-17,0	3,9	5,3	8,4
Gdańskie	19,9	-5,2	0,6	1,1	9,6
Gorzowskie	28,9	-12,2	-8,8	0,0	0,6
Jeleniogórskie	10,8	10,4	-17,5	7,5	8,7
Kaliskie	-0,1	-7,4	6,8	-4,9	-7,9
Katowickie	18,7	-16,1	-1,2	-10,1	0,1
Kieleckie	6,4	-12,5	1,9	0,3	-2,6
Konińskie	14,1	-13,1	5,9	6,2	-4,3
Koszalińskie	36,1	-13,3	-5,1	1,3	8,4
Krakowskie	1,5	-5,1	-6,3	-4,7	3,7
Krośnieńskie	11,4	-6,2	-0,2	2,9	-4,6
Legnickie	17,5	-30,3	-17,5	9,6	4,5
Łęczyńskie	12,1	-8,1	-7,5	-0,1	-4,5
Lubelskie	1,1	-11,3	-7,5	6,9	-3,6
Łomżyńskie	-5,3	-10,6	3,4	10,8	-17,5
Łódzkie	3,7	-14,1	-0,9	-7,4	-8,9
Nowosadeckie	6,2	-2,4	-8,8	-3,8	8,7
Olsztyńskie	3,1	-1,1	-8,0	0,1	-7,3
Opolskie	4,1	-5,9	-5,1	1,4	3,8
Ostrołęckie	10,3	-12,2	8,4	0,2	-16,2
Piłskie	10,7	-5,3	10,8	-6,3	0,8
Piotrkowskie	10,2	-14,0	-1,0	3,0	-10,5
Płockie	8,2	-11,5	1,6	2,2	-13,7
Poznańskie	15,3	-7,5	-10,1	7,8	-1,2
Przemyskie	-1,4	-20,1	8,7	0,6	-2,6
Radomskie	3,5	2,1	1,7	-2,6	-5,8
Rzeszowskie	-2,9	-0,1	0,8	-6,1	-3,6
Siedleckie	6,0	-12,9	12,4	-0,1	-7,5
Sieradzkie	5,6	-4,3	-8,5	1,5	-7,3
Skiernewickie	4,5	-7,7	0,2	1,1	-8,8
Słupskie	9,6	-9,7	11,9	1,3	2,4
Suwałskie	-1,7	-16,1	-5,9	8,4	-4,7
Szczecińskie	-2,3	-11,1	-0,3	6,7	6,7
Tarnobrzęskie	2,7	-15,7	7,0	8,4	-6,7
Tarnowskie	7,8	-17,2	7,0	0,6	-3,9
Toruńskie	1,0	-12,1	7,0	0,0	-10,0
Wałbrzyskie	20,9	-15,5	-15,4	13,1	11,8
Włocławskie	7,0	-11,4	-6,7	10,1	-11,8
Wrocławskie	34,9	-22,2	-12,4	3,4	7,9
Zamojskie	-6,8	-1,1	-6,0	1,4	-7,0
Zielonogórskie	26,1	-6,1	0,9	-3,2	-11,2
Polska	6,4	-10,2	0,0	1,2	-4,4

Źródło: Roczniki Statystyczne Województw 1977 - 1987

Tabl. 18a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki średniorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa ogółem, wybrane województwa, lata 1977-1986 (%)

1977-1978		1979-1980		1981-1982		1983-1984		1985-1986	
lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik		lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik	
1. Katowickie	22,3	1. Szczecińskie	-0,7	1. Piotrkowskie	20,5	1. Szczecińskie	24,1	1. Lubelskie	37,3
2. Nowosądeckie	19,9	2. Śląskie	-2,2	2. Tarnowskie	13,0	2. Wrocławskie	18,5	2. Zielonogórskie	14,8
3. Radomskie	15,5	3. Chełmskie	-3,4	3. Gdańskie	6,7	3. Głupskie	16,1	3. Gdańskie	7,0
4. Krośnieńskie	10,4	4. Białostockie	-4,9	4. Radomskie	6,7	4. Tarnobrzęskie	15,7	4. Chełmskie	6,8
5. Zielonogórskie	10,3	5. Zamojskie	-5,5	5. Ostrołęckie	6,4	5. Płockie	14,8	5. Białostockie	5,9
6. Konińskie	9,2	6. Leszczyńskie	-6,8	6. Białokopodl.	5,7	6. Wałbrzyskie	14,7	6. Nowosądeckie	5,6
7. Warszawskie	8,0	7. Olsztynskie	-8,4	7. Białeckie	5,5	7. Suwalskie	13,9	7. Opolskie	5,3
8. Piłskie	7,5	8. Gorzowskie	-8,4	8. Łomżyńskie	5,4	8. Koszalińskie	12,3	8. Rzeszowskie	4,9
9. Legnickie	7,4	9. Sieradzkie	-8,5	9. Kaliskie	5,0	9. Elbląskie	11,9	9. Jeleniogórskie	3,9
10. Sieradzkie	6,5	10. Łomżyńskie	-9,1	10. Ciechanowskie	3,5	10. Białskie	11,2	10. Koszalińskie	3,2
40. Częstochowskie	5,0	40. Tarnowskie	-18,5	40. Białostockie	-12,4	40. Sieradzkie	1,5	40. Wrocławskie	-7,3
41. Ostrołęckie	-5,2	41. Białskie	-19,1	41. Zielonogórskie	-12,9	41. Rzeszowskie	0,3	41. Tarnobrzęskie	-8,1
42. Tarnowskie	-6,9	42. Nowosądeckie	-19,1	42. Opolskie	-13,4	42. Warszawskie	-0,2	42. Przemyskie	-8,1
43. Chełmskie	-7,2	43. Bydgoskie	-20,6	43. Piłskie	-13,6	43. Krakowskie	-0,2	43. Radomskie	-8,3
44. Białostockie	-8,0	44. Łódzkie	-22,2	44. Gorzowskie	-15,8	44. Katowickie	-1,1	44. Włocławskie	-8,6
45. Białokopodl.	-8,1	45. Legnickie	-23,4	45. Chełmskie	-17,3	45. Kaliskie	-1,3	45. Łódzkie	-9,7
46. Olsztynskie	-8,3	46. Koszalińskie	-23,6	46. Legnickie	-19,3	46. Radomskie	-3,4	46. Częstochowskie	-9,8
47. Bydgoskie	-10,0	47. Opolskie	-24,4	47. Wrocławskie	-19,8	47. Tarnowskie	-7,2	47. Ostrołęckie	-11,8
48. Łomżyńskie	-10,4	48. Katowickie	-25,0	48. Wałbrzyskie	-20,0	48. Piotrkowskie	-10,7	48. Łomżyńskie	-16,9
49. Śląskie	-10,4	49. Warszawskie	-25,1	49. Szczecińskie	-24,0	49. Gdańskie	-15,8	49. Płockie	-21,0

Tabl. 18b. Uporządkowanie województw na skalach dynamiki śródlatorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa uspołecznionego, wybrane województwa, lata 1977-1986 (%)

	1977-1978	1979-1980	1981-1982	1983-1984	1985-1986
lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik lp. województwo wskaźnik					
1. Nowosądeckie 46,6	1. Chełmskie 9,4	1. Piotrkowskie 80,2	1. Płockie 42,4	1. Lubelskie 91,4	
2. Radomskie 34,7	2. Białostockie 2,1	2. Tarnowskie 24,5	2. Siedleckie 42,4	2. Chełmskie 25,1	
3. Katowickie 23,4	3. Szczecińskie 1,3	3. Radomskie 22,0	3. Tarnobrzaskie 36,7	3. Zielonogórskie 23,4	
4. Krośnieńskie 9,3	4. Słupskie 0,7	4. Łomżyńskie 13,5	4. Przemyskie 29,5	4. Ciechanowskie 21,0	
5. Sieradzkie 9,1	5. Tarnobrzaskie -1,2	5. Sieradzkie 10,2	5. Szczecińskie 29,0	5. Białkopodlask. 20,7	
6. Warszawskie 8,9	6. Łomżyńskie -1,4	6. Gdańskie 10,2	6. Wrocławskie 26,0	6. Rzeszowskie 16,2	
7. Piłskie 6,1	7. Leszczyńskie -4,2	7. Bydgoskie 6,5	7. Bielskie 25,5	7. Przemyskie 15,1	
8. Legnickie 5,5	8. Ciechanowskie -6,6	8. Częstochowskie 5,2	8. Słupskie 25,1	8. Siedleckie 11,0	
9. Zielonogórskie 5,2	9. Toruńskie -6,9	9. Płockie 3,7	9. Nowosądeckie 21,9	9. Piotrkowskie 8,6	
10. Kieleckie 4,6	10. Gorzowskie -7,1	10. Jeleniogórskie 0,5	10. Piłskie 20,2	10. Ostrołęckie 7,8	
40. Tarnobrzaskie-13,2	40. Ostrołęckie -26,1	40. Słupskie -21,2	40. Warszawskie 2,3	40. Bielskie -10,9	
41. Częstochowsk.-14,2	41. Rzeszowskie -26,8	41. Zielonogórskie-21,2	41. Bydgoskie 2,2	41. Tarnobrzaskie -11,4	
42. Płockie -14,8	42. Katowickie -27,2	42. Wałbrzyskie -21,4	42. Poznańskie 2,0	42. Wałbrzyskie -11,4	
43. Słupskie -16,0	43. Bielskie -29,1	43. Zamojskie -21,7	43. Krośnieńskie 1,8	43. Częstochowskie-11,7	
44. Bydgoskie -19,4	44. Bydgoskie -29,2	44. Wrocławskie -23,0	44. Sieradzkie 1,4	44. Wrocławskie -13,5	
45. Leszczyńskie -19,7	45. Warszawskie -29,9	45. Białostockie -24,5	45. Jeleniogórskie 1,0	45. Elbląskie -14,4	
46. Tarnowskie -23,3	46. Piotrkowskie -30,3	46. Chełmskie -28,0	46. Radomskie -5,3	46. Łomżyńskie -14,8	
47. Chełmskie -26,4	47. Opolskie -32,0	47. Szczecińskie -28,5	47. Tarnowskie -20,6	47. Radomskie -15,0	
48. Łomżyńskie -27,6	48. Radomskie -42,4	48. Siedleckie -28,8	48. Gdańskie -25,5	48. Krakowskie -15,7	
49. Ostrołęckie -32,7	49. Nowosądeckie -45,6	49. Piłskie -29,9	49. Piotrkowskie -29,9	49. Płockie -32,3	

Tabl. 18c. Uporządkowania województw na skalach dynamiki średniorocznych temp wzrostu (spadku) produkcji budownictwa nie społecznego, wybrane województwa, lata 1977-1986 (%)

1977-1978			1979-1980			1981-1982			1983-1984			1985-1986		
lp. województwo			wskaźnik			lp. województwo			wskaźnik			lp. województwo		
1. Gorzowskie	38,9	1. Jeleniogórskie	10,4	1. Śledzkie	12,4	1. Wałbrzyskie	13,1	1. Wałbrzyskie	11,8					
2. Koszalińskie	36,7	2. Radomskie	2,1	2. Słupskie	11,9	2. Łódzkie	10,8	2. Łódzkie	11,0					
3. Wrocławskie	34,9	3. Rzeszowskie	-0,1	3. Ciechanowskie	11,6	3. Wrocławskie	9,6	3. Wrocławskie	8,7					
4. Elbląskie	30,2	4. Olsztynskie	-1,1	4. Piłskie	10,8	4. Legnickie	8,4	4. Nowosądeckie	8,7					
5. Zielonogórskie	26,1	5. Zamojskie	-1,1	5. Białkopod.	10,1	5. Suwalskie	8,4	5. Jeleniogórskie	8,7					
6. Wałbrzyskie	20,9	6. Nowosądeckie	-2,4	6. Przemyskie	8,7	6. Tarnobrzyskie	8,4	6. Elbląskie	8,4					
7. Gdańskie	19,9	7. Sieradzkie	-4,3	7. Ostrołęckie	8,4	7. Białostockie	8,3	7. Wrocławskie	7,9					
8. Katowickie	18,7	8. Krakowskie	-5,1	8. Warszawskie	7,9	8. Poznańskie	7,8	8. Szczecińskie	6,7					
9. Legnickie	17,5	9. Gdańskie	-5,2	9. Tarnowskie	7,0	9. Jeleniogórskie	7,5	9. Legnickie	4,5					
10. Poznańskie	15,3	10. Piłskie	-5,3	10. Toruńskie	7,0	10. Chełmskie	7,3	10. Krakowskie	3,7					
40. Toruńskie	1,0	40. Tarnobrzyskie	-15,2	40. Olsztynskie	-8,0	40. Radomskie	-2,6	40. Skierniewickie	-8,8					
41. Kaliskie	-0,1	41. Wałbrzyskie	-15,5	41. Śledzkie	-8,5	41. Zielonogórskie	-3,2	41. Częstochowskie	-8,9					
42. Przemyskie	-1,4	42. Suwalskie	-16,1	42. Gorzowskie	-8,8	42. Nowosądeckie	-3,3	42. Łódzkie	-8,9					
43. Suwalskie	-1,7	43. Katowickie	-16,1	43. Nowosądeckie	-8,8	43. Krakowskie	-4,7	43. Toruńskie	-10,0					
44. Szczecińskie	-2,3	44. Elbląskie	-17,0	44. Chełmskie	-9,4	44. Warszawa	-4,8	44. Piotrkowskie	-10,5					
45. Rzeszowskie	-2,9	45. Tarnowskie	-17,2	45. Poznańskie	-10,1	45. Kaliskie	-4,9	45. Wrocławskie	-11,8					
46. Białostockie	-5,2	46. Przemyskie	-20,1	46. Wrocławskie	-12,4	46. Rzeszowskie	-6,1	46. Piłskie	-13,5					
47. Łódzkie	-5,3	47. Ciechanowskie	-20,3	47. Wałbrzyskie	-15,4	47. Piłskie	-5,3	47. Ostrołęckie	-16,2					
48. Zamojskie	-6,8	48. Wrocławskie	-22,2	48. Legnickie	-17,5	48. Łódzkie	-7,4	48. Ciechanowskie	-16,4					
49. Białkopod.	-8,8	49. Legnickie	-30,3	49. Jeleniogórskie	-17,5	49. Katowickie	-10,0	49. Łódzkie	-17,5					

Tabl. 19. Średnioroczne tempo wzrostu (spadku) towarowej produkcji rolniczej brutto, ceny stałe 1982 r. (X)

Województwa	1977-1978			1979-1981			1982-1984			1985		
	ogół- lem	rol- linna	zwie- rzęca	ogół- lem	rol- linna	zwie- rzęca	ogół- lem	rol- linna	zwie- rzęca	ogół- lem	rol- linna	zwie- rzęca
Marszowski	5,1	3,2	7,1	-1,4	2,6	-5,6	2,9	4,8	1,6	6,2	7,1	5,0
Białostockie	8,2	10,8	7,6	-9,5	-5,6	-10,6	6,2	9,3	5,2	6,6	6,0	6,8
Białostockie	8,5	0,7	10,8	-9,0	-6,8	-9,6	9,8	12,5	8,0	3,4	-1,4	5,0
Białostockie	13,4	1,2	15,5	-1,8	0,5	-2,1	-0,7	5,3	-1,7	5,5	-14,5	9,2
Bydgoskie	5,3	3,7	6,7	-6,9	-8,8	-6,0	6,7	13,0	3,5	4,4	2,0	5,8
Chełmskie	8,7	6,1	10,0	-8,9	-7,6	-11,3	9,9	15,4	6,5	-3,5	-5,4	-2,1
Ciechanowskie	4,7	1,9	5,7	-7,9	-9,8	-7,2	5,9	18,0	1,5	8,5	1,0	12,1
Czestochowski	6,3	16,6	3,6	-6,2	-7,0	-6,0	3,2	8,8	2,1	2,2	-3,6	4,3
Elbląskie	2,8	0,9	3,8	-10,9	-16,1	-8,5	10,7	25,9	3,6	0,4	-3,5	3,1
Gdańskie	9,4	10,1	9,1	-6,4	-10,5	-5,1	1,0	12,3	-2,8	7,0	5,8	7,5
Gorzowskie	5,6	2,2	7,0	-4,1	-6,5	-3,2	4,2	13,5	0,4	6,1	12,2	2,9
Jeleniogórskie	-0,9	0,3	-1,3	-4,5	-3,5	-4,9	6,3	15,3	2,8	-1,9	2,5	-4,1
Kaliskie	5,9	11,3	4,1	-3,0	-3,5	-2,0	1,5	9,6	-1,6	3,0	-6,7	7,7
Katowickie	5,0	6,0	4,6	-3,7	-2,8	-4,2	0,0	5,1	-2,7	0,5	-5,6	4,1
Kieleckie	4,0	0,4	5,6	-5,4	-3,8	-6,1	5,1	14,6	0,6	5,2	3,5	6,2
Konińskie	2,1	6,2	0,4	-0,5	-10,5	-9,1	7,8	13,3	5,1	4,9	-7,1	2,7
Koszalińskie	5,9	-1,8	9,4	-6,1	-6,8	-5,8	4,6	6,4	3,9	6,1	14,7	2,7
Krakowskie	7,6	15,0	4,2	-6,2	-9,5	-4,5	0,0	7,3	-3,7	9,7	6,1	3,9
Krośniewskie	5,5	-2,5	7,0	-11,3	1,9	-13,9	9,3	16,7	7,1	-7,9	-35,3	1,5
Legnickie	8,5	12,0	6,8	-3,3	-9,5	-0,3	-0,4	12,3	-6,6	3,8	2,2	4,9
Leszczyńskie	5,6	10,4	3,6	-3,8	-7,4	-2,3	3,2	10,4	0,2	5,3	2,7	6,7
Lubelskie	7,9	10,3	6,9	-7,6	-2,5	-10,0	7,1	12,5	3,8	6,5	7,2	6,0
Łódzkie	4,6	-10,2	9,3	-7,6	1,2	-10,0	8,9	11,0	8,1	6,2	-6,7	10,9
Łódzkie	5,6	8,2	4,4	-5,4	-5,9	-5,2	2,2	6,7	-0,1	7,7	0,0	12,2
Nowosądeckie	3,8	-16,2	8,2	-5,1	12,8	-8,3	2,6	5,0	2,0	-1,7	-19,7	3,6
Olsztyńskie	8,7	8,4	8,8	-8,7	-13,2	-7,3	7,5	19,5	3,7	3,2	1,3	4,0
Opolskie	5,4	6,6	4,8	-1,6	-4,4	-0,1	3,3	13,8	-2,6	2,2	-0,3	3,9
Ostrołęckie	9,5	12,7	9,0	-12,3	-10,7	-12,6	7,8	16,5	6,1	7,7	2,5	9,0
Pileńskie	4,2	-0,2	6,1	-5,0	-6,9	-4,3	2,9	11,1	-0,3	6,4	6,5	6,3
Piotrkowskie	4,5	6,8	4,1	-6,8	-8,1	-6,5	2,1	13,6	-0,3	8,1	-13,1	13,7
Płockie	1,4	2,7	0,8	-5,3	-7,3	-4,4	5,9	16,5	0,7	0,5	-8,7	6,6
Poznańskie	4,0	4,7	3,7	-1,6	-4,9	-0,4	1,0	7,4	-1,8	4,7	0,6	6,9
Przeworskie	6,3	-0,7	8,6	-8,1	-2,3	-10,0	6,2	15,1	2,4	-4,3	-16,8	2,6
Radomskie	4,3	4,9	4,0	-7,4	-3,7	-9,6	12,6	24,5	2,8	2,7	-8,4	16,2
Rzeszowskie	9,9	0,6	12,1	-8,0	-1,0	-9,5	3,4	12,3	0,9	2,2	0,0	3,0
Siedleckie	3,4	-2,2	4,4	-8,7	-3,6	-9,6	4,2	14,3	1,9	8,8	-0,8	11,5
Sieradzkie	3,8	13,3	0,8	-6,2	-6,2	-6,2	6,9	8,8	5,1	2,7	-9,7	7,7
Skarżyski	2,3	4,5	1,7	-4,0	-0,4	-5,2	3,7	12,7	-0,2	9,2	4,6	11,7
Ślęskie	5,8	1,3	7,8	-5,2	-8,2	-4,1	3,3	8,7	1,3	8,2	11,8	6,6
Sumańskie	11,3	-0,2	14,6	-11,5	-11,3	-11,6	9,4	19,4	6,8	2,0	-2,2	3,4
Świętokrzyskie	5,9	-0,2	9,0	-3,3	-3,1	-3,3	-0,9	5,8	-4,1	6,6	12,3	3,2
Tarnobrzeskie	6,9	8,7	6,1	-4,8	3,8	-9,6	8,2	7,3	8,8	5,6	3,7	7,0
Tarnowski	6,5	-5,1	8,8	-5,0	3,4	-6,5	1,6	8,8	-0,2	4,5	-3,7	6,9
Toruńskie	3,4	2,0	4,1	-7,5	-9,3	-6,7	10,3	20,9	5,2	-1,0	-15,7	8,4
Wałbrzyskie	4,0	3,3	4,4	-5,7	-7,4	-4,6	7,5	15,0	2,9	0,6	3,0	-1,3
Wrocławskie	1,1	-1,6	2,8	-4,5	-3,3	-5,3	8,6	15,2	4,1	3,2	-4,5	9,8
Wrocławskie	6,5	7,5	5,9	-2,7	-5,1	-1,2	2,6	11,9	-3,4	0,3	-1,9	2,2
Zamojskie	4,6	0,5	7,9	-7,9	-3,7	-11,2	9,6	12,6	6,7	3,4	-0,4	7,5
Zielonogórskie	6,2	9,2	5,2	-3,2	-9,0	-1,4	2,0	16,8	-2,6	7,7	1,0	10,6
Polska	5,6	4,3	6,2	-5,9	-5,7	-6,0	4,8	12,5	1,4	4,0	-0,3	6,4

Źródło: Rocznik Statystyczny Województw 1980, tabl. 1(40); 1983, tabl. 1(68); 1986, tabl. 1(89); 1987, tabl. 1(83),
Przeliczenia cen na podstawie Rocznika Statystycznego 1981, tabl. 14(381) i 1983, tabl. 18(386)

Tabl. 20a. Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1977-1978 (XX)

Ogółem		Roślinna		Zwierzęca	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Bielskie	13,4	1. Częstochowskie	13,6	1. Bielskie	15,5
2. Suwalskie	11,3	2. Krakowskie	15,0	2. Suwalskie	14,6
3. Rzeszowskie	9,9	3. Sieradzkie	13,3	3. Rzeszowskie	12,1
4. Ostrołęckie	9,5	4. Ostrołęckie	12,7	4. Białostockie	10,8
5. Gdańskie	9,4	5. Legnickie	12,0	5. Chełmskie	10,0
6. Chełmskie	8,7	6. Kaliskie	11,3	6. Koszalińskie	9,4
7. Olsztyńskie	8,7	7. Białskopodlas.	10,8	7. Łomżyńskie	9,3
8. Legnickie	8,5	8. Leszczyńskie	10,4	8. Gdańskie	9,1
9. Białostockie	8,5	9. Lubelskie	10,3	9. Szczecińskie	9,0
10. Białskopodlas.	8,2	10. Gdańskie	10,1	10. Ostrołęckie	9,0
40. Nowosądeckie	3,8	40. Suwalskie	-0,2	40. Elbląskie	3,8
41. Sieradzkie	3,8	41. Pilskie	-0,2	41. Poznańskie	3,7
42. Toruńskie	3,4	42. Przemyskie	-0,7	42. Leszczyńskie	3,6
43. Siedleckie	3,4	43. Włocławskie	-1,6	43. Częstochowskie	3,6
44. Elbląskie	2,8	44. Koszalińskie	-1,8	44. Włocławskie	2,8
45. Skierniewickie	2,3	45. Siedleckie	-2,2	45. Skierniewickie	1,7
46. Konińskie	2,1	46. Krośnieńskie	-2,5	46. Sieradzkie	0,8
47. Płockie	1,4	47. Tarnowskie	-5,1	47. Płockie	0,8
48. Włocławskie	1,1	48. Łomżyńskie	-10,2	48. Konińskie	0,4
49. Jeleniogórskie	-0,9	49. Nowosądeckie	-16,2	49. Jeleniogórskie	-1,3

Źródło: tabl. 19

Tabl. 20b: Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1979-1981 (%%)

Ogółem		Roślinna		Zwierzęca	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Warszawskie	-1,4	1. Nowosądeckie	12,8	1. Opolskie	-0,1
2. Opolskie	-1,6	2. Tarnobrzeskie	3,8	2. Legnickie	-0,3
3. Poznańskie	-1,8	3. Tarnowskie	3,4	3. Poznańskie	-0,4
4. Bielskie	-1,8	4. Warszawskie	2,5	4. Wrocławskie	-1,2
5. Wrocławskie	-2,7	5. Krośnieńskie	1,9	5. Zielonogórskie	-1,4
6. Kaliskie	-3,0	6. Łomżyńskie	1,2	6. Kaliskie	-2,0
7. Zielonogórskie	-3,2	7. Bielskie	0,5	7. Bielskie	-2,1
8. Szczecińskie	-3,3	8. Skierniewickie	-0,4	8. Leszczyńskie	-2,3
9. Legnickie	-3,3	9. Rzeszowskie	-1,0	9. Gorzowskie	-3,2
10. Katowickie	-3,7	10. Przemyskie	-2,3	10. Szczecińskie	-3,3
40. Olsztyńskie	-8,7	40. Toruńskie	-9,3	40. Tarnobrzeskie	-9,6
41. Siedleckie	-8,7	41. Krakowskie	-9,5	41. Przemyskie	-10,0
42. Białostockie	-9,0	42. Legnickie	-9,5	42. Łomżyńskie	-10,0
43. Białkopodlas.	-9,5	43. Ciechanowskie	-9,8	43. Lubelskie	-10,0
44. Konińskie	-9,5	44. Konińskie	-10,5	44. Białkopodlas.	-10,5
45. Chełmskie	-9,9	45. Gdańskie	-10,5	45. Zamojskie	-11,2
46. Elbląskie	-10,9	46. Ostrołęckie	-10,7	46. Chełmskie	-11,3
47. Krośnieńskie	-11,3	47. Suwalskie	-11,3	47. Suwalskie	-11,6
48. Suwalskie	-11,5	48. Olsztyńskie	-13,2	48. Ostrołęckie	-12,6
49. Ostrołęckie	-12,3	49. Elbląskie	-16,1	49. Krośnieńskie	-13,9

Źródło: tabl. 19

Tabl. 20c: Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, lata 1982-1984 (%)

Ogółem		Roślinna		Zwierzęca	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Radomskie	12,6	1. Elbląskie	25,9	1. Tarnobrzесьkie	8,8
2. Elbląskie	10,7	2. Radomskie	24,5	2. Łomżyńskie	8,1
3. Toruńskie	10,3	3. Toruńskie	20,9	3. Białostockie	8,0
4. Chełmskie	9,9	4. Olsztyńskie	19,5	4. Krośnieńskie	7,1
5. Zamojskie	9,6	5. Suwalskie	19,4	5. Suwalskie	6,8
6. Suwalskie	9,4	6. Ciechanowskie	18,0	6. Zamojskie	6,7
7. Krośnieńskie	9,3	7. Zielonogórskie	16,8	7. Chełmskie	6,5
8. Białostockie	9,0	8. Krośnieńskie	16,7	8. Siedleckie	6,1
9. Łomżyńskie	8,9	9. Płockie	16,5	9. Ostrołęckie	6,1
10. Włocławskie	8,6	10. Ostrołęckie	16,5	10. Białkopodlaskie	5,2
40. Zielonogórskie	2,0	40. Tarnobrzесьkie	7,3	40. Bielskie	-1,7
41. Tarnowskie	1,6	41. Krakowskie	7,3	41. Poznańskie	-1,8
42. Kieleckie	1,5	42. Częstochowskie	6,8	42. Opolskie	-2,6
43. Poznańskie	1,0	43. Łódzkie	6,7	43. Zielonogórskie	-2,6
44. Gorzowskie	1,0	44. Koszalińskie	6,4	44. Katowickie	-2,7
45. Krakowskie	0,0	45. Szczecińskie	5,8	45. Gdańskie	-2,8
46. Katowickie	0,0	46. Bielskie	5,3	46. Wrocławskie	-3,4
47. Legnickie	-0,4	47. Katowickie	5,1	47. Krakowskie	-3,7
48. Bielskie	-0,7	48. Nowosądeckie	5,0	48. Szczecińskie	-4,1
49. Szczecińskie	-0,9	49. Warszawskie	4,0	49. Legnickie	-5,5

Źródło: tabl. 19

Tabl. 20d: Uporządkowania województw na skalach dynamiki rolniczej produkcji towarowej według średniorocznych temp wzrostu (spadku), ceny stałe 1982 r., wybrane województwa, rok 1985 (%)

Ogółem		Roślinna		Zwierzęca	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Krakowskie	9,7	1. Koszalińskie	14,7	1. Radomskie	16,2
2. Skierniewickie	9,2	2. Szczecińskie	12,3	2. Piotrkowskie	13,7
3. Siedleckie	8,8	3. Gorzowskie	12,2	3. Łódzkie	12,2
4. Ciechanowskie	8,5	4. Słupskie	11,8	4. Ciechanowskie	12,1
5. Piotrkowskie	8,1	5. Lubelskie	7,2	5. Skierniewickie	11,7
6. Słupskie	8,2	6. Warszawskie	7,1	6. Konińskie	11,6
7. Łódzkie	7,7	7. Pilskie	6,5	7. Siedleckie	11,5
8. Ostrołęckie	7,7	8. Krakowskie	6,1	8. Łomżyńskie	10,9
9. Zielonogórskie	7,7	9. Białkopodlas.	6,0	9. Zielonogórskie	10,6
10. Gdańskie	7,0	10. Gdańskie	5,8	10. Włocławskie	9,8
40. Wałbrzyskie	0,6	40. Konińskie	-7,1	40. Szczecińskie	3,2
41. Płockie	0,5	41. Radomskie	-8,4	41. Rzeszowskie	3,0
42. Katowickie	0,5	42. Płockie	-8,7	42. Gorzowskie	2,9
43. Elbląskie	0,4	43. Sieradzkie	-9,7	43. Koszalińskie	2,7
44. Toruńskie	-1,0	44. Piotrkowskie	-13,1	44. Przemyskie	2,6
45. Nowosądeckie	-1,7	45. Bielskie	-14,5	45. Wrocławskie	2,2
46. Jeleniogórskie	-1,9	46. Toruńskie	-15,8	46. Krośnieńskie	1,5
47. Chełmskie	-3,6	47. Przemyskie	-16,8	47. Wałbrzyskie	-1,3
48. Przemyskie	-4,3	48. Nowosądeckie	-19,7	48. Chełmskie	-2,1
49. Krośnieńskie	-7,9	49. Krośnieńskie	-35,3	49. Jeleniogórskie	-4,1

Źródło: tabl. 19

Tabl. 21. Udział produkcji roślinnej w towarowej produkcji
brutto w latach 1976-1985, ceny stałe 1982 r. (%)

Województwo	1976	1978	1981	1984	1985
Warszawskie	50,9	49,1	55,3	57,1	57,6
Białkopodlaskie	20,2	21,2	24,0	26,2	26,1
Białostockie	24,1	20,8	22,3	24,5	23,4
Bielskie	15,6	12,4	13,3	15,8	12,8
Bydgoskie	34,8	33,5	31,5	37,5	36,6
Chełmskie	34,7	33,1	36,1	41,9	41,1
Ciechanowskie	26,9	25,5	23,9	33,1	30,8
Częstochowskie	19,9	23,9	23,3	25,8	24,3
Elbląskie	34,2	32,9	27,5	40,4	38,9
Gdańskie	25,3	25,6	22,4	30,8	30,5
Gorzowskie	30,5	28,5	26,5	34,3	36,2
Jeleniogórskie	24,0	26,4	25,4	32,5	33,9
Kaliskie	25,2	27,7	25,6	32,3	29,2
Katowickie	30,4	31,0	32,1	37,3	35,1
Kieleckie	30,3	28,2	29,7	38,4	37,8
Konińskie	29,4	31,8	30,6	35,8	31,7
Koszalińskie	32,6	28,0	27,4	28,8	31,2
Krakowskie	30,6	35,0	31,4	38,8	39,3
Krośnieńskie	16,3	13,9	21,2	25,8	18,0
Legnickie	33,0	35,1	28,8	41,3	40,7
Leszczyńskie	27,6	30,2	27,0	33,0	32,2
Lubelskie	29,4	30,7	36,0	41,7	42,0
Łomżyńskie	25,9	19,1	25,1	26,6	23,3
Łódzkie	31,4	33,0	32,6	37,1	34,4
Nowosadeckie	19,7	12,8	21,5	23,0	18,8
Olsztyńskie	25,0	24,8	21,4	29,4	28,8
Opolskie	34,4	35,1	32,2	43,1	42,1
Ostrołęckie	14,0	14,8	15,6	19,7	18,7
Piłskie	30,3	27,8	26,1	32,9	32,9
Piotrkowskie	15,2	15,9	15,2	20,9	16,8
Płockie	31,0	31,9	29,9	39,8	36,2
Poznańskie	31,6	32,0	29,0	34,8	33,4
Przemyskie	26,4	23,0	27,7	35,2	30,6
Radomskie	35,6	36,0	40,4	54,6	48,7
Rzeszowskie	19,6	16,4	20,4	26,2	25,6
Siedleckie	15,9	14,2	16,7	22,1	20,2
Sieradzkie	22,7	27,1	27,1	28,6	25,1
Skierniewickie	23,6	24,6	27,5	35,3	38,8
Ślupskie	31,0	28,4	25,8	30,1	31,1
Suwalskie	23,5	18,9	19,0	24,8	23,7
Szczecińskie	34,3	30,4	30,6	37,1	39,2
Tarnobrzeskie	31,8	32,9	42,6	41,5	40,8
Tarnowskie	17,7	14,0	18,1	22,3	20,5
Toruńskie	32,4	31,5	29,7	39,1	33,3
Wałbrzyskie	38,5	37,9	35,8	43,8	44,8
Włocławskie	39,1	37,1	38,6	45,9	42,5
Wrocławskie	37,6	38,3	35,5	46,1	45,1
Zamojskie	45,5	42,0	48,1	52,1	50,2
Zielonogórskie	23,3	24,6	20,5	30,8	28,9
Polska	29,1	28,4	28,6	35,3	38,8

Źródło: jak w tabl. 19

Tabl. 22. Wybrane korelacje ($r > 0.5$) zmiennych obrazujących produkcję rolną i strukturę agrarną

Zmienna	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1977-1978													
1. Ogółem	1.0		0.83										
2. Roślinna		1.0		-0.52									
3. Zwierzęca	0.83		1.0										
1979-1981													
4. Ogółem		-0.52		1.0	0.87	-0.69	-0.54	-0.68		0.58			
5. Roślinna					1.0		-0.51						
6. Zwierzęca				0.87		1.0	-0.70	-0.80	0.63	0.62	-0.51		
1982-1984													
7. Ogółem				-0.69	-0.70	1.0	-0.68	-0.86					
8. Roślinna				-0.54	-0.51		0.68	1.0					
9. Zwierzęca				-0.68		-0.80	0.86		1.0	-0.54			
1985-1987													
10. Ogółem na 1 ha, 1976						0.63		-0.54	1.0	0.97			
11. Ogółem na 1 ha, 1984				0.58		0.62			0.97	1.0			
1988-1990													
12. % nie uspol.												1.0	0.99
13. % nie uspol.												0.99	1.0

Zródło: obliczenia własne

wskazniki 1 - 9: towarowa produkcja rolnicza brutto
wskazniki 10, 11: towarowa produkcja rolnicza na 1 ha użytków rolnych
wskazniki 12, 13: struktura własnościowa użytków rolnych

Tabl. 23a. Zmiany udziałów w detalicznej sprzedaży w uśrednionych
 detalicznym handlu skorygowane o zmiany udziałów w liczbie
 ludności w latach 1977-1982 (pkt.)

Województwo	1977-1978			1979-1980			1981-1982		
	ogółem	żywno- ściowe	nieżywno- ściowe	ogółem	żywno- ściowe	nieżywno- ściowe	ogółem	żywno- ściowe	nieżywno- ściowe
Warszawskie	8,8	0,1	1,9	3,0	7,1	-2,0	-10,1	-9,6	-10,7
Białostockie	3,0	4,4	0,0	-1,9	-2,1	-0,3	9,1	12,9	8,7
Białostockie	3,1	2,5	3,8	-0,1	-0,1	0,6	4,3	4,8	4,2
Bielskie	-3,6	-5,6	-1,5	3,8	8,5	-1,8	2,0	2,0	1,1
Bvgdostie	2,7	-1,1	7,8	-1,2	-1,7	-0,8	6,7	5,1	7,5
Chełmskie	-0,1	-1,9	2,6	-1,6	-4,2	3,2	4,5	5,6	5,0
Ciechanowskie	0,3	10,6	-16,5	-3,9	-13,9	18,1	1,9	1,3	4,6
Częstochowskie	0,7	1,1	0,3	-0,5	0,7	-2,1	-2,0	-2,5	-1,5
Elbląskie	1,5	-0,8	4,6	-1,0	-1,6	-0,7	0,4	-1,0	0,1
Gdańskie	-3,6	-2,0	-5,4	-1,2	-1,5	-1,3	-2,6	-2,9	-3,4
Gorzowskie	0,7	0,7	0,7	-2,6	-5,1	1,0	-0,5	-2,0	0,7
Jeleniogórskie	-0,8	-1,9	0,7	0,7	2,3	-1,6	1,1	-1,2	0,9
Kaliskie	4,9	5,0	4,6	-1,1	0,0	-2,2	4,7	5,9	6,0
Katowickie	-3,2	-5,5	-0,6	3,6	5,8	6,7	0,1	0,8	-3,4
Kieleckie	-2,6	-4,1	-0,4	-0,6	-0,6	-0,4	3,7	4,4	3,7
Konińskie	1,3	1,6	0,7	-0,5	-4,1	5,8	4,6	3,3	7,3
Koszalińskie	-1,9	-5,2	3,0	-3,5	-5,4	-1,0	-2,1	-2,4	-2,5
Krakowskie	4,4	8,2	-0,6	-1,5	-1,6	-1,1	-3,4	-5,0	-0,6
Krośnieńskie	-3,2	-0,2	-6,9	-0,6	-1,7	0,8	-0,3	-7,1	6,5
Legnickie	-0,5	0,5	-2,5	0,4	2,2	-2,0	-2,9	-8,2	4,1
Leszczyńskie	1,0	-0,9	3,8	0,8	0,6	1,8	-0,1	-3,2	6,2
Lubelskie	4,5	9,3	-3,1	-0,9	-1,5	0,9	0,5	1,7	2,2
Łódzkie	5,2	9,5	-2,5	-3,4	-4,4	-0,3	5,1	2,4	13,9
Łódzkie	-2,8	-3,2	-2,3	3,4	6,7	-0,8	-1,5	2,7	-5,6
Nowosądeckie	0,2	0,2	0,4	-0,2	0,1	-1,0	-1,0	-0,5	-3,0
Olztyńskie	1,4	0,7	2,5	-3,7	-6,0	-0,4	0,1	0,6	-0,3
Opolskie	-2,8	-5,9	1,8	-1,7	-2,7	-0,3	4,5	6,7	2,0
Ostrzyżkie	2,1	2,7	1,2	0,5	2,4	-1,9	4,7	2,4	9,7
Pińskie	2,6	0,8	5,1	-4,6	-8,9	1,4	-2,6	-3,1	-2,8
Piotrkowskie	2,0	2,5	1,3	9,5	13,6	4,4	-1,6	-4,4	2,5
Płockie	-3,2	-5,1	-0,5	-1,8	-2,7	0,0	4,9	4,8	6,4
Poznańskie	-2,6	-4,2	0,7	-1,7	-3,3	1,0	0,7	3,9	-1,8
Przemyskie	6,5	6,4	6,3	-3,1	-6,3	2,7	3,5	3,9	4,5
Radomskie	1,2	2,3	-0,6	0,4	-0,6	2,1	3,7	4,8	3,2
Rzeszowskie	-3,0	-0,3	-7,7	-1,0	-1,5	1,0	2,2	-0,4	9,6
Siedleckie	10,0	16,3	-0,5	-6,4	-9,9	1,1	3,1	3,5	5,5
Sieradzkie	3,7	5,9	-0,1	-2,0	-4,2	2,3	13,6	11,5	18,6
Skiernewickie	8,7	8,6	8,7	-3,0	-2,2	-3,9	10,4	19,2	2,1
Ślupskie	4,8	7,4	1,1	-4,6	-7,5	-0,4	12,9	22,5	3,3
Suwańskie	2,6	12,3	-10,7	0,8	-7,9	15,7	-0,5	-4,0	3,1
Szczecińskie	-3,4	-2,2	-4,8	-3,0	-4,7	-1,1	-3,7	-7,6	-1,2
Tarnobrzęskie	3,3	3,4	3,1	-0,7	-0,1	-1,1	5,3	6,6	5,0
Tarnowskie	-1,6	-4,2	2,4	-0,3	-1,8	2,0	4,6	4,6	5,0
Toruńskie	1,9	1,0	3,2	-1,2	1,2	-4,3	-4,8	-9,1	2,4
Wałbrzyskie	0,0	-0,8	1,2	0,4	2,2	-2,1	2,1	-0,4	2,1
Włocławskie	-1,1	-1,8	-0,2	0,4	-1,3	0,4	1,9	-1,3	6,7
Wrocławskie	2,8	3,3	2,1	-1,8	-2,2	-0,8	-3,8	-4,5	-2,0
Zamojskie	1,5	0,9	2,3	2,8	3,1	3,3	4,7	6,6	6,3
Zielonogórskie	-4,9	-5,1	-4,7	-0,4	-1,4	1,2	0,5	-1,6	3,2

Źródło: Roczniki Statystyczne 1977, 1979, 1981, 1983, tablice III

Tabl. 23b. Zmiany udziałów w detalicznej sprzedaży w uśrednionym
detalicznym handlu skorygowane o zmiany udziałów w liczbie
ludności w latach 1983-1985 (pkt.)

Województwo	1983-1984			1985		
	ogółem	żywno- ściowe	nieżywno- ściowe	ogółem	żywno- ściowe	nieżywno- ściowe
Warszawskie	5,8	7,5	3,8	-0,9	0,0	-2,0
Białkopodlaskie	-1,5	-5,4	1,6	-1,0	-1,9	0,2
Białostockie	-0,6	-0,5	-2,2	0,7	1,6	-0,8
Bielskie	-2,4	-6,2	2,2	0,8	0,6	1,1
Bydgoskie	1,3	0,7	2,6	0,1	0,1	0,2
Chełmskie	-0,9	-2,7	0,2	-2,9	-4,4	-1,1
Ciechanowskie	-2,9	-3,6	-3,5	0,8	-2,0	4,6
Częstochowskie	2,5	0,8	4,7	0,5	0,2	1,0
Elbląskie	-0,1	-0,7	1,6	-1,1	-3,0	1,0
Gdańskie	1,7	4,7	0,8	0,0	-1,1	1,4
Gorzowskie	-3,4	-6,0	-0,3	1,8	3,2	0,4
Jeleniogórskie	1,0	2,7	0,9	0,7	1,3	0,2
Kaliskie	-5,5	-9,0	-2,5	0,3	-0,6	1,5
Katowickie	-0,6	3,9	-3,0	-1,0	-1,2	-0,8
Kieleckie	-1,4	-5,5	3,0	0,4	1,7	-1,0
Konińskie	-3,7	-3,8	-4,0	0,6	-0,7	2,2
Koszalińskie	1,0	2,0	0,2	0,6	1,3	-0,2
Krakowskie	1,3	3,3	-1,4	0,0	1,2	-1,6
Krośnieńskie	1,3	1,8	1,8	0,1	-0,2	0,4
Legnickie	0,0	1,4	-1,3	-0,1	-0,2	-0,1
Leszczyńskie	-2,4	-3,3	-2,1	0,6	1,4	-0,6
Lubelskie	0,3	0,1	-1,4	-0,4	1,4	-0,6
Łomżyńskie	0,0	0,9	-3,4	-1,8	-2,9	-0,3
Łódzkie	1,4	2,9	-1,3	-0,5	-0,4	-0,7
Nowosądeckie	1,1	-1,2	4,4	0,0	0,0	0,1
Olsztyńskie	0,5	1,9	-1,2	0,2	0,1	0,2
Opolskie	-2,6	-3,6	-1,5	-0,8	-0,6	-0,8
Ostrołęckie	-2,6	-3,6	-1,6	-0,2	-2,0	2,1
Piłskie	2,6	2,7	3,0	-0,6	-1,3	0,4
Piotrkowskie	-0,4	-1,8	1,1	0,3	-0,5	1,2
Płockie	-5,7	-7,7	-2,6	1,4	1,1	1,6
Poznańskie	-1,0	-2,3	-0,3	0,5	-0,3	1,4
Przemyskie	-3,5	-4,7	-3,1	0,1	1,1	-1,3
Radomskie	-1,1	-2,0	-0,7	1,6	2,3	0,7
Rzeszowskie	-1,8	-3,0	-1,6	1,1	2,3	-0,7
Siedleckie	-3,6	-5,5	-2,7	2,4	1,9	2,8
Sieradzkie	-5,7	-4,8	-7,7	0,8	0,3	1,3
Skierniewickie	-5,8	-9,8	-2,1	0,4	-0,4	1,3
Słupskie	-6,6	-14,7	3,2	-0,5	-1,1	0,2
Suwałskie	1,4	1,9	1,3	0,3	1,2	-0,7
Szczecińskie	1,6	3,8	0,7	0,1	0,0	0,1
Tarnobrzęskie	-1,2	-5,3	3,2	1,6	1,2	2,0
Tarnowskie	-2,6	-4,2	-0,9	-0,7	-1,3	0,0
Toruńskie	5,0	5,3	4,2	1,9	2,4	1,2
Wałbrzyskie	2,2	1,3	4,6	0,4	3,8	-2,6
Włocławskie	0,5	1,1	-0,4	-0,3	-0,5	-0,1
Wrocławskie	1,2	1,5	0,4	0,1	-1,0	1,5
Zamojskie	-0,4	-5,1	4,2	-0,1	0,8	0,1
Zielonogórskie	-3,6	-4,8	-2,3	0,4	0,8	0,1

Źródło: Roczniki Statystyczne 1985, 1986, tablice III

Tabl. 24a. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1977-1978 (pkt.)

Ogółem		Nieżywnościowe		Żywnościowe	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Siedleckie	10,0	1. Siedleckie	16,3	1. Skierniewickie	8,7
2. Skierniewickie	8,7	2. Suwalskie	12,3	2. Bydgoskie	7,8
3. Przemyskie	6,5	3. Ciechanowskie	10,6	3. Przemyskie	6,3
4. Łomżyńskie	5,2	4. Łomżyńskie	9,5	4. Piłskie	5,1
5. Kaliskie	4,9	5. Lubelskie	9,3	5. Elbląskie	4,6
6. Słupskie	4,8	6. Skierniewickie	8,6	6. Kaliskie	4,6
7. Lubelskie	4,5	7. Krakowskie	8,2	7. Białostockie	3,8
8. Krakowskie	4,4	8. Słupskie	7,4	8. Leszczyńskie	3,8
9. Sieradzkie	3,7	9. Przemyskie	6,4	9. Toruńskie	3,2
10. Toruńskie	3,3	10. Sieradzkie	5,9	10. Tarnobrzeskie	3,1
40. Opolskie	-2,8	40. Łódzkie	-3,2	40. Legnickie	-2,5
41. Łódzkie	-2,8	41. Kieleckie	-4,1	41. Łomżyńskie	-2,5
42. Rzeszowskie	-3,0	42. Tarnowskie	-4,2	42. Lubelskie	-3,1
43. Krośnieńskie	-3,2	43. Poznańskie	-4,2	43. Zielonogórskie	-4,7
44. Katowickie	-3,2	44. Płockie	-5,1	44. Szczecińskie	-4,8
45. Płockie	-3,2	45. Zielonogórskie	-5,1	45. Gdańskie	-5,3
47. Gdańskie	-3,6	47. Katowickie	-5,5	47. Rzeszowskie	-7,7
48. Bielskie	-3,8	48. Bielskie	-5,6	48. Suwalskie	-10,7
49. Zielonogórskie	-4,9	49. Opolskie	-5,9	49. Ciechanowskie	-16,5

Źródło: tabl. 23

Tabl. 24b. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1979-1980 (pkt.)

Ogółem		Nieżywnościowe		Żywnościowe	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Piotrkowskie	9,5	1. Piotrkowskie	13,6	1. Ciechanowskie	18,1
2. Bielskie	3,8	2. Bielskie	8,5	2. Suwalskie	15,7
3. Katowickie	3,6	3. Warszawskie	7,1	3. Konińskie	5,8
4. Łódzkie	3,4	4. Łódzkie	6,7	4. Płockie	4,4
5. Warszawskie	3,0	5. Katowickie	5,8	5. Włocławskie	3,5
6. Zamojskie	2,8	6. Zamojskie	3,1	6. Zamojskie	3,3
7. Leszczyńskie	0,8	7. Ostrołęckie	2,4	7. Chełmskie	3,2
8. Suwalskie	0,8	8. Jeleniogórskie	2,3	8. Przemyskie	2,7
9. Jeleniogórskie	0,7	9. Legnickie	2,2	9. Sieradzkie	2,3
10. Ostrołęckie	0,6	10. Wałbrzyskie	2,2	10. Radomskie	2,1
40. Szczecińskie	-3,0	40. Szczecińskie	-4,7	40. Jeleniogórskie	-1,6
41. Skierniewickie	-3,0	41. Gorzowskie	-5,1	41. Bielskie	-1,8
42. Przemyskie	-3,1	42. Koszalińskie	-5,4	42. Ostrołęckie	-1,9
43. Łonżyńskie	-3,4	43. Olsztyńskie	-6,0	43. Legnickie	-2,0
44. Koszalińskie	-3,5	44. Przemyskie	-5,3	44. Warszawskie	-2,0
45. Olsztyńskie	-3,7	45. Słupskie	-7,5	45. Częstochowskie	-2,1
46. Ciechanowskie	-3,9	46. Suwalskie	-7,9	46. Wałbrzyskie	-2,1
47. Słupskie	-4,6	47. Płockie	-8,9	47. Kaliskie	-2,2
48. Piłskie	-4,6	48. Siedleckie	-9,9	48. Skierniewickie	-3,9
49. Siedleckie	-6,4	49. Ciechanowskie	-13,9	49. Toruńskie	-4,3

Źródło: tabl. 23

Tabl. 24c. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu społecznym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1981-1982 (pkt.)

Ogółem		Nieżywnościowe		Żywnościowe	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Sieradzkie	13,6	1. Słupskie	22,5	1. Sieradzkie	18,6
2. Słupskie	12,9	2. Skierniewickie	12,2	2. Łomżyńskie	13,9
3. Skierniewickie	10,4	3. Bielskie	12,9	3. Ostrołęckie	9,7
4. Bielskie	9,1	4. Sieradzkie	11,5	4. Rzeszowskie	9,6
5. Bydgoskie	6,7	5. Opolskie	6,7	5. Białkopodlaskie	8,7
6. Tarnobrzeskie	5,3	6. Tarnobrzeskie	5,6	6. Bydgoskie	7,5
7. Łomżyńskie	5,1	7. Zamojskie	6,6	7. Konińskie	7,2
8. Płockie	4,9	8. Kaliskie	5,9	8. Włocławskie	6,7
9. Kaliskie	4,7	9. Chełmskie	5,6	9. Krośnieńskie	6,5
10. Zamojskie	4,7	10. Bydgoskie	5,1	10. Płockie	5,4
40. Częstochowskie	-2,0	40. Leszczyńskie	-3,2	40. Częstochowskie	-1,5
41. Koszalińskie	-2,1	41. Suwalskie	-4,0	41. Poznańskie	-1,8
42. Gdańskie	-2,6	42. Piotrkowskie	-4,4	42. Wrocławskie	-2,0
43. Pilskie	-2,6	43. Wrocławskie	-4,5	43. Koszalińskie	-2,5
44. Legnickie	-2,9	44. Krakowskie	-5,0	44. Pilskie	-2,6
45. Krakowskie	-3,4	45. Krośnieńskie	-7,1	45. Nowosądeckie	-3,0
46. Szczecińskie	-3,7	46. Szczecińskie	-7,8	46. Katowickie	-3,4
47. Wrocławskie	-3,8	47. Legnickie	-8,2	47. Gdańskie	-3,4
48. Toruńskie	-4,8	48. Toruńskie	-9,1	48. Łódzkie	-5,6
49. Warszawskie	-10,1	49. Warszawskie	-9,6	49. Warszawskie	-10,7

Źródło: tabl. 23

Tabl. 24d. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, lata 1983-1984 (pkt.)

Ogółem		Nieżywnościowe		Żywnościowe	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Warszawskie	5,8	1. Warszawskie	7,5	1. Częstochowskie	4,7
2. Toruńskie	5,0	2. Toruńskie	5,3	2. Wałbrzyskie	4,5
3. Pilskie	2,6	3. Gdańskie	4,7	3. Nowosadeckie	4,4
4. Częstochowskie	2,5	4. Katowickie	3,9	4. Zamojskie	4,2
5. Wałbrzyskie	2,2	5. Szczecińskie	3,8	5. Toruńskie	4,2
6. Gdańskie	1,7	6. Krakowskie	3,3	6. Warszawskie	3,8
7. Szczecińskie	1,6	7. Łódzkie	2,9	7. Tarnobrzeskie	3,2
8. Łódzkie	1,4	8. Jeleniogórskie	2,7	8. Słupskie	3,2
9. Suwalskie	1,4	9. Pilskie	2,7	9. Kieleckie	3,0
10. Krakowskie	1,3	10. Koszalińskie	2,0	10. Pilskie	3,0
40. Gorzowskie	-3,4	40. Tarnobrzeskie	-5,3	40. Zielonogórskie	-2,3
41. Siedleckie	-3,6	41. Białkopodlaskie	-5,4	41. Kaliskie	-2,6
42. Przemyśkie	-3,6	42. Siedleckie	-5,5	42. Płockie	-2,6
43. Zielonogórskie	-3,6	43. Kieleckie	-5,5	43. Siedleckie	-2,7
44. Konińskie	-3,7	44. Gorzowskie	-6,0	44. Katowickie	-3,0
45. Płockie	-5,1	45. Bielskie	-6,2	45. Przemyśkie	-3,1
46. Kaliskie	-5,6	46. Płockie	-7,7	46. Łomżyńskie	-3,4
47. Sieradzkie	-5,7	47. Kaliskie	-9,0	47. Ciechanowskie	-3,5
48. Skierniewickie	-5,8	48. Skierniewickie	-9,8	48. Konińskie	-4,0
49. Słupskie	-6,6	49. Słupskie	-14,7	49. Sieradzkie	-7,7

Źródło: tabl. 23

Tabl. 24e. Uporządkowania województw na skalach zmian udziałów w detalicznej sprzedaży w handlu uspołecznionym skorygowanych o zmiany udziałów w liczbie ludności, wybrane województwa, rok 1985 (pkt.)

Ogółem		Nieżywnościowe		Żywnościowe	
lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik	lp. województwo	wskaźnik
1. Siedleckie	2,4	1. Wałbrzyskie	3,8	1. Ciechanowskie	4,6
2. Toruńskie	1,9	2. Gorzowskie	3,2	2. Siedleckie	2,8
3. Gorzowskie	1,8	3. Toruńskie	2,4	3. Konińskie	2,2
4. Radomskie	1,6	4. Radomskie	2,3	4. Ostrołęckie	2,1
5. Tarnobrzeskie	1,6	5. Rzeszowskie	2,3	5. Tarnobrzeskie	2,0
6. Płockie	1,4	6. Siedleckie	1,9	6. Płockie	1,5
7. Rzeszowskie	1,1	7. Kieleckie	1,7	7. Kaliskie	1,5
8. Ciechanowskie	0,8	8. Białostockie	1,6	8. Wrocławskie	1,5
9. Bielskie	0,8	9. Leszczyńskie	1,4	9. Poznańskie	1,4
10. Sieradzkie	0,8	10. Jeleniogórskie	1,3	10. Gdańskie	1,4
40. Łódzkie	-0,5	40. Gdańskie	-1,1	40. Łódzkie	-0,7
41. Piłskie	-0,6	41. Katowickie	-1,2	41. Opolskie	-0,8
42. Tarnowskie	-0,7	42. Tarnowskie	-1,3	42. Katowickie	-0,8
43. Opolskie	-0,8	43. Piłskie	-1,3	43. Białostockie	-0,8
44. Warszawskie	-0,9	44. Białkopodlaskie	-1,9	44. Kieleckie	-1,0
45. Białkopodlaskie	-1,0	45. Ostrołęckie	-2,0	45. Chełmskie	-1,1
46. Katowickie	-1,0	46. Ciechanowskie	-2,0	46. Przemyskie	-1,3
47. Elbląskie	-1,4	47. Łomżyńskie	-2,9	47. Krakowskie	-2,6
48. Łomżyńskie	-1,8	48. Elbląskie	-3,0	48. Warszawskie	-2,0
49. Chełmskie	-2,9	49. Chełmskie	-4,4	49. Wałbrzyskie	-2,6

Tabl. 25. Wybrane korelacje ($r: > 0.5$) zmian skorygowanych udziałów
w sprzedaży detalicznej w handlu uspołecznionym w latach 1977-1985

Zmienne	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1977-1978															
1. Ogółem	1.0	0.84													
2. Nieżywnościowe	0.84	1.0													
3. Żywnościowe			1.0			-0.59									
1979-1980															
4. Ogółem				1.0	0.89										
5. Nieżywnościowe				0.89	1.0										
6. Żywnościowe			-0.59			1.0									
1981-1982															
7. Ogółem							1.0	0.91	0.72	-0.76	-0.77				
8. Nieżywnościowe							0.91	1.0	-0.72	-0.78					
9. Żywnościowe							0.72		1.0	-0.53					
1983-1984															
10. Ogółem								-0.76	-0.72	-0.53	1.0	0.90	0.57		
11. Nieżywnościowe								-0.77	-0.78		0.90	1.0			
12. Żywnościowe										0.57		1.0			
1985															
13. Ogółem													1.0	0.79	
14. Nieżywnościowe													0.79	1.0	
15. Żywnościowe															1.0

Źródło: obliczenia własne

Universitas zam.1/89 n.1000

U - 61